



37714

Ms. B. 1. 1.

P



60 Koro



For sale, 7525.



Ta Xizka

Ta Kwa.

g g v m



1887. I. 36.

Z

We  
13. S  
n

via  
Cho

X.

101 101



Niech będzie pochwalona TROYCA Przenayświętsza, ną wieki.

# ZWIERCIADŁO PILNEY PRZEZORNOSCI

W WŁASNYM SUMNIENIU ZYCIA ZAKONNEGO.

Według Praw y Konstytucyi Zakonu Nászego opisányh Cap:  
13. § 2do Numero 5to. przez dzieśięć dni rekolliguiącym ku Dosko-  
nłości Zycia Zakonnego, Zbudowaniu Dusz y Chwale Bożey

## S Ł U Z A C E,

na naywiększą w TROYCY Jedynego BOGA Chwałę, y Przenaybło-  
gostawienšzey PANNY MARYI bez Zmazy Poczętey.  
Chorow Anielskih, Świętych Oycow Nászych JANA y FELIXA,  
y wšzystkich Świętych Obywátelow Niebieskich Weneracyą  
Cześć y Honor.

P R Z E Z

X. ELIASZA od Świętego JOZEFA Zakonu TROYCY Przenay-  
świętszey od Wykupienia Niewolnikow, Prowincyi Polskiej pod  
Tytułem Świętego JOACHIMA.

## W Y D A N E,

Roku Páńskiego 1741.



W Ł W O W I E

▼ Drukarni Pawła Jozefa Golczewskiego J. K. M. Uprzywi-  
lejonanego Typografa



Ná STAROZYTNY  
W. W. z Giynetow  
KUNCEWICZOW  
DOMU ZASZCZYT.



I

Znać pierwsza do Honorow KUNCEWICZOW sławá,  
Gdy przy lotnym ŁABĘDZIU szybkim krokiem sławá.

II.

Nie zná DOM KUNCEWICZOW śmiertelności łceny,  
Bo go ŁABĘDZ przestrzega nucąc wdzięczne treny.

III.

Stroi się w kándor biáły, kto zgádnie dla czego,  
Ja mowię; Kándydatem iest łczęścia, wiecznego.

PRZE-

37.714

T





PRZEMOWA

Do

WIELMOZNEGO JEJOMOSCI PANA

M A R C I N A

*z Giynetow.*

KUNCEWICZA,

MIECZNIKA

CZERNIECHOWSKIEGO,

Mego Wielce Mościom Páná y Dobrodzieiá.



Od umbrą ábo cieniem życia Zakonnego, od świá-  
towych żrzenic ukryte życie ludzkie, piękniey po-  
zoru swego wydać nie mogło; lubo się w zwierćiedle  
własnego sumnienia przypátrzyć zamysła, iáko w  
Herbownym ŁABĘDZIU TWOIM Wielmożny  
Mości Pánie y Dobrodzieiu. Kogo ciekáwość oká  
własnego sumnienia chętnie zamysły do pilney przeżorności w tym  
Zwierćiedle incitować będą, tak trzymam firmiter decydować  
muśi.



musi: że z kándorem Herbownego ŁABĘDZIA w podobnym ko-  
lorze sympatyczną certować powinien propensyą: Candidi olores,  
mutuos intuentur colores. Stáwam ia w tym punkcie ex fin-  
gulis primus, iáko autór operis: cum immutato IMIENIO-  
WI TWEMU caractere, który lubo w Typograficznym cieniu  
posępną przyodżiany zostáie cerą; facies atra pennæ, przecięż go  
Oyczysty ŁABĘDZ ad immortalitatis acta pierwszym Lucis pu-  
blicæ przyzna bydż Kándydatem, y dla tego nie pod innym to  
Opus z Drukárskiej prásy in lucem produkować umyśliłem,  
tylko pod TWOIM Wielmożny Mości Pánie MIECZNIKU  
Czerniechowski, który będąc prawdziwym pobożnego życia Zwier-  
ciadłem, innym do takiegoż w cnotách życia Chrześciańskiego  
postępku, dość chwalebna torujesz drogę. Niewspominam ia tu  
áni wyrazić mogę światobliwych ákcyi, BOGU tylko, Tobie, y mnie  
continuo przy Dobroczynnym boku Twoim rezydującemu wiádo-  
mych, á zátym iáko Sacró dignas silentiô, w Hárpokratycznym in-  
kludnie stylu. Niech prezentuje BOGU ná chwałę szczodrobliwą  
Ręką Twoią ozdoby, Collegium Nászego Lwowskiego Bázylíká  
ádornowana. Niech mowi y wychwala hojność Twoię Zakon  
moy, przeciw ktoremu takim korresponduiesz áffektem; iż nie masz  
żadnego, któryby Cie w swym Sercu nie zápisal, & in conniva  
mentis acie, iáko w Zwierciadle przy codziennych ad Aram  
ofiárách nie miał przytomnego.

Nieprzystoi mi tu zámilczec gorliwości Twoiey y szczo-  
drobliwości ku mizernym ubogim żebrakom, y kálikom, których  
w takiej konserwujesz miłości, y w delikátnym rozsádku tę masz  
jedyną reflexyą: pauper venit, CHRISTUS venit. Czego  
BOG Scrutator Cordium testis; bez żadney płonney śmiem  
rzec adulácii, że rzetelnie ná sobie PATRONA Twego  
wyróżasz cnory, gdy w dystrybućie Jáłmużny, godną chwały lar-  
gicyą czynisz, dla ktorey każdy z ubogich z tym się przed Niebiem  
odezwáć



odezwąć może, z czym się dał słyszeć jeszcze w żywocie zostającemu Świętemu **MARCINOWI** Pan Niebieski w postaci ubogiego: Martinus hac me veste contextit, y iako widzę ustałoby w przedce naysubtelniejszy Elogiastów dowcipy, gdyby wszystko cokolwiek pro integritate chwały, y honoru Boskiego czynić zwykłeś, z kompendiowawszy enkomizować chcieli: to punkt, przed **BOGIEM** y Światem przyznać muszę pochwały Twoiey nayszczelniejszy à meritis Pars Tibi nulla vacat, a tak sekretnie, że nunquam scit sinistra, quid facit dextra. Czegom się doskonale przypatrzył. Ale nie tu jeszcze cel y meta, gdzie dopiero primis labijs niepodchlebnym aforyzmem, lecz prawdziwym obligacyiny oddać trybut, bo jeżeli ciekawym będę ales quo nata nidō, y w pątrywać się na Herbownego **ŁABĘDZIA** Twego, przyznać śmieje mogę, że w Niebotoczney chwale swoją założył konsystencyą; kiedy Wielmożnych z Giynetów **KUNCEWICZOW** Jmie, na własnych wiekopomney pamięci wyniosł skrzydłach, Ultra sidera. Przyznam się, że każdego z Familij Twoiey osobiwszą wenerować trzebąby pochwałą, ale dla szczupłości mieysca w tych kilku kártach iednego **CIEBIE** cuius Nomen clarum toto fulget in Orbe, Oratorskim adoruję panegiryzmem y nie bez przyczyny; albowiem cokolwiek Dárow naturalnych w szczupłym kompućie, ktokolwiek partycypować może w Tobie Wielmożny Mości Pánie **MIECZNIKU** Eminentiori modo & titulo gratia altissimi z kompenlyowała tak dalece; że Ci przyznać muszę: Certarunt alij de Partibus, Tu Collecta tenes. Niemniej **IMIENIOWI TWEMU** dodaie zaśszczytu Wielki Honoraryusz Jus gladij w Tobie konferowany, którym gdy pro integritate pięknego wzorów życia acriter nieprzyjaciółom animæ obstawać będziesz, Tę ci daie sponsyz: falce nullâ mortis, nulla delebis vives. Zyi tedy iako nayszczęśliwiey w obfitey zdrowia Honoru, y fortuny krescencyi Wielmożny



żn y Mości Dobrodzieiu á gdy iuż Litera lasso pollice fistit opus  
nie iuż per speculum & ænigma wotá moię remonstruię, ále z  
żywą BOGU y Swiátu wiadomą expressyą zawieram appreká-  
tyą. Mnie zaś iako verè igne amoris ku Tobie Spirantem Eliam  
nie wygastey nigdy pamięci w Páńskim konserwuy respekcie.

Jáko tego ktory iest prawdźiwym  
sługą y Bogomodlcą

WW. PANA DOBRODZIEIA

X. Eliaż od Świętego JOZEFA  
Zakonu TROYCY Przenayświętszey  
od wykupienia Niewolnikow,  
mpp.

APPRO-





# APPROBATIO

*Illustrissimi & Reverendissimi Loci-Ordinarii Leopoliensis.*

## NICOLAUS JGNATIUS

*In Wyzyce*

## W Y Z Y C K I,

ARCHI-EPISCOPUS Metropolitanus Leopoliensis.

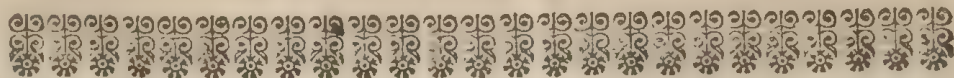
Libellum cui Titulus *ZWIERCIADŁO pilney przeżorności* nihil Sanctæ Romanæ Fidei, aut bonis moribus adversantem prelo mandandum facultatem damus, & concedimus. Datt Leopoli die 2, Janurij Anno Domini 1741.

**ANDREAS GIZYCKI**

*Canonicus Leopoliensis,*

*Auditor Generalis & Judex.*

mpp.



APPRO-





# APPROBATIO NOSTRI SACRI ORDINIS.

*Benedicta sit Sanctissima TRINITAS.*

Fr: Simon à Sancta Maria Minister Provincialis Provinciæ Sancti JOACHIM, Ordinis Discalceatorum Sanctissimæ TRINITATIS Redemptionis Captivorum Primitivam Regulam profitentium &c. &c. Potestate à N. R. P. JOSEPHO ab Ascensione Ministro Generali specialiter impertita, facultatem tenore præsentium concedimus, ut Libellus cui titulus: *ZWIERCIAŁO pilney przezorności w własnym sumieniu Życia Zakonnego*, à Patre Fr: Elia à Sancto JOSEPHO Nostræ Sacræ Religionis Professo Sacerdote ex varijs Authoribus concinnatus, atq; à Theologis N. Sacri Ordinis recognitus, & approbatus typis mandari possit, si ijs, ad quos pertinet videbitur. Datis in hoc Nostro Collegio Leopoliensi Manu Nostra ac Secretarij Chyroglypho subscriptis, Sigilliq; Officij nostri impressione munitis. Anno Domini 1740. Die 19. Decembris.

*Fr: Simon à Sancta Maria Minister Provincialis*  
mpp.

(Loco † Sigilli.)

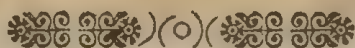
Mandato Nostri Patris Ministri Provincialis

*Fr: Theodorus à Sancto JOSEPHO S. Tb:*  
*Lector & Secretarius*  
mpp.



PRZEDMO-





# PRZEDMOWA

DO

## ŁASKAWEGO CZYTELNIKA.



Nam się, że lubo nikczemnym zdaniem moim w tych (według Konstytucyi naszych) dziesięciodniowych Rekolekcyach pod podobieństwem Zwierciadła pilney przezorności w własnym sumnieniu życia Zakonnego, do przejrzenia się wokacyi powinności pokazać, y objaśnić umyśliłem; jednak żywym, tak rozumiem, w pilney przezorności stanie się Zwierciadłem własnego sumnienia, gdy się szczerze w tych Zakonnych przepatrzyć Rekolekcyach, gdzie najmnieysze upatrzysz przeciwnie y szkodzące życia twego Zakonnego mąkuły. Pewna to jest, y nieomylna, że w Kościele Bożym, nie masz takiego Zakonu, w którymby Medytacyi codziennie długoli lub krotko nie odprawowano: Káietan Doktor Zakonu Káznodziejskiego świadczy *Quasi: 18. Artic: 3.* *Jż taki Zakonnik, któryby oprócz uslnych modlitw, przynajmniey raz na dzień Medytacyi nie odprawował; nie godzien bydź zwany Zakonnikiem y Duchownym.* W naszym zaś Bosych Obierwancyi Zakonie według opisanych Konstytucyi dwie powinniśmy codziennie z rana, y odwieczora odprawić godziny. A co rok każdy w osobności czasu náznaczonego od Superiora, dziesięć dni Rekolekcyi odprawić powinien, z ołobliwemi rano y odwieczora codziennemi w Refektarzu mortyfikacyami. Co się ściślo tak od Superiorow iáko y od najmnieyszego w Kollegiach, Konwentach, y pártikulárnych Rezydencyach z Zakonnikow naszych będących zachowuje. Zaczynam nie supponuy ŁASKAWY CZYTELNIKU, ábym ja umyślił wydać pod Tytułem ZWIERCIADŁO pilney przezorności w własnym sumnieniu Życia Zakonnego, chcąc iáki error Zakonności poprawić (od czego uchoway mnie moy Boże) ále szczerze dla najmilszych Braci naszych, którzy rozmaitemi stanów wólkacyi zabawami, y usługami roztárgnieni bywają. Co wszystko z po-

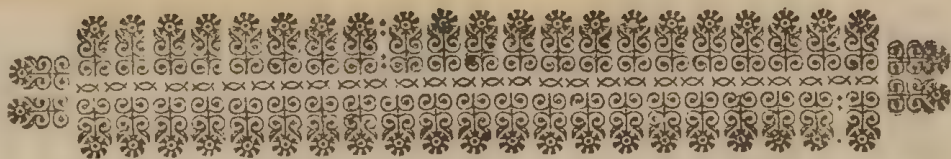
A fluszeń-



słuszeństwa Zakonnego pochodzi; więc dla krotkości y nie sposobno-  
 ści ich czasu, krociusię w tym ZWIERCIEDLE pilney przezorności  
 w własnym sumnieniu życia Zakonnego podać, y obiaśnić umyśliłem  
 sposob, w którym każdy z nich łatwo y bez najmniejszey trudności  
 do czytać się może, y na oświecenie własnego sumnienia w pożytek  
 Duchowny w Obserwancyą życia Zakonnego łatwo y doskonale zdobyć  
 się może. A gdy CZYTELNIKU Łaskawy tych Medytacyi krotkich  
 obierzysz się z Censurą Zelanćie exprobrując y mówiąc: że *Nihil novi*  
*sub sole*, y ia sam przyznając, że to jest prawda, wszak ci to godny Czy-  
 telniku tak subtelne y delikatne Ręki Boskiey dzieło, pszczołką na to  
 iedynie jest stworzona, á żeby miód zbierała, á toli iednak z przyro-  
 dzoną naturą swoją nic począć nie może bez przydanych od teyże  
 wszechmocney Ręki rozmaitych źiołek; Toż ze wszystkich z pilnością  
 y pracą zebrawszy przynosi pożytek. Toż y ia zgadzając się z zdá-  
 niem twoim Łaskawy Czytelniku mówię, że: *Nihil hic est novi* ále z Pi-  
 smá S. y Świętych Doktorow, Asćetow y Kontemplatystow nákształt  
 pszczołki pracowitey zebrawszy, w krotkiey podaćie Rekollekcyi. Ze  
 zaś bárdzo prostym stylem y conceptem, bo dla prostych nie dla wy-  
 sokich w całej w conceptách ludzi: Uważ y to Godny Czytelniku, co  
 mowi Augustyn S. *Utile est plures à pluribus fieri libros diverso stilo, ut ad*  
*plurimos res ipsa perveniat ad alios sic, ad alios autem sic.* A w ostatku bądź  
 iákiey chcesz suspicyi; z tym wszystkim życzę ábyś był ráczey Mo-  
 destus á nie Censor, *Gratus non invidus, Studiosus non oscitans*: Ztąd przed  
 Bogiem moim nadgroda, że mi się co z Censury dostanie ućierpieć.  
 Ty zaś Łaskawy Czytelniku, czyn, pisz co lepszego, á ia iáko No-  
 vissimus z moim podłym towarem nikomu *ad meliora* (upewniam) nie  
 przeszkodzę y palmy wysokiego rozumu nie odbiorę. Iednak dawne-  
 go trzymam się przysłowia: Kto uważa na wiátry, á nie ścieie, kto na  
 Gwiazdy się zapátruie á nie żnie; kto niechętnych ápprehenduje, ten  
 nic dobrego nie pocznie: Więc ięzykow y niechęci ludzkich, iáko  
 much brzączących kochającemu, y mającemu dobrą intencyą służe-  
 nia zbawieniu ludzkiemu uważać y ápprehendować nigdy nie trzeba.  
 Iáko mowi Augustyn Święty: *Nullus enim reprehensor formidandus*  
*est amatori veritatis. Emendabit ergo me iustus in misericordia &*  
*arguet me; Oleum autem peccatoris, non impingvabit Caput meum.*

PRZE-





# PRZESTROGA PIERWSZA PILNEY PRZEZORNOSCI

W własnym Sumnieniu Życia Zakonnego.



Yprowadzę ją na Puszczę, (Oseæ 2.) y mówić będę do serca iey: Rzecz iest istotna, iż Życie Zakonne, y dobre uczynki, ktore samemu Pánu BOGU konsekrować chcemy, bez Zwierciadła własnego Sumnienia przezorności, nie upodobają się y nie staną się wdzięczną Ofiary wonnością. Ponieważ tak mowi (Isaia 10.) przez Izaiásza Proroká w Rozdziale dziesiątym: *Co mi po Ofiarach waszych, pełen iestem. Czemuż? Bo wprzod potrzebá serce, y sumnienie obmywać pokutą: Naymnieysze iák w Zwierciadle w własnym sumnieniu upátruiać mákuły. Y dla tego táż przydaje, (Ibid:) mówiac: Wprzod się obmyćcie, bądźcie oczyszczonemi, oddalcie grzechy od Oczu moich, toż dopiero Modlitwa wasza, y Ofiara wasza, będzie mi przyjemna. A lubo wszyscy ludzie, w tym naturalnym Zwierciadle własnego sumnienia, z pilną przezornością naymnieyszych skaz y makul upátrywać powinni, w którym upátrzywszy, żalem y pokutą natychmiast ścierać y zgładzać máia. A toli iednąk naybárdziey y nayosobliwiey Ludziom Życia Zakonnego, ktorzy ustáwicznie samych siebie przez trzy Szluby obowiązáni Pánu BOGU codziennie ofiaruią. To iest: przez Szlub Czystości ofiaruią Ciáło.*



Przez Szlub Pośluszeństwa, ofiaruią wdzięczną wonność Duszy swoiey.

Przez Szlub Ubostwa, ofiaruią wszystkie opuszczone dobra doczesne dobrowolnie. Ztąd ten stan wokacyi albo rączy Życie Zakonne nazywa się stan pokuty.

Gdy kogo Pan BOG z osobliwej Opatrności łaski swoiey, wokuie na Życie Zakonne, ma rozumieć, y wiedzieć; że chce po nim pokuty: Albowiem Zakonnicy, są nąznáczeni od Páná BOGA, do náśládowania w Życiu sámejo Chrystusa Páná, ktorego wielbi Kościół Święty, nazywáiąc go Zwierciádem przykładow. Toć káždy wokacyi Życia Zakonnejo, iest powinien, iáko w Zwierciadle w wlásnym sumnieniu upátrywáć naymnieysze mákuły, y skázy obserwáncyi Zakonney, y powinności, ktore upátrywfszy, żalem y pokutą zgładzác, áby się stáł sámemu Chrystusowi Pánu Zwierciádem przykładow, w wokacyi Życia Zakonnejo.

A iáko Zwierciádło przymiotámi swoiemi ákomodowáne, przypátruiaćemu się záfwsze naymnieysze reprezentuie na Człowieku mákuły. Ták my Życia Zakonnejo, powinni co moment, iáko w Zwierciadle wlásnego sumnienia, naymnieysze mákuły, y skázy upátrywáć, ktoreby pátrzące Oko Boskie nie kontentowáły, y nátychmiást bez naymnieyszey odwłoki, żalem y pokutą ścieráli, oplákuiąc niedoskonáłości życia Zakonnejo, w tych łzách obmywáli Dusze násze.

Swiádczą Kroniki Zakonu nászego, *Parte ima Libr. 2. Cap 24.* Jáko nász Brát Roderyk od Nayświętszey Pánný, ustáwicznie przez cáłe życie swoje Zakonne pokutował. Ten nigdy niechćiał mieć znáomości á bárdziey przyiaźni z świeckimi, áni też osobliwej z Zakonnikámi konfidencyi, nigdy go nie znáydowno tylko w Kościele, albo w Chorze klęczącego, y obfitemi zalewáiącego się łzám, przez co wyrażił, że życie Zakonne nic innego nie iest: tylko ustáwiczną pokutą.

Ztąd



Ztąd stan Zakonny nazywa się stanem pokuty, a ztym mają być Zakonnicy zawsze *Gementes* ięzącemi za własne Zakonnego życia niedoskonłości. Jako Duch Święty upomina u Jeremiasza Proroká *Cap: 31.* mówiąc: *Statuo tibi speculum, pone tibi amaritudines, dirige Cor tuum in viam rectam.* Jakoby chciał rzec: Ty Zakonniku według wokacyi twojej jeżeli chcesz iść drogą prostą do wszelakiej Zakonnej doskonałości, prostujże serce twoje do samego Pána BOGA, staw przed sobą Zwierciadło pilnej przezorności własnego sumnienia. Uważ co moment y roztropnie przypatruj się najmniejszym makułom grzechowym, a zgromadź sobie w pokucie gorzkości sercá, abyś ie w smutku y lamenie gorzko oplakiwał.

W Pieniach Sálámonowych tenże Duch Święty mówi o oczach Człowieka postępującego do doskonałości; że *oczy jego są iako sadzawki dla ustawicznego płaczu za grzechy.* Najobsobliwiey w życiu Zakonnym będącemu, iest pożyteczna wielce tak przezorność, iako w Zwierciadle w własnym sumnieniu, upatrywać co moment najmniejsze makuly grzechowe, y ákt skruchy z żalem wzbudzać z pokutującym Dawidem mówiąc: *Psalmo 118.* *Potoki łez wylały oczy moje, że nie chowały przykazania twego.* Y ma prosić Pána BOGA o dar łez pokutnych z Kościołem Świętym, w te słowa: *Day Pánie strumieniami łez, obmywać ofiarę sercá mego, które niech miłość twoja zapala, niech płynie z tego źródła łzy, skąd początek jwoy grzechy wzięły.* Tak bowiem idącą na Zakonną pustynię Duszę opisuje Duch Święty: *Cant: Cap: 3.* *Co to za Dusza, która wstępuje przez pustynie, iako rozgá wonnego dymu pochodzącego z mirry, y przez co rozumieć mamy, że która Dusza wstępuje z prawdziwey wokacyi Boskiej do Zakonnej doskonałości, przez pustynię Nowicyatu, przychodząc od ciemności, obludy, y marności światowej, do życia Zakonnego, do życia Bogomyślnego.*



ści, ma wstępować tak, iako się zwykł podnosić dym ku samemu Niebu, który według zdania Grzegorzá Świętego, znaczy skruchę, y żal zágrzechy; bo iako dym spráwuie łzy w oczách, tak też ie spráwuie żal serdeczny zágrzechy. Który żal ma pochodzić szczegulnie z gorzkiey mirry, to iest: z serdeczney pokuty, która záwsze iest wdzięczna y przyjemna Pánu BOGU. Ktorey nábywszy, ma mowić sam w sobie Zakonnik z Prorokiem, *Izaie Cap: 38. Będe rozpámietywał wszystkie láta moje w gorzkości Duszny moiey. Y ma powtarzać sam do siebie, mowiąc: Pátrz, iako ci teraz gorzko żeś przedtym opuścił Páná BOGA twego. Jeremiasz 2do.*

Swiadczy *Origenes*: Ze każdy przy náwroceniu swoim, to iest: Jdący ná Zakonná pustyniá, w przód nim zá Ofiarę odda sobie samego Pánu BOGU, powinien postępować przez trzy Akty pokuty, to iest: przez Spowiedź, skruchę, y przez dofyńuczynienie zágrzechy.

Abyś wiedział najmilszy Brácie, że nie tylko ná początku wokácyi twoiey, ale przez cáłe życie Zakonne, masz się ze wszelką pilnością przypátrywać iako w Zwierćiedle własnego sumnienia, najmnieyszym mákułom przeciwnym Zakonney obserwáncyi, ponieważ przestrzegáiąc nas mowi Święty Jákob Apostoł *Cap: 3. W wielu rzeczách wszyscy upadamy. A zá tym pokuty momentálney potrzebować mamy, ponieważ záwsze żal, y serdeczna skruczá iest miłą y wdzięczną Pánu Bogu Ofiarą; iako mowi pokutuiący Dawid: Psalmo 50. Nie kochasz się Pánie w Cálopaleniách, Ofiará twoiá Duch strapiony, sercem skruszonym y upokorzonym nie wzgárdzisz. Co uważáiąc, mowi Augustyn Święty *Libro 10. de Civit: Cap: 5. Niechce BOG bydlá zabitego, ale chce ofiary serca skruszonego. Y ten że ná Jzraélu ukoronowany Prorok Psalmo 55. mowi: Położyłeś Pánie łzy moje przed Oczymá twoimi. Jnni zaś czytáią: Położyłeś Pánie łzy moje w skárbách twoich.**

Przez



Przez co rozumieć mamy, że łzy pokutne są u Páná BOGA drogiemi perlami y kleynotami, ktore zwykł chować w skárbach swoich, y onemi się delektuie, przypátruiąc: Tákiemi tedy perlami, nádgradzamy Pánu BOGU krzywdy od nas poczynione, y kupuiemy sobie odpuszczenie grzechow, álbowiem doskonála zá grzechy skruchá, przez się grzeszniká uspráwiedliwia.

Jeszcze iednák nie mamy pobłażać sobie, z tych miar, że iuż iesteśmy w Zakonie, y często pokutuiemy, ponieważ mowi Duch Święty, *Eccl: 1. O odpuszczonym grzechu nie zostaway bez boiaźni.* Jákosz toż sámó potwierdza *Concilium Trydentyńskie, Sess: 6. Canone 16. Bez osobliwego obiówienia Boskiego, żaden nie może bydź pewień o grzechách sobie, od Páná BOGA odpuszczonych,* ále daymy to, ábyśmy mieli tákowá rewelácyá, iednák ieszcze od żalu zá grzechy prześtawác nie powinniśmy; czego mamy przykład w Dawidzie, ktory lubo miał rewelácyá przez Náthána Proroká, *Regum 2. Libr: Cap: 12. Pan BOG zniósł z ciebie grzechy twoje:* A przecie Dawid serdecznie pokutuiąc mowi: *Psalmo 50. Grzech moy záwsze mi w oczách stoi. Dáley Psalmo 31. Będę myślił zá grzech moy, iákbym ubłagał Páná BOGA. Y jeszcze nie ustáie: Psal: 6. Będę ná każdá noc łzami memi polewał łóžko moje.*

Uważ tu naymilszy Brácie pilno, iáko Piotr Święty, po grzechu, iuż był od Chrystusa Páná, do łáski przyięty, iuż pierwszą y naywyższą Głowá był Kościoła Bożego, iuż mu byłá wszelká moc, y władza cáłego Kościoła od Chrystusa Páná dána, á iednak że, iáko świádczy Święty Klemens, pierwszy po nim Stolicy Apostolskiey Sukcessor, że miał ná twarzy pod oczymá rowy, ktoremi z oczu iego, łzy pokutne płynely.

Była upewniona od samego Chrystusa Páná, Święta Mágdalená, że iey grzechy były odpuszczone, á przecie przez lat 30. po Zmártwychwstániu Páńskim, w iedney iáłkini żyjąc w ostrey pokućie, grzechy oplakiwála.

Dia



Dla tego Augustyn S. umierając; Psalmy pokutne miał przed sobą, które czytając hoynie łzy wylewał, y to mówił: *Zeżaden Człowiek, choćby do siebie grzechu ciężkiego nie znał, nie ma umierać bez pokuty.*

Myli się nie ieden, y wiele bárdzo ludzi myli się, że się nie czwiczą w przezorności własnego sumnienia, upátruiać iáko w Zwierćiedle naymnieyfsze mákuły przeciwné BOGU y życiu Zakonnemu, á to podobno dla tego, że náświećie nie grzeszyli.

Ale naymilszy Bráćie Zakonniku? wielka iest bárdzo różnicá między życiem Zakonnym, á między życiem światowym. Albowiem co się zda byđź światowym máłym grzechem, álbo w całé niegrzechem, to Zakonnikow w oczách Boskich iest bárdzo wielkim y ciężkim grzechem.

Jest rzecz nikczemna bárdzo, y do grzechu nie podobna, iáko násze Święte Zakonne, surowo obowiązują zwyczajé, áby y szpilki z ziemi bez licencyi Superiorá nie podiać: który występék, lubo iest máły, y nikczemny, ále życia Zakonnego, iest ruina, y kontemptem Świętych Zakonnych zwyczajów, y występkiem Posłuszeństwa. Ktora Cnota, y takowa przezorność Zakonna, iest wielce Pánu BOGU wdzięczna y miła. Zkąd naymilszy Bráćie; masz się záfwsze w życiu twoim Zakonnym czwaczyć, w ustáwicznych áktách pokuty Świętey, zá nie wiadome, y nie widome, ustáwiczne występki Zakonności, w ktore często, że áni się postrzeżesz iáko w padasz. Wiéć z pokutuiącym Psalmistą masz mówić: *Ođ grzechów táiemnych y niewiadomych, oczyść mnie Pánie, y cudze grzechy odpuść słudze twemu.*

Wiedz otym zápewne naymilszy Bráćie, iż w życiu Zakonnym naymnieyfsze przestępstwá y nie obserwowánie Praw y Konstytucyi Zakonnych, lubo się zdádzą byđź máłe grzechy, ále są godne serdeczney pokuty y płáczu, gdyż są obrázá, y dysgustem Májestatu Boskiego. Pilno



Pilno uważ proszę, co mowi Páweł Święty: *Naymnieysze przestępstwo mandatu Boskiego iest wielką zniewagą iego niedostępnego Májestatu.*

Świadczą Kroniki Part. 1. § 3. Cap: 12. Zakonu nášzego, Wielebny Oćiec Fránciszek od Aniołów, że gdy raz bez licencyi ná Mszę Świętą poszedł, á gdy go Xiądz Minister strofował, upadłszy do nog, z pokorą rzekł: *Znam się Oycze Nášz do tego, że m zgrzeszył, ále deklaruję, iż iuż więcey przez cáte życie moje tego nie uczynię.*

Będąc Mágistrem Nowicyuszow, Professore, y wiele razy Ministrem, także y Wikárym Prowincyálnym, záwsze ten swoy, tak máły defekt przed wszytkimi z płaczem wyznawał.

Záczym naymilszy Brácie ktory idźiesz zá prawdziwą wokacją Boską ná życie Zakonne, álbo iuż zostáiesz obowiązany Zakonnemi Szlubámi, ná służbę iego Boską, stáray że się, obliguję cię, przez punkt nieskonczoney miłości, y dobroći Jego Boskiej, y przez punkt zbáwiennia duszy własney, ábys momentálnie, z pilną przezornością, upáttrywał, iáko w Zwierćiedle własnego sumnienia, naymnieyszych życia twego Zakonnego przeciwnych makół, á upáttrzywshy, nátychmiást skruczą, y serdecznem żalem, płaczem one ścięrał, y obmywał, álbowiem tak á nie ináczey konieczni náleży, y taká iest przyżwoita wiérnego, y życzliwego sługi Boskiego powinność, wiernie, á nie obludnie Pánu Stworcy, y BOGU swemu służyć.

*Wszakci to Brácie z BOGIEM, oraz z Stworco spráwa,  
W ktorego Konfysstorzu, rzádko kto wygrawa.*

*Wierny słuگو wybrány, co ci powierzona,*

*Uważ, iáko masz służyć, że wszelką ochroną,*

B

Temu


## P R Z E S T R O G A

Temu, który za wierność, zwykł płacić obfitie,  
 Gdy y własne za ciebie, boynie kładzie życie.  
 Trutynuyże, y uważ, przed sobą podroże,  
 Uwiiay służby cnoty, w woniejące roże.  
 Tym tylko zwykł bez miary, konferować dary,  
 Ktorzy mu, bez obłudney, służyć pragną miary.  
 Hoyna zawsze, y szczodra ręką Boska w Darách,  
 Byś wiedział, że tym tylko, ktorzy przy Ofiarách  
 Czystym, skruszonym sercem, y w pokucie służą,  
 Ze, y w naymnieyszym kroku, odmianie nie służą.  
 Upatruyże co moment, w Zwierćiedle sumnienia,  
 Obrazy Majeſtatu, y Jego Zmienia.  
 Naymnieysze gładząc skazy, żalem, płaczem, skruchą,  
 Abyś do kompaſsyi, skłonił Boskie ucho.  
 Ten ci to Pan łaskawy, pełen iest miłości,  
 Postrzegłszy, iży grzeszniká, wnet dáruię złości.

## PRZESTROGA DRUGA.

### PILNEY PRZEZORNOSCI

w Własnym Sumnieniu życia Zakonnego.

 Rzywodząc to sobie do serca, mam nádzienie w miłosierdziu  
 Boskim Thren: 3. 12. Jáko BOG wszechmogący,  
 początku, y końca nigdy nie máiący w dziełności  
 naywyższego Majeſtatu niepoięty, y niedościgły,  
 tak iest w miłosierdziu nieskonczony, ktorego własność iest  
 istoty, pokutuiącym szczerze bez odwłoki, y pomsty grze-  
 chy odpuszczać y dárować.

Nay-



Naymilszy Brácie, iuż zostájący w życiu Zakonnym, ná służbie, y ná Dworze, á Dworze naypotężnieyszego y niezwyciężonego Monárchy; bo samego Pána BOGA, który był, iest y będzie przez całą wieczność BOGIEM nád Bogi, y Pánem nád Pány, masz z wielką pilnością, czuynością, przezornością całego życia twego, iáko w Zwiérciedle własnego sumnienia upátrować naymnieyszich przeciwnych Zakonności makul, y przeszłych popełnionych grzechow, przywódcząc do fercá swego, masz mieć doskonałą, y nieporuszoną, w niepojętym, y nie ograniczonym miłosierdziu Boskim nádzieję.

To iest: dobre według wokácyi, życia Zakonnego myśli, y uczynki, ( bez własney woli ) przykłádając wszystkie dobre uczynki chętnie do wykonania Reguły, y roskázania Superyorow, prágnać w naymnieyszym wolą Boską, y Przełożonych swoich, pełnić, we wszystkich pracách, y zabawách Zakonnych, iedynie chwały Boskiey y szczerey służby swojey strzegąc, wszelkiey Obserwáncyi Zakonney, y spráwiedliwości przestrzegąc, sam w sobie mówiąc: *Tá á nie inna iest wola Pánie, y Boże moy, twoiá, y Superyorow moich, to wszystko chętnie y przyjemnie pełnić w naymnieyszym własney woli nie czynić, co by się nie miało zgadzać z Boską, y Superyorow wolą.* Wszystko roztropnie czynić, y uważnie; Albowiem coż chwalebnieyszego, y doskonálszego w życiu Zakonnym bydź może, iáko we wszystkim iść zá Boską, y Superyorow wolą, przy prostocie, pokorze, y prawdziwey pokucie, która záwsze prawdziwego słuęę Boskiego, y w życiu doskonáłości Zakonney wyraża. Jest rzecz nie omylna; iż życie Zakonne, iest życiem pokutuiącym.

Naymilszy Brácie byś wiedział zápewnie, iż w życiu Zakonnym, są dwa źródlá: Jedno iest nienáruszenie w

naymnieyszym Praw, Konstytucyi Zakonnych. Drugie iest; Doskonála Pokutá. Jedne wynika z nas źrzedło wdzięczne, y miłe BOGU, delektujące Oczy Jego, gdy wszystkie prace, y przeciwności wdzięcznie, miłe, dla szczegulney miłości Boskiej znośiemy. Drugie wynika źrzedło z Zakonniká, prawdziwey, á niezmyśloney dokument pokuty, która staie się samemu BOGU wdzięcznie woniejącą ofiarą. Abyś się stał w życiu Zakonnym wdzięczną, y przyjemną ofiarą: masz z nim prawdziwą łączyć pokutę. Albowiem szczerze pokutujący y Pánu BOGU służący Zakonnik, ma się iednym nierozumnym, y nieumiejętnym stać bydłem, mówiąc z Dawidem: *Psaln: 72. Jáko bydłem stałem się u Ciebie, y jáko bydle ma byđz od Przełożonych traktowany w naymnieyszym nie mając własney woli, rozumu, y umiejętności, ále to wszystko ma podbiić pod wolą y rozum Superyorow.*

Tákże ma wiele pracować, y cierpieć, jáko bydle, podejmując posty, niewczáły, nieśpánia, trápiąc własne ciało włościennicą, dyscyplinami, cierpiąc od ludzi, álbo od własnych Bráci potwarzy, prześládowania.

Jáko zwykł był czynić, Zakonu Nászego Brát Hiláryon od Mátki Bożey; Ten będąc ustawicznymi Zakonnymi pracami frodze z fatygowany, iednak cále nocy ná modlitwie tráwił, krwawe czyniąc dyscypliny, nigdy spiącego nie widziáno, álbo bárdzo máło, y to o ściáne się oparłszy, ábo krzyżem leżąc, tyle miał odpoczynku, wiele ponośił urągania, y prześládowania; á gdy go rázu pewnego o to Superyor strofował, że po takich codziennych pracách, y fatygách, nie miał sam nád sobą ludzkiej kompassyi; ná co z głęboką pokorą y uniżonością ducha odpowiedział: *Niech ten ośieł do ostatniego bez odpoczynku rehu pracuje ná większą część y chwałę Boską, przysługę y pożytek Zakonu.*

Naymil-



Naymilszy Brácie ktory zá prawdziwym Boskim powołaniem zostaiesz w tym Zakonie, oprócz tych wszystkich pomienionych prac, niewczasów y trudów, zábrales ná się powinność y obligacyą Instytutow Reguly nászej, iáko się masz ze wszelką wiernością, y pilnością do prac y niewczasów przykładać, w zebraniu Jalmużny od łaskáwých Dobrodźciow ná wykupienie Niewolnikow Chrześciáńskich w frogiey niewoli Bisurmáńskiey ięczących, ktora podięta praca y staranie dla wykupienia Niewolnikow, dwoiaką od nas czyni Pánu BOGU przyługę, gdy ciála z doczesney, dusze z wieczney wykupuie niewoli. Ktore prace, y przyługi wdzięcznie zá grzechy od nas BOG przyimuie. Ponieważ z dwoiakiey pochodzi miłości, ku BOGU y bliźniemu, co nie z małym iest zbudowaniem samych Pogan y náwroceniem do poznania prawdziwego BOGA.

Zátym naymilszy Brácie przy tákowych, w tym Zakonie, podiętych pracách, masz mówić z Dawidem: *Psal: 50. Będę nauczał nieprawiedliwych drog twoich, á niezbóżni náwrocą się do Ciebie.* Dla tego ma nas pobudzać sámá wokácyá życia Zakonnego do tákowej świętey wierności w służbie Boskiey, do Obserwancyi, y przezorności w naymnieyszym występku życia Zakonnego, y owá żarliwość honoru Boskiego od nas przez występек w Zakonności náruřzona.

A iáko bowiem zwykli Synowie upominąć się zá honor Oycá swego, poddáni zá honor Krolá swego mścić się krzywdy ich nád nieprzyaciółami zwykli. Tákim y my sposobem zá honor od nas Boski zelżony przestępstwem w życiu Zakonnym mamy się mścić sami nád sobą y nád własným ciálem, Boskim, y duszy nászej nieprzyacielem, rozmaitemi prácami, trudami, niewygodami, y Zakonnemi postámi.

Tákże máią nas pobudzać do Doskonáłości życia Zakon-

nego Czystcowe, á czego uchoway Boże piekielne męki, náktore przez nieobserwancyą życia Zakonnego często zásluguujemy, Święta Krystyná będąc zachwycona, gdzie widziała frogie męki Czystcowe, powróciwszy do życia, tak wielkie męki sobie zadawała, to w piec ognisty, to w kościel wrzacy, to pod czas ciężkich mrozow pod led w rzekę, to pod koło młynskie, to w ostre ciernie skakała, mówiąc sama do siebie: *Większe, y nieznosiwszy męki widziałam w Czystcu.*

Ná ostátek ma nas zachęcać do doskonałey w życiu Zakonnym służby, y ostrey pokuty, okrutna Męká Syná Boskiego, którą chętnie, y hoynie placił dlugi grzechow naszych; Jeżeli tak wiele cierpiał, y cierpi iedyny Syn Boski, zá nasze grzechy, á iákcż my zá własne cierpieć w życiu Zakonnym to iest: pokutującym nie mamy. O moy iedyny Boże! iáko żli słudzy, niewierni hipokrytowie, zbiegowie, gdy tá nayświętszą Męką CHRYSTUSOWĄ nie poświęcamy pokuty nasze, nie łączemy nasze satisfakcy zagrzechy nasze iáwne popelnione, ná tak srogą y okrutną Mękę Zbawiciela naszego nie pámiętamy, nie łączemy przenayświętszych záslug Jego z pokutą naszą, gdy w życiu Zakonnym pokutującym zostáiemy: Jáko zwykł był czynić Zakonu Nászego *V.P. Franciscus ab Angelis*; ktory pod czas partykularney dyscypliny kład ná szyie powroz, ná głowę cierniową koronę, ktorým sposobem wyrażał pokutę swoią, łącząc z záslugami, y boleściami Zbawiciela swego.

Naymilszy Brácie, byś wiedział, że tá pilna przezorność, iáko w Zwierćiedle własnego sumnienia, wokacyi Zakonney, iest troiáka. Pierwsza iest Spowiedzi Świętey, częstey używanie, pilney fzczerrey, żałosney, doskonałey, y odważney. Albowiem w takowey przezorności własnego sumnienia, ście-

ramy



ramy y głądziemy skazy y makuly niedoskonałości życia Zakonnego. We Krwi Chrystusowej przylawszy do niej lez skruchy serdeczney, y żalu; iako ośługach Bożych mowi Jan Święty: *Ze obmyli y wybielili szaty swoje we krwi Baránka niewinnego.* W takie y będąc przezorności własnego sumnienia pokutuiąc wzdycha Dawid: *Psal: 50. tak mówiąc: Jużem się obmył we łzách moich, ale ieszcze więcej obmy mię Pánie z nieprawości moiej: To iest: we Krwi Syná swego.* Y z takie y Sakraméntálney przezorności, iako w Zwierćiedle własnego sumnienia są wielce znaczne pożytki, które gładzą y niszczą rozmaite makuly, niedoskonałości Zakonney obligacyi. Po wtore: takowa przezorność w własnym Zakonnym sumnieniu znośi y gładzi sprawiedliwości Boskiey, za popelnione występki, y niedoskonałości w życiu Zakonnym karanie, albo w całe, albo poczęści, według dyspozycyi w przezorności sumnienia pokutuiącego. Potrzebie pilna przezorność iák w Zwierćiedle w własnym sumnieniu życia Zakonnego, pomnaża łask rozmaitych Boskich poświećaiących, y cnót nadprzyrodzonych od Pána BOGA wlaanych, przyczynia zaśług, dodáie pośilku do zwyciężenia rozmaitych pokus, y náiazdow szatánskich, y ustrzeżenia się przestępstwá praw Zakonney obligacyi.

Przy takowey zas pilney y wielce pożyteczney, własnego sumnienia przezorności życia Zakonnego, siedm masz wypełniać powinności; *imo Wiara o odpuszczeniu grzechów. 2do Nieporuszona o tymże odpuszczeniu nádzieja. 3tio Miłość pragniąca przyiaźni Boskiey przez przestępstwo w Zakonności utraczoney, ábo náruszoney. 4to Pokorá ze wtydem wyznawáiącaniegodność swojá. 5to Pośluszeństwo peltuiąc Boskie y Słuperyorów przykazania. 6to Sprawiedliwość, rzetelność, wierność, która ná tym sądzie, przez pokutuią-*

tuiącego skarży, sędzi, y potępia grzechy, iako mowi Augu-  
styn Święty *Libr: sto: Niech człowiek wstępuje ná sąd własnego*  
*sumnienia, przeciw samemu sobie, gdzie ma bydź myśl instygátorem,*  
*sumnienie świadkiem, á ciałem Boiaźni. 7mo. Powinno bydź*  
*státeczne, y odważne męstwo przy Spowiedzi, z w yćiężaiace*  
*rozmaite zárzucájące od nieprzyiáciela dusznego trudności,*  
*które to są, zwyciężać w samym sobie wstyd, trácić dobrą*  
*reputácyą, podawác się ná pokutę y karanie.*

Ztąd masz wnośic naymilszy Brácie, że życie twoie Za-  
konne, nic innego nie iest: iako mowi Páweł Święty *ad Co-*  
*rintb: 1. Cap: 15. Codziennym umieraniem własnych passyi,*  
*námieietności, y woli, które masz podbiáć BOGU, y świę-*  
*temu posłuszeństwu, iako ten że pomieniony Páweł Święty*  
*nazywa Zakonnikow umarłemi Coloss: 3. Jesteście umarłemi,*  
*á życie wasze zákryte iest z Chrystusem w BOGU.*

Tenże *ad Galatas 2. mowi: Chrystusowi iestem przybity do*  
*krzyża, to iest: przez umartwienie życia Zakonnego, y niżej*  
*ad Galatas 6. wyraża: Nie day Boże tego, ábym miał wczym in-*  
*szym się chelpić, iako tylko w Krzyżu Chrystusowym, przez którego*  
*mi świat iest ukrzyżowany á ia światu.*

Tenże do miłośników y náśládownców Chrystusowych, co do  
Zakonnikow náleży, nápisał *ad Galatas 5. Ci ktorzy są Chry-*  
*stusowemi, ciała swoje ukrzyżowali. z występkami y požadliwościami.*  
Przez co wyráził á my rozumieć mamy, że ten iest prawdzi-  
wym sługą y przyiácielem Chrystusowym, który w życiu  
Zakonnym podbiia námieietności, passye, rozum, y wolą wła-  
sną pod sąd y dyspozycyą Superyorá sumnienie pod dyrekcją  
swoiego Duchownego.

Ztąd się pokázuie, że umartwienie Zakonne, bydź powin-  
no pierwszą, y naydoskonalszą w własnym sumnieniu iako w  
Zwierćiedle przeżornością. Które umartwienie własnych  
zmysłów



zmyśłow, námieiętności, y pożądliwości cielesnych, spráwuie doskonałość y zachowanie ściśle Praw y Konstytucyi Zakonnych, oraz sposobi Zakonniká co raz do większey á większey miłości ku Pánu BOGU.

Záczym ieżeli wprzód nie będą w Zakonniku umártwione własne námieiętności y pássye, taki żadną miarą, y sposobem nie może przysć, y postąpić w doskonałości życia Zakonnego. Dla tego mowi o sobie Páweł Święty; *1. ad Corinth: Cap: 9. Trapię ciało moje, y w niewolę podbiiam, dla tego, żebym nie był od BOGA odrzucony, gdy drugim naukę Chrystusową opowiedam.*

Uważ tu sobie naymilszy Bráćie: Jeżeli Páweł Święty, naczynie złote, wybráne, y w łasce Boskiey utwierdzony, obawia się, y lęka, iákoż się ty tegoż nie masz obawiać, y lękać, będąc glinianym, y słabym w Oczách Boskich, naczyniem.

Wiedz o tym zápewnie naymilszy Bráćie, gdy Zakonnik, nie upatruie pilną przezornością iáko w Zwierćiedle w własnym sumnieniu, przez áplikácyę do umártwienia pássyi y námieiętności iáko świádczy Ambrozy Święty: *Libr: 2. in Lucam* ták mowiąc: *Ktory się przez umártwienie, od ciała własnego nie oddala, táki się od BOGA oddala.* Ten że pomieniony Doktor mowi: *Nie słuchay rády ciała y krwi, ábyś ciałem y krwią nie został.* Oddala się Pan BOG od tákich, ktorzy ciału w wygodách, y áppetytách dogádzaią, á takim się sposobem oddala, że onym żadnych Niebieskich nie udziela poćiech.

O czym świádczy Páweł Święty: *1. ad Corinth: Cap: 15. Ciało y krew Krolestwa Niebieskiego nie osiągną,* przez co rozumieć mamy, iż Zakonnicy, ktorzy wokowani, y wybráni od Páná BOGA ná żywot Zakonny, ieżeli nie martwią ciałá, y własnych zmyśłow, nie dostąpią owego Niebieskiego Krolestwa, o którym mowi tenże Apostoł: *ad Rom: 14. Krolestwo Boże nie*

*jest potrawą, y nápojem, ále jest sprawiedliwość, pokoy, miłość, y wesela w Duchu Świętym.* Ktorego pokoju y wesela Zakonnik mieć nie może, który dogadza ciáłu, námieiętnościom, y swobodzie we wszystkim, pártikulárnym, y osobliwym używając pokarmow, y zbytnich nápoioiw.

A iáko w náczynie, w którym jest smolá, żaden mądry nie wlewa Bálsámu, ták w serce, ktore opływá w wygodách, dostatkách, y honorách, niewedług záług nábytych, nie wlewa Pan BOG poćiech Niebieskich.

Jáko nápiśał Bernárd Święty; *Święte Niebieskie poćiechy, chronią się duszy zábawney żądzami y zábawami świeckimi, y nie mogą w sercu mieszkać z sobą dobrá próżne z dobrámi prawdziwymi Niebieskimi, wieczne z doczesnemi, áby kto razem mógł kosztować ućiech Niebieskich, y ziemskich.* Albo iáko tenże mowi: *Nikt nie może wraz paść ciáła wygodami, duszę cnotami.*

Záczym naymilszy Brácie, życia Zakonnego, powinna bydź w tobie pilna przezorność, iáko w Zwierćiedle własnego sumnienia, wygodom y wczásom niedáiąc mieyscá.

Jáko nápiśał Cypryan; *Jż naywiększe roskoszy, y wygody będącemu według wokácii życia Zakonnego, zwyciężać roskoszy, y wygody.* Przyczyna tego że Pan BOG niedáie tákiemu Zakonnikowi zwycięstwa nád nieprzyiaćielem dusznym, który siebie samego przez niewczásy y nie wygody nie zwycięża, ále tákiemu tylko Pan BOG dáie zwycięstwo y Duchowne poćiechy, który własne ciáło y námieiętności zwycięża przy trudách y nie wygodach, y dla tego mowi Apostoł 2. *Ma w sobie ten, który siebie samego zwycięża, mánę skrytą: to jest poćiechy Niebieskie skryte.*

Tak bowiem Augystyn Święty *de Cath: 6.* o Zakonniku umártwionym mowi: że Zakonnik umártwiony nie tráci ućiech, ále ie odmienia, y przeciwność od ciáła do ducha od zmy-



zmyślow do sumnienia, y doznawa że słodsze są owoce umartwienia życia Zakonnego, a niżeli wygody, y rokoszy światowe, y że Zakonnik ma daleko większą wesołość z dobrego sumnienia y przykrości umartwienia, a niżeli światowi w pomyślnych wygodach y delicyach ze złego sumnienia. Jáko z twierdza Duch Święty: *Proverb: 15. Bespieczne sumnienie iakoby nieprzebrane wesele.* Tákoż umartwienie życia Zakonnego jest, iako laska Moyzeszowa, która zdala się bydź wężem a w samey rzeczy nie była wężem, ale laską cudowną dzielność Wszemmocności Boskiej zawierającą. Powtore: umartwienie życia Zakonnego, jest tak frogie iako lew Samsonow, który się zdał bydź straszny, ale rozdarty od Samsona miał w uściach plastr miodu.

Ták właśnie umartwienie Zakonne jest, iako ziemia obiecana, która zda się, że pożera Obywatelów swoich, a ona jest ziemią, mlekiem y miodem płynącą. W życiu Zakonnym dogadziącemu rokoszom, y wygodom, przynosi smutek, potym boleść y gryżenie sumnienia z tych słodczy, potym się robak na sumnieniu życia Zakonnego wie, iako mowi otákich *Moyzesh Deut: 23. Ze iągody ich y wino, to jest: wygody y uciechy doczesne obroca się w żółé smoczq.* Co z twierdza y Pácient Pánski *Job 20. do tákich mowiąc, ktorzy więcey w Zakonie wygod párttykularnych szukáją: Chleb iego obroci się w żółé zmiy.*

Sálámon zaś *Proverbiorum 23.* Ták mowi, rokosz opisuiąc: *Nie pátraz ná wino, to jest: ná wygody y rokoszy ciála, y zmyślow; kiedy zdá się bydź, iako złoty kolor iego, łagodnie uchodzi; ale ná koncu kása iako wąż y truciznę rozlewa iako Bázyliszek.*

Słusznie tedy Augustyn Święty, Zakonnika nie umartwionego przyrowniał do nierozumney ryby, nie wiedząc co się dzieie: *Porywa robaczka ná wędzie, y gdy go smakuie, aż ją wędą*  
C2 ciągnie

*ciągnie ná brzeg, y wten czás czuie bol srogi wnetrżnościach swoich.*

*Genesis 25.* Ledwie co tylko troche miodu skosztował Krolewicz Jonátás zákázanego od Oycá swego Saulá, álic nátychmiał śmiertelnym skárány Dekretem, záwołał: *Ledwiem co troche skosztował miodu á oto umieram.*

O moy Boże! iáko nas wiele takich, ktorzy idziemy ná życie Zakonne, ná żywot wszelkiego umártwienia, y pokuty, ále zámiał tego, szukamy wygod, rokoszy, honorow, powagi nád innych y od wszystkich kósztuujemy nie gorzkiey Zakonnego życia miry, ále wszelkich światowych rokoszy, swobody, wolności, y słodczyy wygod.

*Sap: Cap: 2.* Wybieráiąc się światowi ludzie ná rozmaíte rokoszy y wygody, mowili: *Podźmy, záżyimy dobr światowych, nápełniaymy się drogim y kósztownym winem, koronuymy się róžami.* Ále iáki uważ skutek odebrali tych rokoszy, o to mowi ten że *Sapient 5.* *Trwożyć sobą będą strasznu boiaźniá y ięcząc mowić: O iákośmy głupi z błádziliśmy!* Y tak pełni się záwsze, co Duch Święty powiedziál: *Proverbiorum 13.* *Śmiech miesza się z żalem, á koniec wesela smutek obeymuie.*

Náymilszy Brácie, tak się ma dziać w umártwieniu życia Zakonnego, ktore lubo tobie iest przykre, gorzkie, y nie dogustu, ále wdzięczny, słodki pożytek spráwuie, Dufzy pokármu, przymnożenie láski Boskiey, y cnót życia Zakonnego.

Obiecuie nam niepoięta Dobroć y láskáwość Boska przez *Jzáiafzá Proverb: Cap: 38.* tak mowiąc: *Jeżeli spořzodku ciebie, to iest: sercá oddalisz lancuch twych námiętności ktore cię wiążą iáko lancuchem, ábys nie postępował z cnoty w cnote, w znidźie w ciemnościach światłość twojá, y ciemności twoie będą iáko południe.* To iest: dać Pan BOG oświecenie ná rozumie, y dać Pan BOG odpoczynek záwsze, to iest pokoy sumnienia, y nápełni iásnością



ścią Dufze twoią. Dać znaiomość iasną rzeczy Boskich y  
kości twoie uwolni, to iest od smutku, który w tobie kości  
fuszy, y będziez iako ogrod kwitnący w cnoty życia Zakon-  
nego, y iako źródło wody nie ustaiące opływać będziez w  
doskonałych życia Zakonnego cnotách.

Takiego masz się naymilszy Bracie spodziewać szczęścia y  
łaski Boskiej przy umartwieniu własnych namiętności w  
życiu Zakonnym. Jakō Zakonu Nászego V. P. *Joannes à*  
*Sancto Iosepho* wszelkiej obserwancyi, modestyi, ukłádności  
Zakonney, á naybárdziej w umartwieniu własnego ciála był  
Zwierciádłem. Ten zwykł był mawiać: *w sercu, duszy, y*  
*członkach nászych, nic innego niepowinno przemieszkować, tylko sam*  
*CHRYSTUS ukrzyżowany*. Albowiem iest rzecz nie omylna,  
kto przyczynia więcey á więcey własnemu ciálu umartwienia;  
nie umniejszy a sił, y zdrowia, ále przyczynia y nábywa, bo  
się łączy z CHRYSTUSEM gorzką y frogą Mękę ponoszącym  
y taki może mowić sam w sobie, *Cantic: Cap: 1. Grono winá*  
*Cypryjskiego, iest mi moy CHRYSTUS ukrzyżowany*.

Záczym wiedz o tym zápewnie naymilszy Bracie taką  
máiąc pilną przezorność, iako w Zwierciédle w własnym su-  
mnieniu życia twego Zakonnego, stániesz się doskonałym,  
wdzięcznym y miłym sługą Boskim. Jako świádczy Święty  
*Leo in Natali Cap: 7. Droga taka śmierć, to iest umartwienie wła-*  
*sne w życiu Zakonnym, gdzie Zakonnik zostáie w życiu iako zabity*  
*świátu, nie przeto żeby zmyśły iego ustály, ále że ustály wszystkie w*  
*nim zmyśły iego przez dobrowolne życia Zakonnego umartwienie*.

*Wspomoż mnie moy Pániē, w służbie doskonałe,  
Bym służył Stworcy swemu bez nágány w całe.  
Ty Stworzycielem iesteś, Bogiem Pánem moim,  
Niegardź sługą niewiernym y stworzeniem twoim.*

## P R Z E S T R O G A

Znam że wiele popełnił, nąd miarę w wierności,  
 Za co mogą potępić, moje własne złości.  
 Stałem się ze wszystkich miar, w tym nayokrzężniejszym,  
 Nąd wszystkie kreatury Tobie obrzydleyszym.  
 Gdy grzechow popełnionych własnych niezliczoną  
 Liczbę, miary przebrałem nic nie utoną.  
 Ulituj się nądemną miłościerny Boże,  
 Opuść mi moje winy a któż mnie wspomóż.  
 Opuść, opuść mi Boże lub o wiele proszę,  
 Nędzny, mizerny grzesznik, gdy płacz z skruchą w noszę.  
 Wiem iákom wiele z grzeszył rozpácząć nie będę,  
 O odpuszczenie grzechow nądziei nabędę.  
 Bo wiem że iesteś łarwy, y do ubłagania,  
 Káżdemu grzesznikowi snądný dárowania.  
 Niech że iuż o moy Boże! winy popełnione,  
 Będą ná wieki wiekow áb? mnie odpuszczone.

## PRZESTROGA TRZECIA PILNEY PRZEZORNOSCI

w Własnym Sumnieniu Życia Zakonnego.



Ozmyślać będę wszystkie lata moje w gorzkości duszy moiej.  
 Iſaia 38. 13. Nie omylna iest prawda, iż iest wiele  
 takich idących ná życie Zakonne, á że się nie czuią,  
 y nie znaią do siebie ciężkich grzechow, owych  
 kryminałów, excessow popełnionych. Z tąd rozumieią y so-  
 bie immainuią że tá pokutá y pilna przezorność, iáko w Zwier-  
 ćiedle w własnym sumnieniu życia Zakonnego w cále do nich  
 nie náleży, y o taką pilną przezorność stárąć się y przykła-  
 dąć nie są obligowani. A podobno mowi nie ieden, z owym  
 Faryzeuszem do Pána BOGA modlącym się: *Dziękuję tobie*  
*Panie*



*Panie, że nie jestem iako inni, ktorzy na świecie wszelkiey swobody, rozpuszły zażywszy, teraz do Zakonu przychodzą, a ia w młodym wieku y w niewinności zaczęłem wiek Zakonny, ale wiedz o tym naymilszy Brácie, że tácy Zakonnicy z tymże Fáryzeuszem od naywyższego y nayspráwiedliwszego Sędziego bárdzo zgánieni y zawstydzeni zostána.*

*Náucza álbowiem Jan Święty, tak mowiąc: Kto mowi iż jest bez grzechu, kłamcą jest, y nie masz w nim prawdy: gdyż nie omylna, że wszyscyśmy z grzeszyli, y wśzytkim nam żałować, y pokutować potrzebá. O gdybyśmy záwsze z pilną przezornością, iako w Zwierćiedle własnego sumnienia, upátrowáli naymnieysze Praw Zakonnych przestępstwá, y nie obserwáncye, upatrzylibyśmy podobno więcey, niżeli rozumiemy, záco było by żałować, czego się wstydzić, y czym się brzydzić, że tak niedbale y nie wiernie służemy Pánu BOGU.*

*Święta Kátáryzná Senenska prosiła długo Páná BOGA o to, áby iey dał poznać sámie siebie, gdy iey dało światło, iż obaczyła własną Duszę, tedy tak się przelekła, y z brzydziła sobą, iż záołała do Páná BOGA: Oddal Pánie odemnie te straszydło, tę poczwórę, bo dłużej znieść y cierpieć nie mogę; będę musiała umrzeć, patrząc na brzydkość y sprosność własney Duszy moiey.*

*Uważ tu pilno naymilszy Brácie, że tá tak Święta Pánienka nie widziála w sobie, to jest: w własnym sumnieniu; zaboystwa, łakomstwa, nieczystości, obżárstwa, lenistwa, áni żadnego śmiertelnego grzechu, chyba tylko iákie powszechné, y to bárdzo máło, nie dobrowolné, ale z niedoskonáłości, á przecie onemi tak iey Duszá Święta była oszpecona, że się iey lękała, y ona się brzydziła.*

*Z tą w nos sobie naymilszy Brácie, choćby kto miał bydz od ludzi miánowany zá Świętego, záwsze powinien, pilną przezornością, iako w Zwierćiedle w własnym sumnieniu upátry-*

pátrywác naymnieyszych makul przeciwnych sumnieniu, y Zakonnemu życiu, y zá nie žalować, y terdecznie pokutować.

Staw tu sobie dziś naymilszy Brácie, wszystkie momentá, Kwádránse, Godziny, Dni, Tygodnie, Mieściace, y Látá życia twego Zakonnego przepędzone, z pilną przezornością, iák w Zwierćiedle własnego sumnienia upátruy, iákoś ten tak drogi, y nigdy niepowetowany czas w Zakonie przepędził, y ieżeli jest w Xiędze Zywotá wiecznego, záslug twoich w pisány; Tu przez ten czas obaczysz.

Zakonu Nászego *P. Franciscus à Jezu Maria*: Ten co godziná czyniac Examen sumnienia, gdy iáki upátrzył moment nie náchwałę Boską, ále márníe strácony, zwykl był sam w sobie mowić: *O iák drogi kleynot łáski Boskiey utráciłem.*

Bierz ztąd przestroge naymilszy Brácie, iáko masz przepędzác czas drogi życia Zakonnego; á mow z pomienionym Jzáiaaszem Prorokiem: *Rozmyślác będę wszystkie látá moje w gorzkości Duszy moiey.* Gorzkość, y przykrość życia Zakonnego, spráwuie Duszy Zakonney, Niebieskie poćiechy, y słodczy pożytek, ktorego nie ináczey dostápić mamy, iáko tylko przez sámą pilną przezorność w Zwierćiedle własnego sumnienia, upátruiac naymnieyszych makul przeciwnych stanu wokácyi życia Zakonnego, ktorych mníey zwykli Zakonnicy uważác y ápprehendowác, choć niemi ciężko Boski obrazáiá Májeřtat, y nástrářzny řád spráwiedliwořci Boskiey sobie zárábiáiá, iákby o tym nie wiedźieli, y tego nie rozumieli: że káždy řtan, ma řwóie obligácy, y powinnořci, tak teř ma řwóie osóblíwe grzechy, lub przez opuřczenie, ábo niedbałe wykonánie wedłóg wokácyi y urzędu tych powinnořci, lub ná złe używáiac řwego urzędu.

Gdy Károl piáty Cefarz, pewnego czásu wyřpowiedał řię  
zwyczay-



zwyczajnych ludzkich grzechow, każdemu człowiekowi przyzwoitych, rzecze do niego mądry y roztropny Spowiednik: *Nayjaśnieyszy Cefärzu, wyznałeś, y opowiedziałeś pospolite grzechy ludzkie, iako człowiek Károl: wyznawayże y opowieday teraz grzechy Cefarskie, ieżeli zádosyć czyniłeś powinności twoiey Cefarskiey, czy nie záżywałeś władzy, y potencyi twoiey Cefarskiey ná opressyá Poddanych, ná ukrzywdzenie sąsiad; czy pocztliwych, rozumnych y BOGA się bojących, sprawiedliwych osadzałeś ná Urzędy, sądy, ná obserwancyá y zachowanie Praw Oczystych, Kochających, y przestrzegających Dobr pospolitych, &c. &c. &c.*

Tym sposobem, y drugi Spowiednik rozumny, dysponu-  
iác ná śmierć iednego Biskupá, po zakończoney spowiedzi, rzekł mu Xiądz: *Mości Xięże Biskupie, ieżeli też nie masz skrupu-  
pu, o opuszczeniu iákich powinności Biskupich, co usłyszawszy, srodze przerażony Biskup, zawołał: O grzechy powinności, y obligacyi moiey Biskupiey opuszczone y zániedbane, obawiam się sro-  
dze ábyście mnie nie potępili.*

Ták ci podobno naymilszy Brácie, y nasze bywáią spo-  
wiedzi, że tylko z pospolitych, ludzkich zwykliśmy się spo-  
wiedać grzechow, á z stanu u okacyi życia Zakonnego, z  
funkcyi, y urzędu, ná nas od Superyorow włożonych, áni  
pomyślemy: Záczyń naymilszy Brácie, stáwię tobie Zwier-  
ciádło przeczności w własnym sumnieniu, w którym po-  
winienes pilno upátrywác, nie tylko mákuły przeciwe, ży-  
cia Zakonnego ále y funkcyi iákieykolwiek sobie w Zakonie  
od Superyorow powierzoney szczerze, y ochoczó BOGU, y  
Zakonowi swemu słužąc, masz niedbalstwá, y niedoskonało-  
ści przestrzegác, ktore cię bárdzo obmierzłym, y obrzydli-  
wym BOGU czynią. Gdy ten urząd tobie powierzony y  
Ubostwo Zakonne w sztykim do potrzeby słužące niedbale,  
nieszczérze rządżisz, przez co upada Zakonna obseru áncyá,  
D y nie.

y nie wygodá, álbo szkodá Dobrá pospolitego Zakonnego. Tákíe tedy grzechy nie są tylko powszechne, y polityczne, ále są ciężkie obrázy Boskie, y są godne sprawiedliwym sądem Boskim pieklá; á to wszystko pochodzi z nieuwagi, y nieprzezorności, iáko w Zwierciedle w własnym sumnieniu wokácyi życia Zakonnego.

Mamy tey istotney prawdy w Piśmie Świętym, Figury nie ktore; Byś wiedział naymilszy Brácie: Gdzie leży ow balwan Filistynski ná Imie Dagon, świádczy Pismo świéte: *Regum 1. Cap. 5. Głowá Dagona, y dwie ręce iego odcięte leżały ná progu we drzwiách, á potym zaraz wyrzuconá Arkę Páńską z onego Kościoła, y sam tám balwan Dagon Krolował, gdzie drzwi Kościelne opánował.*

Ztąd masz rozumieć, gdzie iest nieprzezorność w własnym sumnieniu życia Zakonnego, tám y głowá wszelkiey nieobserwáncyi y przestępstwa Zakonnego leży, to iest: nie dobre sumnienie, tám leżą ręce, to iest: złe y nie doskonałe w życiu Zakonnym postępkí, y uczyńki: Zaczym w krotce potym ustepuie z fercá takiego Zakonnika Arká Páńska, to iest: obecność y boiaźn Pána BOGA.

Więc *Regum 2. Cap. 4.* Jáko zginół Jzbozet Krolewicz? bo go zábili spiácego w południe rozboynicy w ten czas kiedy odzwieriná zasnęłá. Byś przez ten punkt Pisma Świętego rozumiał naymilszy Brácie, że w ten czas w Zakonniku Duch ginie, y umiera Pánu BOGU, gdy zásypia pilną straż y przezorność w własnym sumnieniu obligácyi Zakonney. A do tego nie tylko pilna straż y przezorność własnego sumnienia sposobi Zakonnika do záchowania powinności Zakonney, ále też pomaga do záchowania pokoju dusznego. Dla tego Pan JEZUS po chwalebnym Zmartwychwstaniu swoim, w ten czas wszedł do wieczerniká, gdzie byli zgromadzeni  
Apo-



Apostołowie Święci, kiedy byli drzwi zamknięte y w ten czas rzekł do nich: *Pokoy wam*, bo nie przebywa Pan JEZUS w fercách nášzych Zakonnych, y pokoiu nie daie, gdy nie mamy pilney przezorności w własnym sumnieniu, y gdy w Zakonniku nie są zamknięte zmyśły, zamkiem obserwancyi y posłuszeństá Zakonnego.

Nie tylko Zakonnik powinien mieć pilną przezorność własnego sumnienia, ale też ma mieć umartwienie, y straż nad zmyśłami swojemi, y ma się o to wielce stárác, aby były zmyśły iego instrumentámi, co raz więcej á więcej pomnażáiąc sobie łáski Boskie, y żeby ie nápełniał sprawámi Boskimi y nádprzyrodzonemi.

Co dwoiákiem sposobem bydz powinno; Náprzod zába-  
wiaíając zmyśły, okolo rzeczy pobudzájących, y sposobiących do miłości samego Pána BOGA: náprzykład oczy, czytáiąc Xiążki Duchowne, zápátruiać się ná Obrazy Święte, iáko to JEZUSA ukrzyżowánego, Nayświętzey Pánnny MARYI, ábo inne wyráżenia Męki iego przenayświętzey. Uszy, słucháiąc Duchownych Náuk, Kazán, Exort, y ádmonicyi ná Kápitułách od Superyorá czynionych, iáko mamy żyiać w stanie Zakonnym zachowác Konstytucye, zwyczáie święte, y Ceremonie opisáne Zakonne. Usta, rozmawiaíając ustáwicznie o rzeczách Boskich Duchownych, Niebieskich y wiecznych do zbáwienia náležájących.

*Powtore:* do takiego używánia zmyśłow, masz pobożną Zakonną obracać intencyą, y kierowác do koncá nádprzyrodzonego. Naprzykład pátrząc ná rzeczy piękne, smákuiąc rzeczy słodkich, y wdzięcznych, wácháiać wonnych, słucháiąc rożnych melodyi, masz te mieć intencyą sam w sobie mowiać: *Czynię to moy Pánie, nie dla próżney ućiechy moiey, nie że mi się to podobá, ale że mi tego słuchác pozwalasz: Czynię to wszystko Pánie*

dla twojej chwały, y upodobania twego, abym cię poznał y miłował Stworze w stworzeniu twoim, abym był przez to sposobniejszy y doskonalszy do usług twoich Boskich.

Takim tedy sposobem zażywali Święci, y doskonali Zakonnicy zmysłów swoich, osobliwie Święty Ociec Nášz FELIX, iako zwykł był mawiać: *Ze niechciał żyć, gdyby w sobie znalazł był co nie Boskiego.* Y dlatego zaczynając, y zamysłając o życiu Zakonnym, zostając ná pufczy, o to się usilnie starał aby był żadney uciechy zmysłom nie pozwolił. Toż y Święty Ociec Nášz JAN de Matta z ciałem swoim ściśle uczynił przymierze aby mu nigdy żadnego nie pozwolił odpoczynku. *Venerabilis Pater Michàel à Conceptione* Zakonu Nášzego tak wynędził ciało własne ustawicznymi mortyfikacyami, że go lada wiatr mógł obalić. Byś wiedział naymilszy Bracie, między wszystkimi zmysłami ma bydź ofiará Pánu BOGU przez twoją pilną straż, y przezorność, iako w Zwierćiedle w własnym sumnieniu zmysłów oczu.

Bo iako w ciełe ludzkim oczy gdy człowiek umiera, náprzod się psują, gdy się człowiek rodzi, ná ostátku ie nátura formuje, tak też wiedz zápewnie naymilszy Bracie, gdy Zakonnik przez występstwo praw w Zakonności się psuje, náprzod się oczy psują w takim Zakonniku, bo nie przykładá pilney przezorności iako w Zwierćiedle własnego sumnienia, upatrując mákuły przestępstwa obserwancyi y powinności w życiu Zakonnym, ále coż zá tym? Oto po wszystkich zmysłach twoich złe intencye y przestępstwa, niedoskonałości zaktládają y fundują się w sercu y sumnieniu twoim.

Mamy tego wiele przykładów, że oczy własne są człowiekowi ruiną sumnienia y zgubą duszy. Náprzod Ewá widząc iábłko piękne w Ráiu, urwała ie, y dáwšy Adámowi nas wszystkich z niewinności odárła. Dawid Krol że złe okiem



okiem száfował nátych miał wpaść w grzech dwoiáki. Achám obaczywszy płaszcz szkárłatny, wziął go, zá co ukámienowany został. *Danielis Cap: 13.* Stárcow sádzących lud Boży urodá Zuzánný zdrádziłá. Jeremiašz Prorok Pánski oko swoje zowie rozboynikiem y narzeka *Tren: Cap: 3.* mówiąc: *Oko moje rozbiło duszę moją.* Ná ktore nárzeká y Augustyn Święty *Libr 6. Confessi.* *Przez iákie urody chodzili oczy moje, przez takie teź obrázy biegáło serce moje;*

Święty Hieronim pokutuiąc ná puštyni Pálestynskiey, gdy żelazem ciáło, kámieniem pierśi swoje trapił; wyschły od poštów, ná twardey ziemi leżąc, lubo ustáwicznie słuuchał tráby sądu Bożego, lubo nie slyszáł tylko Zakonnikow śpiewájących y chwálących Páná BOGA, zwierząt ryczących, á przecie się skarży ná myśli nieforemne, ktore się były niegdys urodziły w Rzymie, á to z weyrzenia nié ostrożnego. Wiedz naymilšzy Brácie, że ták to ták, że áni odległość mieysca, áni, puštynia, áni stárość, áni ostrość życia, áni milczenie, áni tłumaczenie Písmá Świętego, áni záchwycenie ná modlitwie, áni umártwienie ciáła nie wytráciły owych obrazkow, ktore kiedyś przez oczy do myśli weszły. Což masz rozumieć o sobie naymilšzy Brácie, y co masz obiecowáć bárdzo málo álbo nic nie umártwiony w życiu twoim Zakonnym, á zá tym mniej z Bogiem złączony.

Naymilšzy Brácie uważ tu sobie ieżeli tá rzecz iešt ták złá, ták szperna, y ták wielką sumnieniu Zakonniká káždego ruinę przynosząca, ktora ziednego weyrzenia pochodzi, lubo iešt pierwsze, iešt powszechné, ále iešt ták nie uleczone, y ták ciężkie, słusznie mowi Tertulianus *Libr: de spe:* *Ieżeli strzeżemy się, ábyšmy żołąłká nie záložyli potrawámi niezdrowemi, dalekošz bárdziej oczu y usz strzec mamy oł uciech, ktore sá gorsze y náł potrawy niezdrowe zarážliwsze, bo nie wewnetržnošciách, ále*

*na duszy y sumnieniu trawimy,* Y Hieronim Święty mowi: *in Cap: 3. Trenor: Nie godzi się na to patrzeć, czego się pożądać nie godzi.* Jakoż y Duch Święty tę cnotę zaleca, *Izaia 35. mówiąc: Kto zamyka oczy swoje, aby nie widział złego, będzie mieszkał na wysokości, to jest: dostąpi wysokiey doskonałości, Krola w ozdobie swojej obaczą oczy jego. To jest: stanie się godnym w życiu Zakonnym Niebieskiey kontemplacyi, a po tym widzenia Pána BOGA.*

Do tego umartwienia, y strąży oczu należy tobie życia Zakonnego Bracie nie zapátrować się na rzeczy próżne, znikomie. O co prosił Pána BOGA Dawie, *Psalmo 128. Odtwóć oczy moje, żeby nie patrzyły na próżność, Co by zaś to była za próżność, powiedá Święty Ambrozy: Próżność jest gonitwy, próżność są zawody koni, próżność są Dialogi, wymyślne sztuki, próżność jest każde igrzysko. Záczyń tobie najmilszy Bracie, na takie objekta, nie należy się patrzeć, a do tego, że y same Prawa y Konstytucye Zakonu Nászego nam bronią, takimi się báwić, y na one patrzeć.*

Swiádczą Kroniki Zakonu Nászego w Części pierwszej Rozd: 10. Num: 4. § 5. Jáko Nášz Wielebny Xiádz Fránciszek od Aniołów, na pilney strąży, y przezorności záwsze miał własnych oczu zmyśły, że nigdy na żadne światowe próżności nie poyrzał, y to zwykł był mawiać, upominając Zakonników: *Strzeżcie się widzenia światowey próżności zabaw, álbowiem widzenie, jest drzwiami obszernemi do weyścia nieprzyiacielowi dusznemu, gdzie wszedłszy, rozrzuca w sercu, y sumnieniu Zakonnym rozmaite zarázy, y truciźny srodze zaráżające sumnienie życia Zakonnego, y tak dla złey strąży oczu, wiele Świętych, y doskonałych sług Bożych, ani się postrzegli, iáko w czártowskie sieci y niewolę w pádli.*

Nie powstała taká nieprzezorność życia Zakonnego w Nášzym



szym Franciszku, bo iák prędko w śtał do Zekonu, ták ną-  
tychmiast, czuyną strażą zmysły oczu, pilną przezornością  
życia Zakonnego obwarował. Pewna zácna Hiszpanka  
Gráfowa, ktorey był spowiednikiem, po ktorego śmierci,  
pod sumnieniem zeznała, że przez lat 24. nigdy iego podnie-  
sionych oczu, y twarzy niewidziała.

Czytam w pierwszej Części Kronik nąszych *Libr. 4. Cap. 19.*  
Zakonu nąszego Brát Hilaryon *à Matre Dei*, niewypowie-  
dzianą ukłádnoscią modestyi, y pilney straży zmysłow oczu,  
zwykł był przestrzegáiąc mowić: *Kto niechce zginóć wiecznie*  
*w ręku nieprzyaciela dusznego; niech będzie czuynym; przezornym,*  
*boiaźliwym, y sobie samemu niewiernym; y niechay uchodzi, iako*  
*nayprędzey, od okazyi weyżrzenia rzeczy nienależytých.* Do tego  
umártwienia oczu náleży, nie widzieć żadney części własn-  
ego ciała, oprócz samych rąk, w czym przestrzegáią Zakonu  
Nąszego Święte Nowicyackie zwyczáie, káwtána nie zdey-  
mowác, spác kłádac aż wprzód kocem się okryiesz.

To też náleży Zakonnikowi oczu tám y tam ciekáwym  
weyżrzeniem nie obracác, ále mieć záfwsze nádoł spuszczo-  
ne, ábo mieć ná rzecz świętą y dobrą obrocone, która skro-  
mność, modestya osobliwie nam náleży Bosym Zakonnikom.  
Gdy szedł przez Miásto, z ukłádnoscią ciała, spuszczone ná-  
doł oczy máiąc, Zakonu Nąszego *Venerabilis Pater Michael*  
*à Conceptione*, tedy go ludzie Aniołem nazywáli mowiąc: *Oto*  
*idzie Anioł Boży, w ludzkim ciele.* Zátym naymilszy Brácie  
ukłádnosć y modestya Zakonna, wielce jest Pánu BOGU miła.  
ludziom wielce ku zbudowánu. Tu pilno uważay naymil-  
szy Brácie, co mowi o umártwieniu oczu Augustyn Święty:  
*Libr. 10. Confess:* w te słowá: *Sprzećiwiam się ofszakániu oczu*  
*moich, żeby się nie wikłáły nogi moje, ktoremi chodzę w drodze twoiey*  
*Panie, y podnoszę do Ciebie wewnętrzne oczy moje, ábys Ty wydarł z*  
*śideł nogi moje.* Ták

Ták Zakonu Nászego *Frater Michael à Sancto Hieronymo*; Gdy wychodził z Kłáštóru, z roskázú Superyorá, zwykł był mawiác sam w sobie: *Nie moiá w tym Pánie wolá, ále twoiá wolá, ábym szedł, prostuyże Pánie kroki moje, drogá boiaźni, y sprawiedliwóści, zasłóń oczy moje od naymnieyszey skázy sumnienia moiego. Powróciwszy zás, mowił: Niewypowiedziany w Dobroći, nie poigry w Chwale, niewystáwiony w boyności Boże, y Pá. nie moy strzeż zmysłow oczu moich, do ostatniego ich závárcia punktu.*

Tákoż iest wielce wdzięczną Pánu BOGU ofiárą, gdy w życiu Zakonnym uszy násze mártwiemy, álbo ráczey, gdy ná pilney one mamy stráž y przezorności. Jáko świádczy Dawid *Psalms: 39.* gdy tak o sobie mowi do Pána BOGA: *Ofiary niechciałeś Boże moy, uszy zás moje udoskonáliłeś mi. Z czego masz dochodzić, że to były milsze Pánu BOGU uszy násze doskonále, niż ofiary.*

Tá zás doskonałość uszu nászych, ná tym záwiśła, ábyśmy ie zámykáli, y zátykáli przez umártwienie, nie słuchájąc mow, dyskursow szkodliwych, w cále Zakonnikowi nieprzystoynnych; Jáko są censury, obmowy drugich, mowy rozśiewájące plotki, klámstwa, niezgode wszczynájące, y tym podobne; w tym nas upomina Duch Swięty *Eccl: 28.* tak mowiąc: *Zátykay uszy twoie cierniem, mowy złey nie słuchay* Coż to zá Ciernie ktorem mamy zátykáć uszy násze? o to iest náprzód obecność y boiaźń Boża, która nas ma odráżać od słuchania mow złych. Powtore to ciernie iest, pámięć Ciernia, ktorym były frodze zránione Uszy Zbáwiciela Nászego, ábyśmy dla Jego miłości, tak słow, mow, dyskursow nie słucháli, ktore ruine duszy wieczną przynoszą.

Uważ tu pilno naymilszy Bráćie, iák to słuchanie mow złych Zakonnikowi frodze szkodzi, y wielką sumnieniu przyno-



przynosi ruinę, wyraził to sam Pan y Zbawiciel nasz, gdy był proszony, aby głuchemu słuch przywrócił; Ciężko westchnie iakoby ná to bolejąc, że przez uszy otwarte wiele złego do duszy wchodzi: Dla tego Zakonniku masz, mieć uszy zamknięte ząwsze, y nie otwierać ich tyko palcem Boskim, to iest: Duchá Przenayświętszego nátnieniem, ciebie do słuchania dobrego Zakonnego wzywającym; iako głuchemu P. JEZUS palcem uszy otworzył; upomina Święty Bazyli *Libr: de abdicatione rerum* tak mówiąc: *Słuchania każdym słowem nie ma uważać, ale ma zatykać ná złe, y szkodliwe słowa, iako przed powietrzem śmierdzącym y szkodliwym.*

Nie tylko nie przystoi Zakonnikowi słuchać mów szkodliwych, ale też próżnych, w całe niepotrzebnych, albowiem stąd bywają przeszkody, rozerwania myśli ná Medytacyách, modlitwach, stąd pochodzą owe oziębłości duchá, stąd bywają niepotrzebne frasunki, gniewy, y inne wzniecają się przeszkody do doskonałości Zakonney y złączenia się z Pánem Bogiem.

Tak Zakonu Naszego *Frater Petrus à Spiritu Sancto*: gdy co usłyszał między drugimi światowego mówiącego choć politycznie, zwykł był zatykać uszy, y odchodząc od nich, mówić: *Nie należy, ani przystoi Zakonnikowi o tym mówić, czym się świat bawi.* Do tego ieszcze trzeba się strzedz słuchania podchlebstwá, y pochwały własney, żeby nam nie była okazyja do próżney chwały y nieśkromności. Agdy cię za iaką cnotę albo znaczną pracę Superyor pochwali, w ten czas masz przykleknąć kłásć głowę ná ziemi, y sam w sobie mówić według świętych Zakonnych Naszych zwyczajów: *Pánie y Boże moy, nie iestem godzien tych pochwał, y onych nie pretenduję, ale tylko wieczney pragnę chwały.*

Zakonu Naszego *Fr: Michael à Sancta Maria* wielkiey życia Zakonnego doskonałości, gdy go z Zakonnikow albo z Supery.

peryorow z obserwancyi Zakonney chciał pochwalić, tedy wymawiać tego nie dopuszczał, gniewliwą y zmieszaną swoją twarz pokazując nie akceptował tey próżney chwały, záczym naymilszy Bráćie miley, y ochocze y masz przyimować y słuchać nágány y nápomnienia. Albowiem mowi Duch Święty, *Proverbier. 15. Ucho ktore słucha nágány życia swego, między mądreimi zostawć będzie.* Tákíem tedy sposobem naymilszy Bráćie, mártwiąc uszy, masz ie poświęćać, y niemi szczegulnie chwalić Páná BOGA, zádość czyniąc wokácyi stanu, do ktorego koncá są stworzone, słucháiąc z ochotą, y pilnością náuk Duchownych, Exort ná Kápitulách według Konstytucyi Násfzych Zakonnych, y rozmow pobożnych y nápomnienia Superyorow, álbowiem te to są ozdoby duszy twoiey Zakonney, o których mowi Pan BOG *Ecclesi. 16. Dałem noszenia drogie náustá twoie, y okragi ná uszy twoie.* To iest: záslugi życia Zakonnego, w słuchaniu mow pobożnych, o rzeczách wiecznych Niebieskich, ktore się przez krąg znáczą. Te to są perłowe záufznice, ktoremi uszy Zakonne ozdobione bydź powinny. Gdyż tákíemi bylá od Chrystusa Oblubiencá przyozdobiona Jágniefzká Święta, gdy ták mowila: *Ozdobił uszy moje nie oszacowanemi perlami.* Tákíemi ty naymilszy Bráćie, uszy swoje w życiu Zakonnym przyozdabił y perlami, ktoremi Niebo, żywot wieczny kupić możesz, to iest: słuchaniem słow Boskich, świętych, zbáwiennych, doskonałych, przykładnych, Zakonnych.

Przyzwoite bydź powinno w káżdym Zakonniku umártwienie smáku ofiárować Pánu BOGU, ktora iest wielce przyiemna Pánu BOGU ofiára, kiedy zmyśł smáku nášzego mártwiąc; to co sobie od gęby przez umártwienie odeymuiemy, Pánu BOGU ofiárujemy, ábyśmy smak Jego ku nam ukontentowáli. Ták uczynił Krol Dawid *Regum 2. Cap: 23.* kto-  
ry



ry gdy mu się záchciało wody z studni Betleemskiej, a gdy mu ją przynieśli trzey Rycerze, przebiwszy się z niebeśpieczenstwem życia, przez Oboz Filystynski nieprzyaciół: umártwił się Dawid, y pić oney niechciał, ale natychmiast *wylał ją, y ofiarował Pánu BOGU.*

Z tąd masz mieć náukę naymilszy Bráćie, że umártwienie smaku nášzego, ták w iedzeniu iáko y w nápoiú, iest wielce wdzięczną Pánu BOGU ofiarą, ile w życiu Zakonnym, ktore iedynym umártwieniem y utrudzeniem bydz powinno.

Byś wiedział, y to pilno záchował, że umártwienie tego zmysłu pierwsze ma bydz y przednieysze, Zakonniká máiącego się do doskonałości życia Zakonnego, stáranie. Albowiem przelstrzegáiąc nas Zakonnikow Kássyánus twiedzi ták mówiąc: *Ten, ktory się w iedzeniu y nápoiú nie zwycięża, nie może żadnym sposobem, ani do pierwszego postąpić stopniá doskonałości życia Zakonnego, bo ktory Zakonnik nie może ták grubey pokusy Obżárstwa zwyciężyć, iákoż inne subtelnieysze, y delikátneysze może zwyciężyć.* Ták mowi náto Święty Bázyl *Sermone de abdicatione rerum:* Pierwszym wszytkiego złego, y początkiem obżarstwo iest truciźną od ktorey zaraży, w Zakonniku wszytkie cnoty Zakonne mdleją, y niszczeją, żadnego nie máiąc wigoru; do nábycia postępku w doskonałości życia Zakonnego.

Y dlatego czárt ná puszcz y Pánu JEZUSOWI zgłodniałemu, naypierwszą te pokusę zárzucił o iedzeniu *Math: 4.* Rzecz, aby te kámienie chlebem się stały; Toż dopiero zárzucił inne pokusy, prowadzące do pychy, do łakomstwa. Jákoż y ná świećie tá pierwsza była, w pierwszych Rodzicach nášzych pokusa, prowadząca do z iedzenia zakazanego iáblka.

Ták przeciwnem sposobem, ná świećie pierwszą Pan BOG iefzcze w Ráiu wszczepił cnotę wstrzemiężliwość od owocu, y ná tey cności záchowaniu, probował posłuszeństwa nášze-

go, do teyże cnoty zachowania przywiązał niewinność naszą pierworodną. Także sam BOG y Zbawiciel nasz, Kościół swoy ufundował na pierwszym fundamencie postu, gdy pościł na puszczu przez dni y nocy czterdzieści.

Sposób zaś Zakonnego życia, na umartwienie tego zmysłu, taki bydz powinien, nie iść, ani pić, bez znaczney potrzeby tylko według Zakonnego czasu na swoim miejscu: Jako Nam káže Konstytucyi prawo Reguły naszej *Cap: 17. fert. 1. Num. 2. Wszyscy do Refektarza do stołu pierwszego iść powinni.* Czego uchoway Boże á żeby iść y pić partykularnie na miejscu innym, iako tylko w Refektarzu. A ieżeliby zabawy, y prace Zakonney funkcyi do wykonania spólnego posiłku w Refektarzu czasu naznaczonego, nie dopuszczaly, powinienes mieć na to wyraźną licencyą; iako nakazują Konstytucye w tym że Rozdziale *Num: 6. oprócz zgromadzenia, żaden nie powinien iść, ani pić, bez wyraźnego Superyorá dozwoleńia.* Takie tedy umartwienie tego zmysłu, wielce pomaga do zdrowia, do zachowania obligacyi, powinności Zakonney. Nie iść, ani pić więcej nád potrzebe, dla zachowania zdrowia ná usługę BOGU, y Świętemu swemu Zakonowi, y ná odprawowanie zabaw, według wokacyi stanu, y funkcyi które masz od Superyorá zlecone.

Takie umartwienie, pomoże náleść pierwszą miarę pokarmu; y nápoju, ktoreby służyło do tego końca, do ktorego iesteś od Pána BOGA powołany, á żeby niebyło najmniejszą okazyą do pokus, y ruiny Zakonnego sumnienia do przestępstwa Praw Konstytucyi Zakonnych.

Święty Augustyn świadczy o sobie: *Nauczyłeś mnie Panie, żebym do żązywiania pokármu iák właśnie do lekarstwa przystępował:* Tak czynił Zakonu Naszego *Frater Petrus à Jezu,* iako świadczą Kroniki *Libr: 1. Cap: 39. nigdy przez całe życie*



ćie swoje nie zjadał wszystkich Zakonnych porcy, ale się tylko jedną, a naywięcej dwiema kontentował.

Nie zaraz iść kiedy się chce, ani zaraz pić kiedy jest pragnienie, ale się wstrzymać dla naśladowania Chrystusa pragnącego na Krzyżu.

Nie pragnąć, ani się starać o potrawy osobliwe, wyśmienitsze y korzenne, lepiej záprawne, gdy się przytrafi Zakonna lepsza y śnącznieysza porcja, taką się nie kontentować, ale zmartwić oney nie iedząc; iako zwykł był czynić Zakonu Nászego *Frater Bonifacius à Presentatione*, nayśmacznieysze y przyjemnieysze porcye, od których się mártwiąc Pánu JEZUSOWI y Nayswiętfzey Pánnie MARYI ofiarował, iednym chlebem y solą, a rzadko oleiu záżywając na tym przestawał. Ostremi lancuchami ciało trápiąc tak żył nim przyszedł do godności Káptánskiej. Czytam że y iedna Zakonnicá, nim iedne jayko ziadła, uczyniła dziewić Aktow umartwienia.

Niektorzy Zakonnicy, na pámiátke żołci Pána JEZUSA którą poiony był, záprawuią sobie potrawy, y nápoie iaką gorzkością. Jest ten zwyczaj w Zakonie Nászym, że powinniabydż ná stole Superyorá trupa głowá, rozgá, y popiół, a to dla tego, ábyśmy przy refleksyi ciała, pośiláli oraz y Duszę, pátrząc ná trupią głowę, pámiętáli ná ostatni moment życia nášego, ná rozgi ábyśmy rozmyśláli frogie rány Zbá, wiciela nášego, których w liczbie u słupá odniosł według rewelacyi Joanny Świętey 6666. Popiołu zaś powinniśmy używać do potraw, niechcąc mieć żadnego śnaku, y upodobania w nich. Tak czynił Dawid, gdy o sobie mowi, *Psalms. 108. Popiołu iako chlebá używałem.*

Zakonu Nászego *Pater Juniperus à Sancto Francisco* zwykł był záwsze sekretnie do Refektárzá oleiek piołunkowy no-

ścić, którym potrawy y nápoý zapráwował, áby żadnego smaku nieczuł, okrom gorzkości piołunu.

*Venerabilis P. Joannes à Sancto Josepho*, będąc Infirmariuszem, nástugiując Zakonnikowi gangreną z bolálemu ropę z ran wysysał.

W iedzeniu, y nápoiu z áwfsze záchować wszelką przystoynóść, nie chći wie, nie łákomie, nie spieśnie, ále z wśelką ukládnością ciáá, y Zakonną modestyą, y zwyczajem, y z ceremonią opisaną. Nie ieść, áni pić dla tego, że potráwa álbo nápoý smakuie, ále tylko dla tego, że ták Pan BOG chce, y Zakon pozwala, ábvśmy ták záchowali zdrowie, y siły ná usługę Boską, y Zakonną.

Jest też rzecz wielce potrzebna, y Pánu BOGU miá przyrefekcyi nászej Zakonney myślic o czym, álbo gádác (gdy się *silentium* dyspensuie) pobożnym: náprzykład o Niebieskich delicyách ktoremi się kármia y násfycia Święci Pánscy, álboli też iáko Pan JEZUS, z Uczniámi odpráwował ośtátnią wíeczerzą, y iáko był mlekiem Nayświétszey MARYI Pánny kármiony, iáko żółcią y ośtem ná Krzyżu był nápoiony, á tym odrzucác áppetyt chći w y y ukontentowánie iego. Tym spósobem strácił był smak Święty Bernárd w iedzeniu, y z niezmierną ciężkością szedł do stołu; iákoby z Jobem mówiac: *Job Cap: 3. Wprzód niżeli iem wzdycham.*

Nigdy o potrawách, y nápoách nie myślic, áni gádác, daleko bárdziej nie skarżyć się, gdy ci się iáká porcy nie do gustu tráfi. Ták z áwfsze czynił Zakonu nászego *Ven: Fr: Petrus à Jesu*: zámruzywszy oczy, brał porcy, áby mu się naymniejsha y naypodleysha dostaá, sam o sobie mówił: *Pánie y tey Zakonney części z Opátrznóści twoiej nie ieslem godzien.*

Przy tych tedy Zakonnych nászych refekcyach, pámiétác powin-



powinniśmy na żołąć Chrystusową, albo na żołąć smoczą, na którąśmy w piekle zaśluzili, przez popełnione rozmaite grzechy, iako mówi Duch Święty: *Deuteron: 32. Żołąć smoczą wino ich.* Takóż y na ową głód wieczny potępienców o których mówi Psalmista *Psalm: 58. Obchodźcie będą Miasto Niebieskie, y mrzeć głód iako psi.* Albo raczej w ten czas, wspomnieć sobie na potrawy Anielskie, które nas za te umartwienie, ubóstwo, y niewygody Zakonne czekają, mówiąc w ducha z Psalmisto: *Psalm 16. Będę nasycony, kiedy się pokaże chwałę twoją Panie.*

Y to też najmilszy Bracie masz uważać, co mówi Paweł Święty *ad Romanos 14.* Królestwo Boże nie jest potrawa y napój. Taką tedy Duszą Zakonna, która się stara o potrawy, y pokarmy osobliwsze, y wyśmienitsze, y od społeczności z drugimi, szuka osobliwego miejsca, jest zawsze podłą y nikczemną w oczach Boskich, y mieć nie może miłości serdeczney do BOGA, y zachowania Zakonności, y owszem to ma mówić w sobie *Trenor: 1. Patrz Panie, iakom się stała podłą, szukając chleba, y potraw ziemskich.* Patrz y uważ Zakonniku, szukający wygod w pokarmach, y zbytniech napoiach, abyś duszy twojej, którą masz z bogacąc, ubóstwem, umartwieniem, y niewygodami Zakonnemi, w wieczne ubóstwo, głód, y mizeryą nie przywiódł.

Gdy do Nas mówi Zakonnikow z osobna Apostoł Jákob Święty: *Patrz po coś przyszedł, y dla czegoś świat opuścił.*

Tak też zmyśl Powonienia, y Dotykania, tym służącym sposobem masz martwić y Panu BOGU ofiarować, naturalnym miarkując rozumem. Jako język mamy Panu BOGU ofiarować przez umartwienie. Gdy zważam, iż nad wszystkie natury ludzkiey zmysły, język powinien być umartwiony, ile w życiu Zakonnym będącego człowieka,

po-

ponieważ tak mowi Prorok Pánski *Osee Cap: 14.* Weście z sobą słowá, y nawróćcie się do BOGA, á mowćie: *Oddaymy cielce ust naszych:* gdy sobie uważam, czemu by Prorok Pánski słowá ludzkie nazywał nierozumnemi *Cielcami;* nie inną upatruie racyá, tylko że záu sze są, y bywáią głupie, y swywolne, drugich bcdzące, honor, sław e, y dobre życia postępk i depczące, nakształt cielcow rospuśtnych. Záczy m naymilszy Bráćie, takie słow a, iáko cielce mamy przez umartwienie zabiiać, á nie innym sposobem, tylko przez pilną prze zorność, iák w Zwierćiedle w własnym sumnieniu życia Zakonnego.

Pisząc Apostoł Jáko b Święty w liście swoim *Cap: 3.* Gdzie ięzyk nazywa ogniem, álb owiem w sz ytkie występki zápalá, y cały świat w perz yne obraca, y tá m że przydaie: *Język iest powszechnością wszelkiey niepráw ości,* y ten że Apostoł mowi daley: *Kto w słowie nie zgrzeszy, ten iest doskonały.* á przeciwnym sposobem? *Kto nie ma więz yku wstrzemiężliw ości, tego próżne iest nabożeństwo.* Sálámon mądry opisuiąc szkody, które pochodzą z mowy nie uważney, mowi *Prover: Cap: 18.* *Śmierć y życie wręku ięzyka.* Jakoby to usta nasze były bramą, którą wychodzi życie od duszy naszej, to iest: łaska Boska, y wchodzi też śmierć, to iest: grzech; á iáko Grzegorz S. mowi: że dobry ięzyk zbawia drugich, *nauczając ich dobrego, y tak im życie Duchowne daie, á ięzyk zły mową złą drugich gorsząc. zabiia, iák ciężkie są grzechy od ięzyka pochodzące.* Zgrzeszył ciężko Kaim, gdy zabił Abła Brata swego, ale bardz ie y zgrzeszył, mowiac słow a rozpaczy; bo przez te słow a życie sobie Duchowne odiał, á przez zaboystwo Bratu życie doczesne. Zgrzeszyli ciężko żołnierze. gdy Syna Boskiego o godzinie szostey ukrzyżowali, gwoźdźmi do Krzyża ręce y nogi przybili, ale cięższy daleko popelnili exces owi żydzi, którzy iáko



(iáko mowi Święty Augustyn) wołáli: *Ukrzyżuy, ukrzyżuy*, ukrzyżowáli go ięzykiem o godzinie trzeciej, bo zá tych nie modli się Pan JEZUS ná Krzyżu, iáko się modlił zá tych, którzy go gwoździámi do Krzyża przybili.

Ow Bogácz wielki, nie skárży się ná męki w piekle, które cierpi w rękách, w oczách, w uszách ktoremi grzeszył, ále się skarży ná ięzyk, którym znáć, że więcej grzeszył.

Tákże y Dawid, gdy mu Amálecita oznaymił o śmierci zábitego od siebie Saulá, kazał go zábić *Regum 2. Cap: 1. mowiac: Krew twojá ná głowę twojá, niech się wyleie, bo usta twoie wymowili przeciw tobie mowiac: Jam zábił Chrystusa Páńskiego; Jákoby ten záboycá nie ták zginół zá záboystwo, iáko zá to, że się chełpił z záboystwá.*

Lubo káždemu do známienitey pochwały náleży wstrzymanie się od wielomowności, ále naybárdziej Zakonnikowi, wielkie álbowiem onemu do doskonałości *życia* Zakonnego przynosi pożytki; Náprzod milczenie, iest znákiem Zakonniká pobożnego, skromnego, rostopnego, iáko mowi Duch Święty *Proverb: 21. Mąż rostopny milczeć będzie.* Ná drugim mieyscu tenże mowi *Prov: 17. Kto miarkuie mowy swoje, iest uczonym, y mądrym, y drogiego Duchu.*

Milczenie Zakonne, záchowuie nas od wielu grzechow, bo iáko mowi tenże Duch Święty *Prov: 10. W wielomowstwie nie będzie bez grzechu.* Jzáiász zaś mowi: *Cap: 32. Będzie uszanowanie sprawiedliwości, milczenie.* Táki Zakonnik izánuie y záchowuie spráwiedliwość, y swiátobliwość *życia* Zakonnego, który chowa milczenie, z tąd Konstytucye Zakonu nášego, ściślym nas obowiazuia milczeniem, w Kościele, w Refektárrzu, y ná Kurytarzách, ábyśmy w potrzebie wymowienia, z wielką ostrożnością używali. Táak álbowiem Dawid mowi: *Psalmo 38. Rzekłem będę strzegł drog moich, ábymnie grzeszył ięzy-*  
F kiem

kiem moim. Pomienione słowá Hieronim S. czyta: *Będę strzegł ust moich milczeniem.* Milczenie wiele pomaga do nabyćia Zakonności, álbo iáko náuczá *Climacus*, sposobi nas do modlitwy, y nabożeństwo w nas záchowuie, czyniąc nas gotowych do słuchania głosu Boskiego, dla tego mowi Pan BOG przez Proroká, iákom wyżej námienił *Oseę 2. Oto ja będę ią karmił mlekiem, to iest Dufze Zakonną, záprowadze ią na pustynię, gdzie iest wielkie milczenie, y tam będę mowił do serca iey.*

Milczenie iest instrumentem doskonałym, do nabyćia doskonałości w życiu Zakonnym, ponieważ tak mowi Jzaiasz o człowieku postępującym w doskonałości: *Thren: 3. Dobra rzecz iest człowiekowi, gdy pocznie nosić jarzmo Boskie od młodości swoiey, będzie siedział osóbný, y będzie milczał, bo się podnieć sam nád sie; to iest: postąpi w duchu wysoko.* Ztąd y Pan BOG przez Jzaiaszá Proroká mowi *Cap: 30. W milczeniu, y nádziei będzie męstwo wásze.* Tákíe tedy pożytki w Zakonniku spráwuie szeregulne milczenie.

Jáko zaś iest miłe, y wdzięczne Pánu BOGU záchowáne w Zakonniku milczenie, ztąd dochodzę: że milczenie Zakonne równia się z Hymnami ábo Spiewaniem, ktorem chwalemy Páná BOGA, tákże y Slubami, ktore Jemu czyniemy, ponieważ tak mowi Dawid w Psalmie 64. *Tobie przystoi hymn Boże w Sionie, co insza wersya czyta: Tobie Boże przystoi milczenie, y Tobie będzie oddany slub w Jeruzalem.* Jáko by to iedney wagi y záslugi u Páná BOGA były Hymny y Sluby. iáko teź y záchowanie milczenia. Y ztąd ieszcze dochodzę, że y sam Pan BOG kocha się w milczeniu, ponieważ iednym tylko niestworzonym słowem o wfzytkich rzeczach mowi: *Niech się stánie, á potým przez 6000. lat przed Wcieleniem Słowá swiego w Piśmie S. dość nie wiele mowił.* Tákże y Słowo przedwieczne Boskie z Niebá w Zywoť Pánieniski w stápiło w

ten



ten czas, kiedy sama Przenajświętsza Panna w osobności, y milczeniu zostawała. Y w ten czas się narodził Sap: 18. *Gdy spokojne milczenie wszystkie rzeczy zatrzymywało.*

Ztąd najmilszy Bracie masz dochodzić, że Chrystus Pan w sercu naszym Zakonnym poczyną się y rodzi przez łaskę w milczeniu; a to tych Słowo Boskie Wcielone prowadzi do Niebieskiej doskonałości, ktorzy zachowują milczenie Zakonne.

Takim sposobem, zachowując Zakonne milczenie nasz Venerab: Fr: Franciszko ab Angelis po obiedzie aż do wieczora nośił w ustach żiolą gorzkie iak piołun, aby cały dzień rozmyślał, y miał w pamięci nie przestąpić milczenia Zakonnego. Za co niewypowiedzianemi od Pána BOGA był w życiu Zakonnym obdárzony Niebieskimi doskonałościami, kiedy przed samą śmiercią, przez dwie godziny był na powietrzu podniesiony, potym wdzięczną y wesolą twarzą do około stojących rzekł Bráci w te słowa: *Już idę, już idę, nie odchodźcie ztąd poczekaycie mnie, poczekaycie mnie.* Bo ktorzy Zakonnik zachowa milczenie, takiemu Pan BOG dopomaga, y prowadzi do doskonałości dalszey á dalszey Zakonney, ktorzy zaś nie zachowują Zakonnego milczenia, znacznie w drodze Zakonney doskonałości ustaie, á ztym ciężko upadają, iako mcwi Psalmista Páński *Psalms: 139.* Człowiek ięzyczny álbwiełomowny, nie będzie kierowany na ziemi, to jest: od Pána BOGA, w drodze doskonałości wokacyi swoiey ( á tak daremnatego Zakonnika Zakonność ) dla tego masz najmilszy Bracie mieć w pilney przezorności iako w Zwierćiedle w własnym sumnieniu życia twego Zakonnego najmnieysze uczynki twoie. Lubo czasu z Konstytucyi Zakonnych pozwolonego mówić z Zakonnikami możesz ále y to z wielką reflexyą y uwagą y z budowaniem słuchających, iak Nas obowiązała Reguła Święta w te słowa: *Na káżdym miejscu*

ich mowa powinna być pokorną, przykładną, ku zbudowaniu y bez pogorszenia.

Zatym wielka powinna być ostrożność Zakonnika w mowieniu, kiedy znać upatrujemy trudność nie małą. Krol Dawid, prosi tak Páná BOGA Psalm: 140. *Poloż Pánie straż ustom moim, y drzwi okoliczności wargom moim. Jnsza zaś wersya czytá: Poloż Pánie straż przy drzwiách ust moich.*

Tá straż znaczy roztropność Zakonną, modestyá, y ukłádnosć którą każdy ma uważyc wszystkie okoliczności, czasu, mieyscá, y tych którzy go słucháją. W tym tak przestrzega Święty Ambroży Libr: 1. Offic: Cap: 10. mowiąc: *Mądry człowiek, áby co mówił, wprzód wiele uważa, co mówi, do kogo mówi, ná którym mieyscu, ktorego czasu, y tę są według Dawidá drzwi okoliczności, przez ktore słowa nasze przechodzić máją.*

Tenże mowi Prorok Psal: 111. *Kto rozporządza mowy swoje w rozsądku, ná wieki nie będzie poruszony.* Święty Hieronim te czytá słowa: *Będzie száfował słowami swoimi w rozsądku.* Tákowy rozsádek powinien być záwsze záchowany, y obserwowány w Zakonniku, iako upomina, naybárdziey do Zakonników S. Ambroży mowiąc: 1. Offic: Cap: 3. w te słowa: *Według miáry mowá twojá, niech będzie, szálą sprawiedliwosci zwázona, żeby była powaga wzdániu twoim, w mowie y w słowách sposob, y obecność Boska,* S. zaś Tomášz Doktor Anielski 2. 2da Quest: 168. Artic: 2. mowi: *Uważáć trzebá, żeby słowa były przyzwoite względem czasu, mieyscá, y względem inszych okoliczności.* Jákoż y Duch S. mowi o człowieku sprawiedliwym, y roztroptym Psal: 36. *Ustá sprawiedliwego, y roztroptego rozmyśláją mądrość, y język iego mowi rozsádek.* Siedmdziesiąt Tłumaczow wersya czyta: *Ustá sprawiedliwego dystyluią mądrość, álbo iáko mowi Sálámon Prov. Cap: 10. Ustá sprawiedliwego rodzą mądrość: to iest; powoley formuią słowa mądrości, co kiedy, y iáko ma mowić*



mować; to wszystko masz najmilszy Bracie z powinności wo-  
kacyi twoiey Zakonney pilnie obserwowac. Jakoż my Za-  
konnicy mamy świętey y doskonałej rady słuchać Duchá prze-  
naysw: ktory mowi *Eccl: 28. Ustom twym uczyni drzwi y kłódki;*  
to iest: abyś wiedział Bracie najmilszy, kiedy masz ustá twoie  
otwierać, y kiedy one masz zamykac, poniewaz Słowo przed-  
wieczne stało się Ciąłem, aby ludzie, a bardziey Zakonnicy  
poświęceni ná zachowanie praw, y sprawiedliwości Jego, uczyli  
się, y wypełniali iákie ich powinny bydz słowá. Duch prze-  
naysw: pokazał się w postaci Językow, aby reformowalięzy-  
ki nasze. Więc ná uwenerowanie tych Osob Boskich, powin-  
niemy Zakonnicy języki nasze ná wdzięczną Jm ofiarę kon-  
sekrowac, stáráiac się w życiu naszym sprawiedliwie, bez nay-  
mnieyszey przeciwności, záżywac słow y języká. A náde-  
wszytko najmilszy Bracie, masz mieć w tym wielką uwagę  
y reflexyá, że Pan JEZUS przy tak częstych Kommuniách  
twoich, Ciąłem y Krwią Przenaysw: poświęca ustá twoie, kto-  
re powinny bydz záwsze bardzo czyste, y piękne. W tych  
tedy okolicznościách, stanu życia twego Zakonnego masz  
mieć pilną przezorność iák w Zwierciedle własnego sumnie-  
nia, y masz mówić z Jzaiaszem:

*Rozmyślać będę wszystkie, życia mego lata,  
Waledukać wszystkim, y obludom świata.  
Ktory ná mnie zárzucał, swoiey swobody sieci,  
Gorzkosci, náł sam piolet, niech áffektá wznieci,  
Ku prawdziwemu żalu, zá błęd popełniony,  
Niech serdeczney pokuty, uymę się ochrony.  
A ktoryż z nas nie przyzna tego, dostatecznie,  
Ze tak á nie inaczej, żyć muszę koniecznie.  
Zszczegulnym idę żalem; bez wiośli, bez łodzi,  
W własnych łzách zámurzáiac; puszczam się powodzi,*

Do miłosierdzia Jego, brnę w łaskawe fale,  
 Serdeczną skruchą, płaczu, obfitego żale.  
 Już wierzę nie masz żadney kontrowersyi o to,  
 Gdym się stał w życiu własnym, iako sprosne błoto,  
 W oczach BOGA Stworcy, nie obserwa moją,  
 Obelgą Majeſtatu, zelżywością twoją.  
 Więc kiedyż bårdziey kándor, żalobę wydaie,  
 Gdy boynych, y obfitych łez, żrzenic dodaie.  
 Doday mi moy łaskawy Boże Stworcą Pánie,  
 Zalu skruchy serdeczney, iedyne kochanie.

Wyprowadzę ią ná Puszczą y będe mówił do Duszy iey. Oseæ 2.  
 Byś wiedział o tym zápewnie naysmilszy Bracie, iż wyprowá-  
 dza Pan BOG Duszę twoią ná Puszczą, gdy według Praw, y  
 Konstytucyi Zakonnych, ábo z rozkazu Superyorá, lub też  
 z wnétrznego instynktu, oddaliwszy się od społeczności dru-  
 gich, y przeskádzájących do tego zabaw, w osobności sa-  
 memu BOGU zostaie (mowi do tercáiey) gdy poćiech Nie-  
 bieſkich przez Rekollekcyę nábywa.

## JNTENCYA DOSKONAŁA.



Ay błogostawieńsza, Nayswiętsza, nayszácnieysza  
 TROYCO Jedyny moy BOZE, wierzę w Ciebie,  
 wierzę w wszystkie, rozumem ludzkim niepoięte  
 Tájemnice Wiáry, ktoreś Ty objawił, dlatego, żeś  
 Ty sam objawił, wyznáię Cie, kocham Cie, prágne Ciebie,  
 chwale y błogostáwie Cię, częśc Boską, y powinne oddaie pod-  
 danstwo wywyższam Cię y przekładam nád wszytko áffektem  
 twoim, áffektem Przenaydoſtoynieyszey MARYI Pánny,  
 áffektem wszytkich Chorów Anielskich, áffektem Świętych  
 Oycow



Oycow nąszych JANA, y FELIXA, y wszystkich Świętych Zakonu moiego, áffektem wszystkich SS. Obywátelów Niebieskich, áffektem wszystkich Národów, áffektem wszystkich kreátur rozumnych, y nierozumnych, y tym áffektem chcę, y prągnę to wszystko czynić, y cierpieć, czego Ty, y Zakon-moy, po mnie, y zemnie chce, tego czasu, tey godziny, tego Tygodnia, tego Mieściacá, tego Roku, będę czynił, y dla Ciebie BOGA moiego cierpiał to wszystko czyniąc raz ná ząwsię, raz ná cały czas całego życia mego. Chcę y prągnę całym sercem, y radbym, á żeby takie wszystkie były sprawy moje przeszłe, wszystkich sił Duszy, y ciała moiego, także wszystkich rozumnych Kreátur, á że nie były takie moje, y ludzkie, serdecznie tego żałuję, prągnę gorąco, te moje następuiące, y zączynájące sprawy y zabawy odpráwić z większą Duchá gorącością, pilnością, y miłością przeciwko Tobie z większym wywyższeniem twoim, á moim poniżeniem, z większą odwagą niżeli z którą przedtym odpráwiłem sprawy, chcę y prągnę odpráwić ie, nie dla iákich nádogrody, y wysługi, álbo pożytku mego, ále szczególnie dla samego najswiętszego Imaku twego Boskiego, chcę y prągnę te zabawy Niebieskie y zbáwienne odpráwić, iáko powinność moia Zakonna káže. Prągnę po Seráficku, podobnie sprawom Pánny Przenayśw: podobnie sprawom samego CHRYSTUSA Páná, z ktorego sprawami y záługami, także z Przenayśw: Pánny: wszystkich Chorów Anielskich, Świętych Oycow nąszych JANA, y FELIXA, wszystkich Świętych Zakonu moiego, y ze wszystkimi sprawami y záługami wszystkich Obywátelów Niebieskich, y wszystkich ludzi, y z tym wszystkim co iest, y bydz może dobrego w wszystkich rzeczách stworzonych, z ktoremi chęcią y áffektem mnie wespoł łączę y poczytuję, te następuiące, y zączynájące sprawy Najswiętszemu twemu Májest-

jestatowi Bożskiemu ofiaruję, przez nie y z niemi; Mnie zaś samego ná ofiarę Tobie całą paląc do najmnieyszey cząstki tego żądaiąc, aby te zabawy, y sprawy teraznieysze moje były, godne Ciebie BOGA mego naygodnieyszego, dla tego samego że mi się podobasz, y żebym się ia niegodny Tobie więcej mógł upodobać. Przez Páná nášego JEZUSA Chrystusa Zbawiciela, wszystkim sobą, wszystkim Tobą Bogiem moim dla Ciebie, aby Ty był tym, czym jesteś, á żeś Ty jest czymś jest ná wieki wiekow, Amen.

*Dnia pierwszego złączynaiąc Rekolekcyę, po odprawioney Spowiedzi, przed samym przyięciem Przenayśw: SAKRAMENTU.*

## M O D L I T W A.

**P**Rágne Cię po tyśiąckroć JEZU moy, kiedy do mnie przyidziesz? kiedy mnie nátyćisz? ále Pánie nie jestem godzien, abyś Ty wszedł pod przykrycie moje, nie jestem godzien dla podłości moiey, nie jestem godzien dla złości moiey, nie jestem godzien dla niewdzięczności moiey; więc że każełz, ábym Cię przyjął. Oto otwieram serce moje, oto Cię przyjmuję, ściskam, y obłapiam, Ciało Páná nášego niech strzeże Duszę moją ná żywot wieczny, Amen.

## M O D L I T W A

*wielce pożyteczna po odprawioney Świętey Kommuniij.*

**D**uszą Chrystusową poświęć mnie, Ciało Chrystusowe zbaw mnie, Przenayświętiza Krew Chrystusowa napoy mnie. Wodą z Boku Chrystusowego obmyj mnie. Męko Chrystusowa pośl mnie. O dobry! o łaskawy! o miłosierny JEZU! wysłuchay mnie. W przenayświętszych Ránach Twoich zachoway mnie. Nie dopuszczay mnie odłączyć się od Ciebie. Od nieprzyjaciela złośliwego, y niewidomego bron, y zachoway mnie. W godzinę śmierci moiey zawołay ná mnie y każ mi przyść do Siebie, á żebym z Świętymi twemi chwalił Cię ná wieki wiekow, Amen. *Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c, Wierzę w Boga &c, zmawiać.*

DNIA



# D N I A P I E R W S Z E G O

## R E F L E X Y E P O R A N N E,

O powinności Życia Zakonnego, y o samych  
następujących Rekollekcyách.

*Panie gdybym poznał Cię, poznał mnie. S. Augustyn.*



Naymilszy Brácie, gdybyś przez ten czas poznał BOGA, y siebie samego, upominam cię, y przestrzegam ábyś te podane Reflexye nie tylko czytaniem przebiegał, ále ná każdym punkcie zátrzymawszy się żywą Reflexyą y rozsądkiem szukał y poymował, poznánie BOGA, y siebie samego, bo ináczey áni BOGA, áni siebie samego nie poznasz, áni też Duchownego przez ten czas nábędziesz pożytku.

*Punkt pierwszy:* Słuchay pilno Páná Bogá mowiącego *Prov. 1.* w te słowá: *Słuchay Synu moy nápomnienia Oycá twego, y nie opuszczay práwá Mátki twoiey, áby dodána byla łáská głowie twoiey.*

*Punkt drugi.* To słysząc naymilszy Brácie, uwáž Oycow twoich Świętych JANA y FELIXA, będących przez lat 23. nápuszcz y przez te Exercycia od Páná BOGA do łáski przyiętych, y przez nie ták wiele Świętych sobie Synow, BOGU Sług wiérnych przysposobionych.

*Punkt trzeci.* Mátkę zaś Zakon Święty temi Świętymi Exercyciámi odprawuiącemi, Práwo, Konstytucye, zwyczáie Święte, Ceremonie Zakonne ufundowane, y do tąd obserwuiące.

*Punkt czwarty.* A ktoby one zániedbywał ábo rocznie nie odprawował, tákí w cále życia Zakonnego zániedbywa, y w doskonałości wokácyi swoiey nie postępuje, á zátym nie wolnym, niespokojnym ná sumnieniu zostáie.

*Punkt piąty.* Z tąd uwáž, y w nies sobie, z iáką pilnością, aplikácyá

kący, y Duchem masz te Święte, wielce kudośloności, y zbawieniu twemu pożyteczne Exercycia odprawować y mów do Świętych Oycow JANA, y FELIXA: *Oycowie moi Święci, niechę bydz odrodzonym Synem waszym, y Świętey Mátki, Zakonu moiego, ále chcę y prágne te Exercycia iáko naydoskonaley z pomocą Boską odprawić.*

*Punkt szosty.* Słuchay z uwagą Chrystusa Páná mowiącego *Matb: 12. Mężowie Niniwitowie stąną ná sądzie z niemi y potępią ich.* Podobno y z tobą będzie, ieżeli te Rekollekcyje bez pożytku Duszey twoiey przepędzisz, powstaną bowiem ná sądzie y zawnstydzą cię, ktorzy z tych Exercycyí Duszne otrzymali pożytki, doskoności Zakonne y zbawienne.

*Punkt siódmy.* Daleko bárdziej zawnstydzą cię, Bráćia twoi, twego Zakonu, ktorzy przez te Rekollekcyje, z pilnością, y doskonością odprawuiąc; do wielkiey przyszli Zakonney doskoności, światobliwości, y Świętemi zostali, Jáko Zakonu nášzego *Pater Stephanus à Jezu* ieszcze w Nowicyacie będący, z żadnym Konnowicyuszem swoim nie konwersował, ani rozmawiał, ále tylko ná ustawicznych Kontemplacyách w Celi ciąłem, w Niebie sercem y Duszą z Bogiem przez Rekollekcyje zostawał; te powtarzáiąc słowá: *O Niebieska osobności! iáko mało tych iest, ktorzy cię z poćiechą szukáią, y znayduią.*

*Punkt osmy.* Gdyby iákiey Duszey z Czyścá, do tego żywota powrócić się pozwolono, y te Rekollekcyje odprawować kazáno, O z iákoby pilnością y doskonością odprawowała, ábo gdyby, tobie samemu po śmierci pozwolono! O z iáko bys pilnością y Duchem odprawował! tak teraz w życiu przez ten czas odprawuy. Medytuyże teraz przykładáiąc starania, y pilności, nie tylko żebyś dni dzieśięć przepędził, y swoje odbył, ále naymilszy Bráćie nie ná tym fundáment, ále á żeby te Rekollekcyje teraznieysze, bili odprawowane ná naywiększą

Boską



Boską chwałę, dla nabyćia doskonałości w życiu dalszym Zakonnym, oraz y dla otrzymania wiecznego Dusz y zbawienia.

*Punkt dziewiąty.* Naymilszy Bracie słuchay do siebie mówiącego BOGA przez S. Pawła *ad Corinth: 2. Cap: 6.* *Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.* Nie wiesz albowiem naymilszy Bracie o tym zapewnie, ieżeli nie ostatnie te są twoie Rekollekcyje. Jeżeli tobie do drugiego czasu y życie będzie pozwolone. Jeżeli już nie ostatni z wyroku Boskiego zbawienia twego sposób, do ktorego są aplikowane łaski miłosierdzia Boskiego, bez których zbawiony byś nie możesz. O czym gdy dostatecznie nie wiesz, y wiedzieć nie możesz, złączym w nas sobie, iakobyś już nie ostatni raz odprąwował. To jest pewna, że zawsze w wątpliwych rzeczach, naybardziej ookoło zbawienia, doskonalszą drogę obierać, ia ci w tych Rekollekcyach radzę, y życzę obierać, a będą upewniam, naydoskonalszym życia Zakonnego, a z tym zbawienia twego fundamentem.

R O Z M O W A,

O Nayświętsza przedwieczna, niepojęta Mądrości Jedyny SYNU Boski! o iako się troszczysz ookoło zbawienia mego. Dziękuję Tobie za te tak zbawienne Rekollekcyje, wstyd mi przed Panie że tak niedbały do tąd byłem, złączym przynajmniej teraz przez ten tak czas zbawienney, za pomocą y oświeceniem twoim, do nich się szczerze y doskonale przyłożę według upodobania, y gustu twego, a moiey powinności; niech się tak stanie, ieżeli Ty mi pobłogosławisz, przez przyczynę przeybłogosławienney MARYI Panny Matki twoiey, Świętych Oycow JANA, y FELIXA, y Pátronow moich.

*Tu masz to czynić.*

*mo.* Obróć sobie Pátronow ná cały czas tych Rekollekcyi.

2do. Uczynić intencyą ná otrzymanie Odpustu zupełnego, iáko takim Oycowie Święci nádali przez te Exercycya.

3tio. Uczyn Pánu BOGU ofobliwe obietnicy, czego się masz strzedz, y co masz czynić pod czas tych Rekolekcyi.

4to. Rozporządź wewnętrzne y powierzchowne umartwienia ktoremi się wewnątrznie, y powierzchownie przez te dni dzieścić masz martwić.

### A K T H E R O I C Z N Y.

*Chwaląc wszystkiemi sprawami BOGA przez samego BOGA.*

**P**Rzenayświętza, nierozdzielna TROYCO Oycze, Synu, Duchu Święty, prawdziwy Jedyny sam BOZE wszystkim samym Tobą miłuję Cię ná dewszystko szacuję Cię, wysławiam, błogosławię, wielbię, pragnę, wesele się, ogłaszałam wszystkim Ciebie, y Dobrá Twego życzę Tobie, winszuję żeś jest, coś jest ábyś był to coś jest, dla Ciebie samego ná wieki wieczne.

Wszystkim Tobą pragnę, niech będzie Chwałá Tobie, Oycu, Synowi, Duchowi Świętemu, iáko była ná początku BOZE moy, wszystkim Tobą życzę dáię Tobie Ciebie samego, ábyś był, czymes jest Boże moy, Tobie czynię y czynić pragnę cokolwiek czynię y mam czynić, żyję Tobie, y żyć pragnę w Tobie, modlę się, sprawy odprawuję, do pośiłku, do odpoczynku, do rozmowy, do powinności moiey, idę, y zaczynam, y oną się skutecznie, y doskonale bawić pragnę. Czinię y czynić pragnę to, co mi moia powinność, y wokacya każe, á to wszystko szczegulnie dla Ciebie, ábyś Ty był tym czym jesteś, dla samego Ciebie, wszystkim sobą, wszystkim stworzeniem, wszystkim Tobą Boże moy, iedyne nie ogarnione Dobro moje, kocham Cię, y pragnę przez całą wieczność kochać, y cieszyć się ze wszystkiego Ciebie, y ze wszystkich Dobr twoich, ze wszystkich dzieł, y spraw twoich, żeś Ty jest, y żebyś był tym czym jesteś ná wieki dla Ciebie.

Panie



Panie moy wszystkim Tobą pragnę znąć, wywyższać, miłować, chwalić, wielbić Ciebie dla Ciebie.

Panie moy, cokolwiek się Sercu twemu Przenayświętszemu podoba, tak w Tobie samym, iako y w całym stworzeniu twoim, tegoż y ja chcę, y pragnę, Tobie wszystkim Tobą dla Ciebie.

Panie moy to wszystko, com ia jest, co stworzenie jest, co Ty sam jest, Tobie chcę, y dać, wszystkim Tobą, wszystkim sobą, w wszystkim stworzeniem dla Ciebie.

Panie y Boże moy, miłować, y chwalić Ciebie, wszystkością moją, y wszystkością całego stworzenia, nic zgoła nie jest przed Tobą, dlatego wszystkim Tobą, niech Tobie będzie miłość, część, chwała, uniżoność, pokłon, wielbienie, wywyższenie Ciebie, dla Ciebie żeś jest, coś jest, żebyś był coś jest, na wieki wieczne, Amen.

*Tu zmówić za Dusze w Czystcu zostające: Oycze nasz &c.*

*Zdrowaś Mária &c. Wierzę w Bogá &c.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych albo się modlić za podwyższenie Kościoła Świętego.*

## REFLEXYE po OBIEDNIE

*Pierwszego Dnia Rekolekcyi.*

**O Pamięci Obecności Boskiej.**

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: O Duszo Chryst. &c.*

**P**unkt pierwszy. Naymilszy Bracie, masz żywą, y nieporuszoną wiarą, uważać obecność Boską, ciebie całego, y wszystkie sprawy, y zabawy, napełniającego, y przenikającego, w zaíemnie przykładay się całym sercem, z niem, y w niem żyć, zostawiać, y bydź.

**Punkt Drugi.** Tu masz gorącym Duchem, y serdecznym áffektem, prosić u Páná BOGA tobie przytomnego, o oświecenie, y łaskę pożyteczną do smaku y upodobania Jego odprawić te Święte Rekolekcy.

**Punkt Trzeci.** Nic nie może byđz doskonałego, ile Zakon-

nikowi, do ustrzeżenia grzechow, y do obserwowania w najmniejszym przestępstwie wokacyi życia Zakonnego, iako jedna pamięć káżdego czasu, y ná káżdym mieyscu obecności Boskiey. Albowiem tak o sobie mowi Psalmista Páński *Psal: 15.* *Upátrowałem Páná przed obliczem moim zawsze, bo ná pamięci moiej zawsze jest, ábym nie był wzruszony.* To jest: od czártá obalony przez grzech. Táka jest też náuka Sw: Hieronima *in Cap: Exechiel: 24.* mowiácego: *Pamięć Páná Boga wyrzucá wszystkie grzechy.* S. Klemens Alexandryiski *Lib: 3. Pedag:* mowi: *Tym tylko sposobem bydz może; żeby kto nigdy nie upadł w grzech, gdyby zawsze sobie przytomnego Boga uważał.* Tákoż S. Jgnacy Męczennik *Epist: ad Hieronym:* pisze: *Pamiętaj ná Páná Boga, á nigdy nie zgrzeszysz.* Tákież jest zdanie S. August: *Homil 77.* gdy tak mowi: *Kto niechce zgrzeszyć, trzeba żeby myślił o Pánu Bogu obecnym, nie tylko ná mieyscu iáwnym, ale y w nayskrytszym.*

*Punkt czwarty.* Wielce jest potrzebna, y pożyteczna pamięć obecności Boskiey, ná zwyciężenie rozmaitych náiazdow, y pokus nieprzyiaciela Dufznego. Tak o sobie mowi Dawid *Psal: 24.* *Oczy moje zawsze do Páná, bo On wyrwie z sieł nogi moie,* to jest: pamiętáiąc zawsze ná obecność, y przytomność Boga moiego, uydę sieł subtelnych zárzuconych od nieprzyiaciela, ná ułowienie y zgubę Dufzy moiej.

*Punkt piąty.* Uważ najmilszy Brácie, á zálisz nie uvdziesz sieł, y gniewu w sobie nie zwyciężysz, gdy się zápatrowác będziez ná Dobroć BOGA'obecnego, á zálisz nie zwyciężysz w sobie, y nie uchronisz się sieł światowey, próżney, y nikczemney miłości: kiedy obroćisz oczy twoie Zakonne, ná piękność, y wdzięczność Boską nieskonczoną. Jeżeli o Máchábeyczykach Pismo S. mowi 2. *Machab: 15,* *Położyli ná plácu nieprzyaciół 35000. Ciesząc się wielce z Obecności Boskiey.*

*Punkt szósty.* Upewniam y ciebie najmilszy Brácie, że zwyciężysz



ciężysz nieprzyjaciela twego, który zárzuca uśtáwicznie ná ciebie śidło przestępstwa praw, y powinności życia Zakonnego, ciesząc się z obecności Boskiej, y mówiąc z Psalmistą: *Nie będę się nigdy bał złego, boś Ty za mno jest Pánie, y Boże moy.*

*Punkt siódmy.* Jest wielce náde wszystko potrzebna w wszelkich zabawách, y okolicznościách, pamięć obecności Boskiej do postępu dalszego, y większego w doskonałości życia Zakonnego, świadczy to o sobie Prorok Páński *Psalm 118. Chowałem przykazania twoie, y świadectwa twoie, bo wszystkie drogi moje, przed Obliczem twoim.*

*Punkt osiny.* Naymilszy Bráćie, ieżeli obecność Superyorá sprawuie w tobie modestyá, skromność, y ukłádnosć Zakonná, á iákoż bárdziej nie ma sprawić w tobie pamięć obecnego y ná ciebie pátrzącego, y wszystko przenikáiącego Páná BOGA. O iáko w ten czas ma bydź modlitwa gorąca, iáko skromność ostrożna, iáká cichość, iáká pokora.

*Punkt dziewiąty.* Uważ skąd owe męstwo S. Szczapáná? Skąd cierpliwość przy Kámienowaniu? Skąd miłość nieprzyjaciół? ieżeli nie stąd, że widział Niebo otwarte, y Páná JEZUSA stojącego ná práwicy Boskiej, ná się pátrzącego.

Do tego mowi Pan BOG do Abrahámá *Genes. 17. Jam BOG wszechmogący, chodź przedemno, á bądź doskonały, to jest: bądźiesz w życiu twoim Zakonnym doskonałym, pewnie że nie przestąpisz naymniejszey obligácii życia Zakonnego gdy bądźiesz miał obecność Páná BOGA.*

Jáko Zakonu Nászego *Pr. Rapháel à Jesu*, wielkiej doskonałości w życiu Zakonnym, zwykł był mawiąć: *Mieymy w sercach naszych, ząwsze obecność Boską, á nieprzestapiemy w naymniejszym punkcie Instytutow Zakonnych.* Gdy umierał, godziną przed śmiercią, była widziana od wszystkich przytomnych Zakonników, ná kráćcie Celi Jego, Gołębicá wśzytká w iásności, y po-

y poty siedziała, poki Duszy swojej nie oddał Pánu BOGU.

*Punkt dziesiąty.* Stąd masz w nosić naymilszy Brácie, iáko pámieć obecności Bożkiej czyni nas doskonałemi, ná co mowi Mędrzec Páński *Eccl: 2.* *Ktorzy się boją Boga, nágotuią serca swoje, y w obecności Jego poświęcą Dusze swoje.* Stąd S. Bazyli, kiedykolwiek był pytany, co by było naypotrzebniejszego do zbawienia, y do doskonałości, tak odpowiadał: *Obecność Bożka.* Mamy przykłady tego z Świętych Bożych, Enoch upodobał się Pánu BOGU z czego? oto że: *Chodził przed Bogiem swoim.* Moyzesz był tak miły BOGU, iáko mowi Páweł S. *Ná niewidomego BOGA iákoby patrząc, z nim przestawał.* Ten sposób do dostąpienia świątobliwości podawał Tobiasz Itary Synowi swemu mówiąc: *We wszystkich dniach życia twego, w myśli twojej miej BOGA.*

Święty Doroteusz Uczniowi swemu Dozyteuszowi to przykazanie dawał, mówiąc: *Nigdy BOG z serca twego niech nie ustępuje,* które on zachowując przykazanie, żyjąc lat pięć został Świętem, y po śmierci pokazał się między wielkimi Świętymi Pustelnikami.

*Punkt iedyasty.* Tak ty naymilszy Brácie, przy każdych sprawách, y zabawách twoich, patrzą ná wolę Bożką, ná rozkaz Jego, y Obecność, który wszystkie myśli twoje, mowy, y uczynki, w szlachetną Dzielnośćią swoją Bożką przenika.

*Punkt dwunasty.* Potrzebna iefzcze jest pámieć obecnego Pána BOGA do nábycia wesela Duchownego, tak o tym mowi Dawid *Psalmo 96.* *Niechciała Dusza moia pociechy, wspomniatm sobie ná Boga, y pocieszony jestem,* Y w inszym Psalmie mowi: *Upatrowałem Pána przed obliczem moim, dla tego weseliło się serce moje.* Toż o sobie mowi Augustyn S. *Libr: 10. Confess: Mieszkaasz w pamięci mojej Pánie, y tam się raduję, gdy wspomnie sobie ná Ciebie y cieszę się z Ciebie, albowiem te są Święte delicye, y uciechy moje.*

Y, znowu



**Y** znowu *Libr: Medit: Cap: 17.* Nie mi tak słodkiego w życiu nie jest, iako zawsze bydź z Panem moim, dobrze mi przyłączyć się do Boga. Z tych miar upewniam cię najmilszy Bracie, ieżeli będziesz zawsze miał, w sercu twoim przez całe życie obecność Boską, na ziemi Niebo sobie uczynisz. Jako Zakonu Nászego V. P. *Joannes à Sancto Josepho:* zwykł był mawiać: Zakonnik mający zawsze Obecność Boską przed sobą, na ziemi iakby w Niebie zostawać powinien.

*Punkt trzynasty.* Taką przestrogą upominał kogoś S. Efemius mówiąc: Zawsze myśl o Pánu Bogu, a myśl twoja pewnie stanie się Niebem, przeto takiego człeka kánonizuje Duch S. *Eccl: 1.* a ia Zakonnika; Błogosławiony będzie taki, który na myśli, będzie myślał oglądanie Pána BOGA, albo rączy Jego obecność.

*Punkt czternasty.* Zaś przeciwnym sposobem, uważ najmilszy Bracie, o iako nieszczęśliwy taki człowiek! a bárdziej Zakonnik, który ábo rzadko, ábo nigdy nie wspomina na BOGA obecnego, na co mówi Duch S. *Psaln: 27.* Nie masz Boga przed obliczem iego, dla tego zmázane są drogi iego káżdego czasu. Zaczynam słusznie powiedział Opát Dioklesin *Vitif: SS. PP.* Który nie pamięta na Boga, y Obecność Jego, stáie się albo diáblem, albo nierozumną bestyą. S. Augustyn naucza tak mówiąc: Wielkie, y nigdy niepowetowane takiego nieszczęście, z tym nie bydź, bez ktorego bydź, y żyć nie może; bo iako promień, gdy się nie łączy z słońcem, albo strumień z źródłem, tym samym ginoć musi, tak y ty nieszczęśliwy ginoć musisz, gdy się z Pánem Bogiem przez pamięć obecności, y miłości Jego, iako z Zródłem wszytkiego Dobrá twego nie łączysz. Do tego cię upominają momentalne Dobrodzieystwa, które odbierasz od Pána BOGA. Stąd słusznie upomina Bernárd S. tak mówiąc: Jako żadnego nie masz momentu, ktoregobyśmy Dobroci Boskiej nie żązywáli, tak żaden moment nie ma bydź, ktoregobyśmy BOGA wpa-  

H

mieći

56 DNIA PIERWSZEGO REFLEXYE PORANNÉ.  
*miećci nąszey nie mieli. A iáko Pan BOG przez całą wieczność  
o tobie ząwfsze myśli, ták y ty káždego czásu, masz, y po-  
winienes o Nim myślić. Tu nárzekáiąc sam ná siebie, mow  
z Augustynem S. Ty Boże 'moy ząwfsze ze mną o mnie myśląc,  
á ia niegodny, y niewdzięczny nie iestem z Tobą, Ciebie ząpomi-  
náiąc. A iákosż to BOG z tobą iest, á ty z Nim nie iestes, od-  
powiada tenże Doktor S. in Psalm. 99. pisząc: Jednoż to  
bydż odległym od iákiey rzeczy, y nie widzieć tey rzeczy, iáko ślepy  
nie iest przytomny przy tey rzeczy, ktorey nie widzi, choć on iest przy  
niej, tak Pan Bog nie iest tobie przytomny, gdy o nim nie myślisz.*

Godziná Medytacyi o tym wfzytkim cóś czytał.

*Po ząkonczoney Godzinie*

M O D L I T W A

*Do Konáiącego Páná J E Z U S A.*

**N**Ayśłodszy Pánie JEZU Chryście, iedyne Dobro moie, 'ná  
Krzyżu Konáiący, y umierájący zá mnie, w puść pokor-  
nie proszę Duchá swego w serce moie, y niem mizerną Du-  
szę moią ożyw, álbowskiem Tobą się świádczę, że twoim  
szczegulnie tylko Duchem żyć chcę, y prągnę ták pod czas  
teráźnieyszego czásu, y całego życia mego, iáko też pod czas  
ostátniego momentu życia mego, Amen.

*Tu zá konájących tego momentu, y tey godziny odmowić:*

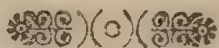
*Oycze nąsz, &c. Zdrowás Márya, &c.*

*Jeżeli by zbywało czásu czytać Zywoły Swiętych, ábo się modlić  
zá zgodę Pánów Chrześciáńskich.*



DNIA





# D N I A D R U G I E G O

## REFLEXYE PORANNE.

O cśobliwych czásách, kiedy masz przypominąć sobie  
Páná BOGA Obecneho.

*Modlitwá poprzedaíająca, iáko wyžey: Duszo Chryst: &c.*



**P**unkt pierwszy. Pierwszy czas iest obecności Boskiey, Modlitwy, Ráchunku sumnienia, iáko ten Święty zwyczaj w Nášzym Zakonie raz przed Obiádem, drugi raz spáć idąc odpráwuiemy. Táke słuchánie słowá Božego, Kazán, Exort ná Kápitulách ná náukę nášzą czynionych, czytánie Xiąg Duchownych, bo w ten czas masz słuchać Páná BOGA, ciebie upominájącego, álbo tobie co do zbáwienia rádzácego. A zátym naymilšy Bráćie idąc ná Kazánia, Exorty, masz mowić z Abráhámem Pátryárchą te słowá: *Będe rozmawiał z Pánem, y Bogiem moim, cień, proch, popiół. Zaczynájąc czytáć Xiążkę Duchowną, mow z Sámuelem Prorokiem: Mow Pánie, bo słucha sługá twoy.*

**Punkt drugi.** Drugi czas iest, gdy się podá okázya, do iákiego przestępstwá Zakonności, álbo pokusy, w ten czas boiaźn Páná BOGA obecneho, y ná ciebie pátrzącego, y wszystko w tobie penetrującego, ma cię hámować od upadku, y przestępstwá Zakonności, w ten czas masz mowić wzywájąc obecneho BOGA pomocy, y ráttunku: *Boże wszechmogący, y obecny ráttuy, y wspomóż mnie; iáko zwykł był wzywać ná pomoc, y ráttunek Páná BOGA obecneho, Zakonu nášzego Fr: Jldephonsus à Matre Dei: Gdy postrzegł náíázdy Dusznego nieprzyiáćiela w te słowá zwykł był mawiać: Boże moy obecny, láskáwy, y miłosierny, wspomóż, y ráttuy mnie mizernego obecnością swoią, ábym nie upadł, y nie został uwikłány w šidlách nieprzyiáćiela Duszy moiey.*

**Punkt trzeci.** Trzeci czas iest obecności Boskiey, gdy się

podą okazywać iakiey cnoty, w ten czas bowiem obecnością Páná BOGA, ná ciebie pátrzącego, y Jego upodobaniem masz się zachęcać do Cierpliwości, do Pokory, do Umartwienia, y do innych Cnot życia Zakonnego. Jáko Zakonu nášzego *Fr: Ambrosius à S. Thoma* głębokiey pokory, y ściślezy Zakonney Obserwancyi: temu gdy iáká przypadła przeciwność álbo niewinność, zwykł był mawiać: *Boże obecny dla Ciebie, dla chwały Twoiey, dla ukontentowania Sercá Twego, to niech cierpię, y niech znoszę.*

*Punkt czwarty.* Mamy mieć obecnego Páná BOGA przy Nášzych Zakonnych rekreacyách, przy stole, y innych, nie náruszając Zakonney obserwancyi w uciechach, że nas BOG tym kontentuje, y iáko pámiętna Mátká ná dzieci swoje nas karmi, y wszelkiemi potrzebami nášszymi opátruie, co chcąc wyrazić Psalmista Pánski tak mowi: *Spráwiedliwi niech się cieszą, y bankietują przed Obliczem Boskim.*

*Punkt piąty.* Ták też masz mieć obecność Boską w przypadkach przeciwnych, y smutnych, w których cieszyć się masz, obecnością Páná BOGA, o tobie ták rozporządzającego, ták cie kárazącego, y twoiey cierpliwości przypatrującego się, y to cie ma cieszyć z Dawidem, który mowił: *Niechciała inszey pociechy Duszá moiá; wspomniałem ná Bogá, y pocieszony jestem, Psal: 78.*

*Punkt szósty.* Te tedy są najmillzy Brácie czasy ná wspomnienie Páná BOGA obecnego, ále Mędrzec Pánski Sálámon przy káżdey spráwie, y ná káżdym mieyscu, rádźi nam, ábyśmy pámiętali ná obecność Páná BOGA ná nas pátrzącego *Proverb: 3. We wszystkich dobrách twych, myśl o Bogu, á On będzie kierował kroki twoie.* Y S. Grzegorz Názyanzenlki upomina: *Nie ták często oddychać, iáko często ná Páná Bogá pámiętać mamy.* S. Chryzostom mowi: *Ktorego czasu nie będziesz myślił o Pánu Bogu, ták rozumiey, żeś ten czas strácił.*

Jáko



Jáko Zakonu nášzego V. P. *Joannes à S. Josefho*, czyniąc Examen sumnienia, gdy upátrzył moment, nie ná chwałę Boską obrocony, sam w sobie mawiał: *O iák drogi czas utracilem nie myśląc o Bogu.* Bo iáko ustáwicznie Pan BOG o nas myśli, ták y my ustáwnie, y co moment o nim myśleć powinniśmy. Ták álbowiem mowi, przez Psalmiste swego: *Psal: 31. Utwierdzę nád tobą oczy moje, Ktore słowá ták tłumaczy Augustyn S. Nie odwrocę od ciebie Oczu moich, bo też y ty nie odwrócisz odemnie oczu twoich.*

Punkt siódmy. Byś wiedział, y ták trzymał najmilšzy Brácie, czego nas Wiárá S. uczy, że Pan BOG ná každym mieyscu, y w káżdey rzeczy iest obecny, przez istotę swoią, przez obecność wszystko widząc, przez Wszechmocność wszystko spráwuiąc, co się tylko dzieie nášwiećie, gdy ták o sobie mowi, *Jerem: Cap: 23. Niebo y ziemię Ja nápełniam.* Dawid zaś mowi, *Psal: 138. Gdzie poydę od Duchá twego, y gdzie ucieknę od Twarzy Twoiey, ieżeli wstąpie do Niebá, Ty tam iesteś, ieżeli do pieklá, y tam iesteś.* Páwel S. mowi: *Aktor: 17. W Bogu żyjemy, ruszámy się, y iesteśmy.* Ták zwykł był mawiać Zakonu nášego *Pater Simon à S. Joanne: Gdzie się kolwiek obrocę, BOG mnie poprzedzá obecnošcią swoią.*

Punkt osmy. Masz rozumieć, y doskonale poymować, pámietaiąc ná obecność Boską, przez imáginacyą, tak nie ktorzy imáginuią sobie Páná BOGA nákształt światłości wydanej po całym świecie, drudzy imáginuią go sobie nákształt Duszy, ktora iest w cieie, y w káżdey najmnieyſzey części ciála, ták Pan BOG iest w káżdey rzeczy stworzoney. Masz tedy imáginować sobie, że Pan BOG iest wszędy, ná každym mieyscu, y w káżdey rzeczy, káżdego czasu, y najmnieyſzego momentu ktoregoby nie był BOG obecny. Co ztwierdza Jzydor S. *Libr: 3. ták mowiąc: Niezmierność Boska táká iest, że mamy*

rozumieć, że Pan BOG jest wewnątrz, we wszystkich rzeczach, ale nie zamknięty; jest zwierzechu, ale nie wyłączony. Augustyn S. tak sobie imaginuję P. BOGA, iakoby był wszytek Okiem, bo wszystko całym sobą widzi, y iakoby był wszytek Ręką, bo wszystko cały sobą włada, y czyni.

*Punkt dziewiąty.* Masz czynić Akt wiary o Boskiej obecności, mówiąc: Wierzę Boże, y Pánie moy, iedyne Dobro moje, Ciebie tu bydz obecnego, że ná mnie pátrzysz, że ze mną wszystko czynisz, co ia dobrego czynię. Przyday tu najmilszy Brácie ten áffekt, mówiąc: Pánie y Boże moy, iedyne Dobro moje, Ciebie tedy tu obecnego chwale, weneruję, czczę, szanuję, błogosławię, kocham, y pragnę kochać dla Ciebie, y dla miłości twoiej, teraz czynię tę sprawę moją, y czynić pragnę szczegulnie, y iedyunie dla chwały twoiej Boskiej, y dla końca zbawiennego.

*Punkt dziesiąty.* Ná ostátek tym sposobem, masz sobie stáwić obecność Boską, który taki jest, áby sam w sobie pátrzał ná Páná BOGA w tobie rezydującego, iako w Kościele swoim, y tám ciebie broniącego, cieszącego, zachowującego, poprawującego, karzącego, ratującego, z tobą y w tobie wszystko sprawującego, á iako przy tobie, y w tobie obecnego, chwał, czczyi, weneruy, y kochay, całym tobą, y wszystkimi sprawami twemi.

*Punkt iedynasty.* Uważ stąd najmilszy Brácie, iakie szczęście y godność twoia, oto gdy w tobie Przedwieczny Oćiec rodzi Syná swego, że w tobie Oćiec, y Syn tchnie Duchá Przenayśw: á Duch Przenayśw: pochodzi w tobie od Oycá, y Syná. Samże tu, ná tak niepoiętą, y niewymowną Dobroć Boską w tobie będącą, zánurzay serce, y áffektá twoie w niey. Pátrż ná przedwieczną Mądrość, y raduy się. Pátrż ná Wszechmocność, y miey w niey ufność. Pátrż ná sprawiedliwość, y boy się iey. Pátrż ná Miłosierdzie, á wzyway

go;



# REFLEXY PO OBIEDNIE.

61

go; Pátrrz ná Błogośławienstwo Boskie, á prágniy go; Pátrrz ná Opátrrzność ktora Cię iáko pámiętna y ląskáwa Mátká kármí y prowíduie: Pátrrz ná wolą Boską tobie roskázuiącą, y pod-  
day się iej we wszystkich.

Godzina Medytácyi o tym wszystkim cóś czytał.

*Po zakończoney Godzinie Medytácyi*

## MODLITWA

*Do Konáiącego Páná JEZUSA.*

**N**Ayślodzzy Pánie JEZU Chryste iedyne Dobro moje, ná Krzyżu Konáiący, y umierájący zá mnie, klániam Tobie poklonem przy-  
zwoitym łamemu naywyższemu Májeństowi twemu Boskiemu, y nádto wszystkimi sílami chcę, y prágne umrzeć, żebym śmiercią moją iák nayprędzey, y naygodniey Ciebie Konáiącego zá mnie ná Krzyżu uczcił, y śmiercią moją ile mogę nágradził okrutną Smierć twoją. Amen.

*Tu za konájących tego momentu, y tej godziny odmówić:*

Oycze nasz, &c. Zdrowás Márya, &c.

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo też modlić się za Nieprzyciąciół Kościoła Bożego, y Wiary Świętej,*

## TEGO Z DNIA

## REFLEXYE PO OBIEDNIE.

O rozmaitych sposobách stáwić sobie obecnego  
Páná BOGA.

*Modlitwa poprzedzájąca, iáko wyżej: Duszo Chrystusowa &c.*

**B**Yś wiedział o tym doskonałe naymilszy Brácie, że rozmaite są sposoby do nábycia w wszelkich sprawách, y zabawach Obecności Páná BOGA.

**Punkt pierwszy.** W tym punkcie masz naprzód stáwić przed sobą obecnego Páná BOGA, iáko Sędziego sprawiedliwego, wszystko w tobie widzącego y wiedzącego, przed którym masz zápewnie czasu swego, czynić ráchunek sumnienia, iáko zło-  
czynca obżałowány.

Powtore, staw iáko Oycá łáskáwego, w ktorego oblápiciu, y áffekcie dotąd zostáiesz.

Potrzenie, masz stáwić sobie obecność Boską, zá pierwszy początek, y koniec wszytkich rzeczy, ktore możesz okiem, y myślą zayrzeć, álbowskiem od początku światá nie nie było, nie iest, y bydz nie może, bez Jego woli, dyspozycyi, y obecności w naywiększych, y niežnośnych trudnościach, ták wiecznych, iáko y doczesnych, Dusznych, y cielesnych, masz sobie stáwić zápierwszy cel, y mete obecnego Páná BOGA. Ták Zakonu Nászego *Fr: Hilarion à Matre Dei*, zwykł był, káždego ánimuiąc, mowić, *Kto niechce zginoć w ręku dusznego nieprzyziaciela, niech záwsze przed sobą stánowi obecnego Boga.*

*Punkt drugi.* Jnny iest sposob stáwić sobie obecnego BOGA: to iest; gdy go w częstych do fercá twego przyimuiesz Komuniach; O záprawde w ten czas masz mieszkáiącego Chrystusa w sobie! Prawdziwie bowiem On mieszka w nas obecnością swoią, iáko obiecał w Ewangelij S. *Kto mnie miłuię, przykazaniá moie chowa, y Ociec moy miłuię go, y do niego przydziemy, y mieszkánie sobie u niego uczyniemy. Y daley mowi: We mnie mieszka: á Ja w nim.*

*Punkt trzeci.* Masz tu naymilszy Brácie upátrować w samym sobie, mieszkáiącego, Chrystusa, iáko Głowę członkami, rządzącego. Masz pátrzyć iáko ná Lekárzá, rány w tobie leczącego, On w tobie mowi, On w tobie sprawuie dobre, y doskonałe uczynki, On poświęca Duszę twoią, On tobie áplikuie záslugi twoie, On tobie udziela łásk pomagájących, y y zlewa te wszytkie zbáwienne łáski ná Duszę twoią. Záczym naymilszy Brácie, ná Niego w tobie mieszkáiącego, y wszytko w tobie dysponuiącego, masz, y powinieneś ustáwnie, rozumem, wolą, wiarą, nádzieią y miłością pogłólać ná Niego, y oraz prowadzić po wszytkich siłách, y zinyściach twoich, pokázu-



pokázuiąc mu nie dośtátki, y ubóstwo w duszy twoiey, y masz go prosić, áby uprzátnáł w duszy twoiey, co by się mu nie u-  
podało. Proś go áby duszę twoją uzdrowił, poświęcił, wy-  
kształtował do upodobania obecności swoiey Boskiej.

*Punkt czwarty.* Jeszcze dobry sposób masz wystáwienia  
sobie Páná BOGA obecnego w Niebie, ták iáko go opisuie Jan  
Świéty w objawieniu. Tu pátrrz naymilszy Brácie ná Páná  
BOGA w Niebie ná niedostępnym Májeście swoim Boskim  
siedzacego, á ná Chrystusa Páná, iáko ná niewinnego Báránká  
przed nim stojącego, pátrrz iák przed nim Świéci upadáią, iáko  
Serafinowie bez przestanku część, y chwałę oddáią, Świéty,  
Świéty, Świéty Pan Zástępów wyśpiewuiąc, Z niem tedy, y  
ty mow, chwalc Obecność Boską; *Błogosławienstwo, słáwá, y*  
*Dziękczynienie BOGU naszemu ná wieki, siedzacemu ná Tronie*  
*BOGU, y Báránkowi, część, y chwałá. Godzien iest Báránek, który*  
*zábiry iest, wziąć część, y chwałę, y Błogosławienstwo ná wieki.* Oraz  
tu masz wzbudzić w sobie prágnienie gorące, widzieć w Nie-  
bie tegoż Páná BOGA.

*Punkt piąty.* Jest ieszcze sposób, przypomnienia obecne-  
go sobie Chrystusa Páná, y Przenayśw: Pánny MARYI Mátki  
Jego, przy káżdey sprawie twoiey, masz pátrzeć ná Chry-  
stusa Páná, y Mátkę Jego Przenayśw: podobne sprawy od-  
prawuiących, náprzykład: gdy się modlisz w ten czas masz  
pátrzyć ná obecność Chrystusa Páná modlącego się ná gorze  
Tábor álbo w Ogroycu.

*Punkt szósty.* Masz mieć obecnego Chrystusa Páná, gdy iesz,  
y piiesz, siedzacego u stołu w Kánie-Gálileyskiey, álbo ná  
ostatniey z Uczniámi swemi wieczerzy. Gdy chodzisz, pátrrz  
ná obecnego BOGA Chrystusa Páná, obchodzacego, Wsi, y  
Miásteczka w Pálestynie. Gdy ci co z posłuszeństwa czynić  
przychodzi, pátrrz ná posłusznego Oycu przedwiecznemu,  
I BOGA

BOGA y Człowieká Chrystufa Páná, iáko się stał posłusznym až do śmierci krzyżowey. Gdy po pracách twych Zakonnych dla nábycia sił, y zdrowia, potrzebuiesz odpoczynku zá wyrażną Superyorá twego licencyą, pátrż w ten czas ná obecne-go JEZUSA Páná twego, iáki ma po tak frogich pracách odpoczynek, nie inny tylko ná hániebnem, y frogim zawieszony Krzyżu, á nie žáday odpoczynku, innego w nim samym mieszkay.

*Punkt tiodmy.* Miánowicie naymilszy Brácie masz mieć pámięć ná obecność Boską, gdy w ktore dni obchodzi się Táiemnicá Zycia Chrystusowego, tedy przez cały dzień myślą, y áffektem, masz stánowić sobie tám przytomnego BOGA, gdzie się działała taka Táiemnicá, ktore rozpámiętywanie obecności Boskiey, iest wielce Pánu BOGU, od ciebie uczynione, wdzięczne, miłe, y przyjemne.

Ták Zakonu Nászego *V. P. Rodericus à Beata Virgine*: gdy według obrzádku Kościoła Świętego przypadała Uroczystość o Táiemnicách Zycia Chrystusowego, álbo Przenayświęt: MARYI Pánny, tedy tych dni, przez cały dzień, ná osobliwych zwykł był zostawác Kontemplácyách, w iedney w ten czas obecności Boskiey będący.

*Punkt osmy.* Tákoż iest skuteczny sposób, pámiętać ná obecność Boską, y tak náprzykład przez cały czas Adwentowy przy wszytkich sprawách, y zabawách twoich Zakonnych, masz mieć w fercu twoim obecność Boską, rozpámiętywáiąc o Domku Názáretanskim, Mátcie Przenayświętszey, ná Syná Boskiego, w Jey Przenayśw: Pánienskich Wnętrznosciach zámknionego.

*Punkt dziewiąty.* W dzień Národzenia masz mieć obecność Boską, rozpámiętywáiąc w Betleemskiey stáience z Przenayświętszey MARYI Pánny zrodzonego, złożonego, gdzie Duchowie



chowcie Niebiescy, chwałę ná Niebie będącemu Bogu, pokoy ludziom ná ziemi głoszą. W dzień Oczyszczenia Mátki Boskiej, masz mieć obecność Boską w Kościele Jerozolimskim, uważając ná Páná JEZUSA, przez ręce Mátki swoiey ofiarowanego, y tak pod czas wszystkich Táiemnic, tym sposobem masz, y powinienes pámiętać, y rozmyślać o Obecności Páná BOGA.

*Punkt dziesiąty.* Ná ostaték jest sposob pámiętać ná Obecność Boską, náprzykład w dni Świętych Oycow nászych JANA, y FELIXA, masz przy káżdey sprawie, y zabawách rozpámiętywać naprzod iáko po tak wielu odpráwionych latach, iákom wyżej wspomniał; na puszczy, ten Zakon Święty ufundowali, ná chwałę Páná BOGA, y ná uwolnienie z ciężkiej Pogańskiej niewoli, ludzi Chrześciańskich. Powtore tu masz uwazać, y pámiętać ná Obecność Boską: Jáko wiele Pánu BOGU przez Instytut tego Zakonu, Dusz do wieczney Jego chwały pozyskali. Jáko wiele tego Zakonu Męczenników, Wyznawcow, y innych Świętych Niebu przysposobili. Ná ostaték masz bawić pamięćtwoią w ustawicznej Obecności Boskiej, że y sam iestes wtym Zakonie, tak wielkich Świętych Oycow Synem.

*Godzina Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

## M O D L I T W A

Do Konającego Pana J E Z U S A

*po zakończoney Godzinie.*

PANIE JEZU Chryste, iedyne Dobro moje, ná Krzyżu konający, y umierający zá mnie, przez tę konanie twoię y przez Duchá, ktoregoś w Ręce Przedwiecznemu Oycu oddał, proszę Cię: áby moment, Smierci twoiey, przyszedł w moment śmierci moiey, y

12

godnym

godnym go czyniąc przed Obliczem TROYCY Przenayświętszey  
przyjemnym, y drogim uczynił: przeto momentowi twoiey Śmierci,  
y ſkonaniu twemu drogiemu, moment ſmierci moiey, y ſkonanie  
moie przykładam pokornie, polecam, y poświęcam, y z nim  
oraz łączę. Amen.

*Tu za konających tego momentu, y godziny zmolwić: Oycze nasz &c.*

*Zdrowaś Mária &c. przydaić:*

Przenaydoſtoynieyſza Pánno MARYA, Corko Oycá Przedwiecznego,  
przyczyn ſię za niemi w oſtátnim ich momencie.

*Jeżeli by zbýwało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo też modlić  
ſię za wykorzenienie Herezy.*

## D N I A D R U G I E G O

### R E F L E X Y E P O R A N N E

#### O Stworzeniu ſwoim.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duſzo Chryſt: &c.*



**P**unkt Pierwszy. Uważ tu ſobie naymilszy Brácie, cze-  
meś był przed lat kilkunáſtą, álbo kilkadziesiąt,  
nim cię BOG wfzechmogący ná ten ziemſki padół  
ſtworzył, O! moy BOZE; wcale niceś był, aż ciało  
twoie w żywoćie Mátki, Boſka uformowała Ręká, y Duſzę  
twoią nieśmiertelną z nim złączyła. Stworzył cię BOG nie  
dla iákich záſług twoich; boś żadnych nie miał, y owſzem  
co więkſza przeyzrzawſzy, y doyrzawſzy w tobie wfzech-  
mocnoſcią ſwoią niezliczoną liczbę ſproſnych grzechow, y  
obrázy naywyżſzego Májeſtatu Jego, á przecie cię ſtwo-  
rzył, abyś z nim był w Niebie.

**Punkt drugi.** Uważ naymilszy Brácie, że cię ſtworzyła ie-  
dyna Miłość, y Dobroć Boſka, minawſzy tak wiele millionow  
niezliczonych ludzi, daleko od ciebie lepszich, ktorých nie  
ſtworzył, y to ieſzcze dla pożytku twego, ktorego on niepo-  
trze-



trzebuie, máiąc sam z siebie wszystkie szczęście swoje. Stworzył cię Człowiekiem, y utalentował cię rozumem, Wola, y Pamięcią. Stworzył cię nie ślepym, nie kálką, lecz dawsz y ci zdrowie, dał dowcip, skłonności do dobrego, czego podobno daleko lepszym od ciebie nie dał. Nie stworzył cię iáko bestyą nierozumną, strązną, y wzgąrdzoną, obrzydłą oczom ludzkim; owo zgoła dał ci wszystko cokolwiek jesteś, y masz w sobie dobrego.

*Punkt trzeci.* Nie stworzył cię iákim Pogáninem; ktorych tak wiele stworzył, ktorzy BOGA, Stworcy swego nie znáją, nie wierzą, áni go náwieki znać będą mogli; á tak woleli by się byli nátenświat nie rodzić.

*Punkt czwarty.* A tak stworzywszy ciebie, ieszcze nośi, y piástunie cię od tak wielu lat ná Rękách swoich, zachowuiąc życie twoie, ábyś nie zginął, y chce cię daley piástować y ná Rękách swych, byleś tylko chciał, do Niebá, y szczęścia wiecznego zanieść.

*Punkt piąty.* Uważ tu najmilszy Bráćie; á zálisz z tych miar nie iest BOG tak łaskawym Oycem twoim, który cię uczynił, y ziednego nie stworzył wszystko máiącego, życie, rozum, zdrowie, wola, pamięć, y samą Niebieską szczęśliwość. Y tak wykształtował cię, iáko w łasne Rąk swoich Boskich dzieło ktore uczynił. A ponieważ tak á nieinaczey iest; zważ że sobie najmilszy Bráćie, ieżeli iest w tobie powinna wdzięczność, y powinność, ktora od ciebie należy. Jest BOG dobrotliwy Oycem twoim, to iest nie omylna: á masz że miłość ku niemu, ktorey iest ząwzse godzien, tak łaskawy, y tak hojny Oćiec. Nie lękay się strąznego! Sędzięgo, ieżeli go kochasz, iáko Oycá, ieżeli masz w sobie ufność, synowskię poszánowanie, y posłuszenstwo, iákiego tak dobrotliwy po tobie wyciąga Oćiec. Tu refleksuy się, ieżeli mu płacisz, y

rekompensujesz wzajemną wdzięcznością Synowską, za iego Oycowską ku tobie wdzięczność, á jeżelibyś dotąd w tym był niedbały, żałuy serdecznie, y przepros iáko łaskawego Oycá, y BOGA twego, żeś do tych czas nie był wdzięcznym Synem Jego, żeś go nie czcił tak dobrotliwego Oycá, y nie kochał oraz y onemu nie byłeś posłusznym.

*Punkt szósty.* Uważ y weyrzyj z pilną przezornością naymilszy Brácie, iáko w Zwierćdle własnego sumnienia życia twego Zakonnego, jeżeli też zádosyć czyniłeś, y czynisz koncowi, do ktorego naprzod iesteś stworzony, á potem wokowany ná służbę Jego Boską. Jeżeliś też śródkiem, do tego wypełnienia, y zádosyć uczynienia koncá dobrego, y doskonałego záżywał. Koniec álbowiem twoj pierwszy y naypryncypalniejszy ten jest naymilszy Brácie; ábyś Bogá, y Stworcę twego chwalił, drugi, ábyś według wokácyi stanu twego Zakonnego z boiaźnią mu służył, w naymniejszym praw Jego y Instytutów Zakonnych nie przestępując, po tey odprawionej podróży z Nim w Niebie ná wieki krolował

Zakonu Nászego P. *Franciscus à Sanctis* wielkiej Zakonności, tak zwykł był mawiać: *Wolałbym nie żyć, á niżeli w naymniejszym czym dobrowolnie z Zakonności wystąpić, wiem álbowiem o tym dobrze, że bárdzo bywa Pan BOG obrażony przestępstwem Zakonności.*

*Punkt siódmy.* Masz uważać, iáko wszechmocna, y dobrotliwa Ręká Boska, wszystkie ná świećie rzeczy dla człowieká, to jest: dla ciebie stworzyła, y pod tu óie podrzuciła nogi; iáko mowi Psalmista Páński *Psalm: 8. Wszystko podrzuciłeś pod nogi iego, á to szczegulnie dla tego, áby to wszystko było ci pomocą do dostąpienia pomienionego koncá.* Skąd masz w ność, że tego masz záżywać, tego zaś się chronić, ile co jest zákazane, prawem naprzod Boskim, á potym Zakonnym obwarowane, takich



tákich 'tedy masz zázýwać rzeczy, ktore ci do záchowania Zakonności pomagáią y do wiecznego zbáwienia prowadzá.

*Punkt osmy.* 'Tá. á nie inna iest przyzwoitość, y własność kázdego człowieka, á naybárdziey Zakonnego, to sobie zázwsze obierać, tego práгноć co go do doskonałego, y zbáwiennego konca prowadzi. Koniec álbowiem iest to pierwsza przyczyna wsfytkich przyczyn. Stworzył cię Pan BOG ná Obraz y podobienstwo swoje; Jáko bowiem BOG Oćiec rozumem swoim, poznawáiąc doskonale siebie, y Jstotę swoją Boską, wydaie z siebie Słowo wewnętrzne; to iest: poznáwanie siebie doskonale, ktore Słowo iest Syn Boży, y ten że Oćiec wraz z tym że Słowem swoim, miłuiąc się wzajemnie, wydawa w sobie oraz z Synem miłość doskonałą, ktora miłość, iest Duch Przenayśw: tak y duszá kázdego człowieka, rozumem swoim, ma często, bá y zázwsze doskonale poznawác przez punkt wiary P. Bogá, to iest początek, y iedyny koniec swoy. A zá takim poznaniem ma doskonale co moment kochać, o nim ustawiecznie myśleć. Y tak naymilszy Bráćie Obraz ten Boski, to iest: Duszę twoią ktora iest szczegulnie stworzona ku chwaleniu, y miłości Bogá, szpecisz, gdy opócz Bogá w czym się innym kochasz, przykurzasz, y ćmisz, ná ten czas ten Obraz Boski, to iest: Duszę twoią prochem, y makulámi rożnych defektow, przestępując naymnieyszey Zakonney Obserwancyi Práwá, Instytutá, á to pochodzi stąd iedynie, że nie upátruiesz pilną przezornością iáko w Zwierćiedle w włásnym sumnieniu życia twego Zakonnego, y wokácvi powinności twoiey. Niemiluiesz go, naprzód iáko człowiek, od niego iedynie ná ten koniec stworzony, powtore większą, á większą chwałę iego, máiąc zá osobliwsze tobie wyswiadczone łáski obligácyą. Nie służyfz mu wiernie, y szczerze iáko życzliwemu, sprawiedliwemu słuźce przynależy, gdy iego Boskie, y oraz Zakonne przestępu-

stępuiesz prąwá, bez uwagi, y reflexyi, iákobyś nie był iego wybrany, w tym Świętym Zakonie sługą.

*Punkt dziewiąty.* Nie omylna jest prawda, iż szpecisz ná sobie najmilszy Brácie Obraz Boski, gdy ná się wiele bierziesz lądáiákich, nie Zakonnych postur, y stáiesz się w Oczách iego Boskich, w postaci nierozumnych bestyi. Gdy iesteś Zakonniku pyszny, wyniośly, y nádęty, wiele o sobie nád stan twoy, y wokacyą rozumiesz, y hárdzie z pospozycyą drugich odpowiedasz, w ten czas ná sobie wyrazasz posturę czártá przekłętego, álbo lwa frogiego; Gdy się Zakonniku gniewasz, fukasz, y nie iesteś spokoyny, w ten czas bierziesz, y wyrazasz ná sobie posturę niedźwiedzia gniewliwego, y nie ugłaskanego. Jeżeli nie iesteś posłuszny, pokorny, cierpliwy, wyrazasz ná sobie posturę, y obraz odrzuconego, y obrzydliwego BOGU Lucyperá. Jeżeli iesteś chytry, niewierny, nieszczery Mátcie twoiey Zakonowi Świętemu, bierziesz ná siebie, y zostáiesz w posturze niesprawiedliwego, y niewiernego sługi, z czego będziesz musiał ściśly ráchunek oddać Pánu BOGU, Jeżeli iesteś leniwy, ospáły, nie ochędożny około siebie, iáko ci twoy stan, y kondycya każe, w ten czas wyrazasz ná sobie posturę tępego y niedbałego osłá, ktorego lub często chłostíá, on jednak w kroku nie póspieszá, ále w lenistwie, y opieszalosci swoiey zostaie, o własná niedbáiąc skorę, y nárzekanie. Osłámi nazywa Bernárd S. takich Zakonników, ktorzy po nápomnieniu, y umartwieniu, bynajmniey się nie porywáią do prędzszego w obligácii Zakonney kroku. Najmilszy Brácie, nierozumiem iá, y nie trzymam tak o tobie, ábyś ty będąc Zakonnikiem, miał ná sobie te wyrażać postury; A jeżeli byś się miał poczuwać, upatrzysz pilną przezornością iáko w Zwierćiedle własnego sumnienie życia twego Zakonnego, że podobny byleś, álbo iesteś przez nieobser-



nie obserwe praw Zakonnych; więc życzę tobie, y obliguję cię, abyś dziś tego momentu te zrzucił z siebie bydlęce postury, á przybrał się odmiennym życiem Zakonnym w prawdziwy Obraz Boski, o nim szczególnie myśląc, y nądewszystko BOGA kochając: Gdy BOG nasze Dobro naylepsze, naydoskonalsze, on jest twoim początkiem, koncem, y Centrum Duszy twoiey, y sercá twego, y puty niespokojnym, y niebezpiecznym bydź musisz, poki w Bogu, y w Zakonney obserwancyi nie odpoczniesz, á zátym dziś tegoż momentu oderwij serce twoie od wszelkiego dobrá światowego, które jest odmiennie, niestateczne, y niebezpieczne w życiu twoim Zakonnym, y które serce twoie czyni troskliwe, y frasobliwe, á obroć ie do samego iedynie Páná BOGA, y do niego, iáko do mety zbawienney ná kieruy całe życie twoie Zakonne, w wszystkie siły, wszystkie myśli, intencyą, áffekty, sprawy, á bądźiesz prawdziwym Jego Boskim Obrazem.

*Punkt dziesiąty.* Uważ tu pilno naymilszy Brácie, nieskonczoną te tak Dobroć Boską, nietylko w stworzeniu twoim, ále y w cierpliwości, którą ci aż do tąd wyświadczył, widząc, że byleś sługą Jego niepożytecznym, leniwym, niedbałym, y niewiernym, widząc tedy tę tak wielką od ciebie, ku sobie niewdzięczność, boś mu nie dziękował, iáko się należało za tak wielkie Dobrodzieystwo stworzenia twego, nád to za oświecenie y powołanie ná służbę Jego Boską że cię chciał mieć w rejestrze sług wybranych, y wiernych w tym Zakonie, ktorey láski, y áffektu wiele millionom ludzi nie wyświadczył. A ieżeli żeś ty wszystkimi siłami ciáła twego służył mu dotąd szczerze, y wiernie, ieżeli żeś wszystkimi potencyámi Duszy twoiey kochał go, ieżeli żeś wszystkie sercá twego áffekta do niego kierował; prágnać iedynie mu wiernie służyć, iáko powinność twoią od ciebie wyciągá. Jáko Zakonu nášego

*Venerab. P. Joannes à S. Josepho*, zwykł był ná Kápitulách, y innych Duchownych Exortách do Bráci swoich, onych upominájąc do Zakonney obserwancyi; mowić: *Naymilši Bráciá* wszytkiemi silámi, y potencyámi *Duszy nászey*, mamy Bogu służyć, iego chwalc, y kochájąc, álbowiem cokolwiek mamy, y mieć możemy; wszytko to iest iego, więc iemu, iáko od sług wiernych niech będzie oddanó; to iest: *Dziękczynienie, dzielność, miłość, pokłon, y wierność*. Jeżeliś dotąd ták Bogu twemu nie służył, y dokument wdzięczności, y wierności twoiey zawdzięczájąc; nieoddawátes, upokorz że się zá to y żaluy serdecznie, że serce twoie dotąd blákało się po márnościach światowych, żeś ták wiele lat márnie strácił, niedbale, y leniwie, co było z nie máłą obrázá Boską, porwiy się naymilšzy Brácie nátyehniał ztákiey niedoskonałości życia Zakonnego. Zayrzyj pilną przezornością tey godziny iáko w Zwiérciádło, w wlasne tłuńnienie życia twego Zakonnego, á gdy co przeciwnego BOGU, y twoiey obligacyi Zakonney upátrzyš, jwynilšez, y wyrzuć z serca, á podź státecznie zá Bogiem Stworcą twoim, zá wokácýą stanu twego, á BOG cię, upewniam bešpiecznie, ná wieki zbáwi.

*Godziná Medytacyi o tym wszytkim coš czytaš.*

Po zakończoney Godzinie.

M O D E L I T W A

*Do Konájącego Pana JEZUSA.*

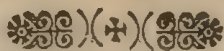
**P**anie JEZU Chryšcie iedyne Dobro moje konájący, y umierájący, ná hániebnym Krzyżu; á rudźiesz zá krzyżownikow twoich modlácy się do Oycá twego Przedwiecznego; suplikuię pokornie z serdecznym žalem, y áffektem, ábyś się y zá mnie modlił krzyżowniká twego, nie raz ále postokrotnie, y owszem bez liczby Ciebie Bogá mego krzyżuiąc, upros mi śmierć świętą przy miłości doskonałej. Amen.

*Tu za konájących tego momentu, y tey godziny zmowić: Oyczenášt, &c. Zdrowáš Márya, &c. przydaić: Przenaydosłownieysza Pánnó MARYA Mátko Nayświętsza Syná Boskiego, przyczýn się zá niemi w oštátni ich moment.*

*Jeżeli by zbywało czasu: czytaš Żywoty Świętych, abo się modlić za Grzeszników záhamieniałych,*

TEGOZ





T E G O Z D N I A  
R E F L E X Y E P O O B I E D N I E .

O Dobrodziejstwie Odkupienia twego, y innych.

*Nadlitwa poprzedzająca, iako wyżej, Dufzo Chryst: &c.*

**P**unkt Pierwszy. Uważ najprzód naymilszy Bracie, niepoiętą, y niewymowną Dobroć, y miłość Syná Boskiego, Páná, y Zbawiciela twego ku tobie, któryś będąc grzechami uwikłany, diabłu poddany, od Dziedzictwá Krolestwá Niebieskiego odrzucony, ná wieczne piekielne męki zdany, chciał cię z niezmierney Dobroci swoiey bez żadney nádgrody, y pożytku swego z tak mizernego, y nieszczęśliwego stanu twego odkupić y uwolnić do wieczności żywotá, y prawdziwey wieczney wolności, do Krolestwá Niebieskiego przywrócić. Od mąk wiecznych cię uwolniwszy, Dziedzicem cię Niebieskich roskosz y delicyi, koncá, áni żadney odmiány nie májących uczynił.

**Punkt Drugi.** Uważ naymilszy Bracie kto taką miłość opisze, kto pojąć może, kto uypowie, iáko cię BOG ukochał, że dla ciebie nie tylko Ziemie, Niebo, y Swiat stworzył, ále ieszcze Jednorodzonego Syná swego, sobie współistotnego, y we wszystkich doskonałościach rownego máiąc, y Jego tobie darował, y ná okup twoy obfity, y hoyny wydał, któryby sprawiedliwość wyrówniał.

**Punkt Trzeci:** Zadnym sposobem ludzkim, rzecz była niepodobna, ábyśmy zádosyc uczynić mogli sprawiedliwości Boskiey zá popełnione grzechy, y urazy naywyższego Májestatu Jego, ktoremiśmy BOGA, iedyną Dobroć z despektowali, y z nieważyli, większa bowiem nieporównanie obrázá była, á żeby wydolać mogło dosyc uczynienie człowieka.

**Punkt Czwarty.** Uważ naymilszy Bracie, iáko iedyny Syn Boski z stąpiwszy z Niebá, y stawszy się człowiekiem doskonałym, niewymownym cię sposobem odkupił; wszystkie álbo-

wiem zaśluga swoje, y frogiey Smierci swoiey Męki BOGU Oycu za cie łożył, y ofiarował; Mogł cie odkupić nim się stał człowiekiem, samą iedyną wolą własną, słowem y skinieniem iednym, iako iednym wszechmocnym słowem, Niebo, Ziemie, y wszystkie rzeczy stworzył. Mogł stawszy się Człowiekiem odkupić cie iedną Modlitwą, iednym westchnieniem, iedną kropelką Krwi swoiey Przenayśw: podczas Obrzezania swego wylaną wszytek świat odkupić, ale z nie wymowney, y niepoiętey miłości swoiey ku tobie, pragnął wszystką Krew swoią Przenayśw: wylać co do najmnieyszey kropelki, y tak fromotnie ná Krzyżu umrzeć.

*Punkt Piąty.* Uważ najmilszy Bracie, iak rzecz iest słuszną, przyzwolita, y wcale należącą, abyś miłość Jego, lub nieporównaną miłością twoią nágrądział. Kochay go, od ktorego tak doskonale, y zbawiennie iesteś ukochany, kochay kochającego ciebie, albowiem sam się z tym protestuie mówiąc: *Ja kochających mnie, kocham.* Kogoż proszę najmilszy Bracie kochać będzieś, ieżeli BOGA twego, tak dobrego, tak łaskawego, tak miłosiernego nie kochasz. Możesz mówić: *Ja kocham Pana Boga, dla miłości albowiem Jego, świat, y wszystkie roskoszy opuściwszy, przyszedłem do Zakonu:* to prawda, ale słuchay co mówi BOG do ciebie: *Kto kocha mnie, prawa moje powinien będzie zachować.* Byś wiedział najmilszy Bracie, iż wszystkie Prawa, y Instytutu Zakonne, są te prawa Boskie, ile Zakonu twego, iako stwierdził przy Konfirmacyi naywyższy Pasterz Innocenciusz Trzeci, tak mówiąc: *Ten Zakon potwierdzony, nie od Świętych postanowiony, ale od samego naywyższego BOGA.*

*Punkt szesty.* Uważ tu najmilszy Bracie pilno iako w Zwierciedle w własnym sumnieniu, żyjąc, y służąc w tym Zakonie ieżeli też go szczerze, doskonale kochasz, w najmnieyszym punkcie Praw, y Instytutow Zakonnych, nie przestępując.

Jeżeli



Jeżeli zaś nie zachowujesz, wiedz zapewne, że Jego niekochasz, y nie jesteś wdzięcznym Jemu, tak znamięnitych tobie łask, y darów wyświadczonych. Wiele jest takich, którzy zwykli kłamstwo, y obłudę kochaniem Boskim potwierdzać: Jak Páná Bogá kocham, tak jest prawda; á tak nie jest, y nie było, á zátym tak Páná Bogá kocha, iáka prawdá, bo áni w uściech prawdy, áni w sercu nie masz miłości Boskiej.

*Punkt Siódmy.* Uważ najmiłszy Brácie, że bárdziej czasem kochasz tego, który ci iáki nikczemny áffekt, y fawor wyświadczy, á nie kochasz Bogá, który ci siebie samego oddał. Nie kochasz JEZUSA, który cię Ciałem, y Krwią swoją Przenayśw: tak wiele razy, bá przez cále życie twoie w Przenayśw: SAKRAMENCIE pośiła, częstnie, który odártą Duszę twoją łaską poświęcającą, iáko naydroższym złotogłowem przy Spowiedziách Świętych okrywa.

*Punkt Ósmy.* Uważ najmiłszy Brácie naprzód, że BOG twoy nie tylko cię stworzył, y odkupił od grzechow, których tak wielka liczbá, y ciężkość byłą, które ci wiecznie dárował, y większą nád innych łaskę, y fawor tobie wyświadczył, gdy cię do tego Świętego powołał Zakonu, ábyś będąc w tym Zgromadzeniu policzony, potym w Xięge Zywoťá ná wieki był wpisany,

*Punkt Dziewiąty.* Uważ sobie najmiłszy Brácie, iák wielka, iák niewypowiedziána, y nigdy nie okryślona Dobroć Páná BOGA, nád tobą, kiedy cię wyrwawszy z pászczęki szátána, y iego wieczney niewoli, w ktorego mocy, za grzechy popelnione zostawałeś, uczynił cię wieczney swobody, y Niebieskiej Chwały Dziedzicem, byleś tylko chciał byđź uczniem, przez twoją szczerą áplikacyą. Tu upadając czyn pokłon, y Dziękczynienie Pánu BOGU, zá takie odkupienie, y do Zakonu ná pokutę powołanie, tu od tąd upátruy z pilną

przezornością, iako w Zwierciedle w własnym sumnieniu  
życia twego Zakonnego, á skutku nigdy niechciey trącić  
Odkupienia twoiey Duszy, która tyle kosztuie, ile Krew  
JEZUSOWA.

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

Po zakończoney Godzinie.

### M O D L I T W A

*Do Konającego Pána JEZUSA.*

**N**ayśodszy Pánie JEZU Chryste, iedyne Dobro moje, konający,  
y umierający ná Krzyżu zá mnie, zbieram Krew twoią Przenay-  
świętszą spływającą, y uprzeymie do ust moich biorę, prośzę ciebie  
żebyś mi w godzinę śmierci moiey, oraz z przebłogosławioną Mátką  
twoią, y Świętymi twemi; obecnym bydź raczył, y policzył mnie  
miedzy odkupionych twoich, y wybranych, á pod czas ostatniego  
stráśznego momentu skonania mego, według wielkiego, y nieogár-  
nionego miłosierdzia, z obfitego odkupienia był mi miłościw, Am:

*Tu za konających tegoż momentu, tej godziny zmolwić: Oycze nasz, &c*  
Zdrowás Márya, &c. przydając: Przenaydosłowniejsza Pánno MA-  
RYA, Oblubienico Duchá Przenayświętżego, przyczyn się zá niemi  
w ostatni ich moment.

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo się modlić  
za zgodę, y iedność Panow Chrześcianskich,*

## D N I A C Z W A R T E G O

### R E F L E X Y E P O R A N N E,

O pilnym zachowaniu, Praw, álbo Reguły Zakonu swego.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Daśzo Chryst: &c.*



**P**unkr Pierwszy. Uważ naymilszy Brácie co zá przy-  
czyny bydź moga, dla ktorych powinienes Ultáwy,  
álbo Práwá Reguły swoiey pilno zachować: byś  
wiedział naprzód, że wszytka twoią doskonałość,  
y świętobliwość wokácyi życia twego Zakonnego ná tym zá-  
wistá



wiślá, iáko mowi Prowerbialista Pánski, *Cap: 3.* upomináiąc: *Pilno zachoway Prawo, álbo Ustawę, á Duszá twoią żyć będzie szczęśliwie.* Regułą Święta iest to direkcyá wszystkich spraw twoich, á kto iey nie zachowa, upewniam że Niebá nie do-  
stąpi. Częścią, że táki Zakonnik niechce śrzodkow, y gárdzi niemi do życia doskonałego, y zbáwieniu pożytecznego, do ktorego ty pod grzechem śmiertelnym dążyć powinienes.

*Punkt Drugi.* Y toć to iest, co Cyprian S. świadczy o ie-  
dnym Opácie, który ták rzekł Zakonnikowi: *Nie rozumiey Brácie, żeby mały miał bydz grzech takiego Zakonnika, który ná doskonałość, y Obserwancyą praw Zakonnych, Professyą uczyniwszy do niedoskonałości się udáie.* Albowiem táki Zakonnik nie ży-  
iąc według praw Zakonnych, łatwo, y prędko przestąpi przy-  
kazania, y prawa Boskie, gdyż pospolicie z małych rzeczy przychodzi do wielkich; iáko mowi Chryzostom S. *Mále częstokroć rzeczy do wielkiey przyprowadzáią mizeryi;* Bernárd S. mowi: *Kto odpadá od Zakonności. táki odpada y od Pána BOGA.* A nie inná bywa tego nieszczęścia przyczyna, tylko że má-  
łe rzeczy lekce sobie wazemy, nikt bowiem nagle nie stáie się złym.

*Punkt Trzeci.* Masz uważać, o czym się námieniło, że bez pilney przezerności, zachować praw Zakonnych nie możesz, y oraz Duszy twoiey zbáwić, áni do Niebá zayść. Regułą albowiem Zakonna iest ta droga; którą Pan BOG chce, ábyś ty poszedł, bo inaczey zá pewnoie zbłądzisz z drogi, y nigdy błędu twego nie poweruiesz. Dla tego cię BOG do tego po-  
wolał Zakonu, ábyś żył ták, iák inni żyją, y żyć powinni.

*Punkt Czwarty.* Uważ naymilszy Brácie, y pámiętay ná to, że gdy wstępowałeś do tego S. Zakonu, prágnać bydz poli-  
czonym w komput tych Bráci, gdy cię się pytał; który cię obłoczył w Sukienkę Zakonną; *Czego prosisz?* Odpowiedzia-  
łeś

Jeś dobrą, y nie poruszoną wolą: *Miłosierdzia Boskiego, Ubostwa Zakonnego, y Braterskiej społeczności.* Deklarowałeś BOGU, y Zakonowi przy Professyi, wszystkie prawa, y Instytutą Zakonne zachować, inaczey by cię było nie przyjęto naymilszy Bracie. Jle razy tedy przestępuiesz Prawą Reguły Świętey y oney nie zachowujesz, tyle razy BOGU, y Zakonowi Świętemu obietnicę, y przysięgę nie dotrzymujesz, y kłamcą przed Bogiem y Zakonem Mátką twoją stąiesz się.

*Punkt Piąty.* Uważ naymilszy Bracie, żeś zaiół miejsce, zastąpiłeś drogę tym którzyby lepiej, doskonaley, y wierniey BOGU, y Zakonowi S. służyli, pracowali, praw, y Instytutow Zakonnych w naymnieyszym nie przestępowaliby, á zátym zasmucaasz ciężko Superyorow twoich, y Bráci pátrzących ná twoie, przestępstwa. Swieckich zaś y obcych srodze gorszysz ludzi *ale biada temu, przez ktorego pogorszenie.*

*Punkt Szósty.* Byś wiedział naymilszy Bracie, że przez zachowanie praw, Instytutow Reguły swoiey Świętey, zasługujesz sobie ná wielkie łaski, y fawory Niebieskie u Paná Bogá; przez przestępstwo zaś, w naymnieyszym punkcie ná straszny sąd, kárání, áh! uchoway, y bron Boże nie ná wieczne. Jáko przykazania Boskie zachowasz, kiedy Reguły Świętey praw, y Instytutow swoich, ktore cię do tego prowadzą, zachować niechcesz. Zá co boy się, y lękay się owego przekleństwa Boskiego; ktore z spraw iedliwego Trybunału Boskiego zwykło wypadać: *Przeklęty ktory sprawy Boskie czyni niedbale.*

*Punkt Siódmy.* Uważ naymilszy Bracie tu sobie pilno, owe nie pozorne, nie potrzebne wymowki, y exkuzy, ktory Reguły, álbo ustawow Zakonnych nie zachowujesz, dla tego że masz co innego do czynienia, *ale áh! iák tá ślepa, głupia, y nieuważna wymowka, iákoby Reguły prawá, y Ustawy nie byli pilnieysze do zachowania, y obserwancyi, niżeli to, choć-*



choć byś nie wiem co czynił, y iakie zabawy miał, kiedy Reguły praw, y ustaw Zakonnych nie zachowujesz, są to w prawdzie wielkie, y spore kroki, ale coż potym, kiedy z drogi wielkie kroki Zakonności czynisz; Jeżeli mówisz, że Regułę w małych rzeczach łomiesz, przez to samo winniysz się stać, mowi S. Bern: łatwo bardzo albowiem mogłeś one zachować.

*Punkt Ośmy.* Tu masz z doskonałą uwagą, y reflexyą zważać, że gdy często chorujesz, y częstych od Superyorów lewaminow wcale nie potrzebnych pretendujesz, pozwala ci Superyor, iako Ociec dyskretny, y łaskawy, ale zayrzy w sumnienie Zakonney obligacyi twoiej, jeżeli to słusznie, y sprawnie czynisz, częstokroć tylko bywa, niby pozorna racya, y wymowka, bo z niedbalstwa, raczey lenistwa, y pieśzcoty ciała bardziey pochodzi, y zbytniego siebie samego kochania aniżeli z potrzeby. Te Officia, Urzędy częstokroć są tego przeszkodą, ale jeżeli Praw, Instytutow Reguły nie zachowujesz iak nayspilniey, doskonaley, naysowniey możesz z temi Urzędami twemi pożegnać Niebo.

*Punkt Dziewiąty.* Nie masz dufać naysilszy Bracie w to, że już jesteś dawny w Zakonie, żeś już zestarzał, y zasłużony w Zakonie, bo tym bardziey powinieneś być przykładnieyszym, dając z siebie młodszym Obserwancyi Zakonney przykład, y zbudowanie, przyzwoito albowiem to jest, że zawsze młodsi, z dawnieyszych Zakonnikow, brać życia, y Zakonney Obserwancyi przykład zwykli, y tak być powinno, a nie inaczey.

Jako Zakonu Naszego *P. F. Franciscus à Sanctis* zwykł był mawiać: Tak rozumiem, że iakbym nawiększym miał obrazić Pannę Bogą grzechem, gdybym co przeciw Zakonności przed młodym wymówił Zakonnikiem

*Punkt Dziesiąty.* Na ostattek podaję tobie naysilszy Bracie,  
L do pil-

do pilney przezorności, y zachowania praw, Instytutow Zakonnych sposob. *1mo.* Uważ, że od samego Pana BOGA masz tę Regulę (iako wyżej wyraził) od Oycow Świętych JANA, y FELIXA napisaną. *2do* Uważ że z nich będziesz sądzony, iako z środków zaniedbanych, od ciebie do nabyć: a doskonałości, y świątobliwości życia Zakonnego ktoś mieć był powinien. *3tio.* Uważ że delikátnieysi, y słabsi od ciebie one zachowali, y zachowują. *4to.* Uważ iako żołnierze, y Rzemieśnicy pilnie, y doskonale swoje zachowują Reguły. Cemuż ty dla Pana BOGA, y własnego zbawienia, nie masz twoich Świętych Zakonnych zachować Praw, y Ustaw Reguły. *5to.* Spytay się sam siebie, iako S. Bernard, najmilszy Bracie? ná coś tu, y po coś przyszedł, Jeść, pić, spąć, próżnować, przechadzać się konwersować; rządzić się, y włożyć się gdzie ci nie należy, y nie masz, zlecenia, á jeżeliś przyszedł do Zakonu, BOGU służyć, á niewstydzisz się takowey twoiey służby, gdy cały czas ná próżnowaniu, ná gadkách, á tęskno cie w Celi siedzieć, czytać, álbo się modlić. Zakonu Nászego P. *Joannes à S. Josefho*, Ten postrzegł y Zakonnika próżnującego, zwykł upominając mowić: *Każdego Zakonnika, á nie inna jest powinność, milczeć, w Celi siedzieć, modlić się, czytać, y pisać.* Jákoż ty BOGU y Zakonowi służyysz, gdy wszystko wcale ospale, y niedbale czynisz. *6to.* Czytay często Konstytucye, Zwyczaje Święte, Ceremonie Zakonne, w których wiele Zakonney doskonałości nabydź możesz, y znacznie ku BOGU w Zakonności postąpisz. *7mo.* Nie masz się bawić sprawami, y zabawami powołaniu twemu przeciwnemi, ábo które przeszkadzają do zachowania praw Reguły twoiey. *8vo.* Masz się upokarzać często z defektow, osobliwie ná Kápitulách przeciwko Regule, Obyczajom Świętym, y Ceremoniom Zakonnym popełnionych. *9no.* Masz, y powinienes dydż



bydź pokornym, cierpliwym, cichym powierzchownie, y w Duchu. *10mo.* Jeżeliś naymilszy Brácie nie był do tąd w wo-  
kácii twoiey, takiey przezorności, więc dziś od tego mo-  
mentu, y od tey godziny, zayzrzawszy pilno iáko w Zwier-  
ciádło w włásne sumnienie życia twego Zakonnego, prosz go-  
rąco, y pokornie miłosierneho Páná BOGA, za przyczyną  
Przenaydosłownieyszey MARYI Pánny, y Świętych Oycow  
Nászych JANA, y FELIXA, ołáskę do pilnieyszego y do-  
skonalszego zachowania, y Obserwancyi Reguły Świętey.

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

Po zakończoney Godzinie

M O D Ł I T W A

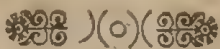
*Do Konającego Páná JEZUSA.*

O Nayśłodczy Pánie JEZU Chryste! iedyne Dobro moje, kona-  
cy, y umierający za mnie ná Krzyżu, żadney nádzici zbawienia  
wiecznego, áni teraz nie mam; áni przy śmierci mieć chcę, tylko  
w przenayświętszych Ránách, y Boleściach twoich, y w momencie  
Śmierci twoiey w ktorey skończyles odkupienie moje, Amen.

*Tu za konających tego momentu, tey godziny zmolwić: Oycze nasz &c.*  
Zdrowás Márya &c. *przydając:* Przenaydosłownieysza Pánno MARYA  
Świątnico y Kościele całej TROYCY Przenayświętszey, przyczyn  
się za nimi w oślátni ich moment.

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Z woty Świętych, dbo się modlić  
za pokoy w Oyczyźnie požądany.*





T E G O Z D N I A  
REFLEXYE POOBIEDNIE,  
O Spofobách do záchowánia Reguły, álbo ráczey Ustaw  
Zakonnych.

*Modlitwa poprzedzająca iáko wyżej: Duszó Chryst: &c.*

**P**unkt Pierwszy. Náprzod naymilszy Brácie masz wielce, uważnie, y roztrośnie w tych punktách podanych, poy-mować, iáko iest przed Pánem Bogiem, y światem wielkiego y známienitego wáloru záchowanie, álbo Obserwáncyá Praw, y ustaw Zakonnych. Jest wiele zácnych przyczyn, ktore nas máią záchęć; ábyśmy bárdzo sobie powážali Práwá y Ustawy Zakonne, w nich się kocháli, y pilnie ze wszelką ostro-żnością záchowáli; Gdyż to nie omylna, że Reguły Práwá, są środki nam podane od Páná Bogá do nászej wokácyi, y doskonałości; y Pan Bog nie więcej od nas niechce, tylko áby-śmy záchowali, y obserwowali Reguły Práwá, y Ustawy Zakonne.

**Punkt Drugi.** Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że dwoiá-kiem spofobem Reguły Zakonne są nam środkiem do dosko-nałości; Naprzod że oddaláią od nas przeszkody do doskona-łości, á potym że opisuią, y wyrażáią pomoc, y sposoby do nábyćia oney.

**Punkt Trzeci.** Jest tá, y nie inná wola, y dyspozycya Páná Bogá nášzego, ktora po nas iedynie tego wyciąga, y potrze-buje, ábyśmy Regułę, y Ustawy Zakonne záchowali, y przez ich záchowanie dostąpili doskonałości, Náucza Doktor Aniél-ski Tomáš S. że każda Ustawa, y Práwo, iest to promien pochodzący od Przedwieczney Mądrości Boskiey, y strumien wypływájący od woli Boskiey, toż Reguły Zakonne są tym iáśnym promieniem, tym żywym strumieniem; toż iest Re-gułą Zakonna ucześnieństwem Mądrości, y Woli Boskiey, toć  
godna



godna wielkiego poszanowania, y obserwancy. Y tak S. Pá-  
chomiuszowi Anioł przyniośł od Páná Bogá Regulę ná tábli-  
cy nápisaną. S. Seráficznemu Francíszkowi powiedział Pan  
JEZUS: *W tey Regule nie twego nie masz, ále wszystko moje iest.*  
Nászá Święta Regula daná iest Świętym Oycom Nászym od  
samego Páná Bogá, gdy to stwierdził Naywyższy Pásterz  
Jnnocencyusz Trzeci ( iákom iuż námienił ). *Ten Zakon po-  
zwierdzony, nie od Świętych postanowiony, ále od samego Bogá, á to  
dla tego, że w tey Regule nászey rozumiał byđz zamknioną  
wolą Boską. Toć masz naymilszy Bráćie sobie tak poważać  
Ustawy Reguly twoiey, iáko własná wolą Boską, y iáko same-  
go Páná Bogá. Tá Regula nászá pochodzi od samey TROY-  
CY Przenayświętszey, bo wyrażamy ná Sukience nászey  
Zakonney, w biáłym kolorze, Oycá Przedwiecznego, w błę-  
kitnym, Syná Boskiego, w czerwonym Duchá Przenayświęt-  
Uważ że pilno naymilszy Bráćie, czego uchoway Boże, ieże-  
liby, ktory z nas gárdził tą Regulą, przestępując Ustawy Jey,  
ten gárdziłby całą TROYCĄ Przenayświętszą. Jdźie y to  
zátym naymilszy Bráćie ktory nie żyie wedlug tey Reguly,  
w ktorey iest Duch Święty, táki nie żyie w Bogu, áni z Bogiem,  
nie máiąc Duchá iego. A kto nie ma Duchá Chrystusowego, táki  
nie iest iego, tak mowi Páweł Święty. Ktorzy zaś żyią wedlug  
Reguly mowi ten że pomieniony Święty Páweł: *Duchem Bo-  
żym w sprawách swoich rzádeni bywáią. A zátym są Synámi  
Boskieni wedlug Apostoła ktory mowi ad Roman: 8. Ktorzy  
Duchem Bożym sprawuią się, ci stáią się, y są Synámi Bożemi.**

Punkt Czwarty. Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, że istotá  
y cáłość Zakonu twego, ná zachowaniu szczegulnie Reguly,  
záwiśło. Byś wiedział, y rozumiał poymuiąc, że káždy Za-  
kon iest Ciálem, á Duch tego Ciála, ktory ie ożywia, iest Re-  
gula, toć byđz musi, że tak długo żyie Zakon, iák długo w nim

ieſt życie záchowane Reguły, á zátym idźie, że przestępca Reguły, zabiia Zakon Mátkę ſwoią odłączáiąc od niey Duchá, ktorým żyje.

*Punkt Piąty.* Więc ták maſz rozumieć, y poymować, że każdy Zakon ieſt Ogrodem Chryſtuſowym, iáko o nim mowi Sálámon *Cantic: 8. Ogród zámkniony Oblubienico moiá,* to ieſt: Kościół moy, y w nim część przednieyſza każdy Zakon. Jáko tedy każdy ogród nie może bydź bez ogrodzenia, ták y tego ziemſkiego, to ieſt: każdego Zakonu, do iſtoty náleży ogrodzenie, przez Reguły uſtawy, y ordynácyę. Te pomienione ſłowá tłumaczy *Gilbertus Opát,* ták mowiąc: *Niechcę bydź ogrodem Chryſtuſowem, á zátym niechcę bydź doſkonałym Zakonnikiem, który niechcę bydź ogrodzony Zakonnemi Regułami, tym ſamym chce utrácić delicyę tego Raiu, komu ſię niepodoba municya ábo obroná tego Raiu;* To ieſt: pilna ſtraż Praw, y Inſtytutow Zakonnych, bo iáko kiedy koło w ſpaniałego ogrodu nie maſz płota, parkánu, y wału, to táń bydło, ſwywolne kozy y róźny zwierz łatwo w padá, y pſuie kwiát, drzewá, gáłęzie, táń y złodźiey iuż wolny máiać przyſtęp owoce, y fruktá wnet wykrádnie. Táń ſię właſnie dzieie, w ktorým Zakonie pilnego nie maſz Reguły záchowania to táń wolny czártom, y pokuſom każdego czaſu przyſtęp, iuż táń zá pewno nie będzie áni kwiátu ſkromnoſci, pokory, áni gruntowney doſkonołoſci, áni teź żadnych Cnot owocow. Nie ma Pan Bog więkſzego kárania ná Zakon, iáko te, kiedy w nim przepuſzcza wolne Praw Reguły przestápienie, y zepſowanie tego ogrodzenia. Upátruy tu naymiłszy Brácie pilną przezornoſciá, iáko w Zwiérciedle w właſnym ſumieniu życia twego Zakonnego, ieżeli ty nie ieſteſ pierwszym przestępca Praw, y Inſtytutow Reguły.

*Punkt Szóſty.* Jeſt przyczyna, która nas záchęcać powinna do zá-



do zachowania praw Reguły, to jest: należyty honor, y poszanowanie tak Oycow Świętych Fundatorów JANA, y FELIXA, iak y Święty Zakon, iako Mátkę, jest przykazanie Boskie, abyśmy Oycá y Mátkę czcili, y ich kochali, y słucháli, toć słuchać powinienes, co ci przez prawa swoje, y ustawy roskazuje Zakon iako Mátka, Superyor iako Oćiec twoy, Tak albowiew upomina Duch S. Proverb: 1. mówiąc: *Słuchay Synu moy, przykazania Oycá twego, y nie opuszczay prawá Mátki twoiey*, to jest; abys nábył przez to w Niebie ozdobney korony, y tu w Zakonie wiele cnot. Támże niżej mowi Duch Święty: Proverb: 6. *Zachoway Synu moy przykazanie Oycá twego, y prawá Mátki twoiey nie zániedbwy, przywiazuy ie w sercu twoim ustawicznie. Gły będziesz chodził, niech z tobą chodzą, gdy będziesz spał, niech cię strzegą, ocknowszy się rozmawiaj z niemi; przez co masz rozumieć, iż gdzie się kolwiek obroćisz, miew zawsze w świeżey pamięci przykazanie Oycá y Mátki twoiey. To jest: masz czcić, y wenerować Świętych Oycow Fundatorów. Masz słuchać Superyorá, iako Oycá twego. masz wypełniać prawá, y Ustawy Reguły Zakonu iako Mátki swoiey.*

*Punkt Siódmy.* Masz uważać pilno, iak Duch S. przeklina takiego, który nieposłuszeństwem swoim gniewa y zasmuca Oycá, y Mátkę, Eccl: Cap: 3. mówiąc: *Przeklęty który gniewa Mátkę, y Oycá, taki albowiem stáie się iako iátczurká, która gryzie wnętrzości Máćierzynskie, y jest kontempt, y zniewaga Oycow Świętych Fundatorów Zakonu, kiedy ty Syn lekce sobie poważasz Jch Prawá, y Ustawy Zakonne; iako tego náucza S. Bazyli in Psalm: 28. pisząc który tak mowi: Zakonodawcy zelżywość jest, wzgardá Ustaw, y Praw od niego podanych. Zayrzyj tu z pilną przezornością, iako w Zwierciádło w własne sumnienie życia twego Zakonnego, ieżeli też nie są od cie-*

od ciebie wzgardzone Práwá, y Ustawy Oycow Świętych Fundátorow, y Mátki Świętego Zakonu twego. Jeżeli nie jesteś márnotrawnym Synem tak znaczney substancyi Oycá, y Mátki Zakonu twego Świętego.

*Punkt Osmy.* Uważ tu pilno naymilszy Brácie, iák dlatych przyczyn; masz sobie wielce poważać, y pilnie chować Práwá Zakonne, lubo ci się zdáda nie ktore bydz mále, y drobne, ále że są od Páná Bogá podáne, á do tego nie zachowanie ich, wielkie, y znaczne w sumnieniu przynosi szkody, wiedz o tym, że nie tylko sobie, ktory nie zachowujesz onych, wielkie trácisz záslugi, á tym samym nie ciągniesz do swoiey doskonałości, do ktorey pod grzechem śmiertelnym dążyć powinienś, ále też przynosisz wielkie pogorszenie całemu Zgromádzieniu Zakonnemu, w ktorým ty czynisz zamieszanie w porządku Obserwáncyi Zakonney, w prowadzasz rozwiózłości życia Zakonnego, spráwniesz zgorśzenia drugim, y zaciągasz ná siebie, y ná niewinny Zakon przekłéstwo Boskie, gniew Oycow Świętych Fundátorow, y rozmaíte kárania do czesne Pan Bog przepuszcza ná cały Zakon, álbo Zgromádzienie przez twoie nie zachowanie Praw, y Ustaw Zakonnych, od czego áby cię Pan Bog, y Święci Oycowie Fundátorowie zachowali, próś z żalem, y z ferdecznym áffektem.

*Punkt Dziewiąty.* Upominam cię naymilszy Brácie, y przestrzegam, ábys naymnieyszego przestępstwa Praw Zakonnych przestrzegał, y pilno zachował, gdyż pospolicie mále rzeczy przywodzą nas do wielkiej, y niepowetowanej szkody, wszak mále, y drobne krople wody záczásem máchiny okretow zátápiáją, málá iskierká ogniu wielkie y gęste zwykła wperzyne zamieniać láfy. Málá w stawie dżiura zaráz nie zápráwiona, powoley rozrywa groble, a tak cały staw z rybami niszczeie. Wszak máły, y nikiemny kámyczek, tak wspania-



wspaniałą statnę Nábuchodonozorá Krolá Babilonskiego do  
 szczeru zruynował. Cienkie, y subtelne Abfálona włosy nie  
 ostrzyżone śmierci iego przyczyną były. Stąd masz brąć  
 przestrogę naymilszy Brácie, ieżeli mále iskierki Prává, y  
 Ustáwy Zakonne przestępuiesz, lekce sobie wáżąc: apewniam  
 cię że prędko przestąpiłz większe, znacznieysze, zobrázą  
 Boską, y pogorszeniem Zakonney Bráci: Jáko Zakonu Ná-  
 szego P. *Franciscus à Sanctis* o to się uśilnie starał przez cále  
 życie swoje, áby naymnieysze Prává, y Ustáwy Reguły z  
 pilnością zachowane były. Przeto upomináiąc zwykł był ma-  
 wiáć: *Naymilszi Bráciá strzeżcie się pilno naymnieyszego Reguły*  
*przestąpić Prává, ábyście potym w większe nie wpadli, á zátym áby*  
*nie powstała ná cały Zakon spráwiedliwości Boskiej pomsta.*

*Punkt Dzieięty.* Ná ostatek uważ tu z pilną przezornością  
 w tych podanych punktách, ieżeli nie iesteś lubo w máłych,  
 letkich przestępcą praw, y ustaw Reguły twoiey przez zanie-  
 dbałe ich zachowanie, przez co byś stał się niewiernym, y nie-  
 wdzięcznym Bogu, y Oycom Świętym Fundátorom, Mátcie  
 Świętey Zakonowi nieposłusznym, czym byś iák mieczem  
 obośiecznym wewnętrzności iey Mácierzynskie przenikał, á te-  
 raz Oycom Świętych ná cię pátrzących, y wszystko przez wi-  
 dzenie Twarzy Boskiej, co się w Zakonie ich przez ciebie  
 dzieię widzających pros á żeby przez ich wielowładną interpo-  
 zycyá mogłeś zupełnych defektów otrzymać odpuszczenie.

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim cóś czytał.*

Po zakończoney Godzinie

M O D L I T W A

Do Konáiącego Páná JEZUSA.

O Nayśłodszy Pánie JEZU Chryste! iedyne Dobro moje, konáiący,  
 y umierájący za mnie ná Krzyżu, prolę Cię moy naylaskáwizy  
 Pánie, niech Smierć twojá będzie wiecznym żywotem moim, Smierć

M

Przenay-

Przenayświętzey Mátki twoiey niech uczyni godną śmierć moją,  
Smierć wſzytkich Świętych twoich niech uczyni drogą przed tobą  
śmierć moją, Amen.

*Tu za konających tegoż momentu, tej godziny zmlwie: Oycze nasz, &c.  
Zdrowaś Márya, &c. przydając: Przenaydoſtoynieyſza Páanno MA-  
RYA, godna Mátko Syná Boſkiego, przez ſrogię boleſci twoie, pod  
Krzyżem ſtoiąc, przyczyni ſię za niemi w ten oſtátni ich moment,  
Jeżeli by zhywało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo ſię modlić  
za Niewolników Chreſćciańskich w niewoli Pogańſkiej ięczących.*

\*\*\*\*\*

## D N I A P I A T E G O

### REFLEXYE PORANNE,

*O pilnym zachowaniu Slubow Zakonnych.*



**Punkt Pierwszy.** Tu macz naymiłszy Bráćie z pilną  
rozmyſłáć przezornoſćią upátrując iako w Zwier-  
ćiedle w właſnym ſumnieniu życia Zakonnego,  
ieżeli doſkonale, y bez naymnieyſzego náruſzenia  
doſkonale od ciebie Panu Bogu oddaieſz Sluby, ktore ſą miłą  
y wdzięczną Pánu Bogu ofiarą.

**Punkt Drugi.** Abyś wiedział naymiłszy Bráćie, iż Sluby ná-  
ſze Zakonne, ktore czyniemy náleżą do przykazan Boſkich  
częſćią dla tego, że P. Bog przykazał ſluby zachować *Pſal: 78.*  
*Slubuyćie, y oddawayćie ſluby waſze Pánu Bogu waſzemu,* częſćią  
też dla tego, że Slub taką ná ſumnieniu obligacyą czyni, iako  
y przykazania Boſkie, y tak ten ktory ſlubeie iakoś obligá-  
cyą przykazania Boſkiego czyni. Jáko tedy w ſkrzyni przy-  
mierza było przykazanie Boſkie, tak w ſercu twoim, to jeſt:  
w pámieći, y áffekcie máią byđz zachowane Sluby Za-  
konne.

*Punkt*



*Punkt Trzeci.* Masz sobie stać wnościć, y rozumieć, że iako w Świątnicy Pánskiej przednieyszej, była w Skrzyni Mán-  
ná słodka Laska, tak też w części twoiej rozumney Duszy  
Zakonney, to jest: w myśli. y áffekcie máią być trzy Sluby  
Zakonne, z ktorych pierwszy jest Ubostwo, przez ktore się  
znaczy złoto, przez ten álbowiem Slub ofiaruiemy Pánu Bo-  
gu złoto, y inne bogáctwá. *Drugi* Slub jest Czystość, ktora  
się znaczy przez mánne słodką, bo przez ten Slub ofiaruiemy  
Pánu Bogu, słodkie światowe ućiechy, y ciáła rokoszy.  
*Trzeci* Slub jest Posłuszenstwo ktory się znaczy przez laske,  
znak rządzenia, y woli nád námi Przełożonych.

*Punkt Czwarty.* Uważ sobie, iák náucza Doktor Anielski  
Tomasz S. mówiąc: *Zecnota ślubu jest nayprzednieysza oddájąca*  
*część Pánu Bogu.* Przez ślub álbowiem uczyniony stáie się  
część Pánu Bogu gdy mu się co ofiaruie, przeto iako náucza  
ten że pomieniony Doktor Święty: że daleko jest rzecz mil-  
sza Pánu Bogu, y większey záługi czynić co z ślubu, bo kie-  
dy kto pości náprzykład czyni Akt dwoiáki, to jest: y umár-  
tu ienia ciáła, y zádrzyć uczynionemu ślubowi; Tákoż gdy  
náprzykład, kto pości z ślubu, nie tylko Pánu Bogu ofiaruie  
sprawy swoie że nie iadá z mięsem, ale też y wolność, ábo  
możność dotey sprawy, ba iuż po ślubie uczynionym nie mo-  
że bez grzechu záżywać mięsa; Y tak przez ślub ofiaruiesz  
Pánu Bogu nie tylko Owoc, ále y Drzewo z Owocem, co jest  
coś większego nád sam owoc.

*Punkt Piąty.* Abyś wiedział, że co czynisz z ślubu, jest to  
czynić z woli utwierdzoney w dobrym przedśiewzięciu, bo  
lepiej, y doskonaley jest záwsze czynić z woli utwierdzoney  
w dobrym, iako gorzej jest czynić z woli zápamiętaley w złym  
A lubo nie co się umnieysza woli przez ślub uczyniony, tak  
że ten, ktory co ślubował, musí pod grzechem wypełnić, y

- nie wolno mu to opuścić, co ślubował. Przecie to jednak nie umnieysza doskonałości ślubowi, bo choć y Błogosławionym w Niebie nie wolno grzeszyć, á przecie im to nie umnieysza doskonałości, y tak mowi S. Augustyn *Epist. 45. ad Arment.* Nie żałuy żeś ślubował, y owszem ciesz się, że się już to nie godzi czynić, co by się było godziło z twoią szkodą: Szczęśliwe przymuszenie ktore do dobrego przymusza, A zwłaszcza że ten, ktory ślubuie, dobrowolnie ten traci wolność swoią, do rzeczy przeciwney ślubowi, y nie z przymuszu ofiaruie ją Pánu Bogu, ále z woli własney swobodney.

*Punkt Szosty.* Uważ sobie naymilszy Brácie, iáka zácność, y moc Ślubow Zakonnych, że od nas oddaláią wszystkie przeszkody do Zakonnego doskonałego życia; to jest: iáko mowi Anielski Doktor Tomáśz S. *Wszystká chciwość przeciwko miłości Boskiej.* Y tak ślub Ubóstwa oddala chciwość dostatku w ziemskich; żnikomych. Ślub Czystości oddala chciwość uciech cielesnych. Ślub Poskuszeństwa oddala chciwość próżney czci, y chwały, y wolnego życia; á te są záuwsze Zakonnikowi wszystkie znaczne, y widome przeszkody do Zakonnej doskonałości.

*Punkt Siódmy.* Masz tu pilno uważać, iák Śluby Zakonne czynią cię sposobnym, y doskonałym do złączenia się z samym Pánem Bogiem, przez ustawiczną Modlitwę, gdy od ciebie oddaláią myśli, y troskliwe starania się o rzeczy doczesne, to jest: o dostatki, uciechy, honory, y dobrą sławę, á zátym ci czynią łatwą drogę do doskonałości Zakonney, y Niebá. Bo Duszą twoią przedzey wzbíia się do doskonałości wokácy swoiey, y do zamierzoney mety Niebá dąży, gdy nie jest obciążona bogáctwem, uciechami, czcią, y sławą, y nie przywiązana do ziemi chciwością dobr doczesnych.

*Punkt Ośmy.* Abyś wiedział, że Śluby są Cáłopaleniem, ktorym



rym w ogniu miłości Boskiej Zakonnik ofiaruje się ustawnie Pánu Bogu ná wonną, y wdzięczną ofiarę: y [tak ofiarujesz Duszę twoią, to jest; rozum, wolę, y pamięć przez Ślub posłuszeństwa; poddając to pod rozum, y wolę Superyorá szczególnie dla Pána Bogá, ná ktorego zostáie Superyor mieyscu. Ofiarujesz ciało, przez ślub Czystości, odeymuiąc mu uciechy dla miłości Boskiej. Ná ostaték ofiarujesz wszystkie Dobrá światowe, to jest: dostátki, y do nich práwo, áffekt, y nádzieie, odrzućaiąc to od siebie, y gárdząc przez ślub Ubostwa, nád którą ofiarę, nic żaden więcey Pánu Bogu dać, y ofiarować nie może.

*Punkt Dziewiąty.* Tu masz naymilszy Brácie pilno, y rozsądnie uważać, iáka też jest zácność, y godność, tych trzech Ślubow twoich Zakonnych. Oto są iáko trzy gwoździe! ktorými się przybiłsz do Krzyża Chrystusowego, y stáiesz się w życiu twoim Zakonnym niby iáki Męczennik, przez co masz imaginować, że Ślub Ubostwa, przybił nogi twoie, to jest: áffektá do rzeczy znikomych ziemskich, iáko Augustyn Sw. powiada, że nogi u Duszy są áffektá: *Nie chodzi Duszá nogami, ále áffektami*, te tedy áffektá przybił do Krzyża Chrystusowego Zakonne Ubostwo. Przez ślub Czystości, przybiłsz lewą rękę, áby niechwytáá uciech, y roskosz, y wygod cielesnych. Przez ślub Posłuszeństwa, przybiłsz prawą rękę, áby niechwytáá marnych honorów własney woli. Y tak naymilszy Brácie pilnuj tego co ci rádzi Páweł S. *Corinth*: 5: tak mówiąc: *Umierajmy światu y nam samym, żebyśmy żyli w spráwiedliwości, y temu, który za nas umarł Chrystusowi.* Godnie, y słusznie Bernard S. życie Zakonne przyrówniał do Męczeństwa tak mówiąc: *Życie Zakonne jest nowe Męczeństwo nie tak okropne, ále dłuższe, táka tedy jest zácność Ślubow Zakonnych.*

*Punkt Dziesiąty.* Masz zázawsze pámiętać ná Śluby tve Za-

konne, nie tylko przy Renowácii co roczney, ale y momentalne odnawiając; Jako Zakonu Nászego V. P. *Joannes à Jesu*, Ten zwykł był po trzykroć razy ná dzień Sluby Zakonne renowować, záktore Akty 1304, około zbawienia Dusz ludzkich pracując, w Mieście Márcchy od Manrow Męczennką odniósł Koronę. Błogosławiony P. *Eugenius*, ten codziennie zwykł był Zakonne odnawiać Sluby, który po trzech Redempcyách odprawionych, ná czwartey z dwiema Socyuszami Brácią Zakonu swego od Maurow żywo spalony Roku 1458. dnia 9. Września. Drugiey nocy pokazał się z innemi, Pogańskiemu Sędziemu w chwale Niebieskiey Męczennką ná głowie máiaczy Koronę

*Punkt Jedynasty.* Stać masz się uczyć z przykładów Błogosławionych Oyców, y Bráći Zakonu twego, nie tylko codziennie, ale co godzina Zakonne Pánu Bogu odnawiać Sluby, ośobliwie jednak w ten czas, kiedy pokusa iáka nástępnie, jest rzecz wielce pożyteczna udawać się do odnowienia Slubów, iáko do oręża Zakonnego, Y tak gdy cię chęć prowadzi do wygod, podnoś serce do Páná Bogá, y mow sam w sobie: *Slubowałem, y teraz ślubuję Ubóstwo.* Gdy cię nierządna myśl trapi, upadając ná ziemię, upokorzonym sercem, y affektem masz mówić: *Slubowałem, y teraz ci moy Boże ślubuję Czystość.* Gdy cię prowadzi chęć do iákiego urzędu, áho micysca według woli twoiey, masz mówić státecznym przedsięwzięciem: *Slubowałem, y teraz ślubuję nieporuszone Posłuszeństwo, á swoiey woli w niczym mieć niechęć.*

*Punkt Dwunasty.* Ná ostátek nie dufając siłom swoim, często masz Páná Bogá prosić o doskonałe Slubów Zakonnych wypełnienie, iáko o sobie względem Slubu Czystości świadczy Mędrzec Pánski *Sapient*: 8. w te słowá mówiąc! *Jákom zrozumiał, iż ináczey nie mogłem byđz czystym, gdy by był Pan Bog*



# REFLEXYE PORANNE.

93

*Bóg tego niedał, poszedłem do Páni, y prosiłem go o to uśilnie:  
a to iámo ma się mowić, y o innych Zakonnych Slubách.*

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

Po zakończoney Godzinie

## M O D L I T W A

*Do Konającego Pána JEZUSA.*

PAnie JEZU Chryste iedyne Dobro moje, konający, y umierający  
za mnie ná Krzyżu, ia mizerny, y nikczemny sługá twoy, przez  
trzy godziny konania twego, w którym z boleściami śmierci ná  
Krzyżu oczekiwałeś, proszę Cię; żebym w godzinę śmierci moiey  
znał Cię, wierzył, náśládownał, czcił, miłował, y sercem moim w  
śmierci uśtájącym, y wárgami ná puł umárłemi wzywał, y ták w  
chwaleniu, y wzywaniu Ciebie, w Tobie iedyne JEZU umarł, A.

*Tu za konających tego momentu, tey godziny z mowić: Oycze nasz &c.  
Zdrowás Márya &c. przydaić: Przenaydosłownieysza Páanno MARYA  
bez mákuły grzechowey poczęta, godná Mátko Syná Boskiego, przy-  
czynić się za niemi w ostatni ich moment, y stań się ich bydź Mátką.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych, ábo się modlić za  
szczęśliwe sukcesu Zakonu Świętego, tak wieczne, iako y doczesne.*

## T E G O Z D N I A

### REFLEXYE POOBIEDNIE.

O Skromności, ábo raczey Modestyi Zakonney.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Dufzo Chryst: &c.*

PUnkt pierwszy. Uważ naymilszy Bráćie, iák tu masz z pilną  
przy patrzyć się przezornością, iako w Zwierciedle w  
własnym

własnym sumnieniu życia twego Zakonnego, kto jesteś, w jakim stanie, y iak masz ná sobie wyrażać wokacyi tu oicy powinność bez żadney naymnieyszey excepcyi, y wymowki od innych, rowney Obserwancyi Zakonney. Uważ iak ná każdym miejscu, y każdego czasu masz, y powinienes być skromny, układny Zakonney modestyi. A luboć to jest w prawdzie Cnota powierzchowna, ale bardzo jest potrzebna, y zdobiąca Zakonnika, ile bosoego, ktorey sam Pan Bog po każdym dopiero po oddanym ná służbę Boską Zakonniku koniecznie wyciąga, y potrzebuie, gdy tak Páweł S. *ad Philipens: Cap: 4.* zalecáiąc mowi: *Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom, bo Pan blisko jest.* Jakoby to skromność, ábo modestya, miała być znakiem bliskości samego Paná Bogá, tak jest, nie inaczey naymilszy Bráćie, bo w którym Zakonniku jest skromność, układność, modestya Zakonna, w takim nie omylnie Zakonniku Bog sobie zakłada rezydencyą, y w nim mieszka, iako Grzegorz Nazyanzenski *Epist: 139.* mowi: *Gdzie skromność jest, tam Chrystus jest.* Jako by to znak był mieszkaiącego w sercu Chrystusa, zachowanie skromności, ábo modestyi Zakonney.

*Punkt Drugi.* Masz o tym doskonale wiedzieć naymilszy Bráćie, że zawsze każdy człowiek skromny buduję w życiu ná siebie drugich patrzących, y do Cnoty, y życia doskonałego innych zachęca, y tak ná początku Kościoła Świętego, o czym świadczy Tertulian: Jż sami Poganie, y niewierni gdy Chrześcianina uyrzeli, uważáiąc w nim skromność do Cnot się Chrześcianskich zachęcali, á grzechu się wstrzymali, ieden do drugiego mowiąc: *Widziałeś Chrześcianina, á wiem żeś jego uważáiąc skromność, zbudował się.*

Gdy szedł przez Miasto Nász V. P. Mickael à Conceptione tedy ludzie patrząc ná iego skromność, układność, y Zakonną mode-



modestyą, Aniołem go nazywali, mówiąc: *O to w ludzkim ciele Anioł idzie.* A zátym masz w nośić sobie, że skromność, ukłádność Zakonna, powierzchownym jest znakiem, y dokumentem wnétrzney doskonałości, y świątobliwości życia Zakonnego.

*Punkt Trzeci.* Masz stąd dochodzić, y rozumieć, że iáko Index ná Zegárze, kiedy porządnie zwierzchu godziny skazuje, znak jest, że wewnątrz Zegár, y kołká iego są dobrze, y doskonale sporządzone; tak właśnie y powierzchowna skromność pokazuje, y wyraża iákie są ktego Zakonniká ná Duszy doskonałości Zakonney ułożenie.

*Punkt Czwarty.* Masz wiedzieć że Cnotá, tak się ma, iák y zdrowie, które kiedy jest wewnątrz dobre, to y powierzchu wydaie dobrą cerę, to jest: żywość, rumiáność twarzy, tak y skromność wydaie Cnoty wnétrzne. Zás nie skromność, y nie ukłádność Zakonniká, wydaie w nim, co, y iáki jest, wydaie iego niestáteczność, lekomyślność, y wszystkie ladaíákie, nie Zakonne ákcy.

*Punkt Piąty.* Masz uważać naymilszy Brácie, że nie skromność, y nie ukłádność nie tylko szkodzi Zakonnikowi, która wyraża iego wnétrzne, nie doskonałe, y niestáteczne życie Zakonne, ále y świeckiego człowieka czyni obrzydłym w oczách pátrzących ná siebie. Ambroży S. iednego ná Dworze swoim Młodżianá, niechciał uczynić Klerykiem dla tego, że ákcy iego były niestáteczne, y nie skromne; A drugiemu Klerykowi nie kazał zá sobą chodzić, że płochym, y nie skromnym chodzeniem przerażał oczy iego. Potym z tych dwóch, ieden został Aryáninem, á drugi záprzał się bydź Xiędzem, co prognostykowała ich nie skromność, y nie ukłádność w ákcyách y w chodzeniu; Dla tego w Zakonie Nászym ná wszystkie nie skromności, y nie ukłádności ciáta są opifane mortyfikácy.

*Punkt Szosty.* Abyś wiedział naymilszy Brácie, że Cnotá

skromności łatwo bárdzo nábyta bydź może, ile od ciebie w życiu Zakonnym będącego, toć niebędzie żadney wymowki, przed sprawiedliwym y strasznym Sędzią JEZUSEM Chry-  
stusem, kiedy ie y mieć nie będziesz: więc przestrzegam, że cię ciężka, y straszna od Bogá kára czeka: ktorey nie miniesz; áni uydziesz ieżeli od tąd skromności, y Zakonney nie będziesz miał modestyi, ktora wewnętrzne Zakonnego życia wyraża doskonałości, á bez niey zápewnie żadne Zakonne w cále nie zdo-  
bia, áni popłacaią Cnoty: Gdyż tá Cnotá, wielce iest fameinu Pánu Bogu, y ludziom wdzięczna, y miła.

*Punkt Siodmy.* Masz sobie naymilszy Brácie uważać, ná czym y ná iákich fundamentách tá Zakonna skromności záwiła Cno-  
tá, oto ná przystoynym ułożeniu własnego ciała, ákcyi, twa-  
rzy, czoła, rąk, oczu, chodzenia, niebiegąc prędko, y prawie iáko náleb lecąc, bez żadney słuszney potrzeby. Oczymá  
tám, y sam, gdzie w cále tobie nie náleży, y nie przystoi nie strzeląc, rámionámi nie wachlować, ná stole się iedząc, siedząc ábo słując nierozpierać, nierozwaląc, łokciem się nie podpiera-  
jąc, Oczu do mowiącego nie wlepiąc, mówiąc do kogo nie wrzeszczyć, rękámi niemáchąc, Hábit Zakonny przystoynie no-  
sić, bez żadney iednak áffektácyi. Bárdziej się masz poni-  
żać, á niżeli podwyższać, w rozum, y náuki nábyte z láski Bogá, y Zakonu, wiele nie dufać, bo cokolwiek masz nie z siebie: ále z láski Boskiey, y Mátki twoiey Zakonu to wszystko masz. Słowem mówiąc: skromność, ukladność ná każdym mieyscu, ká-  
żdego czásu od ciebie záchowana bydź powinna, áby była wiadoma Bogu, Aniołom, y ludziom.

*Punkt Osmy.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że skromność, y ukladność ciała, álbó raczey modestya Zakonna iest początkiem y fundámentem rożnych Cnot Zakonnych, á zátym iest zná-  
cznym, y spórym krokiem do doskonałości życia Zakonne-



go. Który albowiem Zakonnik iest skromny, ukladny, pewnie iaki iest wſzytkich Cnot Zakonnych pełen. Jáko Zakonu náſzego V. Fr: *Bonifacius à Præſentatione* Subdiakon, takiey był Zakonney skromności, albo raczey modeſtyi, że od żadnego nigdy nie był widziany máiąc podnieſione oczy, gdy z którym gadał. Ledwie dla skromności, y Zakonney modeſtyi zrozumieć było, co mowił; ktora modeſtya w nim głęboką wyrażała pokorę, y inne Zakonney doſkonałości Cnoty, gdy niechciał z pokory wyſzſzego godności Káplánskiey przyiáć hárákteru, upadał przed Obrázem Krolowey Niebá, y Ziemi, czyniáć ſię bydź niegodnym takiego honoru, ſłyſzał głos Krolowey Niebá, y Ziemi do ſiebie mowiácej w te ſłowa: *Nieboy ſię, Syn bowiem moy iuż cię w Xiege Zywoťá zápiſał.* Párt: I. Chronic: Ord: Noſtri Num: II.

*Punkt Dziewiąty.* Weź tu ſobie naymiłſzy Bráćie ná ſciſtą uwagę, y rozſádek iák Cnotá skromności Zakonney, wielce iest wdzięczna, y miłá ſamemu Pánu Bogu, y przenaydoſtoynieyſzey Pánnie Máryi, bo iest náſláduiáca, y wyrażáiąca Zakonná doſkonałość Świętych Pátryárchow Náſzych, *Jáná, y Felixá.* Záczym máſz pilná przezornoſcią, iáko w Zwierćiedle w właſnym ſumnieniu życia twego Zakonnego upátrywáć y przeſtrzegać Cnoty, to iest: skromności, ukladności, modeſtyi Zakonney, ábyś ſię ſtał Bogu twemu prawdziwym ſługá Jego, y kocháiącym Świętych Pátryárchow ſwoich Synem.

*Punkt Dziewiąty.* Ná oſtátek podáię tobie naymiłſzy Bráćie pięć ſpoſobow do nábycia tey Cnoty skromności. *1mo.* Ná káżdym mieyſcu czy to w Kłaſztorze, czy zá Kłaſztorem, czy ná publicznym, czy ná prywatnym, iednáką powinienes mieć, y záchować Zakonná skromność. *2do.* Co ci ſię w drugim niepodoba, tego ſam nie czyn. *3tio.* Uważáć Páná Bogá, y Obe-

ność. że wszędzie jest przytomny, y ná cię pátrzy, y uważa wszystkie sprawy, y ákcye twoie. 4to. Káżdego czasu miey w wielkiej estymie, y w Ofobie iego, uważay Chrystusa. 5to. Często ci rádźę miewać Medytacyą o Zakonney skromności; y to naybárdziej masz uważać, że Zakonnik skromny, nie ukladny, álbo raczey nie máiący modestyi Zakonney naybárdziej, y nayprędzey Brácią swoią, y świeckich gorszy; Biádá zaś przez kogo pochodzi zgorzelenie. Skromny zaś Zakonnik wszędzie ma Jmie dobre, y káżdego buduje, y uwesela.

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

Po zákoneczoney Godzinie

M O D L I T W A

*Do Konáiącego Páná JEZUSA.*

Nayśłodzy Pánie JEZU Chryste, iedyne Dobro moje, konáiący, y umierájący ná Krzyżu zá mnie, prágne, stánowie, y Ciebie proszę; żeby ostatni moment życia moiego był naygorętszą miłością twoią, któraby serce moje pałało, zránione omdlewało, spalone, y stráwione wpopiół obrociło się.

*Tu zá konájących tego momentu, tej godziny, y całej nocy zmiel: Oycze náš, &c. Zdrowás. Márya, &c. przydaić: o Nayświétsza Pánno MARYA, godna Mátko Syná Boskiego; frodze boleiáca pod Krzyżem; y hoynych łez przenayświétszych potoki wylewáiąca, przyczyn się zá niemi w ostatni ich moment.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo się modlić zá zaśtarzających y zakámieniatych w grzebach.*

D N I A



# D N I A   S Z O S T E G O 99

## R E F L E X Y E   P O R A N N E,

O oddaleniu niewiomości rzeczy potrzebnych  
Zakonnikowi.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duszo Chryst: &c.*



**P**unk Pierwszy. Abyś wiedział o tym doskonale nay-  
milszy Bracie, iż niewiomość o tym, o czym wie-  
dzieć powinieś, jest znacznym, y wielkim ná ro-  
zumie twoim występkiem, gdy nie przykładasz pil-  
ności, y starania do tego, abyś o tym wszystkim wiedział, co  
należy do stanu wokacyi twoiey, do powinności Professyi, y  
życia Zakonnego, ábo do Urzędu, y dyspozycyi, którą masz  
sobie od Superýorow zleconą: Bo gdy Zakonnik przez niedbal-  
stwo swoje niewie, y nierozumie powinności swoich Zakon-  
nych, oddalony zostáie od Pána Boga, y od wszystkich łátek, y  
faworow iego, iákoż o takim występku, y niedbalstwie mówi  
Pan Bog przez Proroká, *Osée 4. Ześ ty wiadomość, y umiejętność  
odrzuć, odrzucę cię, abyś nie sprawował Káplánstwa przedemną.*  
Toż samo masz rozumieć o sobie, gdy nie przykładasz pilney  
przezorności iáko w Zwierćiedle w własnym sumnieniu Zy-  
cia Zakonnego, abyś o tym wszystkim wiedział, co do stanu,  
y wokacyi powinności należy, pewnie cię Pan Bog odrzuci,  
abyś mu nie sprawował Urzędu twego niegodnie, bo przez  
táką nieumiejętność twoią, że nie wiesz, iák masz Bogu, y Za-  
konowi służyć, y powinności twoie sprawować, tym samym  
ciężko grzeszysz, tak álbowiem Psalmista Páński mówi o nie-  
zbożnym: *Niechciał zrozumieć, áby dobrze czynił.* Jákoż y

N<sub>3</sub>

Grze-

Grzegorz S. mowi 1. *Pastol: Cap: 1.* w te słowa: *O takich nie będzie wiedział Pan Bog, ktorzy nie wiedzą rzeczy do Boga należących.* Toż y Páweł S. twierdzi: *Kto nie zna, y nie wie, nie znany, y niewiadomy będzie.* Masz tego dokument z Písmá S. *Regum 4. Cap: 17.* Ze Assyryyckowic, ktorzy mieszkáli w Sámáryi, nie umieli, y niewiedzieli Obrządkow Boskich, iáko mieli służyć, y Urząd swoy Jemu sprawować: Nátychmiast skáráni zostáli od Páná Boga, iáko świadczy litera Pánska: *Przepuścić ná nich lwy, ktorzy ich pozábiali, dla tego że nie umieli, y niewiedzieli Obrządkow Boskich.* Ták Pan Bog dopuszcza, że czárćci zábiiáią takich ná Dufzy, ktorzy z niedbálstwá nie wiedzą rzeczy do zbáwienia potrzebnych. Naymilszy Bráćie, upewniam cię, ábyś przykładáł pilnego staránia, do wiadomości, y umiejętności o tym, co ci Professya, y powinność Urzędu, y stan życia Zakonnego każe, y czego po tobie wyciąga.

*Punkt Drugi.* Tu masz wiedzieć naymilszy Bráćie, że tá niewiadomość, álbo raciey ślepotá rozumu twego, iest przyczyną grzechu, y ciężkiego upadku w doskonałości Zakonney, albowiem wolá nászą záfwsze powinien rządzić rozum, wola zaś nászą iest ślepa, y nie poznawá, który iest cel, y metá sprawy iey, ták że ktore sá środki do tey mety. Nie widzi też niebezpieczeństwa, y nierozeznania co iest zdrowego, á co iest trucizná. Záczyń iezeli rozum twoy będzie ślepy, to iáko mowi Pan JEZUS w Ewangelij: *Gdy ślepy ślepego prowadzi, obádwa w doł wpádną:* ták álbowiem mowi Pálmista Pánski *Psaln: 81.* *Nie wiedzieli, nie rozumieli, że w ciemnościach mieszkáią, będą poruszone wszystkie fundamentá ziemi.* Co masz ták rozumieć, iż dla nie wiadomości y dla ciemności ná rozumie, poruszá się ná woli wszystkie przedsięwzięcia dobre, á zátym nastąpi upadek w grzech, dlatego *Sapient 5.* nárzekáią ślepotą, y nie wiadomością zaráżeni, mowiąc: *Zbłądziliśmi z drogi sprawiedli.*



wiedliwości, bo Światło sprawiedliwości nam nie świeciło. Páweł S mowi ad Eph: 4. otákich: Oddaleńi są od życia Boskiego przez niewiádomość ktora w nich iest, dla ślepoty serca ich.

*Punkt Trzeci.* Masz tedy naymilszy Bráćie, o to się pilnie stárác, y szczerze się przykładác, oddaláiąc nie wiádomość, y nie umiejętność tych rzeczy, o których masz, y powinienesz z wokácymi stanu twego Zakonnego koniecznie wiedzieć, poymować, y umieć; Ták rozumiem naymilszy Bráćie, y iákbym wiedział, że ieżeli nie powiesz, to pomyśleć możesz ten punkt czytájąc: *Ja iestem prosty Laik, ná co mi się zda wiele wiedzieć, y rozumieć, to prawda, ále ia ná twoy taki umysł, ták solwuiąc odpowiedam: Co właśnie do twego stanu, y urzędu nienależy, w cále o tym nie masz wiedzieć, y rozumieć, poymować, náwet ani pomyśleć, bo byś tym samym nád stan wokácymi twoiey sobie pozwalał; á zátym było by to przeciwko woli Boskiej, y wokácymi stanu twego, ábys będąc Brátem Láikiem, miał się stárác o wiádomość, y umiejętność o rzeczách wysokich Theologicznych, ábo pretendowác do Godności Chárakteru Kápláńskiego, ná co Ślubem Professyi obowiązales się; Tákaby tedy twoiá wiádomość, y umiejętność od Pána Boga, y Zakonu za głupstwo, y nierozeznanie poczytána bydź musiała.*

*Punkt Czwarty.* Uważ tu naymilszy Bráćie, iáko się masz koniecznie stárác o nábycie wiádomości, y umiejętności, ábys wiedział y rozumiał, czego się masz w stanie twoim Zakonnym strzedz, iáko masz doskonale Bogu, y Zakonowi twemu służyć świątobliwe, y doskonałe Zakonne prowadząc życie, według wokácymi, y Urzędu twego, ábys ták dostąpił zbáwienia swego.

*Punkt Piąty.* Masz pilno tu uważać, że dyspozycya, y wola Boska niechce po tobie, ábys ty był Filozofem, Teologiem, ábo Káplánem, ále tylko ták, á nie ináczey w tym stanie prostym mieć cię chce koniecznie; záczyń otákich wiádomo-

domościach, y umiejętnościach, które z wokacyi stanu twego nie obligują cię, wcale wiedzieć, y umieć nie powinienes. Jeżeli się uśilnie staramy, abyśmy ślepotę oczu naszych oddalili, daleko bårdziej pilniey mamy się starać o oddaleniu ślepoty rozumu naszego, bo tá daleko iest gorſza, á to z tych przyczyn: Ślepota álbowiem oczu może wiele dobrego przynieść, gdy dla niey nie można pátrzyć ná rzeczy niebezpieczne, prowadzące do grzechu, do gniewu, y pomſty, ále ślepota rozumu twego, to iest: nie wiadomość, y nie umiejętność tego co właſnie do stanu wokacyi życia Zakonnego náleży, wielkie szkody, y ruiny Dufzy twoiey przynosi, ná co tak mowi Dawid *Pſalm: 68. Zámci oczy ich, aby nie widzieli, á grzbiet ich niech będzie záwsze náchylony*, przez co znáć dáie Duch S. że gdzie iest ślepota rozumu, tam wola iest náchylona do złego, y tak czárt nád nią pánuie. Do tego ślepy ná oczy szuka łaski, aby się wſpierał, szuka aby mu kto rękę podał, ále ślepy ná rozumie, pyſzny, hárdy dumny, zda mu się że lepiey widzi nád innych, nie dáie się sobą rządzić, prowadzić drugim, á zátym idzie, y náleb leci, iáko ślepy ná wieczną zgubę. Ślepy ná oczy, gdy w padá w doł, prędko może byđż zrámtąd wyprowadzony, ále ślepy ná rozumie, to iest: przez nie wiadomość, y nie umiejętność tych rzeczy, o których powinien wiedzieć, y one rozumieć z powinności wokacyi stanu swego, w padá w doł piekielny przepáści, skąd żadnym ſpóſobem ná wieki nie wynidzie. Więc tedy gorſza tá ślepota wewnętrzna, to iest: ná rozumie, á niſzeli powierzchowna; A zátym naymilszy Brácie maſz iá oddalác od siebie, á starać się o wiadomość, y umiejętność, która wcale do ciebie náleży, pod utrátą zbáwienia, ieſzeli byś o tym nie wiedział, y tego nie rozumiał co po tobie; stan wokacyi życia Zakonnego wvciąga.

*Punkt Szóſty.* Podáie tobie naymilszy Brácie ſpóſob, iáko  
maſz



masz oddalać od siebie nie wiadomość, y nieumiejętność: Jest naprzód prosić gorąco, y szczerze, Páná Bogá o światło wiadomości, co do twego stanu wokacyi, y powinności Zakonney náleży, mówiąc z Psalmistą: *Pánie oświeć ciemności moje, y z Sálámonem: Day mi Pánie stojącą przy Tronie Mądrość, która by przy mnie była, y zemną robiła.* Także ábyś wiedział, że ustępuia ciemności ná rozumie przez częste rozmyślanie o rzeczach Boskich, y tak gdy Moyzesz rozmawiał z Pánem Bogiem, roziásniała twarz iego. Y Apostołowie Święci obiaśnieni zostáli, będąc z Chrystusem Pánem ná gorze Tábor. Dawid mówi *Psalm: 33. Przystępujcie do niego, y będziecie oświeceni, á Twarze wasze nie będą zawstydzone.* A że ná rozmyślaniu o Pánu Bogu, przybywa do rozumu nášzego Bog Słonce spráwiedliwości, toć masz się tym bawić rozmyślaniem, áby tá Niebieska Swiátłość rozpędzała w tobie ciemność nie wiadomości, y oświecała cię swiátłością wiadomości, y umiejętności, co do twego stanu wokacyi, y powinności życia Zakonnego náleży.

*Punkt Siodmy.* Jest też sposób, który cię oddalać może, y powinien od takiey nie wiadomości, y nieumiejętności, to iest: Náuka, ktorey powinienes nábywać przez czytanie Xiąg Duchownych, słuchanie Kazán, y Exort ná Kápitułách, ná których upomináia Superyorowie, co mamy czynić, y iák żyć w stanie naszym Zakonnym. Masz się zápátrować ná postępkí, y przykłady Zakonników w Obserwancyi Zakonney doskonałych, Świętych, których w Zakonie twoim iest dosyć, o których się mówić może z Páwłem S. *Eph: 5. Byliście niegdy ciemnościami, ále teraz iesteście swiátłością w Pánu, iáko Synowie swiátłości chodźcie.*

*Punkt Osmy.* Podáię ci przykład do nábycia wiadomości, y umiejętności z Brátá Hilárvoná à *Matre Dei*, oktorym piszą

Kroniki Zakonu nášzego *Part: 1. Libr: 4. Cap: 20.* wielkieu do-  
 skonłości życia Zakonnego, który żadnych nábytych Te-  
 ologicznych nie máiąc náuk, iednemu Nášzemu Teologowi  
 w Kollegium Toletáńskim, nie mogácemu o Aniołách Kwe-  
 styi od Professorá zádanej poiąć, bárdzo łatwo,, y subtelnie  
 pomienioną solwował trudność, która w pomienionym Brá-  
 cie wiadomość, y umiejętność, wśzytkim w podziwieniu była.  
 Stąd masz wnośic naymilszy Brácie, że kto się stárá o wiá-  
 domość, y umiejętność do stanu, y wokácii iego náležácej,  
 takiemu Pan Bog dodaie, y ná rozumie oświeca, áby więcey,  
 á więcey wiedział, y rozumiał.

*Punkt Dziewiąty.* Stąd masz sobie wielce poważác światło  
 wiadomości, y umiejętności do stanu, wokácii, y życia twego  
 Zakonnego náležáce, á ciemność ná rozumie nie wiadomości,  
 y nie umiejętności masz oddalác; Tego zaś światła, ktorego  
 nam obficie, hoynie užyczá, záżywác dobrze y doskonale po-  
 winniśmy w drodze wokácii życia Zakonnego postępując,  
 chroniąc się złego, á w Cnotách, y powinności Zakonney po-  
 mnażáiąc się: iáko upomina Chrystus Pan mówiąc: *Pátrz áby*  
*światło, ktore w tobie iest, nie było ciemnością; to iest, áby to*  
*światło umiejętności, nie tak było, iáko by go nie było.*

*Punkt Dziesiąty.* Ná ostatek ná oddalenie nie wiadomości,  
 y nie umiejętności do ciebie z stanu wokácii życia Zakonne-  
 go nie náležácej, y do nabyćia wiadomości, ten iest wielce  
 doskonały sposob; to iest: ábys ty Zakonniku nie miał, y ni-  
 gdy nie pomyslił przykładác áffektu do rzeczy światowych,  
 ziemskich, y znikomych, bo iáko chmury cmią iásne słońce,  
 tak w tobie cmią áffektá światowe światłość wiadomości do-  
 skonálego życia Zakonnego, ktore gdy w stępuią z serca do  
 rozumu, cmią w tobie światło tak przyrodzone, iáko y nád-  
 przyrodzone, á zátym, y serce twoie nie przyimuie światła

wiádo-



wiadomości, y umiejętności do nábycia doskonałości według stanu wokacyi życia Zakonnego, á tak staniesz się próżnym, y nikczemnym, bez nádgrody wieczney chwały Niebieskiey Zakonnikiem. Zayrzrzyj że tu naymilszy Brácie pilną przeczornością iáko w Zwierciádło w własne sumnienie życia twego Zakonnego, ieżeli o tym wszytkim wiesz, y umiesz co do stanu wokacyi twoiey náleży, y do czego cię twoiá powinność oblige, wszak wiesz naymilszy Brácie, kto iedzie, ábo idzie, á drogi dobrze nie wie, záwsze błádzić musí, á zátym nigdy czasu swego ná mieyscu zamierzonym nie stanie, patrz pilno, y uważay, abyś w drodze życia twego Zakonnego przez niewiadomość, y nieumiejętność nie błádził.

*Godziná Medytácii o tym wszytkim coś czytał.*

Po zákonczoney Godzinie

M O D L I T W A

*Do Konáiącego Pána JEZUSA.*

PAnie JEZU Chryste iedyne Dobro moje, konáiący, y umieráiący ná Krzyżu zá mnie, miłuię cię ile mogę naygoręcey, y tak cię przy skonaniu moim miłować prágę, y stánowie, żeby ná ten czas serce moje ogniami Seráficznej miłości, y naydroższej Mátki twoiey gorzało, y w tym ogniu żyć dokończyło, co Ty moy ukochány JEZU dla momentu skonania, y śmierci twoiey, racz miłościwie uczynić. A.

Tu za konáiących tego momentu, y tej godziny, y całego dnia zmówić: Oycze náš &c. Zdrowáš Márya &c, przydaiąc: Przenaydosłownieysza Pánno MARYA, godná Syná Boskiego Mátko; przez frogie lámentá y boleści, ktores przy konáiącym Synie twoim naymilszym poniosła, przyczyni się zá niemi w ten ich oślátni moment.

*Jeżeliby zbywało czasu, czytać Zywoły Świętych, álbo też modlić się za szczęśliwe tak doczesne, iáko y wieczne sukcessa Prowincyi Naszey.*

## R E F L E X Y E P O O B I E D N I E,

O oddaleniu w nabywaniu niepotrzebney y nienależącej  
do Stanu Zakonnego wiadomości, y umiejętności.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duszko Chryst: &c.*

**P**unkt pierwszy. Masz wiedzieć naymilszy Bracie, iż każda niepotrzebna, y nienależąca do Stanu, y Wokacyi do Urzędu, y powinności twoiey Zakonney, wiadomość, ábo umiejętność, iest wielce znacznym, y niebezpiecznym występkiem; Y tak gdy się ty ciekawie o iaką rzecz pytasz, chcąc wiedzieć o tych rzeczach, ktore wcale do Stanu, y Urzędu Zakonnego życia nie należą, y owszem nie przystoia. Powtore gdy się chcesz uczyć iakich rzeczy subtelnych, y rozum twoy przechodzących, taką tedy wiadomość, y umiejętność, ile w twoim stanie Zakonnym wcale gani Duch Przenayświętszy *Eccl: 3.* Gdy tak mowi: *Wszystkich nad rozum twoy rzeczy nie szukay, y w wielu sprawach Boskich nie bądź ciekawy, bo wielu oszukała ich niepewna wiadomość, y w próżności zatrzymała rozum ich.*

**Punkt Drugi.** Masz przeto rozumieć, że gdy ty będąc w prostym, pokornym, y niewinnym stanie nie uczony, bádasz się, y wypytujesz o Táiemnicach TROYCY Przenayświęt: ábo o Przeznaczeniu Boskim, o czym usłyszawszy, á nie zrozumiesz y nie poymiesz, obawiać się masz, ábyś nie wpadł w różne błędy, o czym życzę tobie tak wierzyć, y trzymać, á nie ciekawością do chodzić, bo nie twoiey głowy, nie twego stanu tá wiadomość; y umiejętność: Upomina przestrzegając Apostoł *ad Roman: Mowie wszystkim, ktorzy są między wami, áby nie więcej umieli niż potrzeba umieć, ále żeby mieli umiejętność tylko*  
do



do trzeźwości. Abyś rozumiał, iż stąd taką daie Páweł S. náuke: że nie ktorzy są, bá wiele takich iest, że upiiaią się zbytnie náuką, która im iako piianstwo frodze szkodzi, y rozum odbiera. Wikáry Generálny pierwszy *Pr: Gabriel ab Assumptione* Zakonu Nászego, postrzegłszy Brátá, ciekáwie pytájącego się Lektorá Theologij o rzeczách dostanu iego nie należących, ieżele chcesz wiedzieć, iák go mortyfikował czytay Kroniki; á tám się do czytasz, y nie będziesz ciekáwym, o tym wiedzieć, oczym twoy stan, y wokácyá wiedzieć zábrania:

*Punkt Trzeci.* Masz wiedzieć, y rozumieć naymilszy Brácie, że y w tym iest występék przeciw stanowi wokácyi twoiey, gdy się ustáwicznie uczysz wiele nowych rzeczy, y chciwie ie chcesz poiać, ktore z trudnością możesz pámietać y głowę sobie mozolisz, á zátym co do twego w cále należy stanu wokácyi zániedbywasz; Oczym tak mowi S. Augustyn: *Ma y Duszá w swych potráwach zbytek, gdy nád miárę, y łákomie ná nie wpadá: tak bowiem nie bárdzo tráwi to, co poznawa, bać sie trzeba ozdrowie Duszy;* To iest: gdy prágniiesz ciekáwie o tym wiedzieć, co do ciebie, y stanu wokácyi twoiey, ábo urzędu nie należy; y w cále nie przystoi, wiedz o tym zápewnie, że znaczny upadek, ruinę Duszy twoiey, á uchoway Boże nie wieczną chorobę sprawuiesz, á zátym zgubę.

*Punkt Czwarty.* Tákże stąd ciężki pochodzi występék stanowi wokácyi twoiey, gdy prágniiesz nábydź wiadomości, ábo iákiey umiétności z intencyą nie dobrą, dla próżney chwały, ábo dla nábycia honoru, estymy, urzędu, powagi, y wygody, ábyś był miany zá umiétnego, uczonego, ále niech Bog ciebie od takiej wiadomości, y umiétności záchowa; ponieważ o takich mowi Święty Augustyn *in Psalm: 118.* Znamy robotnikow niepráwość, ktorzy szperáią w świádectwách Pánskich, to iest: w Piśmie Świętym, dla tego że wolą bydź uczeni, umiétni,

*tni, niżeli sprawiedliwi. Znamy y drugich, ktorzy szperają w Piśmie Świętym, nie żeby dobrze żyli, ale żeby umieli dobrze żyć; Tacy ieszcze nie chodzą niepokalani w Zakonie Pańskim, a ztym ieszcze nie są Błogosławieni.*

*Punkt Piąty. Masz o tym wiedzieć naymilszy Bracie, że z takiey ciekawey wiadomości, y umiejętności, przynosisz stanowi wokacyi życia twego Zakonnego, rozmaite, y znaczne szkody; Naprzod, gdy się o co starasz, y przykładasz się pilno wiedzieć, y umieć, co do ciebie nie należy, y w całe nieprzy-  
stois, wiele przez to tak drogiego traćisz czasu, a ztym napełnia się rozum, y pamięć twoją myślami niepotrzebnemi, ktore ci czynią przeszkody y rozerwanie w Modlitwach, nie dopuszczają, y czynią cię trudnym, nie sposobnym do zadość uczynienia Urzędowi, y powinności stanu wokacyi twoiey; Nie podnosisz się do doskonałey Bogu służby, y powinności stanu twego, a tak ta twoja ciekawość wiadomości, y umiejętność sprawuie w tobie oziębłość na woli do nabyćcia doskonałych Zakonnych uczynkow, y nie smak w czwiczaniach Duchownych, a co większa sprawuie czasem, ba y często błędy, powątpiwania, nie smak w służbie Bożey, nie spokojność na sumnieniu: Więc naymilszy Bracie życzę, abyś z pilną przezornością iako w Zwierćiedle własnego sumnienia życia twego Zakonnego upatrywał, ieżeliś dotąd był w tych defektách, iuż od tąd staray się o tym nie wiedzieć, ani tego umieć, co do twego stanu wokacyi w całe nie należy, ale się starać, o tym tylko wiedzieć, y to umieć co do twego stanu, y Urzędu, życia Zakonnego należy.*

*Punkt Szósty. Przestrzegam cię naymilszy Bracie abyś takową ciekawą wiadomości, y umiejętność iako nayprędzey od siebie oddalił, a to naprzod takim sposobem, abyś przykładał starania, y czasu w uczeniu się, y czytaniu Xąg Ducho-  
wnych*



wnych, Zakonnych, mając intencją, napełniać rozum wiadomością, y umiejętnością, abyś był więcej poznany od Pána Bogá, y abyś go tą umiejętnością, y wiadomością bárdziej, á bárdziej kochał, Jemu, y Zakonowi Świętemu doskonałey służył.

*Punkt Siódmy.* Przestrzegam cię y w tym abyś porządek zachował w nabywaniu wiadomości, y umiejętności, abyś wprzód się uczył tego, y o tym wiedział, co jest potrzebniejszego, y doskonałszego, o czym taką daie naukę Bernard Święty, *Sermon: 36.* *Każdy ma wiedzieć, iakim porządkiem z iaką pilnością, dla ktorego końca, powinien co umieć, y wiedzieć.* To jest: masz wiedzieć, y powinienes umieć z obligacyi stanu wokacyi twoiey Zakonney, którym porządkiem masz wprzód co pilnieyszego, y doskonałszego do zbawienia czynić, z iaką pilnością, y umiejętnością, abyś to wiedział doskonałey, co cię bárdziej zápała do miłości Boskiey, y do szczerrey usługi Zakonney. Abyś takąową wiadomością, y umiejętnością sam był doskonałym, y drugich w życiu Zakonnym przykładem swoim budował.

*Punkt Ośmy.* Podaie tobie naymilszy Brácie takiey wiadomości, y umiejętności przykład z samego Oycá Nászego Świętego Jána Fundátora, który lubo będąc Doktorem Páryskim, chcąc do tych náuk nábydź wiadomości, y umiejętności życia Zakonnego, szedł ná puszcza, gdzie zostawał przez tak wiele lat, ( oczym wyżej wyrażilem ) aby wiedział, y umiał iakieby miał Práwá, y Instytutá Zakonowi swemu stánowie; z iaką powinnością, y obligacyą my Synowie Jego powinni iesteśmy Reguły práwá wypełniać, y do naymnieyszego punktu bez náruszenia zachować.

*Punkt Dziewiąty.* Masz uważać naymilszy Brácie, w iakiey się fundowác Cnoćie, o to się usilnie stárác, abyś ty to czynił y umiał

110 D N I A S Z O S T E G O

y umiał, co do stanu wokacyi, y życia twego Zakonnego należy, tá albowiem tylko Cnota, taki rozum, táka wola funduienas w doskonałości wokacyi życia Zakonnego. Tá Cnotá wiadomości, y umiejętności czyni nas przed Bogiem miłemi, przed światem Świętemi; iáko wszelkiey Zakonney doskonałości, y światobliwości zwykł był mawiać *Pr. Antonius à Spiritu S. Ni oczym więcej Zakonu naszego nie prągnę wiedzieć, y umieć w życiu moim Zakonnym, tylko to, co do stanu wokacyi, y powinności moiey Zakonney powinna się wiedzieć.*

*Punkt Dziesiąty.* Ná ostatek masz z pilną przezornością iáko w Zwierciedle w własnym sumnieniu całego życia Zakonnego, áby táka była wiadomość, y umiejętność twoiá w intencyi y skutku funduiąca się w doskonałości wokacyi życia Zakonnego, iáko mowi pomieniony Bernárd S. *Tych rzeczy o umiejętność wprzód, y więcej staray się, które są bliższe do zbawienia, bo czas krótki jest; nie wiesz dnia, y godziny.*

Godziná Medytacyi o tym wśzytkim coś czytał.

*Po zakończoney Godzinie*

M O D L I T W A

*Do Konającego Pána JEZUSA.*

**P**ANIE JEZU Chryście iedyne Dobro moje, konający, y umierający ná Krzyżu zá mnie; przez te wśzytkie frogie, y okrutne boleści, któreś poniośł wisząc ná Krzyżu, gdy Duszá Twoiá Przenawświłsza rozstawała się z Ciałem; Zmiłuy się nádemną grzesznym teraz, y w ostatni moment, gdy się duszá moiá gzzelzna, z prośnym ciałem moim rozstawać będzie, Amen.

*Tu za konających tego momentu, tej godziny, y całego dnia zmowić: Oycze náš, &c. Zdrowás Márya &c. przydając: Przenaydosłownieysza Pánno MARYA, bez mákuły grzechowey poczetá. godná Syná Boskiego Mátko, przyczyn się zá niemi w ich ostatni moment.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Żywoty Świętych, albo też modlić się za Dusze Zmarłych, które żadnego ratunku nie mają.*

D N I A .



REFLEXE PORANNE.

O Lekomyślnym, y nie rozrządnym pośądzeniu w iákiey-  
kolwiek Máteryi Zakonnikow.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duszo Chryst: &c.*

*W drodze rhodząc głupi: że sam jest niesprawiedliwy, wszystkich  
ma za głupich. Eccles: 10.*

**U**kt Pierwszy. Naprzód macz wiedzieć naymilszy Bracie, że każde lekomyślne, y nie rostopne Bratá twego, w iákiey kolwiek máteryi posádenie, álbo mieć iáką o nim suspicyą, jest grzechem, á nie tylko przeciwno Brátarskiey miłości, ále też przeciwno sprawiedliwości, przez co gwałcą się Práwá Boskie, y Zakonne.

*Punkt Drugi.* Masz uważać, iako często, bá y zázawsze zázawdzáią, y ofzukiwáią nas, názsze lekomyślne, y nie rozsáadne posádzenia; czego mamy dokument z Písmá Swiętego, iako się ich wiele záziodłá, y bázdzo omyliłá názdáníu. Omylił się bázdzo na zdáníu swoim Heli Káptán, gdy posádził Annę Mátkę Sámuelá, że byłá piiána. Omylił się y Anániász, gdy posádził Páwlá Swiętego zá prześládownce Kościolá Bożego, ktory iuż był po názwroceniu. Nigdy niwczym ták prędko, y ták łatwo człowiek się nie omyli, iako w posádzieniu, dla tego upomina Pan, y Zbáwiciel nász, u Jáná S. Cap: 7. ták mówiąc: *Niesádzcie wedlug oká.*

*Punkt Trzeci.* Wiedz o tym zapewne najmilszy Bracie, że złe twoje nierostropne pośądzenie o Bracie tu nim, zawsze wyraża, że ty sam jesteś złym, y niedobrym, pospolicie albo-

wiem bywa: że zły, sprawiedliwego, y dobrego zwykł potępiać, tak według pospolitego przyślowia; kto w piecu lega, drugiego ożogiem mąca: Tak zły Faryzeusz, dobrego posądził Celniká: Zli niebożni, y niesprawiedliwi Káplani Zydowscy, naysprawiedliwszego, y najswiętszego potępiłi ná Smierć JEZUSA; Zły, y niebożny, chciwy, y łakomy Judasz, prawdziwie pokutująca u nog JEZUSOWYCH, posądził Mágdálęnę: Stąd mowi Páwel S. ad Romanos 2. w te słowa: Nie możesz być wymowny, Człowiecze, który drugiego sędzisz, bo w czym drugiego sędzisz; siebie samego potępiasz; bo sam to czynisz, w czym sędzisz. O tymże samym, y Chryzostom S. mowi: Jáko trudno złe o drugim sędzić, kto dobry, jest, tak trudno dobrze o drugim rozumieć, kto sam zły, jest. Jáko bowiem páiaká natura; wszystko w sobie w trucizne obraca; tak złemu: człowiekowi wszystko się: zda złe, co w drugim widzi, lub naylepsze sprawy; za występki złe sędzi, y twierdzi

Punkt Czwarty. Uważ tu sobie: naymilszy Brácie; iáko Pán y Zbáwiciel nasz, zkonfundował Piotrá, który się badał o życiu Jána Świętego, odpowiadając: Co do ciebie, abyś sędził drugiego; kto cię uczynił sędzią tego; do którego żadnym nie należysz prawem; o tym samym mowi Páwel S. ad Roman: 14. w te słowa: Kto ty jest? który sędzisz cudzego stęgi; Samemu Pánu stoi; ábo upadá: Já zaś do ciebie mowie: naymilszy Brácie; ieżeli tak nie rozsądny, y nie uważny jesteś: Ktoś ty, jest? kto cię postanowił, y kto ci dał te prawo, y taką moc; abyś sędził, y potępił ná Stáwie; y Honorze Bratá twego; nie do ciebie nie należy, ale do Pána Boga, do Przełożonego, aby go sędził; Ktorego gdybyś ty sędził, troiáko byś uczynił krzywdę, BOGU, Superyorowi, y Brátu swemu. Naprzód czynisz krzywdę BOGU, bo przez to samo odbierasz Sąd BOGU, á sobie przywłaszczasz; iáko mowi Apostoł Piotr S. Aktor: 10. On jest postanowiony Sędzią żywych, y umarłych.



*Tych.* Czynisz krzywdę Superyorowi, bo mu odbierasz dane, y powierzone od Pána Bogá, y Zakonu S. Prawo, Sąd, y władzę. Potrzebie: czynisz krzywdę Brátu twemu, że go nie kochasz iako siebie samego. Pátrrz naymilszy Brácie, áby nie wypadł ná ciebie surowy, y sprawiedliwy wyrok Boski, tak iako z Niebá słyszał ieden Pustelnik, uskárżającego sie Pána Bogá, ná tych, ktorzy mu sąd odbierają; w te słowa: *Odebráli mi ludzkie sąd moy.*

*Punkt Piąty.* Uważ naymilszy Brácie, iak nas upominając, strofuie Paweł S. 1. *Corinth: 2.* mówiąc: *Niesądzcie przed czasem, aż przyjdzie Pan, ktory obiaśni ciemności, y obiawi rady serca.* Czytam Historyą: Jż Jzáák Opát, gdy posadził niewinnie Bratá swego Zakonniká, o ieden występpek, á gdy się wracał do Celi, stánawszy Anioł we drzewiách, rzecze: *Brát ten, ktoregoś sądził, według zdania twego, już umarł, pyta cię Pan Bog, gdzie chcesz, áby Duszá poszła do Niebá, czyli według sądu twego do piekła, co usłyszawszy Opát, y zrozumiawszy, że źle, y niewinnie Bratá swego posadził, upadł do nog Aniołowi, prosząc o odpuszczenie grzechu swego, ktory mu rzekł: Wstań, Bog ci odpuszcza twoy grzech, ale odtąd bądź ostrożny, y uważny, nikogo nie posądzay.*

*Punktu Szesty.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że takie, nie uważne, y nierostropne twoie rozumienia, psują pokoy wewnętrzny, y między Brácią. Záczyń ci radzę, ieżeli chcesz mieć pokoy wewnętrzny, y między Brácią Zakonnemi, w takich okazyách, mow sam w sobie: *Czym ja jest, y czym będę, á tak nikogo nie posądzay.* S. Augustyn in *Psalms: 147.* tak mowi; *Coc czyni pokoy w tym życiu śmiertelnym? Nie sądzić o rzeczach niepe- unych, skłonnieysza jest do tego, áby o każdym dobrze, niżeli źle rozumieć.*

*Punkt Siódmy.* Masz tu uważać naymilszy Brácie, ná obietnice samego Chrystusa Pána, ktory tak mowi: *Niesądzcie, á*

nie będziecie sądzeni. Ktore słowá uważając S. Augustyn, tak mowi: Ze Pan w nąszej mocy zostawił, ábyśmy byli, álbo nie byli sądzeni; Niechcesz byđz sądonym od Pána Boga, niesądz że nikogo. Przywodzę tobie naymilszy Brácie przykład, że ieden Zakonnik, żyjąc niedoskonale w Zakonności według wokácyi stanu swego, gdy w ostatnim momenćie życia swego wesoło umierał, spytany był od Superyorá, y strofowany, áby raczey opłakiwał popełnione w Zakonie grzechy, ná co wesoło odpowiedział: *Beśpiecznie, y wesoło umieram, bom zachował rozkaz Páński, żem nigdy żadnego nie posądził, á zátym mam ufność y nadzieie, że mnie Pan łaskáwy, y sprawiedliwy nie będzie sądził.* A tak naymilszy Brácie, ábyś uszedł stráśznego sądu Boskiego, nie sądz w naymnieyszym punkćie Brátá twego.

*Punkt Osmy.* Podáię tu tobie naymilszy Brácie sposoby, ktore cię hámować mogą od posądzania nie uważnego, y nie roztropnego, ktore takie są: *imo.* Głęboka pokorá, y uniżoność, rozumiey, że káždy naymłodszy od ciebie Brát, iest lepszy w Zakonności, doskonalszy w obserwáncyi, Święty w życiu. *zdo.* Jeżeli wiesz doskonale, że Brát twoy, iáko człowiek upadł, przestępując w czym obserwáncyą Zakonną, w ten czas masz mowić sam w sobie: *Jáko się ten Brat z pokusą mordował, ktoraby mnie przedzey była pokonała.* *ztio.* Jeżeli wiedziałeś, y otym wiesz doskonale, że Brát twoy iáko człowiek wszelkicy nie-  
szczęśliwości, y upadkowi podległy zgrzeszył, nie powinien go sądzić, censurować, ábo posponować, áleś powinien sam w sobie mowić: *Upadł ci w prawdzie ten Brat moy iáko człowiek, iuż podobno powstał, iáko Anioł, podobno iuż łzami pokutnemi zgładził ten swoy grzech, á ieżeli ieszcze nie pokutował, to zapewnie w krotce będzie pokutować, y będzie Świętym, iáko Szawel kámienujący S. Stefáná, potym Świętym został.* Nie masz tedy naymilszy Brácie nikogo z Bráci twoiey potępić, bo podobno ten,  
ktore-



ktorego teraz potępiasz, wyżey w Niebie niż ty będzie, á zátym nie sądź, nie censuruy, y nie gárdź im; ktorego w Niebie powinien będziez wenerować.

*Punkt Dziewiąty.* Podaie tu tobie naymilszy Brácie prze-  
stroge do uwagi, y rozsądku w takich okolicznościach, ábyś  
wiedział, że do takiego błędu, y erroru áby w włáwnym twoim  
zdaniu nie było uporu; który jest pierwszy to jest pychá,  
wyniośkość, ámbicya; káždy álbowskiem pyszny; swoy roz-  
sádek głupi, y nikczemny; wielce sobie poważa; y estymuie,  
y zwykł przekładać nád rozsádek mądrych; uczonych; swiá-  
tobliwych; która nie rostopność nie uważa tego w tobie; że  
ty będąc człowiekiem; możesz sprośniey, y gorzey z błádzić,  
á tak nie masz bydź upartym o sobie coś więcej nád innych  
rozumiejąc; ále záfwe masz we wszystkich twoich sprawách  
szukać, y prosić porády, náuki, á tak w zdaniu twoim nie roz-  
sádnym chybisz erroru, á zátym y upadku. Gdy Sálámon  
prosił Páná Bogá o mądrość, tak się módlil: *Dasz Pánie studze  
twemu serce poiętne.* Jáko by to do mądrości náleżeć miáło, dáć  
się náuczyć, y náмовić; Daley wyraźniey mowi ten że Sálámon  
*Proverb. 12. Drogá głupiego zda się prosta w oczách iego,  
kto zaś mądry będzie słuchał rády.* Więc móiá rádá: naymilszy  
Brácie; nie czynić bez rady mądrych, y Duchownych, ieżeli  
Augustyn S. będąc starym, y Biskupem, goto w był od dziecień-  
cia się náuczyć. Aiákoż ty będąc Zakonnikiem, y pokuszen-  
stwem obowiazany; masz co włáwną wolą lekomyslnego, y  
niestropnego czynić. Má bydź tobie miła, y przyjemna  
záfwe rádá Superyorá twego, który ci rozkazuje Jmieniem  
Boskim, á ty powinienes przez niego, iáko samego słuchać  
Bogá; álbowskiem Przełożonym nászym powiedział Pan Bog:  
*Kto was słucha; mnie słucha; á tak záfwe przez nich Pan Bog do  
nas mowi, iáko niegdys rzekł Moyzeszowi: Ja będę w úściech  
twoich*

*twoich.* Zaczynamy najmilsi Bracie masz zawsze zażywać, y słuchać rady Superyorá, á tak nigdy się lekomyślnością, y nie rostopnością nie dasz się uwieść, y zwyciężyć.

*Punkt Dziesiąty.* Ná ostátek punktów tych podaie ci reflexyá, ábo ráczey rozsádek, który nie każe ufać rozumowi własnemu, w iákim fałszywym, y nie doskonałym podeyrzeniu, często álbowiem, bá pośpolicie z prawdą się mija, więcęy zawsze bywa niespráwiedliwośći, złych, y nie słusznych suspicyi, á tak powinienes drugich zażywać rady, nie záfád zaiąc się ná własnym rozumieniu, w czym przestrzega nas Sápiént Páński *Prov: 3.* mowiąc: *Nie wspieray się ná mądrości twoiej, y Święty Páweł ad Roman: 12.* *Nie bądźcie rostopnemi w was samych.* Niechwali prowerbialistá Páński własnego rozumu, gdy tak mowi: *Isaie 5.* *Biáda ktorzy mądromi jesteście w oczách wászych, y sobie rostopnemi.* Zaczynamy najmilsi Bracie niech mciá radá, twoim zbáwiennym będzie skutkiem, ábyś z pilną przezornością, iáko w Zwiérćiedle w własnym sumnieniu życia Zakonnego, przeyzrrał się w tych reflexyách, ábyś żadnego lekomyślnie, y nie rostopnie w najmnieyszym nie censurował, nie sádził, y nie potępiał. A ná ostátek przydaie z Páwłem Świętym: *Pátrz siebie samego, chcesz sádzić Bliźniego, y Augustyn Święty mowi: Nie chodź dáleko, nie tobie bliźszego nád ciebie: Masz siebie samego przed tobą, siebie samego sádz.* Y Święty Chryzostom *Homil: 28. in Cap: 18. Genesis* niemal do ciebie mowi: *Chcesz byđ sędzią drugiego, sádz siebie samego, y grzechy swoje, nikt ci tego nie zbroni, bo tak grzechy swoje zmáżesz; á ieżeli będzieś drugich sádził, tłumoki grzechów zbierasz.* Y sam Chrystus Pan pow iedział: *Kto sádzi; Sąd mego stráśznego nie uydzie.*



*Godziná Medytacyi o tym wszytkim; coś czytał.*

Po zakończoney Godzinie:

M O D L I T W A

Do Konającego Pána JEZUSA.

*Jako wyżej Dnia pierwszego.*

*Tu po zakończoney Modlitwie, za konających tego momentu, tey godziny, y całego dnia zmówić: Oycze nasz; &c. Zdrowaś Marya, &c. przydając: Przenajdosłownieysza &c. iako wyżej.*

*Jeżeli by, zbywało czasu, czytać: Żywoty Świętych; albo się modlić za zgodę Pánów Chrześciańskich.*

T E G O Z D N I A

REFLEXYE POOBIEDNIE,

O Miłości Braterskiej w Życiu Zakonnym.

*Pełność Prawdy: jest Miłość; Rom: 13.*

**P**unkt Pierwszy. Naprzod masz wiedzieć: naymilszy Bracie, iako jest; y być: powinna: od ciebie zachowana: Miłość Braterska: w Życiu Zakonnym; tuż pilną: zayrzy: przezornością; iako: w: Zwiérciadło: w: własne: sumnienie: życia twego: Zakonnego: Co to jest: Miłość Braterska; y iakiego jest: waloru; y wiakiey: od ciebie: zachowana; y wypelniona: być: powinna: doskonałość; Abyś: wiedział; że: żaden: prawdziwie; y doskonałe: nie może: kochać: Pána: Bogá; który: nie kocha iako: siebie:

siebie Bliźniego, y tá jest nieomylna y owszem rzetelna prawda, iż cokolwiek w życiu naszym Zakonnym dobrego, przykładnego, y świątobliwego czyniemy, ábo czynić zamysłamy, zá nic to wszystko, bez żadney nagrody, gdy Brá-ci nie kochamy, iáko Páweł S. 1. Corinth: 13. mowi: Gdybym ludzkimi, y Anielskimi mowił językami, Miłości zaś nie miał, stał bym się iáko miedź brzęcząca. Same Męcenstwo jest nie miłe Pánu Bogu bez Braterskiej miłości; Miłość Braterska spráwuie pokoy, iedność, zgodę, dla tego Święty Oćiec Náš JAN de Matta umierając: między wszystkimi Cnotami, zálecił Cnotę miłości Braterskiej, mówiąc: *Jeżeli zachowacie tę Cnotę miłości Braterskiej, wszystkie prawa Zakonne od was zachowane będą.*

*Punkt Drugi.* Tá Cnota Braterskiej miłości, jest zálecona od Dawcy pokoju, Zbawiciela nášego JEZUSA Chrystusa gdy tak rzekł do Apostołów swoich, á po nich do nas: *To wam przykazuję, ábyście się wzajemnie kochali, tak, iákom Ja was ukochał, kochanie ábo miłość Braterska doskonała, ná tym szczególnie záwiśła: Co tobie niemiłego, y przykrego, tego ábyś Brátu twemu, nie tylko nie czynił: ále y nie życzył; ná ostatek áni pomyslił.* Powinieneś o każdym Brácie twoim dobrze rozumieć, dobrze wierzyć, y záwsze dobrze trzymać bez najmnieyszey przeciwney opinij. Wielkie álbowiem mamy zalecenia tey Cnoty w Świętey Ewangelij, tak że w Listách S. Páwła, y Janá, Pan y náš, Zbawiciel Marci 12. mowi o niey: *Kochay Brátá, iáko siebie samego, większa rzecz jest nád wszystkie cáłopalenia, y ofiáry.* A to dla tego, że miłość Braterska pochodzi od Pána Bogá, y záwsze zostaie u Pána Bogá, bo Pan Bog woli, żeby ofiáry były opuszczone, á niżeli á żeby miłość Braterska miała upadąć. Abyś taką mając Cnotę szedł prostą drogą, był prostym bez zdrády, bez fałszu, bez podchlebstwá, uwa-  
żając



żaiąc nie tylko to, co Ciebie, ale co Bratá tu ego, smući, dolega, álteruie, álboliteż co mu ná zdrowiu, ná honorze, y ná dobrey sławie szkodzić może. Táka pokazać miłość, iest to wypełnić práwo Boskie, y oraz kochać Páná Bogá całym sercem, á Bratá iáko siebie samego. Jest to Cnotá, którą náśláduiemy Chrystusa Páná, miłośnika Dusz nášzych: Jest to chwalić Páná Bogá z Aniołámi, gdzie pokoy bez woyny, miłość bez zázdrosći mieszka

*Punkt Trzeci.* Tu masz naymilszy Bráćie pilno zayrzyc iáko w Zwierciádło w własne sumnienie życia twego Zakonnego; Jeżeli też iest w tobie státeczna, y fundámentálna tá Cnotá prawdziwey miłości Bráterskiey, ieżeli nie twoy to ięzyk Bráterskie niewinne takfuie sumnienie obyczáie postępkí, y naymnieysze defektá zá naywiększe ładzi występki: Czy nietwoy to ięzyk iáko miecz obošieczny káždego bez uwagi, y respektu, ná sławie, honorze ráni, y w którym sumnieniu Bog nie widzi defektu, á ty tyśiąc upatruiesz, y widzisz excessow, y całemu práwie z nienáwiści udáiąc do wierzenia nieślusłnie podajesz S. Zakonowi. A takáś to naymilszy Bráćie miłość bydz powinna ku Bráćie twemu, wszak ci to tá Cnotá miłości oszukác, omylić, y zdradzić nie umie, wykrętow nie rozumie; Niezna Cnotá doskonałey miłości tyránskiey nieszczerości, ámbicyi, zázdrosći, chciwości, y tak wiele innych pássyi, ktore wielkie czynią Bráterskiey miłości ruiny.

*Punkt Czwarty.* Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, iż Cnotá Bráterskiey miłości wyciąga po tobie, ábys záwsze serdeczne nád upadkiem Bratá twego miał politowanie, y onego według możności rátował, y w spierał; iáko mowi rádząc Páweł Święty: *Jeden drugiego ciężar dźwigaycie, á tak wypełnicie práwo Boskie, co się jowitá nágrodzi záplátą.* Wiedzieć potrzeba, iż Pan Bog miłosierny, nigdy niedopusci upadác skłaniającym

się do ratunku upadkow Braterskich; Podasz w iákim upadku Brátu twemu rękę, álić nátychmiał Pan Bog rusza Wszechmocności swoiey ramię, iáko sam o sobie mowi: *Y ramię moje podeprze go.* Kochasz bez obłudy Brátá twego, áż ciebie Pan Bog bárdziey, á bárdziey kocha. Masz tedy, y powinienes kochać Bráci twoich bez naymnieyszey excepcyi, ták masz kochać młodszego, iáko y stárszego, ták uczonego, iáko y mniey umieiącego, każdy álbowiem iest Brát w Chryście Pánie, y ówsem strzesz się áby naypodleyszy, y nayprostszy ktorego ty posponuiesz, nie był w osobie iego sam Chrystus, iáko mowi: *Coś cię z naymnieyszych moich uczynili, mnieście uczynili.* Záczy bez naymnieyszey excepcyi powinniśmy się wzáiemną Braterską kochać miłością. A ieżeliby w tobie miało byđz co przeciwnego tákowey Braterskiey miłości; wzbudź nátychmiał miłość Braterską w sobie, y postanow nigdy nie czynić, co by się znaydować miało w tobie przeciwnego miłości Braterskiey, gdyż oná sama tylko czyni różnicę między Synámi Boskiemi, á Synámi Czártowskiemi.

*Punkt Piąty.* Uważ tu naymilszy Brácie, że tá Cnotá miłości Braterskiey powinná się ściągáć, y do nieprzyiaznych ku tobie, tobie iáką krzywdę, y wiadomą złość czyniących, sam álbowiem Chrystus Pan dał nam tego przyklad, y przykazał: *Kochaycie nieprzyiációł wászych, y dobrze tym czyncie, ktorzy was nie náwidzą.* Bog wszechmogący roskázuie, á nam trudno się zda pełnić wolá Jego; On odpuszcza śmierć sobie od nich zádáná, gdy ták do Przedwiecznego Oycá mowi: *Oycze odpuść im,* á my naymnieyszey krzywdy nie odpuszczamy Brátu nášemu; Ale upewniam naymilszy Brácie, nie naydzie táká Duszá miłosierdzia, y odpuszczenia, ktora nie chce, y nie odpuszcza, ták y Pan Bog nam odpuści tym sposobem, iáko y my drugim odpuszczamy. Człowiek ktory się

myśli



myśli mścić, sam siebie potępia własnemi usty. Naymilszy Bracie, ile razy mówisz: *Oycze nasz, oczywiſtym ſtaieſz ſię kłamcą, mówiąc: Opuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom.* Nie maſz większego znaku, że kto ſkazany do piekła, iako gdy niechce odpuścić krzywdy. Duſzą która ma tę wadę do ſiebie pewna ieſt wiecznego potępienia, mieć albowiem wzajemny gniew, nienawiść, ieſt rzecz ſamych tylko potępionych.

*Punkt Szóſty.* Maſz wiedzieć naymilszy Bracie, że iako Pan y Zbawiciel nasz z chodząc z tego ſwiata, y czyniąc Modlitwę do Oycá Przedwiecznego, nie proſił o inſzą Cnotę Kościołowi Świętemu, tylko o Cnotę iedności, y miłości Braterskiej *Joannis 12.* mówiąc: *Proſzę Oycze zątych, którzy we mnie wierzyć mają, aby wſzyſcy byli iedno.* Przez co maſz rozumieć, że w tey Cnocie miłości Braterskiej wſzytkie zawierają ſię Cnoty; Ufundował albowiem Kościół ſwoy Święty ná iedney tey Cnocie miłości Braterskiej, y iedną tylko poſtánowił Głowę, aby ten iego Kościół Święty, był iednym Ciałem moralnym, iednego *Duchá mający.* Eph: 4.

*Punkt Siodmy.* Tu pilno maſz uważać, co mówi Páweł Sw: ná pomienionym mieyſcu: Jż iako ſą wſzyſcy Chrzeſććianie powołani do prawdziwey wiary Chryſtuſowej, tak też ich powinność, iako naypilniey, y naydoſkonaley ſtárąć ſię o zachowanie miłości Braterskiej, w czym przestrzegając, do nas mówi w te ſłowa: *Zaklinam was, abyſcie godnie ſobie poſtepowáli w powołaniu waſzym, którym wezwani ieſcie, troskliwie ſtaraycie ſię zachować, godność Duchá w związku pokoju.* Skąd maſz pilno uważać, że Doktor Národow nie tylko nas proſi, ale też Jmieniem Boſkim zaklina, abyſmy ſię o tę Cnotę nie tylko ſtáráli, ale pilno y troskliwie ſtáráli, nie tylko abyſmy ją zachowali, ale w niew ząwſze więcey, á więcey, poſtepowáli, pomnażając w ſobie doſkonaley Braterskiej miłości przybytek.

*Punkt Ofny.* Masz wiedzieć naymilszy Bracie, że ten że Páweł S. 1. *Corinth: 13.* Miłość Braterską wynosi, y száciuie, nád Cnoty Wiary, y Nádziei, to iest: nád wšytkie Cnoty heroiczne, á zátym nád wšytkie cnoty do obyczáiw należące, y tam że przydaie, że bez cnoty Miłości żadne dobre uczynki nic nieważą: *Chočbym się dał dla Pána Boga palić, chočbym wšytkie dobrá rozdał ná ubogich, chočbym gadał ięzykami Anielskiemi, zá nic to wšytko bez miłości Braterskiey, ktory záleciwłzy te wšytkie cnoty, przydaie Colof: 3. mowiąc: Nád te wšytkie mieycie w záiemną Braterską miłość, ktora iest: zwiąskiem doskonałości.* To iest złotym lancuchem wiażącym wšytkie Cnoty. Chcesz byđz naymilszy Bracie doskonałym w życiu Zakonnym, miey że tę cnotę nie zmyśloną, ále doskonałą, y nie poruszoną Braterskiey miłości, ieżeli chcesz byđz wiernym sługą Boskim, prawdziwym Synem Zakonu twego; doskonałym wokacyi twoiey Zakonnikiem; tą cnotą miłości Braterskiey, zwiąź iák złotym lancuchem wšytkie cnoty Zakonney doskonałości; Jáko zwykł był mawiać Zakonu nášzego Ven: Pr: *Joannes à Sancto Josefho* upominaiąc wšytkich do zachowania w życiu Zakonnym Braterskiey miłości w te słowa: *Mieycie prawdziwą, y doskonałą Braterską między wami miłość, á tak żadne wam szkodzić nie będą Zakonnego życia przeciwności, y naywiększe nieprzyacielskie was nie poruszą náiazdy.*

*Punkt Dziewiąty.* Tá Cnotá Braterskiey Miłości wšytkie w sobie zawiera cnoty, funduie nas w nieporuszoney życia Zakonnego doskonałości. Święty Jan Ewangelistá wšytkie swoje listy nápełnił o Braterskiey miłości náuką: ktora tak często powtarzał, iáko świadczy Hieronim Święty, że gdy dla itárości iego, od Uczniow swoich ná rękę do Kościoła w Efezie był niešiony, y iuż nie mógł dla słabości náuczać, tylko co Niedziela, zwykł był do ludzi mowić te słowa: *Synáczkowie kochay-*



kochaycie się w zaíemnie: A gdy Bráćia tęskniąc ná tey ułtáwicznie iedney náuce mówili: *Nauczycielu, czemu to iedno wszystko powtarzasz*; Odpowiedział Jan Święty: *Bo to iest przykazanie Pánskie, y choćby to same było záchowane, dosyć ná tym: Stąd masz sobie w nośić iáko ta iest zácna cnotá, ktorá máiąc, upewniám, że Boskie, y Zakonne doskonale záchowasz Práwa.*

*Punkt Dziesiąty. Uważ pilno naymilszy Bráćie co mówi Jan Święty. 1. Joann. Cap. 3. Ten ktory Brátá swego nie náwidzi mezboycá iest Duszy swoiey. Wołá Święt Augustyn: Mścić się myślisz nád Brátém twoim, á śmierć Chrystusa Pána, ( ktorey ty zapamiętały mścicieli przyczyną iestes ) nie iest ieszcze zemszczona z samego ciebie, pamiętaj, że y z tobą Bog sobie tak postąpi, iáko ty sobie z Brátém postępuiesz; Więc upadnij przed JEZUSEM ukrzyżowanym, y rostrząśnij sumnienie twoie, á ieżeli w nim postrzeżesz iáką menáwiść ku Bráćie twoim, poczerpniey z Ran Jego przenayświętszych, myśli pełnych Brátérskiej miłości ku káżdemu, mówiąc: Boże bądź miłości w mnie grzesznemu, y nie uważney záwíze złości moiey.*

*Godziná Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

*Pò zákónconey Godzinie*

*Módlitwá dó konájącego Pána JEZUSA iáko wyżej  
porządkiem idącá, &c.*

*Tu po zákónconey Módlitwie, zákónających tego momentu, tey godziny, y całego dnia zmówić: Oycze nasz, &c. Zdrowás Márya, &c. przydając: Przenaydosłownieysza &c. iáko wyżej.*

*Jeżeli by zbýwało czasu, czytać Żywoty Świętych, álbo się modlić zá Fundátorow, Benefáktorow nászych.*

DNIA

✠(o)✠

# D N I A O S M E G O

## R E F L E X Y E P O R A N N E.

O powołaniu do Życia, ábo ráczey Stanu Zakonnego.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Dufzo Chryst: &c.*

*Przywodząc to sobie do serca, mam nadzieie w Miłosierdziu Boskim. Tren: 3. Vers: 21.*



**Punkt Pierwszy.** Uważ tu pilno naymilszy Brácie z doskonałą, y rozsądną reflexyą, co to iest powołanie tu oie do życia, ábo ráczey stanu Zakonnego, o to iest nayosobliwsza, y niewypowiedziana miłosierdzia Boskiego łáská, ktora wynalázła przedziwny, stworzonym ludzkim rozumem niepoięty sposób do zbawienia twego; ábyś żyjąc w Zakonie, rozlicznemi Cnotami doskonałością życia wokácyi twoiey wzor, y drogę sobie do znáomości, do służby, do chwały. y miłości Jego Boskiey torował, y tą drogą á nie inną do Niebá, do Żywotá wieczney chwały záfzedł. Ktora łáská, y dobroć bárdzo rzádko komu iest pozwolona; Ytoć to iest cò Chrystus Pan *Math: 19.* powiedział: *Kto może pojąć, niech poymuie.* Zakony wszystkie od naywyższej Stolicy Apostolskiey Głowy ápprobowane, co to są? ten tylko to poymować może, ktory námiętności swoie uczuie.

**Punkt Drugi.** Uważ sobie naymilszy Brácie, co iest stan Zakonny? masz wiedzieć, że to iest stan wszelkíey doskonałości; gdyż to iest nieomylna, że iák prędko Zakonnik uczyni Professyą, tak zaráz nátychmiast wstępuje w stan doskonałości, ktorey się podeymuie, y obowiązány nią iest, tak, że z tey powin-



powinności ani zdrowy, ani chory, ani stary excypowany bydz nie może. Y ieżeli by (czego Bog niech miłosierny broni) miał przestąpić, tedy grzeszy, a grzeszy ciężko. *Eusebius Nissenus* upominał Bráci swoich, mówiąc: *Uważaycie Bráćci powołanie wásze, bo do Zakonu wstąpić, náder wysoka godność jest, ále w Zakonie nie żyć doskonale głębokie potępienie jest: Bo Zakon jest to stan, albo Seminárium wszelkiey doskonałości, jest drogá bárdzo ściślá, która prowadzi do Żywotá wiecznego; A bárdzo máło znaydzie się takich, którzyby ją státecnie, y doskonale znaydowali. Matb: 7. Który zaś żyje w Zakonie pobożnie, świątobliwie, według Reguły swoiey, oczywisty ma znak przeznaczenia swego do Niebá: W czym cię naymilszy Bráćcie niech ufunduje.*

*Punkt Trzeci.* Uważ naymilszy Bráćcie, czemu powołanie do Zakonu, masz, y powinieś mieć w wielkiey estymie, y obserwie, pierwsza jest tego racya, kto ieżeli dla Chrystusa rozdáie fortunę ná ubogie, pewnie táki ma u Páná Bogá wielkie záchowane obietnice, to jest: że go w Niebie czeka skarb *Matb: 16.* Y znowit *Marc: 9.* że go czeka Żywot wieczny. Oprocz tego że w tym życiu doczesnym, stokratną ma zapłatę względem pomieszkania Domow. Opuścza ná świecie Rodziców, znayduje Zakon Mátkę, Oycá Superyorá, dáleko życzliwszych, y przyjaźniejszych sobie. Porzuca Bratá, Siostrę, nayduje w Zakonie Świętym niezliczoną liczbę Bráci, wszystkich sobie miłych, y życzliwych. A czemuż naymilszy Bráćcie, y ty tego nie masz się spodziewać, gdy dla Niebá dobrowolnie, y bez przymuszu wstąpiłś do Zakonu, woleg swoią, y rozládek poddałś pod wolá Superyorá ná mieyscu Boskim będącego, y to uczyniłś przez Professyá swoią Zakonną, którą Zakonnicy śotennie Bogu, y Świętym Oycom Zakonu swego ku usługze konsekrują.

*Punkt*

*Punkt Czwarty.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że stan Zakonny, stąd ma być w wielkim poważeniu, że Święci Oycowie, wstąpienie do Zakonu Świętego, przyrównują do Chrztu Świętego, gdyż człowiek w ten czas wstępujący do Zakonu iáko przez Chrztę dostępuje odpuszczenia wszystkiej káry doczesney y wieczney za grzechy popelnione. Święty Grzegorz przydaie: Ze iáko ofiara Całopalenia w stárym Testámenście przechodziła inne ofiary, tak wstąpienie do Zakonu S. przechodzi wszystkie pokuty, by też y publiczne proporcjonalne grzechom należące, Bernard zaś Święty mowi: Ze wstąpienie do Zakonu Sw: względem ich pożyćia doczesnego; y prac do umártwienia tam że znajdujących się, jest to drugie Męczenstwo Święte. Bądźże naymilszy Brácie, státeczny, doskonały, y nie poruszony w stanie wokácyi twoiego życia Zakonnego, á odbierziesz Koronę Męczenńską.

*Punkt Piąty.* Tu masz pilno uważać naymilszy Brácie, że Oycowie Święci wynosząc tak wysoko Stan Zakonny, dla czego tey komparácyi, y podobieństwá záżywali; pierwszą masz mieć tego racya, y przyczynę, ktorą potwierdza Aniel. ski Doktor Tomáš Święty; Jż jeżeli człowiek przez Jáłmużnę Świętą wypłacić się może Pánu Bogu, o czym mowi Dániel Prorok Cap: 4. Grzechy twoje odkup Jáłmużną: Toć ty daleko więcej uczyniłeś, kiedy siebie samego oddałeś Bogu, y Zakonowi Świętemu, y owszem ślubem obowiązałeś się, że odtąd już nic własnego mieć nie będziesz, bo áni woli, áni rozumu, áni żadnych náaturalnych námiętności.

*Punkt Szósty.* Masz uważać iáko jest wielká stanu twego Zakonnego powaga: Drugą tobie racyą dáie, ponieważ Professa prawdziwego Zakonnika záwiśłá ná ustáwicznym dżwiganiu krzyża swego, to jest ná záprzeniu się własney woli, własnego rozśádku, umártwieniu powierzychownych zmysłow,



ŝlow, pászsi, wŝzytkich chęci, y poządliwoŝci nieporządnych, ná umártwieniu ciála, wzgárdzie ŝwiátá, według ŝlow ŝamego Chryŝtufa Pána. *Lucę 9. Kto chce zámna iŝć, niech ŝię záprze ŝiebie ŝamego, á niech bierze krzyż ŝwoy ná každý dzien.* Y to ieŝt Mę-  
czenŝtwo Duchowne; ŝkąd Mędrzec Páński mowi *Proverbior: 16. Ten ktory pánuie ŝercu ŝwemu, lepszzy ieŝt nád tego co dobywa Miáŝt.*  
Y Seneká Filozof, lubo Pogánin, po Chrzeŝciáńŝku rzekł: *Pá-  
nować nád ŝamym ŝobą, ieŝt to naywiększe panowanie*

*Punkt Siódmy.* Stąd maŝz pilno uwaŝać, y roŝtropnie ŝobie w noŝić, iŝ iáko ŝam nád ŝobą ŝwobodnie pánuieŝz, gdy ŝadney w ŝobie ŝwobodney nie maŝz pászsi, y chęci, ále ie poddaieŝz pod wolą, rozum, y dyspozycyą Przełożonego ná miey-  
ŝcu Boŝkim będącego: Pánuieŝz doŝkonale ŝam nád ŝobą, gdy w proŝćcie ŝercá, pokorze, y ćierpliwoŝci, wŝzytkie prace, zábawy Zakonne dla Bogá ŝzczegulnie, y Zakonu czyniŝz, nie przeŝtępuiać zwyczaiow ŝwiętych w Nowicyacie uczo-  
nych, Ceremonij, y praw Reguły Zakonu ŝwiętego; Jáko Za-  
konu Náŝzego *V. Pr: Gregorius à Sanctis* wielkiey doŝkonałoŝci *życia Zakonnego*, ten zámŝze w *życiu ŝwoim Zakonnym* w káżdych okázyách, y zábawach ŝukał ŝpoŝobow upokorze-  
nia ŝię ŝiebie ŝamego. Cokolwiek robił, czytał, piŝał, wŝzytko to ná *żiemni* klęcząc czynił, potym dnia oŝtátniego *życia ŝwego* ná *żiemni* klęcząc, ręce ná krzyż złożywŝzy, oczy w Niebo podnoŝząc, Duŝę ŝwoią ná wieczny odpoczynek do Niebá po-  
ŝłał, ktorą gdy do Niebá nieŝli ŝwięci Aniołowie *Pr: Juniper* náŝzegęż Zakonu rowney doŝkonałoŝci, y ŝwiátobliwoŝci w *życiu Zakonnym* widział.

*Punkt Oŝiny.* Z tych miar naymilszy Bráćie maŝz tu ŝobie uwaŝać, iák ieŝt rzecz chwalebna, doŝkonałá, poŝyteczna, y powaŝna bydź, y *żyć w Zakonie ŝwiętim*, á to z tych przy-  
czyn: Naprzod że Zakon ŝwięty ieŝt to, iáko drugi Ray *żiem-*

ski, który był pełen wszelkier roskofzy, y wesela; tak gdy w Zakonniku jest sumnienie czyste, pokorá, skromność, ukłádnosć ciáła, Cierpliwość, Ubostwo, Pośluszeństwo, bez odwłóki, táki Zakonnik wielką radością, y poćiechą serce swoje nápełnia. Abyś wiedział naymilszy Brácie co ci więcej rzekę: Jż Zakon twoy Święty, jest to drugim Ráiem Niebieskim, w Niebie záfwe pánuie nieskázytelność; toż się samo dzieie w Świętym Zakonie dla ślubow świętey Czystości. W Niebie doskonałe Pośluszeństwo ku Bogu, toż się dzieie w Zakonie Świętym ku Przełożonemu Námiésnikowi Bożemu. W Niebie nikt niedba o złoto, o srebro kontentuie się skárbámi prawdziwemi Niebieskimi, toż jest y w Zakonie; w niebie spólna robota, spólny stoł, pokarm, y nápoj, bo wszyscy iedno czynią, Bogá kocháią, Bogá chwala, o toż się stáráią y w Zakonie Świętym, dla czego Bernárd Święty o Zakonnikách mowi: *Niewiem, ani umiem iák was mam názwát ludźmi Niebieskimi, czy Aniolámi Ziemskimi ná świecie mieszkájący, ále obcowanie w Niebie májących.*

*Punkt Dziewiąty.* Uważ tu naymilszy Brácie, iáko z swiátá idźie káždy do Zakonu, upátruyże, y rozsáadne zważay, co, y iákie są niewczasfy ná tym mizernym świecie, iákie mizerye, utrapienia, niedostatki, od ktorých Zakon Święty jest záfwe wolny, ná świecie wielkie niebespieczeństwa, ták względem ciáła iáko względem Duszy. Jużby nie ieden tyśiąć grzechów śmiertelnych popełnił żyjąc ná świecie, y z niemi ná wieczne poszłoby spráwiedliwym sądem Boskim potępienie, gdyby w Zakonie Świętym nie był. Uważ, y policz sobie rozmaite ná świecie stány, iáko są nieczemne, niestáteczne, y bárdzo niebespieczne względem zbáwienia Duszy; ná przykład Malżeński, iáko bárdzo rzadko stádlá zgodne, Mészczyna tráfi się nie zrozumiańy dziwák, piiák, gniewliwy, háłasy, fuki,



fuki w domu czyniący piekłu się równia. Podź do światowych niedostatków, kłopotów, gospodarskich, y ciężkiego pożywienia; Będzie miał drugi dostatkem wszystkiego, nie ma dziatem. O mizerny świecie! oplakiwać by bardziej potrzebą aniżeli cieszyć się. Często z Rodziców znacznych potomstwa bardzo ładaco frasunek, y boleści niewypowiedziane sercom Rodzicielskim zadają; y innych rozmaitych przypadków, frasunków ma stan światowy bez liczby, a w Zakonie Świętym jesteś od tego wszystkiego swobodny, y bezpieczny. Podź do Duszy na świecie żyjących, iak mają wiele śideł, y niebezpieczeństwa, okazy do prędkiego upadku, do ciężkich grzechów bez liczby popelnienia, złe towarzystwo, swywolna kompania do złego wiedzie, złe sprosne przykłady na łeb do piekła wtracają, często w złej dyspozycyi sumnienia śmierć zachwyć bez Sakramentów Świętych, pokuty, y skruchy, a z tym pewne potępienie, a w Zakonie S. mowi Bernard Święty: *Ostrożno się żyje, jest okazy do wszystkiego dobrego, y poufale się umiera, co nade wszystko.*

*Punkt Dziesiąty.* Na ostátek masz tu pilno uważać najmilszy Brácie, czemu w Zakonie S. człowiek żyje ostrożniey, y bezpieczniey, lub rzádko bardzo upadá, ále nátychmiast bardzo prędko powstaie, spoczynek iego jest bezpiecznieyszy, umiera poufale, záwsze jest pewny nagrody swoiey. Masz wiedzieć, że się to dzieie częścią dla Jntencyi iego prostey, że cokolwiek czyni w Zakonie, to czyni wszystko na większą chwałę Boską, y zbáwienie Duszy swoiey, częścią też że widzi sumnienie swoje od grzechów śmiertelnych wolne, od okazy grzechów ych dálekie. A ieżeli się trąfi z ludzkiey ułomności upaść, bardzo powstaie prędko, mając do tego różne, y prędkie sposoby. Sam Examen sumnienia codzienny, ranny, y wieczorny w tey mierze mocno go dźwiga, y

do prędkiey uczynienia pokuty w zbudza, y ánimuie. Umiera:  
 Zakonnik beśpieczniey, bo pámiętny ná ową nieomylną Bo-  
 ską obietnicę. *Math: 10. Kto do trwá do konca, ten zbawion będzie.*  
 A do tego wie o tym, że iákie życie, táka śmierć, dobre życie,  
 dobrá śmierć. Y toć to stąd iest, że ludzie Święci. pospolicie:  
 zwykli mawiác: *O ktoby mi dał umrzeć śmiercią Zakonną! która*  
*niedość że ná ten czas ma Odpust zupełny, ále y ucześnictwo*  
*wszystkich łásk, y záług Zakonu swego. Stąd máz*  
*uważać sobie o godności powołania do stanu,*  
*ábo raczey do życia Zakonnego.*

*Godziná Medytácyi o tym wszystkim coś czytał.*

*Po zakończoney Godzinie:*

*Modlitwá do konáiącego Páná JEZUSA! iáko wyżej,*  
*porządkiem idącá, &c.*

*Tu po zakończoney Modlitwie, zá konájących tego momentu, tej*  
*godziny, y całej nocy zmowić: Oycze náš, &c. Zdrowás Má-*  
*rya, &c. przydáiąc: Przenaydobstoynieysza &c. iáko wyżej.*

*Jeżeli by zbywáło czasu, czytać Żywoty Świętych, ábo się modlić*  
*zá Niewolników w Pógánskiey ięczących niewoli.*

*Oycze náš &c. Zdrowás Márya &c. zá Dobrodzieia Druku.*





# R E F L E X Y E P O O B I E D N I E,

O Doskonałości Zakonney.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duszko Chryst: &c.*

**P**unkt Pierwszy. Najmilszy Bracie, tu masz z pilną przeczornością iako w Zwierciedle w własnym sumnieniu życia twego Zakonnego upatrywać; Jeżeli iesteś, y masz w sobie doskonałość wokacyi życia twego Zakonnego; Jeżeli się możesz prawdziwym sługą Bożym Synem Zakonu swego nazwać, iakoś powinien bydz wszelkiey Zakonney doskonałości według wokacyi stanu twego; Sam albowiem nas Pan, y Zbawiciel obliguje, tak mówiąc: *Matth. 5. Bądźcie tedy doskonali, iako Ociec wasz Niebieski jest doskonały.* Y znówu tamże mówi: *Jeżeli doskonałość wasza nie będzie obfitowała więcej nad ludzi, &c. nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego.* Ktoremi słowy obliguje nas, pod utratą Niebieskiego Krolestwa; abyśmy się usilnie starali, nie o iakąkolwiek sprawiedliwość, y swiętość, ale o świętobliwość obfitującą, to jest fundamentalną Zakonną doskonałość, o podobną Oycu Niebieskiego doskonałość: *Bądźcie doskonałemi, iako Ociec wasz Niebieski jest doskonały*

**Punkt Drugi.** Masz tu uważać najmilszy Bracie, że ta Zakonna doskonałość na tym zawisła fundamencie, abyś dla Pana Boga, dla chwały Jego Świętey, według wokacyi stanu twego Zakonnego, wiele w Zakonie Świętym czynił, pracował, cierpiał, a to ochotnie, odważnie, osobliwie co stanu twego powinność każe, y po tobie wyciąga. Do ktorey doskonałości sama Godność Pana Boga naszego, która jest nieskonczona, na pobudzać powinna. Ma też w sobie nieskonczoną moc-

powagę, y dzielność doskonałość, abyśmy Pánu Bogu doskonale służyli, miánowicie w sprawách wokácyi nášzey Zakonney; o czym Páwel S. mowi *ad Coloss. Cap. 1. Nieprzestáemy z á was modlić się, y prosić, ábyście chodzili, iáko Bog godny jest, Jemu mácie się we wszystkim podobác.*

*Punkt Trzeci.* Tu uważ naymilszy Brácie, ieżeli tak chodzisz drogámi życia twego Zakonnego, iáko Bog jest godzien, y iáko ci káże wokácyá stanu twego Zakonnego, ieżeli życiem twoim Zakonnym kontentuiesz Serce Boskie, y Zakon Święty Mátkę twoią, ieżeli nie zbáczasz z drogi doskonałości Zakonney obligácyi, ieżeli nie błądzisz z drogi powinney obowiązaney słubámi doskonałości, nie obserwáncyą, niedbálstwem, y innemi niedoskonałościami, które wielką samemu Bogu, y Zakonowi Świętemu czynią obelgę. Uważ Kupcy co nie ponoszą, czego nie cierpią, dla doczesnego, dla máłego, y niepewnego zysku; Dwórscy ludzie, álbo Woytkow iákie niewczásy, iákie niebezpieczeństwá ná zdrowiu, y życiu ponoszą dla próżney chwały, ábo odmienney, y niestáteczney láski Pánskiey, á Pan Bog do nas po ludzku mówiąc, nie ma tego szczęścia, że naymnieyszey pracy, y pilności w służbie iego, Jemu żáłujemy; Agdy co czyniemy, z niewymowionym niedbálstwem y oziębłością to zwykliśmy czynić. *Ven. Pr: Rodericus à B. Virgine* Zakonu nášzego czaśu Ministerium swego, widząc Bráta niedbale, y leniwie powinność obligácyi stanu Zakonnego odprawuiącego, spytał się go łagodnemi Oycowskiemi słowámi: *Naymilszy Brácie, dla kogo to prácuiesz?* odpowie niedbalec: *Dla Pána Bogá, y Zakonu;* Rzecz S. Oćiec: *A tákasz to powinna byđć práca dla Pána Bogá, y Zakonu Świętego, z taką ospáłością, y niedbálstwem, áboż nie wiesz naymilszy Brácie, co nápisano: Ze przeklery, kto sprawę Boską niedbale y niedoskonale odprawuie.* Po którym upomnieniu doskonale w sprá



w sprawách swoich Bogu, y Zakonowi S. służył. Zayzrzy y ty w sumnienie obligacyi twoiey, á bądź doskonałym nábywáiąc Zakonney doskonałości, á tak stániesz się Bogu, y Zakonowi S. wdzięczniejszy.

*Punkt Czwarty.* Tu masz naymilszy Brácie uważyc, iáko wspomniona doskonałość náleży do wszystkich stanów według wokácyi káżdego, á toli iednak naybárdziey do nas ludzi Zakonnych, ktorých Professya obliguje z strony stanu wokácyi pod grzechem śmiertelnym, áby dążyli do doskonałości; O czym mowi Hieronym Święty *Epist. ad Heliodor:* w te słowá: *Zakonnikowi niechcieć byđz doskonałym, jest to ustáwnie grzeszyć.* Święty zaś Tomáš mowi: *Zakonnik pod grzechem stárác się powinien, áby miał doskonałą miłość Pána Boga, ktorą máiąc zapewnie stánie się doskonałym Zakonnikiem.* Do Zakonnikow náleży pozbywszy przez Świętą pokutę grzechow, y ochelznawszy námieiętności w wszystkie Cnoty w nich się czwiczác obfitowác; Co osobliwszym sposobem nábywa się przez doskonałe Rekolekcyę, máiąc przy tym oko ná Obecność Boską.

*Punkt Piąty.* Tu masz naymilszy Brácie pilno uważác, iákie mogą byđz stopnie do nábycia tey Zakonney doskonałości: Naprzod masz, y powinienes ściśle zachowác śluby Reguły swoiey. *Powtore* masz mieć nieporuszoną wolą, y intencyą przyść do doskonałości życia Zakonnego. *Potrzenie* Nie masz uchoway Boże gárdzić, álbo lekce sobie wáżyć codziennie postępować w Zakonney doskonałości, á ieżeliby miało byđz ináczey, tedy byś zá nic miał Reguły Zakonne, y żadneby w tobie nie było stáránie, ábyś one záchował, ále łamał, przestępował, kiedy by się tobie tylko upodobało, á tym samym nie ciągnąłbyś do Zakonney doskonałości, y ciężko przeciw stánowi wokácyi twoiey grzeszyłbyś.

*Punki*

*Punkt Szósty.* Abyś wiedział, najmilszy Bracie, który Zakonnik jest ślubami obowiązany Bogu, y Zakonowi, á nie ma żadnego stárania, áby zachował ściśle bez náruszenia śluby Zakonne, y powinności stanu wokacyi swoiey, taki jest w niebezpieczeństwie grzechu, iásniey rzekę, iuż tym samym zostaie w grzechu, tym samym iuż jest w grzechu, taki Zakonnik náder wielką, y zbytnią czyni Zakonowi Świętemu krzywdę, y obelgę, w prowadzájąc własney woli przykładem rozwiózłości, y nie obserwancyą w Zakon swoy Święty, ktore excessa żadnym sposobem bez ciężkich grzechow byđz nie mogą, y bać się takiemu życzę, bá y potrzeba, áby S. Ociec Fundátor twego Zakonu, w godzinę ośobliwie ośtátnią śmierci, iáko mi się dało o tym czytać w róźnych Xiegách, taką nie zasmucił pogroźką, y oraz od wieczney znáomości swoiey Oycowskiey nie odrzucił, gdy pomocy iego w ośtátni moment wzywać będziesz: *Nie znałeś ty mnie zá Oycá, y Fundátora Zakonu swego, ániś mnie szánował, Praw, Konstytucyi odemnie opisanych, nie zachowałeś, iá, też teraz ciebie nie znam, y ná wieki zá Syná Zakonu mego mieć niechcę. Zyleś iáko ci się podobáło, á nie tak iáko przystáło ná stan wokacyi twoiey, ná Syná Zakonu mego. Niechciało ci się pracować, marwić, cierpieć ná chwałę Boską, niechciało ci się pámietać ná śluby Zakonne, niechciało ci się byđz posłusznym, ubogim, wzgárdzonym, niechciało ci się czynić z nabożeństwem odnowienia ślubow swoich Zakonnych, ná utwierdzenie więk-sze w służbie Boskiey, y Zakonney, iá, też teraz ciebie nie znam, áni poznać mogę, nie znam cię, y ná wieki znáć cię niechcę.*

*Punkt Siódmy.* Najmilszy Bracie nie masz sobie przyznawać zá doskonałość Zakonną, że w Zakonnym zostaiesz Há-bicie, że iuż tak dáwno od lat kilkunastu, ábo kilkudzieśiąt żyjesz w Zakonie, ktora tylko ná potór ludzki popłacać może, ále bez Cnoty doskonałości w życiu Zakonnym przed Pánem Bogiem



Bogiem w całe nic są, ani Hábit, ani látá przepędzone, gdyż samá tylko Zakonna Reguły Świętey ścíná obserwáncya czyni cie Bogu, y swiátu wiadomym, y widomym w doskonałości życia Zakonnego.

*Punkt Ośmy.* Tu masz naymilszy Brácie pilno uważać, iák niedoskonałość w życiu Zakonnym, ludziom Zakonnym nie tylko doczesną, ále y wieczną przynosi ruinę. Pomyśl sobie naymilszy Brácie wiele też twoich Konnowicyuszów niedoskonałość Zakonna, do nieistáteczności y wytrwania w służbie Boskiey przywiodła, iedni sami powystępowali, drugich widząc Zakon Święty do doskonałości nie sposobnych wyrzucił. Jnnych ták wiele po Professyi Zakonney widząc w nich Zakon S. niedoskonałość Zakonna, iáko nie fruktyfikuiące drzewo w Wirydarzu Zakonnym TROYCY Przenasłw: precz wyrzucił. Uważ że tu naymilszy Brácie kto ich tey nie szczę, śliwości jest przyczyną, o to nie Zakon S. ále sama ich niedoskonałość w życiu Zakonnym jest przyczyną tákowey ruiny nie tylko doczesney, ále (uchoway Boże) y wieczney sama álbowiem konfuzya, hanbá, wstyd wiele im złego przynieść może.

*Punkt Dziewiąty.* Stąd naymilszy Brácie masz sobie wnosić, y z iák pilną przezornością iák w Zwierciedle w włásnym sumnieniu życia twego Zakonnego masz upátrować naymniejszey przeciwności, w obserwie praw Zakonnych, ktoreby ci bydz mogli przeszkoda, y ruinę do doskonałości w życiu Zakonnym. Uważ pilno, y stáray się uśilnie o doskonałość Zakonna, áby się y tobie nie powinęła nogá, záczyń ci radzę naymilszy Brácie, żyj według stanu wokácyi twoiey, zdobywaj się ile możesz, ná wszelką doskonałość Zakonna, którą mieć koniecznie powinienes. Miei z áwzys pilne oko, y stráž ná śluby twoie Zakonne: nie ogláday się ná swiát, nie prágniy mieć z swieckimi ludźmi przyiaźni, znáomości, konfidencyi, oproc z rozkazu Superyorów, y ták bárdzo bádź ostrożny, czego ci ścisło Reguła twojá zákázuie, broni, y niepozwala, á gdy pozwoli, w ten czas masz pámiętáć

ná stan wokácyi twoiey, na modestyá, y ukłádnosć Zakonná, y ná Obecność Boską, masz w ten czas mieć umysł dobry doskonały, w najmniejszym nie náruszyć Zakonney doskonałości; Te tedy w tobie bydzć powinny sposoby zachowane, y obserwowáne, ábyś mógł nábydź Zakonney doskonałości.

*Punkt Dziesiąty.* Ná ostátek masz najmilszy Brácie z wielką pilnością y przezornością w własnym sumnieniu życia twego Zakonnego chronić się grzechow śmiertelnych. Uważ co grzech śmiertelny czyni, z Bogiem, y z Niebem ná wieki rozłącza, wieczną, y nigdy końca nie mającą przynosi ruinę. Grzechow także powszechnych z pilną uwagą, y ostrożnością strzec powinienes się. Skłonności do złego, y nálogi złośliwe wykorzeniay, y tak ieżeli się czuiesz bydzć skłonnym do wyniosłości: Masz w ten czas uważać w sercu nikiemość swoią, dla ktorey godzienes, żebyś był podeptány nogami ludzkiemi, ániżebys się miał zdać do zácności iákiey, y wysokiego rozumienia ludzkiego. Ná to umártwiay żądze, pássye, y námiejętności, umártwiay zmysły tak wewnętrzne, iáko y powierzchowne niwczym nie dogadzając ciáłu swemu. Zebyś zaś tego mógł dostąpić, trzeba, y masz prosić usilnie Páná Bogá goráco o pomoc, y ráunek w tey mierze. Lubo z láski swoiey Pan Bog, y chęci swoiey dáie nam doskonałość, y posiępki w niey, y do niey, ále też chce bydzć od nas proszony; Proś że tedy najmilszy Brácie Páná Bogá o doskonałość życia Zakonnego, á upewniam że ci nie odmowi, ále y owszem w tym punkcie intentow swoich y petycyi požądány odbierzesz skutek.

*Godzina Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.*

*Pó zakończoney Godzinie*

*Modlitwá do konającego Páná JEZUSA iáko wyżej  
porządkiem idąca, &c.*

*Tu pó zakończoney Modlitwie, zá konających tego momentu, tey godziny, y caley nocy zmówić: Oycze náš, &c. Zdrowás Márya, &c. przydając: Przenaydostoinieysza &c. iáko wyżej.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Zyworthy Świętych, ábo się modlić zá Niewolników w Pogáńskiey ięzcących niewoli.*

*Oycze náš, &c. Zdrowás Márya &c. zá Dobrodzieia Druku.*

D N I A



# D N I A D Z I E W I A T E G O

## R E F L E X Y E P O R A N N E.

O Rzeczách Ostatecznych.

*Pamiętaj ná rzeczy ostateczne, á nigdy nie z grzeszysz. Eccl: 7.*

*Modlitwa poprzedzająca iako wyżej: Duszó Chryst: &c.*

### P A M I Ę C o S M I E R C I.

**P**unkt Pierwszy. Tu masz najmiłszy Brácie z pilną przezornością iáko w Zwierćiedle w własnym sumnieniu upátrywác, y uważác, iáko w życiu ludzkim nic nie masz naypewniejszyego, naydoskonałszego nád śmierć, y ostatni doczesnago życia moment. Może cię najmiłszy Brácie żyjącego minác szczęście, nieszczęście, przypadek, choroba, ále śmierć nigdy cię minác nie może. Śmierć álbowiem iest wśzytkich rzeczy ostatnim koncem, á tak masz záwsze, ná ten ostatni niechybny pámiętác koniec. A to dla pożytku, y postępku w życiu twoim Zakonnym; iáko mowi S. Grzegorz Názyánzenski: *Nie masz nic pożyteczniejszyego nád rozmyślanie o śmierci.* S. Augustyn de Vita hum: pisząc świadczy: *Ten iest błogostawiony, który záwsze ma śmierć przed oczyma, to iest: dom náš w którym mieszkamy; myśl o śmierci, iáko mowi Psalmistá Pánski Psalm: 48. Grob ich, dom ich, to iest: náuka nášzá, w ktorey ustáwnie postępować mamy.*

**Punkt Drugi.** Abyś wiedział najmiłszy Brácie, známinite nam są stąd Duchowne pożytki: Pierwszy iest, że nas to rozmyślanie o śmierci, prowadzi do wzgárdy, y opuszczenia

świátá, y iego márnosci, iáko piśze Hieronim S. *Epist: 9. ad Paulum: Łatwo táki gárdzi światem, y wſzytkim, kto zázſze myśli, że umrze. Żądze náſze, y áffektá do doczeſnych, y znikomych dobr, są to iáko fale ná morzu, ná Duszy náſzey, więc iáko fale, gdy do brzegu przyidą, gdzie piásek ieſt, tam ſię łamia, uſtáią, y niſzczęią; Y dla tego Pácyent Páński Job mowi do morzá, pokazuiac mu piásek ná brzegu: *Do rąd przydzieſz, y złamieſz burzliwe fale twoie: Táki y áffektá náſze burzliwe, y nieſpokoyne, gdy obaczą kres, y mete oſtátnią życia ſwego, y piásek, w który ſię rozſypiemy, uſtáwać muſzą; Pámieć álbowiem śmierci, áffekt odbiera od ſtworzenia, y wſzelkieu doczeſnoſci. Jáko Zakonu náſzego Pr: Chriſtophorus à Sanctis wſzelkieu Zakonney doſkonaloſci, Anielskiego życia, dla oſobliwey pięknoſci urody, częſte, y widome od niewſtydliwych: biáley płci ponoſił tentacye, który ſam ſiebie od Anielskiego kándoru náruſzenia, od złych intentow, y wieczney zguby, do prawdziwey pokuty, ſwiątobliwego życia, rozpámiętywaniem śmierci ánimował. Oczym ſwiádczą Kroniki Zakonu náſzego: Part: 1. Libr: 1. Cap: 46.**

*Punkt Trzeci. Maſz wiedzieć naymiłſzy Brácie, że rozmyſłanie o śmierci, odwoǳi od grzechow, iáko o niezbożnym Człowieku mowi Pácyent Páński Job Cap: 21. On do grobow záprowadzon będzie, á w zgromadzeniu umárłych ocuci ſię, to ieſt: obaczy ſię, y upámięta ſię w grzechách ſwoich, przypominaiac śmierć. Piśze Ceſarius: Jż Anioł iednego młodego Zakonnika, który chciał ſię proſić z Zakonu ná ſwiat, tym ſpoſobem odwiodł od tych zámyſłow, y intentow, że go záprowadziwſzy ná Cmentarz, y pokazáwſzy mu trupá rzekł: *Widziſz tego trupa, takim nie zádlugo będzieſz, gdzie ſię kwapiſz? którą przestrogą będąc przerażony, doſkonale w Zakonie, w Pánu Bogu dokonał życia. Drugi przykłąd o iednym roſpuſtnym**

Młodzia-



Młodzianie, ktoremu gdy Spowiednik za pokutę nąznaczył, aby leżąc na łożku nakształt umierającego, y Krucifix na pierśsiach mającego, a w głowach zapaloną gromnicę; rozmyślał o śmierci, zwłaszcza owe słowá prorockie: *Pod tobą będą poślane mole, a przykrycie twoie będą robacy*. Którym rozpamiętywaniem nie tylko z złych y sprośnych nałogow powstał, ale też potem żył światobliwie.

*Punkt Czwarty*. Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że rozpamiętywanie o śmierci pomaga nam do nabyćia Cnot, y doskonałości w życiu Zakonnym; Bo który pilno uważa, że po śmierci nie będzie miał czasu do zaślug, a że po śmierci nic z sobą stąd nie weźniemy, tylko same dobre uczynki, y zaślugi z nami poydą, iako mowi Apostoł: *Uczynki ich idą z nimi*, dobre, czyli złe, dobre dla odebrania nagrody, y wieczney chwały, złe dla odebrania sądu, y kary. Rozpamiętywanie śmierci czyni nas do zgromadzenia sobie iako naywięcey Cnot, y zaślug ile w życiu Zakonnym; Jáko Zakonu naszego *Pr. Clemensà S. Maria* wszelkiey Zakonney doskonałości zwykł był mawiąć: *Dziś pracujemy, iak możemy dla Pána Boga, Zakonu, y zbawienia naszego, bo iuż podobno nam iutro czasu nie będzie*. Przez co masz rozumieć, że rozpamiętywając na śmierć, masz żyć w Zakonie, iakbyś iutro iuż żyć nie miał; według rady Duchá Świętego *Eccl. 9*. *Cokolwiek może czynić ręka twoja, usilnie czyn: bo ani uczynku, ani rozumu, ani mądrości, ani umiętności, (to iest: do zaślug) nie będzie po śmierci, gdzie się ty śpieszysz*.

*Punkt Piąty*. Masz mieć naymilszy Brácie częstą pamięć z przykładow dawnych Pustelników, Zakonników, kiedy się spotkali; witáli się tak: *Umrzeć trzeba, a nie wiemy kiedy*. Druż y w Kombrách miewáli trupie głowy, abo obrázy śmierci, iako Święty Chryzostom, y innych wielu, nie którzy w Gro-

bach mieszkáli między trupámi. Károl V. Cefarz, zázwsze w tym pokoju, w którym sypiał, miał trumnę, ná ktora ile poyzrzał, zázwsze o śmierci rozmyślał. Máxymilian Cefarz, ten máiąc w pokoju trumnę, po trzykroć ná dzień do niey przychodząc, pozdrawiał, mówiąc: *Witay domku moy wieczny, z Tronu álbowiem Cefarskiego, śmierć muie do ciebie zápedzi*. O iáko ty Brácie naymilszy masz, y powinien iestes bárdziey w stanie Zakonnym wokacyi twoiey, który samą iest pokutą, co moment rozmyślać o śmierci! Y ia tobie Brácie naymilszy rádzę, ieżeli chcesz żyć w doskonałości Zakonney, y szczęśliwie umierać, w stępuyże co dzień do grobu, myśląc o śmierci, ábyś raz dobrze, y szczęśliwie umarł światu, á żył Bogu ná wieki.

*Punkt Szosty.* Tu ci dáię sposoby naymilszy Brácie częstego rozmyślánia o śmierci: *1mo.* Każde spráwy zabaw stanu twe- go rák masz czynić, iákoby były ostatnie, po których byś miał umrzeć. *2do.* Gdy ná cię pokusy, náiazdy, szatánkie nástępuia, masz tu myśl swoią obrocić, że masz umrzeć, á podobno dziś, tey godziny, tego momentu stanie się z tobą odmiáná, y przeniesienie z życia doczesnego do wiecznego, ále nie wiesz do szczęśliwego, czyli też nieszczęśliwego; Ták ná ten nieszczęśliwy, y niewiadomy czas śmierci, Augustyn Święty nárzekáiąc płakał, y mówił: *Trzy mnie rzeczy do wielkiego zázwsze smutku, żalu, y płáczu przywodzą: (1mo. Ze mam zápe- wnie umrzeć. 2do. Ze nie wiem kiedy. 3tio. Doká po śmierci poydę.)* *3tio.* W rzeczách wątpliwych, y niebezpiecznych masz się rádzić śmierci, co, y iák masz z tym postąpić, y to masz obierác, co byś miał obrác przy śmierci. *4to.* Jdąc spać, kłásć się ná łóžku, iákbyś umierał, y názájutrz z łóžka w stác nie miał. *5to.* Jdąc spać, masz czynić Akty, Wiáry, Nádziei, Mi- łości, y serdeczny žal zá grzechy, mówiąc: *W Tobie Pánie*

*pokla-*



pokładalem nadzieie, niech nie będę zawstydzony na wieki. W Ręce twoje Panie oddaie Duchá mego. Chwalebny to zwyczaj niektórych Zakonników náleznych, ktorzy idąc spać nákształt ostatniego pomászczenia; zwykli kłaść Krzyż Święty ná oczy, ná usta, ná uszy, mówiąc: Przez ten Krzyż Święty, niech mi Pan Bog odpuści com zgrzeszył, widzeniem, słuchaniem, mówieniem. Jáko Zakonu nálezego Fr: Petrus à Jezu, dziwney pokory, cierpliwości, y siebie samego wzgárdy, y wszelkiey życia Zakonnego doskonałości; zwykł był co moment te słowa powtarzać: JEZU zachoway mnie od wszystkiego złego; JEZU odpuść mi, JEZU zbaw mnie, ten po przyiętych Sakramentách ostatnich, przy przytomnych Zakonnikách pocznie się wielce cieszyć, y weselić, spyta Superyor dla czego tak wesół: Odpowiedział; Oto ten małuczki JEZUS obiecał mnie iutro wziąć do siebie, y tak się stało; o czym Kroniki Zakonu nálezego świadczą. Part: 1. Libr: 3. Cap: 39. Num: 29. 30.

Punkt Siodmy. Masz naymilszy Brácie w życiu twym Zakonnym, káżdego dnia, godziny, y momentu bydz gotowy ná śmierć, jáko Święty Augustyn przestrzega mówiąc: Nie wiemy dnia śmierci, abyśmy byli w káždy dzień ná nią gotowi. Do tego nie masz się bać śmierci, ále iey y owszem prágnać, masz się pobudzać, czyniąc intencyą ná śmierć swoią: Chcę, y prágne Panie Boże moy umrzeć, kiedy będzie wola twoia z posłuszeństwa, abym od ciebie, ná cały Národ ludzki wykonał wyrok śmierci postanowiony. Chcę, y prágne Panie umrzeć z Cnoty pokuty, abym przez śmierć moią wypłacił się zá grzechy sprawiedliwości twoiey. Chcę, y prágne umrzeć, abym naśladował Zbáwiciela mego JEZUSA umierającego, y Mátkę iego przenayświętszą umierającą. Chcę, y prágne umierać z miłości ku Tobie, abym Cię śmiercią moią uwielbił, y dał smák, y ukontentowanie woli twoiey przenayświętszey. Chcę, y prágne umrzeć, abym Cię już nigdy nie obrazał, ále á żebym Cię w Niebie  
w wie-

w wieczney chwale oglądał, y dostateczney kochał, y chwalił na wieki. Niech tedy umrę, żebym Cię widział, niech widzę abym umarł, słowá są Augustyná Świętego. Takie áffektá wzbudzali w sobie Święci: Jáko Pátryarchá náš Sw: Ociec náš FELIX przebywszy na tym padole wieku swojego lat 85. żadał y pragnął śmierci, życząc sobie tam byđz iák nayprędzey, gdzie záfwsze był Duchem, to jest w Niebie, często podnosząc w gure oczy, wzdychał mówiąc: *Ab mnie! iż mieszkánie moje przedłużone jest na świecie.* Páweł S. mówił: *Pragnę byđz rozwiązánym, á żyć z Chrystusem.* Święty Jgnácy Męczennik żadaiąc śmierci mawiał: *Ogien, bestye, kátownie, y wszystko złe, niech na mnie przydźie, tylko abym zażywał Chrystusa mego.* Tak zwykł był mawiać żadaiąc iák nayprędzszego rozstánia z tym doczesnym życiem náš V.Pr. Cyprianus á Matre Dei: *Ja, co dzien umierać pragnę, abym nigdy nie umarł.*

*Punkt Osmý.* Byś wiedział naymilszy Bráćie, dla czego nie masz się bać śmierci, ále ráczey iey pragnąć, kiedy iá Bog przepuści, mowi álbowiem Kościół Święty: *Chrystus odkupił nas, iuż śmierć naszą, śmiercią swoją zepsował, y życie nasze náprawił swoim Zmartwychwstaniem;* Y iáko się groził ná śmierć u Proroká (Oseá 1. *Będe śmiercią twoią o śmierci!* Przed Męką iego okrutná była śmierć strážna, y zabijájąca, która ludzi zabijała, gdy ná Krzyżu Chrystusa Páná zabiła, natychmiast sama od Chrystusa Páná pokonana, strážta, y zniszczona została, á lubo życie ludziom spráwiedliwym doczesne odbiera, ále wieczny żywot dáie, bo zaráz Duszá spráwiedliwa, zádóśvc po śmierci spráwiedliwości Boskiej uczyniwszy, idźie do Żywotá wieczney chwały, gdzie iuż więcey nád nią śmierć pánować nie będzie. Stąd tedy naymilszy Bráćie śmierci w cále nie masz się obawiać, bo iuż jest zniszczona Smierć Zbáwiicielá Páná, ále záfwsze masz ná iey przyście czekać wesóło, która



ktora ci pod cieniem śmiertelności doczesney, do wiecznego Żywota drzwi otwiera, a do tego że jesteś życia Zakonnego, zączy tedy rzecz słuszną, a żeby tobie śmierć nie była straszna, y okropna; Życie albowiem Zakonne doskonale jest, y powinno być Święte, y kto w nim zostaje jest Święty *Droga przed Obliczem Pańskim, Śmierć Świętych jego.* Więc stąraj się najmilszy Bracie, abyś w doskonałości życia twego Zakonnego, był Świętym, a ja cię upewniam, że śmierć tobie nie będzie straszna, ale wdzięczna, y miła.

*Punkt Dziewiąty.* Masz tu jeszcze uważać, że lubo przez śmierć ciało nasze idzie w proch, y perzynie, ale jednak na ostatni sądny dzień ożyje, powstanie, y złączy się z Duszą, y na wieki żyć będzie, w szczęśliwey z Bogiem wieczności, czyli w piekielnych z czartami przepąsściach; według zasług naszych sprawiedliwość nam Boska zapłaci. Dobrych dobry, złych zły żywot wieczny spotka, albo na wieki z Bogiem się cieszyć, y Niebieskich rokosz na wieki zażywać, albo na wieki z czartem zostawać, na wieki smutek, lamento, płacz, nędze, mizerya, ognie piekielne cierpieć. Zyiż najmilszy Bracie według wokacyi stanu twego Zakonnego, zachoway, y obserwuy najmnieysze Prawa, Instytutu Reguły twoiey, a śmierć twoją będzie tobie zapłatą wieczney z Bogiem chwały, iako sam Chrystus Pan powiedział: *Kto do końca wytrwa, ten zbawion będzie.*

*Punkt Dziesiąty.* Taką tedy nadzieją najmilszy Bracie masz się przy śmierci cieszyć, którą nadzieję w nas wzbudził Chrystus Pan swoim Zmartwychwstaniem, kiedy Duszą Jego Przenajświętszą po śmierci Krzyżowej, powrócił do Najświętszego Ciała, a ponieważ On jest głową naszą, a my tey głowy Członkami; więc jeżeli zostaniemy w prawdziwey Wierze, y Miłości ku Niemu, jeżeli korespondujemy, y za-

T

dosyć

dosyć czyniemy wokacyi stanu naszego Zakonnego, ieżeli Jemu, y Zakonowi Świętemu szczerze służemy, ieżeli Prawą, Instytutą Zakonne iakośmy powinni zachowujemy; upewniam że toż szczęście, które potkało Głowę naszą, y nas czasu swego potka; zwłaszcza ieżeli tu z Chrystusem cierpieć będziemy: Jako mowi Páweł S. ad Rom. 6. Jeżeli współ w szczepieni będziemy w podobienstwo Śmierci Jego, oraz będziemy w podobienstwie Zmartwychwstania: y jeszcze niżej mowi: ad Rom. 8. Ten BOG, który wskrzesił od umarłych JEZUSA; ożywi y martwe ciała nasze: Czego przyczynę daie 1. ad Corinth. 15. Bo iako w Adámie wszyscy umierają; tak w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. Gdy tedy ciebie najmilsz y Bráćie srogi, y ciężki strach śmierci ogarnie, mow wesół z Jobem: Wiem że Odkupiciel mój żyje; y w ostatni dzień mam powstać z Ziemi, y znowu odziany będę skurą moją, y w ciele moim oglądać będę BOGA mego, złożona jest ta nadzieja moja na łonie moim. Job Cap. 19. á tak nie będzie ci śmierć straszna, y okropna; ále przyjemna y wesółá.

Godzina Medytacyi o tym wszystkim coś czytał.

Po zakończoney Godzinie

Modlitwa do konającego Pána JEZUSA iako wyżej  
porządkiem idąca, &c.

Tu po zakończoney Modlitwie, za konających tego momentu, tej godziny, y całej noey. zmówić: Oycze nasz, &c. Zdrowás Márya, &c. przydając: O najświętsza Panno MARYA, godna Syná Boskiego Mátko, srodze bolejąca; y właśnie umierająca: pod Krzyżem od żalu patrząc się na śmierć Syná twego: najukochanego; przyczyn się za niemi w ostatni ich moment.

Jeżeli by zbywało czasu, czytał Żywoty Świętych, albo się modlić za Niewolników w Pogórskiej niewoli zostających.

Oycze nasz &c. Zdrowás Márya &c. za Dobrodzieia Druku.

TEGOZ



T E G O Z D N I A

R E F L E X Y E P O O B I E D N I E,

O Sądzie partykularnym y uniwersalnym.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Duszo Chryst: &c.*

*Ja gdy weznę czas, sprawiedliwości wásze sądzić będę. Psalm: 74.*

**P**unkt Pierwszy. Masz tu najmilszy Bracie z pilną przecznością iako w Zwierciadło w własne zayrzeć sumnienie życia twego Zakonnego, podobnym sposobem pamiętając iako na śmierć, tak też y na straszny Sąd Boski, naprzód po śmierci partykularny, albo szczegulny, a potym uniwersalny po Zmartwychwstaniu ciał naszych. Moja rada najmilszy Bracie, abyś przy wszystkich sprawach, y zabawach twoich Stanu Wokacyi twoiej pamiętał na straszny, y ścisły Sąd Boski, iako sprawiedliwy Job, przy każdej sprawie bał się Sądu Boskiego, gdy tak mówi sam o sobie *Cap: 9. Bałem się wszystkich spraw moich, wiedząc że nie przepuścisz grzeszącemu.* Święty Hieronim o sobie świadczy: że czy jadł, czy pił, czy się modlił, zawsze słyszał głos trąby wołający na Sąd: *Wstańcie na Sąd umarli.* Tenże Doktor S. mówi: *Ja w grobie grzechow moich leżący, y grzechow petami związany, dźwięku trąby Boskiej czekam: Hieronimie podź na Sąd, stąd wszystkich rzeczy, y bezpiecznych boję się.* W tym punkcie masz uważać najmilszy Bracie wszystkie sprawy y wokacyi stanu twego Zakonnego, nie tylko niedoskonałe, opuszczone, zaniebane, ale y dobre od ciebie uczynione, aby nie były od sprawiedliwości Boskiej sądzone; Jnaksze albowiem są Sądy ludzkie, a nierownie inaksze są Boskie.

Tz. Punkt

*Punkt Drugi.* Tu masz naymilszy Bráćie wiedzieć, y uważać, iż iák prędko Duszá twoią wynidzie z ciáta, nátychmiast stáwić się musí ná sąd pártykularny przed stráśliwego, y spráwiedliwego Sędzięgo Chrystusa Pána, przed Świętemi Pánskiemi iáko Assessorámi, tám stána czárći, iako Instygátorowie, Swiádkowie, y instygować będą ná Duszę twoją, á gdy ieszcze położą przed oczy Duszytwoiey Księgę całego życia wszystkich zbrodni twoich, ktorých w życiu Zakonnym nie miałeś zá grzechy, y z niey one ściśle sádzić będą, ieżeliś też według Wokácyi Stanu twego Zakonnego żyłeś, spytáią się o rozum, pámięć, wołá ieżeli ná dobre, lub złe záżywałeś. Spytáią się o dowcip, zdrowie, náczyમેś go tráwił. Spytáią się iákoś záżywał czásu, y momentu naymnieyszego. Jákoś záżywał lásk Boskich nádprzyrodzonych tobie danych pobudzájących do dobrych uczynków, á odwodzących od złych. Jákoś służył Bogu, y Zakonowi twemu, który cię iáko Mátká kochájąca Syná pielęgnowálá, karmiłá, poiłá, odziewálá, y we wszystkich według Wokácyi Zakonney potrzebach prowidowálá, owo zgołá dáć będzieś musiał ráchunek z naymnieyszych, y nayskrytszych myśli, słow, y uczynków od wzięćia rozumu, iáko mowi Páweł S. *Z naymnieyszego słowká próżnie wymowionego ściśły ráchunek oddać będzie trzeba ná stráśznym Sądzie.* Oddasz ráchunek ze wszystkich áffektów, y uczynków złych popełnionych, dobrych opuszczonych, zániedbánych, będzie Bog spráwiedliwy roztrząsał, to iest: będzie sádził wszystkie twoie spráwy, zabawy, rzády, dyspozycye, obserwáncyá, powinności Wokácyi Stanu twego Zakonnego.

*Punkt Trzeci.* Tu masz uważać naymilszy Bráćie, iáko masz ściśły, ile Zakonnego życia ráchunek oddać. O iáko się tám wiele rzeczy pokaże bydz grzechem ciężkim! ktorých ty  
sobie



fobie ani za powszechny nie uznawałeś, niepoczytywałeś; Odkrycie się tam w ten czas wszystko; Będzie cię tam Bog sądził z łaski, y daru tobie danego, Wokacyi do życia Zakonnego, czego Bog tysiącnym ludziom nie użyty. Będzie cię sądził z Świętego Posłuszeństwa, iakoś był Superyorom twoim ná Jego mieyscu będącym posłuszny. Będzie cię sądził z Uboſtwa Zakonnego iakoś ię zachował. Będzie cię sądził z Świętey Anielskiey Czystości, ieżeliś oney lub myśłą nie ostrożną nie naruſzył. Będzie sądził twoie święte Zakonne Duchowne Zabawy, powinności, iakie twoie były Modlitwy, Medytacye, y Exáminy Sumnienia, Spowiedzi, Komunie, iakie twoie były prace, zabawy około Dobra Zakonnego, tobie od Superyorow powierzonego. Jakie twoie były ákcye za Kłaſztorem rozmawiając z świeckimi ludźmi, lub mając zlecenie od Superyorow. Jaka twoja była modeſtya, ukladność, y skromność ſtanu twego Zakonnego. Jaka była pilność, y przezorność w uſługách, y powinnościach Wokacyi twoiey przyzwoitych. Jaki przykłąd, y zbudowanie dawałeś z ſiebie ludziom świeckim, ieżeliś ich przykłądnym życiem twoim Zakonnym budował, boiaźni Bożey, Paćierza, Kátechizmu, Przykazań ieżeliś nauczał, iako mają żyć Pánu Bogu, obſerwować Práwá Jego, áby byli zbáwieni, á bez tego zbáwieni bydź nie mogą, á álbowiem twoia powinność ieſt naymiłszy Bráćie, nauczać ich tego co ſam wiiesz, bydź do zbáwienia potrzebnego.

*Punkt Czwarty.* Tu maſz naymiłszy Bráćie z pilną przezornością iako w Zwiérciádku w właſne zayrzeć ſumnienie, ile żeś ieſt w Stanie Zakonnym, w Stanie doſkonałym, ieżeli tak ſłużyſz Bogu, y Zakonowi twemu, ieżeli tak zachowujesz y obſerwujesz Prawa Reguły twoiey, ábyś ię ſtraſznego Sądu Boſkiego po ſmierci nie lękał, gdzie będą wſzytkie ſprawy

twoie, ták świeckiego, iáko y Zakonnego życia ná Sądzie ostátecznym cátemu śwátu obiáwione, oczym mowi Nahum Prorok: *Oto ja przyidę do ciebie, y odkryję sromotę twoią, y pokaże wszystkim Národom nagość twoią.* Tu uważ iáka cię czeka konfuzya, wstyd, hanbá, gdy káždy w tobie, iáko w Zwierćiedle obaczy doskonale naymnieysze makuly, defektá, y niedoskonalości życia twego Zakonnego, w ten czas ná ciebie fama Dobroć, y laská Boska, samo Sumnienie, sam Stan życia Zakonnego będzie instygował.

*Punkt Piąty.* Tu masz uważać naymilszy Bráćie, że sprawiedliwość Boska, ściśle, y surowie bez miłosierdzia, y ulitowania, bo iuż czas minie iego miłosierdzia Boskiego, ále tylko fama nástąpi sprawiedliwość, będzie sádził całą máchine światá: Będzie sádził wszystkie Pogánskie Národy, ktore go nie uználi, y uznać niechćieli; Będzie sádził wszystkich Chrześcián, Kátolikow, ktorzy go lubo uználi, ále że Praw iego niezáchowali, y niewypelniali. Będzie sádził wszystkich Krolow, Monárchow, Potentátow całego światá, iáko świadczy Święty Hieronim *Epist. 1. ad Heliod:* w te słowá: *Kiedy Pan ná Sąd przychodzić będzie, świat smutnie ryknie, potężnych Monárchow, Krolow, y Potentátow światá tego skruszone sercá składać od boiaźni będą.* Coż ty tedy w ten czas (bo day bym niezgadł) ná pozor tylko, á nie wistocie wokácyi twoiey Zakonney, ktory niekorresponduiesz życiu twemu Zakonnemu, rzeczesz, gdzie sprawiedliwi, y Święci ledwie wolni zostáną.

*Punkt Szósty.* Masz uważać naymilszy Bráćie, ieżeli sprawiedliwość iego Boska, wszystkie Národy, y Pokolenia od Adámá, wszystkie Krolestwá, Monárchie, wszystkie Stany według swoiey Wokácyi, y Kondycyi będzie sádziłá, y káżdemu będzie wyrzucałá ná oczy Dobrodzieystwá swoie im świadczone, ále że źle záżywali swoiey potencji, władzy, y dzielności,



ści w powierzonych sobie Krolestwach, Pánstwach, y Pro-  
wincyách. Sądzić będzie wszytkich, ktorzy nieżyli według  
Stanu Wokacyi swoiey. Z wielką tu masz uwagą, y roz-  
sądkiem naymilszy Bracie uważać, że to ten pospolity ná-  
ciebie Sąd wypásć musí, y że cię nieminie ten ściśły sprá-  
wiedliwości Boskiey exámen; nieskryiesz się tám, ani się scho-  
wasz, każdy álbowskiem człowiek, który się dziś národził, y  
dziś zaraz umarł, w iedney liczbie lat 33. zawicie stánoć będzie  
musiał przed Sędzią Bogiem ná ostatcznym Sądzie iego.

*Punkt Siodmy.* Tu masz naymilszy Bracie z pomienionych  
punktow pilno zayrzec iáko w Zwierciádło w własne su-  
mnienie życia Zakonnego; iáko cię straszny, y przykry termin  
ezeka, ktorego chybić, ani minoć nie możesz, o którym rádzą  
ci naymilszy Bracie myśleć we dnie, y w nocy; bá y co mo-  
ment. Ták bowiem o sobie mowi Grzegorz Názyánzenski:  
*W tych myślach w dzień, y w nocy trwam, te mi serce moje psuá, y*  
*ciáło gryzą, y do tego przywodzą ábym myślił, iákim bym sposobem*  
*mogł uysć następującego stráznego Sádu, y gniewu Bożego.* Masz  
naymilszy Bracie o tym w dzień, y w nocy myśleć, iakbyś  
ták stráznego mogł uysć terminu, który się do ciebie od go-  
dżiny do godziny zbliża; ále nie wiesz kiedy, ktorego Roku,  
Miesiącá, Tygodnia, dnia, godziny, gdzie, y ná którym  
miejscu w Klasztorze, czy zá Klasztorem w Zakonney Celi,  
czy w drodze ná polu, widomie z dyspozycyą, czy nagle  
bez dyspozycyi nie tylko Zakonney, ále y pospolitey, o tym  
wcale nie wiesz, ále to tylko zápewnie wiesz, że masz umrzeć,  
y ná strážny Sąd Boski stánoć. Więc moia ráda naymilszy  
Bracie bądź záwsze gotow ná Smierć, y Sąd Boski. Chron się  
przestępstwá naymnieyszego przeci w Práwom Reguły Świę-  
tey Zakonu twego; która cię wyrwie, y wybawi z toni Sádu  
Boskiego; słuchay, y uważ co mowi Augustyn Sw: o sobie

*Libr: 6. Confess: Cap: 15. Nic mnie nie wyciągnie z toni przestępstw moich, tylko boiaźń śmierci, y surowego Sądu Bożego. Więc naysmilszy Bracie puki małż czas użyczony sobie, uciekay się do Tronu Miłosierdzia Boskiego, to iest: do Krzyża JEZUSOWEGO, który nie tylko ná pierśiach, ále y w sercu zawnos; Uciekay się do gorzkiej, y frogiey Męki iego mówiąc: O JEZU moy appelluę do Ciebie sprawiedliwego! do Ciebie miłosierdnego, do Ciebie zagniewanego, do Ciebie odemnie obrażonego, do Ciebie za mnie zranionego, y proszę Cię przez twoią nieskńczoną Dobroć gdy przyjdiesz ná Sąd twoy, niechciey mnie potępić.*

*Punkt Ośmy. Uważ tu naysmilszy Bracie, iż po Sądzie natychmiast następuje Dekret, od ktorego iuż nie idzie appellacya. Ná sprawiedliwych, te ostatnie Dekretu sprawiedliwości Boskiej wypadną słowa: Idźcie Błogosławieni Oycá mego, osiągnijcie zgotowane wam Krolestwo od postanowienia świata. Podźcie Błogosławieni od pracy, do spoczynku, od ubóstwa do wiecznych bogactw, od płaczu do pociechy, od wojny, y bitwy do Korony. Podźcie ze mną do wieczney chwały, wy ktorzyście nieśli iarżmo, y krzyż swoy, wzgardy cierpiąc dla Imienia mego zelżywości, prześladowania, y rozmaite przykrości. Przeciwnym sposobem ná nie zbożnych táki wyda Sprawiedliwy Sędzia JEZUS Chrystus Dekret: Idźcie odemnie przekłęci ná ogień wieczny. Uważ tu sobie naysmilszy Bracie, y rozstrząsnij każde słowko: Idźcie odemnie, odemnie Oycá wászego, odemnie Stworcy y Pána wászego, odemnie, który iestem Zródłem wszelkiego Dobra: Idźcie ná wygnanie, nie do iákiego doczesnego więzienia, ále idźcie w ogień, á w ogień wieczny, idźcie tam, gdzie nie tylko sam ogień piekielny, ále wszystkie instrumentá mąk wászych będą ogniste, same dotknięcie wásze będzie ogień, Jáko mówi Izáiasz Prorok Cap: 33. Tchnienie wásze iáko ogień, który nigdy nie zgásnie zrżec was będzie ná wieki. Oddaliliście się od Boga przez grzech, gárdząc wolą moją. łaską, natchnie-*



natchnieniem, Wokacyą, za to teraz macie dwoiakie káranie, szkody, że Bogá tráćicie ná wieki, y ná wszystkich Członkach Ciála męki nieznośnie wieczne ná wieki ponościć. Uważ tu naymilszy Brácie iáki w ten czas obeymie žal potępionych, iaka zazdrość, iákie zgrzytanie zębów, iáko mowi Prorok *Psaln: 110.* Grzesznik będzie pátrzył ná uwielbienie Wybranych, y gniewać się będzie, zgrzytać będzie zębami, ále prágnienie grzesznikow zginie.

*Punkt Dziewiąty.* W tym punkcie, upewniam cię naymilszy Brácie, że ieden z tych nie omylnie ná ciebie padnie Dekret, obieray że tu sobie ktory ci się podoba poki masz czas przy łasce Boskiej, y mocy twoiej. Jest teraz czas ná iáki sobie chcesz zárobić Dekret. Tu masz z pilną przezornością iáko w Zwierćiedle w własnym sumnieniu Stanu życia twego Zakonnego, przypátrywać się ktory cię też spotkać może Dekret.

*Punkt Dziesiąty.* Podáię tu tobie naymilszy Brácie z náuki Ovcow Świętych sposoby, iák często masz pámiętać ná Sad Boski frogi, y straszny. *1mo.* Gdy czynisz ráchunek sumnienia twego przed obiadem według Reguły nászey. *2do.* Gdy idąc spać czyniemy Exámen sumnienia, czyn że nie dla Ceremonij, ále zayrzyj z pilną przezornością iáko w Zwierćiadło w własne sumnienie stanu wokacyi życia twego Zakonnego, bo w ten czas masz się stawić iáko winowáycá przed Bogiem y Sędzią, y masz pilno słuchać Páná Bogá ciebie strofuiącego, upomináiącego, grożącego. *3tio.* Jest sposób Spowiedź Święta, bo y tám się Sad Boski odprawuie, lubo dyskretny, y łáskawy. *4to.* Gdy ná cię pokusa nástepuie, y gdy nie wiesz co masz z sobą czynić, w ten czas rádź Oćiec náš Święty FELIX, pomyslić, y obrać sobie to, czego byś się ná Sądzie Boskim niewstydził, y nie był karány. Ná ostátek gdy cię kto niewinnie sádzi, y potępia, w ten czas masz się z tego

U

ćieszyć

ćiefzyć, y winiszować sobie, że cię Bog ná Sądzie swoim ináč-  
 czey sądzić będzie, gdzie, y zá co, ci ktorzy cię sądzą, wsty-  
 dzić się przed Bogiem będą z niełufznego posądzenia, y masz  
 mówić z Páwłem Świętym 1. Corintb: Cap: 4. *Zá nic tego sobie*  
*ważę, że mnie niewinnie sądzi, bo ktorzy mnie sądzić będzie, Panieś,*  
*ktory się nigdy omylić nie może.*

Godziná Medytácii o tym wszystkim coś czytał.

Po zakońzoney Godzinie.

Modlitwá do Pána JEZUSA Konájącego, iako wyżey.

Po odprawioney Modlitwie przydając: *Przenaydostoinieysza &c.*  
*iako wyżey: Zá konających tego momentu, tey godziny zmówić:*

*Oycze náš &c. Zdrowás Márya &c.*

*Jeżeliby zbywało czasu czytać Zywoty Świętych, ábo się modlić zá*  
*podwyższenie Kościoła Rzymskiego.*

*Oycze náš &c Zdrowás Márya &c. zá Dobrodzieia Druku.*

XX

## D N I A D Z I E S I Ą T E G O

### R E F L E X Y E P O R A N N E.

#### O P I E K L E.

Modlitwa poprzedzająca iako wyżey: Dufzo Chryst: &c.

Niech wstępnią do Piekła żyjący. Hab: 54.



Unkt Pierwszy. Naymilszy Brácie tu masz iák nay-  
 przezorniey upátrywác iako w Zwiérzędle w wła-  
 śnym Sumnieniu życia twego Zakonnego iák żyłeś,  
 żyiesz, y żyć masz, á iako doczesne ludzkie życie  
 konkluduje śmierć, po ktorey zaczyna się nieskończona Wie-  
 czność, á Wieczność dwoiáka, Wieczność dobra żyć z Bo-  
 giem



giem ná wieki: Wieczność zła, nieszczęśliważyć z Czártami  
w piekle ná wieki.

*Punkt Drugi.* Obawiam się naymilszy Brácie, ábyś cię tą  
reflexyą nie záterował, ále bynaymnię nie masz, y nie powi-  
nienś umysłu twego áterować, o Piekłe dziś przy konkluzyi  
Medytuiać, ponieważ nie tylko Psalmistá Páński żyjącym  
wstępować do Piekła każe, ále y Święty Filip Nerus mowi:  
*Jż kto żyjąc nie wchodzi do Piekła, rozmyślając o nim, iest w niebe-  
spieczeństwie, żeby tam po śmierci nie poszedł, to iest: trzeba ábyś  
życ rozmyślał, y wstępował, bo iáko Bernárd Święty przy-  
daie: Abyś nie wstąpił po śmierci.*

*Punkt Trzeci.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, y temu  
wierzyć, że w Piekle między niezliczonemi mękami, trzy  
osobliwe znawduia się: *Pierwsza*, Sroga męka zmysłów po-  
wierzchownych ciáła. *Druga* Męka niewiedzenia Bogá, ábo  
utráty iego, y tá męka iest naywiększa, y niewypowiedzia-  
nym potępiencom smutkiem. *Trzecia* Męka iest robak su-  
mnienia własnego. Co się tknie pierwszey męki, tá iest frogą,  
bo nie będzie w ciełe członká, zmysłu, któryby osobliwey  
swoiey nie miał poność męki, według liczby, y wielkości po-  
pełnionych grzechow. o czym Jan Święty mowi; *Apocal: 18.*  
*Ják wiele się chlubił, y żył w uciechách, tak wiele mu daycie męki,*  
*y smutku.*

*Punkt Czwarty.* Tu masz naymilszy Brácie uważać pilno męki  
zmysłów, ktore ci do uwagi podae. *imo.* Oczy będą cierpieć  
z towarzysztwá potępionych brzydkie, y sprofne poczwary,  
ná ktore pátrzyć beda musieli, iákie są Czárći, Smoki, Zmiie,  
piekielne zdo. Słuch cierpieć będzie owe wrzáski przeraża-  
iace, potępionych ięczenia, owe frogie złorzeczenia, prze-  
kłestwá, iák nárzekáią Synowie ná Rodźicow, Rodźice ná Sy-  
now, Przyiaciele ná Przyacióły, iák bluźnią, y przeklináią

Bogá. 3to. Myśl sobie, y kosztuy przez imaginacyą ołowiu roztopionego, który piał, y iedzą smołę wrzącą. 4to. Węch nieznosny fetor, śiarczyściego dymu, ciała potępiencow smrodem, a ná ostátek po śadnym dniu z całego świata zgromadzonny smrod cierpieć będzie. 5to. Dotknięcie nieznosne bole poności będzie, gdzie ogień tak iádowity przeciwko któremu nasz ten malowany się zdáie, będzie palił nie tylko oczy, usta, uszy, głowę, ále y całe wewnątrzności, y zwierzchu ciało; Dorego wśzytkie boleści w potępiencách będą złęczone którekolwiek ná świecie bydz mogą. Gdzie Czárci ogniłtemi instrumentámi różne męki zádawác będą, bez żadney y ná moment folgi, ale co raz więkzych, á więkzych boleści przy dáiac potępiencow kátowác będą.

*Punkt Piąty.* Masz tu uważác naymilszy Brácie, zá co te tak straszne męki cierpiá, y cierpieć będą ná wieki potępiency, oto zá delicye, ućiechy, tak krotkie, y nikczemne, zá wygody, zá piiánstwa, obżárstwa, Zakonnicy zá nieposłuszenstwo, nieczystość, y uboństwo, zá ospałość, leniństwo ku słuźbie Bożey, zá niedośyć uczynienie Wokácyi Stanu Zakonnego, zá nie obserwáncyą Praw Reguły swoiey Zakonney, zá mruczenie, szemranie przeciw Superyorom: *Jáko żył w swobodzie, tak wiele daycie mu męki.*

*Punkt Szósty.* Masz tu uważác naymilszy Brácie, iako zá niedość uczynienie Wokácyi Stanu twego Zakonnego, czekáią cię nieszczęśliwe, y wieczne męki; O! przekłete momentá, godziny, dni, miesiące, látá, takiego Zakonnika, który nie żyie według Wokácyi Stanu swego Zakonnego, przestępuiác Práwá, Instytutá Reguły Zakonney, którego czeka stráśznieyszzy, surowszzy Sąd Boski, y dáleko cięższe káranie od spráwiedliwości Boskiey, álbowskiemu komu więcey iest tu ná tym świecie dána, od tego więcey będzie spráwiedliwość Boska wycią-



wyciągała, ściśle y będzie sądziła, y karała. Zayzrzyj że tu z pilną przezornością iako w Zierciadło w własne sumnienie życia twego Zakonnego; ieżeli nie podpadałz pod taki sąd, y karę przez nie obserwancyą Zakonności.

*Punkt Siodmy.* Naymilszy Bracie abyś żył doskonałe w Stanie życia twego Zakonnego, upominam cię, á żebyś ząwfsze pamiętał ná Piekło, gdyż tak mo wi Chryzostom Święty *Homel: 15. ad Pap: Pamięć, y boiaźń piekła, Koronę przynosi nam Krolestwá Niebieskiego.* Jáko Zakonu Nászego *Fr: Bartholomeus à S. Bonaventura*, ściśle y obserwányi Práw Zakonnych Mężem Bożym był zwány, ten zwykł był mawiąć: *Oprocz miłości Boskiej, Piekło mnie od naymnieyszego przestępstwa Zakonności odwodzi.* Masz pamiętać ná piekło, że iest mieyscem wieczney nieszczęśliwości, gniewu, y káry sprawiedliwości Boskiej, mieysce pomsty dyshonoru Májestatu Boskiego; Mieysce mizeryi, y utratą wfszytkiego dobrego ná weki. Tám Potępiency ieden drugiego iako lwi okrutni bez respektu zrzec będą, iako mo wi Prorok Pánski *Jsaie Cap: 6.* *Jeden drugiego zrzec będzie ciało;* Dym tylko tám w ciemnościách wielkich z siebie wydawać będzie káždy potępieniec, który będzie trapił, ále przecie nie záduśi żadnego z potępiencow, iako mo wi S. Jan *Apocal: 14.* *Dym mąk ich wstępuje ná wieki wiekow.*

*Punkt Osmy.* Tu ieszcze masz się przypátrzyć kátowniom piekielnym, o których sam mo wi Pan Bog *Deuth: 32.* *Zgromádzę ná nich wfszytko złe, y strzały moje wypelnię w nich.* Y ieszcze mo wi przez Proroká: *Fer: 44* *Oto ia będę przeczuwał nád niemi na złe nie ná dobre.* To iest: przepuszczę ná nich gorzkość płáczu, bez żadney póciechy, y nádziei: Przepuszczę ciáśność więzienia bez umknienia się: Przepuszczę ciemność, y okropność wieczney nocy bez spánia, y odpoczynku: Przepuszczę choroby bez śmierci. Gdy ná tym świecie ponosiemy, y cierpiemy co złego, y przy-

krego, przynajmniej tym się cieszymy, że to złe do czasu, albo nie długo; ale w Piekło nie będzie tej nadziei, y pociechy, bo tam nie nie będzie złego, ktoreby nie było wieczne, płacz wieczny, bole wieczne, więzienie wieczne, ciemności wieczne, desperacya o widzeniu Pána Bogá wieczna, iako świadczy o tym Prorok *Tren: 3. Każdy będzie mówił potępiony, zginął koniec moy.* Zaczym Obywatele wiecznego potępienia, iako mowi Augustyn Święty na wzwyż pomienionym mieyscu: *Będą umierali życia. a żyć będą śmierci bez końca.*

*Punkt Dziewiąty.* Masz o tym rozmyślać, y uważać to, że Piekło jest to mieysce wszystkich kátowni *Luc: 16. a kátowni bez końca, bez folgi, y bez śmierci, będą żądać śmierci, ale iey nie otrzymują. iako na to mowi Jan S. Szukają śmierci, a śmierć ucieka przed nimi.* Tak tedy mówi Pan Bog o potępionych: *Zgromadzę wszystko złe nad nimi nie mowi przeciwko nim, ale nad nimi, bo przez wszystkie wieki kátowni nad nimi wisieć będą, wyższe nad rozum, siły, y możność; Y przwdając, że strzały moje wypełnie w nich, to jest: wszystkie przekleństwa ktoremim niegdvś groził grzesznikom, spełnią się na potępionych, a te przekleństwa są, głód, pragnienie, zimno, gorąco, słabość, choroba, śmierć; Te strzały a tym świećcie są nie zaostrzone, y dla tego na świećcie grzesznikom nie zádają ran głębokich, ale w piekle o iak głęboko będą ich przebiłi! y wieczną śmiercią raniły; że onich słusznie mowi Pan Bog *Deur: 32. Upoję strzały moje krwią.**

*Punkt Dziesiąty.* Na ostátek masz najmilszy Brácie uważać w szczególności o tych mękách piekielných, iako wszystkie jedney Duszy Zmżyły będą miały swoją mękę osobliwą. *imo.* Pamięć niewypowiedzianie trąpić będzie przypominanie sobie sprzeczność grzechow, y tak z niedzney ich uciechy, a oraz zaniedbanie pokuty tak łacney, mając czas, łatwość, y spo-



y sposobność, iako to w Zakonie, ktore życie powinno być  
 iedną szczeguinie pokutą, y nabyćiem zbawienia. 2do. Ná  
 rozumie będzie męka, szkoda nigdy nie powetowana; utrace-  
 nie widzenia Pána Boga ná wieki. 3tio. Ná woli będzie męka  
 nieznosnego smutku, z tey wieczney szkody, y utraty. 4to.  
 Ná síle gniewliwey będzie ránkór przeciwko Pánu Bogu.  
 5to. Ná síle pożądlivey będzie męka, nieuśmierzoney nie-  
 náwiści przeciwko Pánu Bogu, y bliźniemu. 6to. Oczy będą  
 mieli męki, pátrząc ná owe sprosne piekielne lárwy. 7mo. Uszy  
 będą mieli męki, słuchając uśtáwicznego wrzásku, bluźnierstw,  
 y przekleństw. 8vo. Uśtá będą mieli męki z smakiem, czuiąc  
 smak niezmierney gorzkości piiąc żółć smoczą, trucizny,  
 smołę wrzącą. 9no. Powonienie będzie miało męki, czuiąc  
 sprośny smród śiarczysty, y inne fetory od smáżących się ciál  
 potępiencow. 10mo. Ciáło wszytkie oprócz ognia, w kto-  
 rym się będzie smáżyło, skwarzyło, będą ieszcze do tego gryść  
 żmiie, y smocy, á tá wszytka męka będzie ná wieki. Do tego  
 będą nád niemi wołać czárći, iako mamy Apoc: 18. *Fle się ten*  
*niezbożny chwalił, y uciech záżywał, tyle mu też daycie mąk, y fra-*  
*sunkow.* Y ták káždy według stanu swego, y różności grze-  
 chow, będzie męki cierpiał, iako Psalmistá Páński mowi Psal: 111.  
*Y będzie zębami zgrzytał, y będzie schnął od żalu,* ale koncá tego  
 smutku, y lámentu nie będzie, ále ná wieki, ná wieki, ná wieki  
 wołać będą: *Biáda nam ná wieki w Piekle potępieńcom,* mine sto  
 lat, minie drugie sto, tyśiác, minie tyśiác tyśiácow, minie mil-  
 lion millionow, lat á Potępiencow konca nie będzie, y iakoby  
 dziś dopiero względem długości czasu męki swoje záczynáli;  
 to to iest Piekło naymilszy Bracie, to potępienie, ále ábys  
 wiedział, y temu wierzył że iedno to iest nic, y ieden to tylko  
 cien co się powiedziało respektem Piekła, y owych mąk, ktore  
 iuż tám ponoszą, y ná wieki poność będą, o ktorych iednak  
 nay-

naymilszy Brácie takim sposobem masz sobie rozmyślać, y uważać, ábyś o nim w życiu myśląc, po śmierci onego nie nawiedził: Bo jeżeli sprawiedliwość Boska będzie sądziła z jednego prawa niezachowanego, y onych potępi, to nas Zakonnych Ludzi z dwoiákich praw, Praw swoich Boskich, y Praw Zakonnych. Jeżeli tak ściśle światowych ludzi sądzić, y potępiać będzie, á coż mówić o nas Zakonnikách, którym więcej łask, y darow swoich Boskich dał, y uczynił nad wybránemi náusługę swoią. Domyślay się reszty naymilszy Brácie, iáko masz służyć Bogu według Wokácii Stanu twego Zakonnego, ábyś nie był dwoiáko sądzony, y za dwoiákie przestępstwa sprawiedliwym Sądem Boskim potępiony: O iákaby była konfuzya, naywiększa nad wszystkie piekielne męki od których niech nas nieskonczone Jego Miłosierdzie, y nieograniczona Dobroć zachowa.

*Godziná Medytácii o tym wszystkim coś czytał.*

### Po zakończoney Medytacji

*Modlitwá do konającego Pána JEZUSA iáko wyżej*

*Po skonczoney, zá konających tego momentu, tej godziny, y całego dnia zmówić: Oycze náš. &c. Zdrowás Márya, &c. przydając: Onayprzedsioyneyfsza &c. iáko wyżej.*

*Jeżeli by zbywało czasu, czytać Zywoty Świętych, albo się modlić zá zgođe Pánów Chrześciáńskich.*

*Oycze náš &c Zdrowás Márya &c. zá Dobrodźcieia Druku.*



TEGOZ



T E G O Z D N I A  
R E F L E X Y E P O O B I E D N I E  
O N I E B I E.

*Modlitwa poprzedzająca, iako wyżej: Dufzo Chryśt: &c.*

*Násze obcowanie w Niebie. Philip: 3.*

**P**unkt Pierwszy. Naymilszy Brácie, iużeśmy dość dotąd o Piekło myślili, więc czas iuż nam do Niebá, to iest: obrocić myśl do Niebá. Myśląc álbowiem o Niebie, iest odstąpić od światá, á złączyć się z Bogiem. Myśl o Niebie iest wzgárdą światá, y iego márnosci, do ktorey myśli o Niebie zachęca nas Augustyn Święty, ták mowiąc: *Serce niech będzie w Niebie, áby nie zgniło ná ziemi; y dáie tego podobienstwo tenże Doktor in Psalm 83. pisząc: Zboże twoie w gure podnośisz, żeby nie zgniło, podnoś też y serce do Niebá.* Ták też Pan, y Zbáwiciel náš, w codzienney Modlitwie, kazał nam ná początku myśl do Niebá podnosić, kiedy nam ták się modlić rozkazał: *Oycze nášz któryś iest w Niebie.* Tákoż y Kościół Święty przy káżdey straszney Ofierze, to iest: Mśzy Świętey, każe ábyśmy w gureku Pánu Bogu fercá násze podnosili, záuwsze myśląc o Niebie.

**Punkt Drugi.** Masz naymilszy Brácie záuwsze myśleć o Niebie, to iest: przez codzienne Medytácy, uważáiąc iákie cie szczęście w Niebie czeka, iákie tám páláce, iákie bánkiety, iáka melodya Anielska, iák miłá konwersácy z Aniołámi, y Świętemi, iákie wesele bez naymnieyszey przeciwności, o czym mowi Jan Święty w Obiáwieniách swoich, że *w Niebie nie będzie, áni płáczu, áni nárzekánia, áni bolu,* Sw: Augustyn  
W mowi:

mowi: *Tám będzie wszystko, czegokolwiek będziesz chciał, á nie będzie czegokolwiek nie będziesz chciał.* Psalmista zaś Páński mówi o Obywátelách Niebieskich, y ich roskoszách y uciechách, ktoremi się ná wieki náfycác będą: *Psalm: 35. Upoieni będą Pánie obfitością twoią, y potokiem uciech twoich náfycác ich będziesz: bo u Ciebie iest Zrzedło Zywoťá, y w świetle twoim obácemy Swiátło.*

**Punkt Trzeci.** Jest sposób rozmyślania o Niebie, przez záchochanie się w oney wieczney Chwale Niebieskiej, w ktorey kocháiąc się Dawid mowi *Psalm: 83. O iak kocháne przybytki twoje Pánie! prágne ich, y mdleie Duszą moią, wzdycháiąc do przyśionkow twoich.* Tenże mowi *Psalm: 25. Pánie umiłowátem ozdóbę Domu twego, y mieysce mieszkánia Chwały twoiey.* Ták rozmyśláiąc o Chwale Niebieskiej utęsknionym áffektem Swięty Oćiec náš FELIX, często w Niebo podnosząc oczy wzdychał, mowiąc słowámi Dawida: *Ab! mnie, iż mieszkánie moje przedłużone iest ná świecie.* *Psalm: 118.*

**Punkt Czwarty.** Jest, y masz mieć sposób rozmyślania o Niebie, záuwsze wzbudzáiąc gorący áffekt, y prágnoenie byđz iák nayprędzey w Niebie z Pánem Bogiem. Tákim áffektem y prágnoeniem žádał do Niebieskiej Chwały Dawid *Psalm: 41. O kiedy przyide, y pokáże się przed Obliczem twoim! y dále y tenże mowi: Wyprowadz Pánie z więzienia Duszę moią, ná chwalenie Imienia twego, czekaia mnie spráwiedliwi, áż mi zápláćisz.* Tákie tedy masz ustawnie w sobie wzbudzać áffektá prágnoenia iáko nayprędzey byđz w Niebie, ktore wielce są Pánu Bogu miłe, y wdzięczne.

**Punkt Piąty.** Podáię ci naymilszy Bráćie sposoby, ktoremi mozesz w Niebie mieszkáć myślá, iáko Kościół Swięty prośi Páná Bogá w te słowá: *Aby tám przybite były sercá násze, gdzie są práwdziwe, y wieczne uciechy, to iest: aby serce twoje nie było rozdzielone od wieczney Niebieskiej chwały*



ły ziemską marnością, y iego áffektem, ále masz się w życiu twoim, ile Zakonnym przybiić całym sercem, y áffektem, wszelką obserwancyą Praw Zakonnych do Bogá, do Niebá, y wieczney chwały, ná ten álbowiem, á nie ná inny jesteś wybrány, y powołány koniec. Jáko Zakonu Nászego V. Pr: *Joannes à S. Józepho* zwykł był upomináiąc káżdego z Zakonników, mowić: *Brácie* *naymilszy* *powołanie* *Stanu* *Nászego* *Zakonnego*, *jest* *końcem* *ohfitey* *zápłaty*, *y* *wieczney* *Niebieskiey* *chwały*.

*Punkt Szósty.* Ten masz mieć sposób *naymilszy* Brácie, częstego przypominania sobie o chwale Niebieskiey, ktorego lubo często według Stanu twego Zakonnego masz záżywać; ále *nayosobliwiey* w ten czas, kiedy cię świat, y niedoskonałość życia Zakonnego przeciwnemi Wokácyi twoiey wygodami, pieszczotami, zmyślonemi chorobámi do siebie pociąga, w ten czas masz sobie stánowić, y smakować wygody, roskoszy, poćiechy Niebieskie dáleko lepsze, doskonalsze, bo wieczne w Bogu, y ták masz czynić, iáko rádzi Hieronim Sw: *Epistol: 22.* *Gdy* *coná* *świecie* *obaczysz* *chwalebne* *myślá* *przenieś* *się* *do* *Niebá*, *y* *poczynay* *bydź* *tym*, *czym* *tám* *masz* *bydź*. Ták Zakonu Nászego wszelkiey życia Zakonnego doskonałości, y pracowitego Stanu swego Fr: *Petrus à Jezu*, gdy mu kazał Superyor po ciężkich, y ustawicznych Zakonnych prácách, uczynić sobie lewamen, tedy z głęboką Duchá pokorą, uniżonością mowil: *Błogosław* *Oycze* *nász*, *niechcę*, *y* *niedopuszczę* *sobie* *y* *naymnieyszego* *doczesnego* *odpoczynku*, *bo* *tylko* *chcę*, *y* *prágnę*, *y* *szukam* *w* *Bogu* *moim* *ná* *wieki* *odpoczywać*.

*Punkt Siódmy.* Tákże podáię ci sposób rozmyślánia o Niebie, gdy ná cię przypadnie iáka przeciwność, niewinność, utrąpienie, w ten czas masz się cieszyć, przypomináiąc sobie owe Niebieskie wesela, y radości, iáko rádzi Páweł Sw: ábyśmy się cieszyli nádzieią, rozmyśláiąc o tym, iáko Jan Sw: w Obia-

wieniu mowi: *W krotkim czasie Bog otrze łzy z oczu nąszych, a już nie będzie więcey płaczu, y smutku.* Złączym nąymilſzy Bráćie w smutkách, dolegliwościách, niewygodách, w uboſtwie, w niewczáfách, iáko życie Zakonne, y Práwá Reguły każą. Maſz myſlić ſobie, że przeydzieſz od tego wygnánia, y pádołu płaczu do wesołey Oyczyzny, od Uboſtwá, nędzy, nie wygod, przydzieſz do wſpániałych palacow Niebieſkich, y rzeczeſz do Aniołow z Pſalmiſtą Pánſkim *Pſalm: 117. Otworzyć mi bramy ſpráwiedliwości, tám wſzedſzy, będę chwalił Páná. Rádzi Auguſtyń Sw: Jeżeli ieſteſ ná ziemi uciſniony rozmaitemi przeciwnoſćiami, przenoſ ſię iák nayprzedzey do Nieba, y tám mieſzkay, to ieſt: myſlą*

*Punkt Oſmy.* Daieć ſpoſob do rozmyſlánia o Niebie, naprzod gdy idzieſz po pracách twoich Zakonnych do ſpoczynku, w ten czás maſz mowić: *O Boże moy, kiedy przyide ná wieczny twoy ſpoczynek.* Gdy ſię ocknieſz, maſz mowić: *Boże, y Pánie moy do Ciebie ocucam ſię, kiedy Cię obaczę oczymá moiemi, Bogá, y Zbáwiciela mego.* Gdy wſtáieſz, y ubieraſz ſię, maſz mowić: *O kiedy mnie, Bog moy złotą Chwały ſwoiey ſzátą przyodzieie.* Gdy co czyniſz z poſtuſzenſtwá, z funkcyi ſtanu twego, w ten czás maſz mowić: *O iáko mnie obſitá zá to w Niebie czeka záplata.* Gdy idzieſz do ſtołu, gdy ieſz, y piieſz, maſz mowić: *Náſycę ſię, gdy ſię pokáże Chwałą twoiá Pánie. Pſalm: 16.* Gdy rozmawiaſz czáſu pozwolonego od Reguły konverſuieſz z Brácią ſwoiá Zakonná, maſz mowić: *O kiedy będę rozmawiać z Chryſtuſem Pánem, y Bogiem moim, z przenaydoſtoynieyſzą Máryą Pánną, z Aniołami, z Świętymi Oycami Zakonu moiego, y z wſzytkiemi Świętymi; tákie tedy powinne byđz twoie nąymilſzy Bráćie rozmyſlánia, y wzdycháńia o Niebie.*

*Punkt Dziewiąty.* Abyſ wiedział nąymilſzy Bráćie, iákie w tobie ſpráwuie Duchowne pożytki, częſtá pámięć, y rozmyſlá-



zmyślanie o Chwale Niebieskiey. *imo.* Jest pożytek, to jest: pragnienie Chwały Niebieskiey, gdy albowiem patrząc się na rzecz piękną, ozdobną, trudno iey nie masz pragnąć, tak też myśląc o Niebie rzecz niepodobna; a żebyś nie miał chęci w nabyćiu onego. *zdo.* Jest pożytek, iako to jest: wzgárdá rzeczy światowych, nikczemnych, próżnych, znikomych, bo widząc rzeczy lepsze, gárdziemy podleyfzemi, dla tego Niebieskiego pożytku, iako świadczy Páweł Święty, Moysesz lub ubogi, nikczemny pástuszek, niechciał bydź iednak Synem Corki Fáraóná, y wzgárdził iey Krolestwem, ktore mu konferowałá; *bo się zápatrował ná záplátę wieczną Niebieską, ad Hebr: 11.* Ná co tak mowi Augustyn S. *Libr: 3. de Libero Arbitr: Cap: 25.* Táka iest przyiemność Swiátłości wieczney, że choćby w niey niegodziło się więcey zostáwac, náł ieden dzień, przecie dla tego samego trzebáby gárdzić niezliczoným czásém tego życia pełnego delicyi, y opływającego we wszystkie dobrá doczesne, bo nie z máłego, y fałszywego áffektu napisáno: Ze lepszy iest ieden dzień w przysionkách twoich, niż tysiąc. Y dla tego tenże Doktor *Serm: 4.* uważáiąc owe słowá Psalmu: Boże, co mi iest na Niebie, y procz Ciebie, czego chciałem ná Ziemi. Czego chciałem Pánie ná ziemi, czy bogáctw upływających, niestatecznych znikomych? Czego chcę, czy złotá, ktore iest ziemiá, czy srebrá, ktore iest siność ziemi, czy honoru, y czci, ktora iest iednym dynem? Co mam w Niebie? co tam iest? oto Zywoť wieczny, nieskazytelność, Krolestwo Niebieskie z Chrystusem, y Pánem moim, towarzysztwo z Aniolámi, y Świętymi wieczne, nie masz tam żadnego zámieszánia, żadney zázdrości, y urągania, żadnego niebezpieczeństwa, pokusy, ále iest tylko prawdziwe, pewne, nieodmienne bezpieczeństwo, rokoszy, delicye, chwála nigdy nie ustáiąca ná wieki.

*Punkt Dzieśiąty.* Ná ostátek naymilszy Bráćie, masz záwŹe przez cały czás życia twego Zakonnego, służąc Bogu, y Za-

konowi twemu, do ktorego cię on powołał, pamiętać ná obie-  
tnice iego. Boską *Apocal: 2.* *Bydź wiernym aż do śmierci, a dam*  
*ci Koronę Życia.* Uważ tu sobie najmilszy Bracie, co ci Bog  
obietuje Życie, a Życie takie, ktore jest nieskonczone náskutak  
korony, to jest: życie takie, w którym nigdy konca nie będzie, iá  
ko w cyrkule w korony nie masz konca, y ktore życie zawsze sie  
w koło wraca, iáko się dzieie w koronie. Obietuje Pan Bog tobie  
Koronę Życia, bo w Niebie takie będzie życie, ktore będzie  
Koroną wszelkiego życia szczęśliwego. Tu masz uważać  
najmilszy Bracie, ieżeli bowiem życie jest szczęśliwe, żyć  
wesoło bez frasunku, utrąpienia, y niedostatkow; Chwałá zaś  
Niebieska będzie Koroną tego życia, bo tam dni nie tylko we-  
sole, ále też bez żadney odmiany. Jeżeli to życie jest szczę-  
śliwe żyć zawsze w honorách, y sławie u ludzi, Chwałá Nie-  
bieska będzie Koroną takiego życia, bo tam będą nieporowna-  
nie większe honory, y sława u Aniołów. Słusznie tedy Chwałę  
Niebieską nazywają Koroną wszelkiego życia szczęśliwego.  
Ale kogo, y záco taka najmilszy Bracie czeka Koroná? o to  
ábyś wiedział, że nie obietuje Pan Bog inšzey Cności, tylko  
wierności, w służbie iego aż do śmierci, gdy tak mowi *Apoc: 2.*  
*Bydź wiernym aż do śmierci, a dam ci Koronę Życia; a do tego nie*  
*daruje iá, ále dáie, iákoby w nádgródę zá wierność aż do*  
*śmierci dochowana, y dam ci Koronę.* Toż stwierdza y Pá-  
weł Święty mowiąc: *Nie będzie ukoronowany, który nie dorrzy-*  
*ma wierności, aż do końca.* Y ná drugim mieyscu: *Który się bę-*  
*dzie porykał aż do końca, ten zbawion będzie.* O doskonałym w  
wierności słudze mowi Máteusz Święty *Math: 25.* *Ey sługo*  
*dobry, y wierny, wnidź do wesela Pána twego.* Najmilszy Bracie  
chce koniecznie Pan Bog po tobie, ábyś mu służył iáko wier-  
ny sługá, nie tylko życzliwy przyaciél wierny, álbowiem  
y życzliwy przyaciél, ma zawsze poważać, y przestrzegać

inte



interessu przyiaciela, iako swego własnego, ale sluga wierny y zyczliwy, ma sobie powazac interes Panski wiecey niz swoy własny, bo Pan jest wiekszy nad niego, gdyz jest Panem iego; Y tak naymilszy Bracie, gdzie idzie o honor Boski, o calosc Jmienia Jego, masz wszystkie sposobami, szczerze, y wiernie obstawac, pokazuiac mu, y ku niemu iako wiernego slugi zyczliwosc, zawsze albowiem sluga wierny na inszego nie respektuje, y nie wiecey sobie nie powaza nad Pana swego, y interes iego. Ktoz tu naymilszy Bracie powinien bydz wiernym sluga Boskim, oto nie kto inny, tylko ty Zakonniku masz, y powinien iestes bydz takim wiernym, y zyczliwym Panu, y Bogu twemu sluga, a niedosyc tobie z twoiey powinności Wokacyi Stanu Zakonnego pokazac Panu Bogu raz, abo drugi taką wiernosc, ale powinienes ja pokazywac w kazdey okazji, przez cale zycie twoie Zakonne az do smierci, to jest: za Boga, Wiare Swieta, y Prawa Reguly Swietey, masz zycie lozyc, gdy by tego potrzeba byla. Jako Zakonu Naszego V.V. Patres Berengarius, y Rudolphus Szkockiey, y Angielskiey Prowincyi Redemptorow, gdy wykupili od Maurów 260. Niewolnikow Chrestcianskich za szpiegow Krola Angielskiego osadzeni od Maurów, wprzod do wiezienia wtraceni, potym aby spaleni byli, gdy szli w esolo na ogien, te powtarzali slowa: Za BOGA, za Wiare, y miłosc Bliźniego idziemy na ogien, Męczeńską odniesli Korone Roku 1243. Takim tedy sposobem masz sie starac w zyciu twoim Zakonnym o Niebieską Korone. Masz sie naymilszy Bracie szczerze, y wiernie przykladac, abyś odebral zaplate Zywota wiecznego. Nie dufay naymilszy Bracie, ze iestes Zakonnikiem, y tak wiele lat w Zakonie przepedzil, y czesto Pana Boga wzywasz, bo nie kazdy wnidzie do Krolestwa Niebieskiego; ktory mowi: *Panie Panie, ale ktorzy czynia wola Oycá*

Oycá mego, rzekłá samá przedwieczna Mądrość. Uważ naymilszy Brácie, że tám nikt nie wnidzie, y nie może bydź godnym otrzymánia Korony wieczney Chwały tylko ci, którzy sobie, námieiętnościom, chucióm swoim, y pożądliwościami gwałt czynią: Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, y gwałtem wydzieraią one, którzy zwyciężaią swoje nálogi, y przewrotne do złego skłonności: Ktorzy w życiu Stanu swego Zakonnego, mężny odpor pokusom dáią. Ktorzy w naymnieyszym punkcie praw Zakonnych, áby nie przestąpili, z pilnością przestrzegaią. Ktorzy w łasce Boskiej, y wierney służbie Zakonney aż do końca trwaią. Dobiiayże się Naymilszy Brácie w stanie Życia Zakonnego będąc, do korony Chwały wieczney, do tak roskosznego Krolestwá. Cierp y znoś skromnie y pokornie, wszystkie przeciwności, wszystkie niewygody, prace funkcyi tobie od Matki Zakonu Świętego powierzone, ábyś się tam dostał. Momentálne, y prędko przemiiájące dolegliwości, Krzyżyki, (ile gdy ie cierpliwie dla Miłości Boskiej znośisz) koronę wieczney Chwały, y nieustanną Niebieską zapłatę niech ci sprawią. Naymilszy Brácie grzechu się strzeż, nie tylko śmiertelnego, ále y powszechnego bo upewniam, że nic zmázanego nie wnidzie do Krolestwá Niebieskiego.

*Godziná Medytácii o tym wszystkim coś czytał.*

Po zakończoney Godzinie Medytácii, zmówić Modlitwę do Pána JEZUSA Konáiącego *iako wyżej.*

Potym zá konájących tego momentu, tey godziny y całej nocy zmówić: Oycze náš, &c. Zdrowás Márya, &c. przydáiąc:

O nayprzedostoynieysza &c. *iako wyżej.*

Jeżeliby zbywało czasu, czytać Zywoły Świętych, y modlić się dziękuiąc Pánu Bogu zá szczęśliwie odprawione te dzieięćdniowe Rekolekcyje.

*Tu się*





zerne weyżrzenie ná iáblko piękne, á potym z Wężem cieka-  
kawa rozmowa; Nieszczęśliwego Judaszá do Apostázyi, y  
przedánia Páná JEZUSA, á potym do desperácyi, y obwieśienia  
siebie samego, skąd był początek, nie omylnie z máłych, y  
drobnych defektow, z chciwości pieniędzy, z szemrania ná  
Mágdálene, z nie nabożenstwá, z niewierności; A tak nay-  
milszy Brácie strzeż się máłych defektow w Obserwáncyi  
Wokácyi Zakonney ábyś powoley znacznie nie upadł.

*Punkt Czwarty.* Abyś wiedział naymilszy Brácie, że nie-  
przyaciél nasz dufny Czárt, nie jest tak głupi, á żeby miał  
Człowieká, ile Zakonnego prowadzić zaráz do wielkich grze-  
chow, bo od Człowieká Zakonnego natychmiast byłby  
wzgárdzony, y odrzucony, ále wprzód prowadzi do rzeczy  
máłych, nikczemnych, do mniey znacznych przestępstw w  
Zakonności, przez ktore iuż máiąc wstęp, y weyście de fercá,  
znalazszy temi sobie málemi rzeczami kredyt, potym dy-  
skretnie, y powoley, ále chytrze náprawia, y podáie sposób  
do wielkich grzechow, w przestępstwie Zakonności, y dosko-  
nałości Wokácyi Stanu życia Zakonnego. Dla tego prze-  
strzega nas Páweł Święty *ad Eph: 4.* mówiąc: *Niedawaycie  
mieyscá Czártu.* Nie mówi, nie zezwalaycie ná pokusy czár-  
towskie, nie mówi; Nie otwieraycie mu fercá, áby w nim pa-  
nował, ále przestrzega mówiąc: *Nie daycie mu przystępu.* Nie  
dawaycie mu z sobą mieć konfidencyi, skąd to bywagdy Zakonnik  
nie strzeże oczu, usz, ust, gdy zaráz nie poskráma gniewu,  
cholery, smutku, więc według rády Doktorá Świętego, w  
máłych rzeczách nie mász dáwać Czártu przystępu do fercá.

*Punkt Piąty.* Mász wiedzieć naymilszy Brácie, że ze strony  
Páná Bogá, ktory czasem mále grzechy kárze, przepuszczá-  
iąc ciężkie, bo kiedy Pan Bog widzi, że w máłych okazyách,  
nie chcemy słuchác iego náthnienia, spráwiedliwym Sądem  
swo-



swoim Boskim, potym w wielkich do grzechu ciężkiego pokusach, daie nam tylko łaski dostateczne, ale umyka pomocy swoiey skuteczney, y obfitey, á tak Człowiek w grzech ciężki wpadá, o czym tak mowi Psalmista Pánski *Psalm: 80. Nie słuchał lud moy głosu mego, dla tego puściłem ich, według żądź sercá ich, poydą w wynalaskách swoich; ale gdzie tácy zaydą? nie omylnie ná wieczne zatracenie.* Stąd uważ sobie naymilszy Brácie, ábyś nie gárdził małymi rzeczami w Zakonney doskonałości, zá ktoremi ábyś łatwo z drogi Zakonney z błędziwszy doskonałości, ná wieczne nie trafił potępienie.

*Punkt Szesty.* Tu masz rozumieć o wzgárdzie, ábo o zániedbaniu okázyi do nábycia Zakonney doskonałości, iáko náprzykład času *Silentium* nie przestąpić, układność ciáła záwfsze mieć, ręce pod Szkaplerzem, mowieć skromnie, przykładnie, káżdemu bydź pokornym, álbowiem y takie zániedbanie, wielkie nam Zakonnikom przeszkody czynią do nábycia doskonałości Wokácyi życia Zakonnego, á bywa często, że o znaczny upadek przyprawuią. Jáko bowiem z máłego źródła poczyina się wielka rzeká, z drobnego ziórna gorczycznego rodzi się wielki náksztalt drzewa owoc, tak masz rozumieć, z rzeczy máley w obserwie Zakonney, zachowáney, poczyina się wielka świętobliwość. Skąd się próżę zaczęła tak wielka doskonałość, y świętobliwość Świętego Oycá Nászego FELIXA, ieżeli nie z máłych dziecinnnych niemowlęcych Akcyi iáko świádczą Kroniki Zakonu Nászego, ie szcze niemowlęciem będąc, hoyną jałmużne ubogim rozdawał, sam z ochotą tym że ubogim często prágnoł náślugiwać, y z siebie częstokroć z kompassyi suknie nędznym żebrákóm dawał. Y bywa to często, że Pan Bog w máłych rzeczách od nas nie zániedbanych, wielkich łásk swoich Boskich záwiera dáry, y znánienite Zakonnego życia fundue doskonałości.

*Punkt Siódmy.* Abyś wiedział najmilszy Bracie, iż bywa wiele tego, że Pan Bog przywiązuie, iako złoty łańcuch wybornych w náthnieniu Dobrodziejstw, y faworow swoich, posłuszeństwá, w iákiey okázyi máley, ktorego gdy usłuchasz, będziesz miał obfite, y skuteczne pomocy, do wielu spraw dobrych, y doskonałych, aż do śmierci; á ieżeli nie usłuchasz Pan Bog, też tobie nie doda takich łásk skutecznych, á zátym obawiaj się, ábyś nie upadł w przestępstwo Zakonności, á potym; y daley co potym idzie niepowetowana zguba, y ruina.

*Punkt Ośmy.* Małz wiedzieć otym Najmilszy Bracie, że máłe dobre uczynki nie tylko sprawuią w nas Stanu nášzego doskonałość, y świątobliwość, ále też się przeznie ku Chwałie Boskiey, y szczerey służbie pomnażamy, iako mowi Páweł Święty. 2. ad Corint. 4. *Krotko trwając, letkie utrapienie nasze, wieczną Chwałę wagę w nas sprawuię.* To iest: zá máłą rzecz podiętą dla Pána Bogá, y Bliźniego, wieczną Pan-Bóg Niebieską płáci nadgroda, iako rzekł w Ewángelij Świętey: *Kto da kubek wody zimney w Imię moje, będzie miał záplátę w Niebie.*

*Punkt Dziewiąty.* Tu małz najmilszy Bracie uważać iako rzeczy máłe, ktorych gdy nie opuszczamy, są záplátą, á záplátą wieczney Chwały Niebieskiey; Záczyńm radzę ci najmilszy Bracie, nie opuszczay y máłego náthnienia Boskiego, y Zakonney powinności, ábyś był doskonałym w Stanie twoim Zakonnym.

*Punkt Dziesiąty.* Małz tu uważać najmilszy Bracie, iako rzeczy máłe zachowane są w skutku swoim doskonałe, y dobre, tak też opuszczone, y zániedbáne są wielkim upadkiem, y Zakonności ruiną. Jáko świadczą Kroniki Zakonu Nášzego *Libr. 1. Cap: 26. Num: 7.* że ieden Zakonu Nášzego bez licencyi Superyora, lubo dla potrzeby zdrowia, ieden tylko kieliszek wypił winá, ciężką od Pána Bogá skárány był chorobą,



robą, ktorego nie tylko frogie trápili boleści, ale bárdziej sumnienie iego, nád wolą Superyora przestępstwo. Ktory po ádmonieyi Superyorá od ciężkich uwolniony boleści został. Więc strzeż się naymilszy Bráćie, w żadney naymnieyszey rzeczy własną czynić wolą; bo który iest wierny w małym, ten y w większym wiernym zostaie, iáko mowi sam Pan, y Zbáwiciel nasz *Luc: 16.* Kto wierny iest w naymnieyszey rzeczy, y w większey wierny iest, á kto w máley rzeczy niesprawiedliwy iest, y w większey iest niesprawiedliwy. Zachowayże to wszystko w ferou z pilnością, á będziez szczęśliwy ná wieki.

## R E F L E X Y A D R U G A

## O Miłości Krzyża CHRYSTUSOWEGO.

**P**unkt Pierwszy. Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, iák iest rzecz chwalebna, y doskonała ile Zakonnikowi, kochać Krzyż JEZUSA, kto álbowiem kocha Krzyż Chrystusow, takiemu naywiększe trudności, iedyną w życiu stáią się stodyczą, y poćiechą, bo w cierpliwości znosząc, Niebieski przynosiżá pożytek, iako mowi Pan Zbáwiciel nasz, *Luc: 8.* Krzyże pożytek przynoszą w cierpliwości.

**Punkt Drugi.** Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, iż Krzyż Chrystusow iest dwoiaki, ieden iest máteryalny, to iest drewniány, ná którym iedyny Pan Zbáwiciel nasz frodze cierpiał, y umarł. Drugi iest Krzyż istotny, to iest: cokolwiek Pan nasz ná Krzyżu cierpiał, iáko to niewygody, nágość, smutek, boleści, zelżywość, násmiewiska, potwarzy.

**Punkt Trzeci.** Masz uważać naymilszy Bráćie, iáko ten pierwszy Krzyż wszyscy Chrześciane czcić powinni, y w nim się kochać, dáleko bárdziej my Zakonnicy, ile pod iego

zostać znakiem, tak też w tym drugim Krzyżu, bardziej my kochać się mamy, iego czcić, iego pragnąć, y nim się cieszyć powinniśmy, ponieważ ten wtory Krzyż, iako y pierwszy przyiał dla Zbawienia naszego iedyny Syn Boży; Y to jest nie omylnie, iż po Cnocie Miłości Boskiej, nic nam bardziej Pismo Święte nie zaleca, iako cierpliwość tego wszystkiego, co Pan nasz na Krzyżu cierpiał, iako Święty Jákob Apostoł wszystką doskonałość tej Cnocie przypisuje *Cap: 1.* mówiąc: *Cierpliwość ma dzieło doskonałe, abyście byli doskonałymi w niczym nie mieli niedostatku.* W tej samej Cnocie Pan JEZUS zapisuje zbawienie Duszy naszej, mówiąc: *Luc: 21.* *W cierpliwości waszej osiągniecie Dusze wasze.* *Luc: zaś 8* mowi: *Ze Dusze wszystkie pożytki łaski Bożej, y chwały przynoszą w cierpliwości.* Y Páwel S. *ad Hebr: 10.* świadczy: *Ze ta Cnota cierpliwości jest nam naybardziej potrzebna, abyśmy odnieśli obiecaną chwałę Niebieską.*

*Punkt Czwarty.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że ta Cnota Cierpliwości, ile w Stanie naszym Zakonnym będącym, która nas powinna zachęcać do Miłości Krzyża JEZUSOWEGO, trzyma nas do nabycia Zakonnej doskonałości, przynosi pożytki. *Pierwszy* pożytek tej Cnoty, że w naszym życiu Zakonnego sprawuje, albo zachowuje wszystkie Cnoty Zakonnej doskonałości, iako o niej mowi Święty Grzegorz *Homil: 35. in Ewangel: Fundamentem z którego wszystkie inne wychodzą Cnoty, y srożem ich jest Cierpliwość.* Gdy iakakolwiek stanie się przeciwność, utrápienie, obelga, niewinność, w ten czas masz się uciekać, iako do obronnej fortecy, do cierpliwości, mówiąc z Pácyentem Páńskim Jobem, *Job Cap: 6.* *Niech mi będzie ta poćiecha, aby mnie tym Bog trąpiąc, nieprzepuszczał.* Y we wszystkich dolegliwościach miłe, y wdzięczne, z Ręki Boskiej przyjmując, masz mówić: *JEZU moy ukrzyżowany,*



*o to gotow iestem cierpieć więcej, a więcej, choć przez całą wieczność jeżeli się tak upodoba, zostaw mi končík w Krzyżu twoim.*

**Punkt Piąty.** Masz wiedzieć, że drugi pożytek jest tej cnoty Cierpliwości nie tylko pewną, y bezpieczną, ale krótką, y prostą do doskonałości życia Zakonnego, y do Niebá drogą. Tá bowiem jest nauka Świętego Oycá Naszego FELIXA, którego gdy się pytana, ktoraby była naykrótsza do doskonałości Zakonney drogá, odpowiedział: *Wiele wielkich dla JEZUSA miłości, przeciwności cierpieć.* Ktora go miłość do tego przywiodła, że Krolewską Koronę za Krzyż JEZUSOW zamienił.

**Punkt Szósty.** Tu masz uważać naymilszy Bracie, iáko ten że Święty Oćiec nasz FELIX przez całe życie swoje kochał się w Krzyżu Chrystułowym, gdy mając już oznaymioną przez Anioła, ostatnią życia swego godzinę, zalecał Synom swoim naprzód miłość Krzyża JEZUSOWEGO, y miłość ku Nie-  
w olnikom w Pogánskiey niewoli ięzącym, potym wzięwszy Krzyż w ręce serdecznym áffektem poczoł mówić: *Ty mnie JEZU moy ukrzyżowany pocieszasz, Ty mi nadziei dodáiesz, twemi przenayświętzymi Ránami iestem zmocniony, twoią Krwią przenayświętszą iestem odkupiony, do tego mnie Chryste JEZU Krzyżá przybiy, gwoźdźmi umocniy, áby mnie śmierci następuiącey náwalność nie zatopila.* Naymilszy Bracie jeżeli prágniejsz tak bydź szczęśliwym w ostatni moment życia twego, dźwigayże Krzyż JEZUSOW, testámentem tobie od Świętego Oycá legowany.

**Punkt Siódmy.** Przez Krzyż JEZUSOW masz rozumieć wszelkie w Stanie Zakonnym niewygody, niedostátek, Ubo-  
stwo, bez odwłoki naymnieyszey dźwigay iarzmo postuszen-  
stwa, znoś ochotnym sercem wszystkie wzgárdy, prześládo-  
wánia, y inne nie według twego upodobánia Superyorow di-  
spozycye, wszystkie álbowiem te disgusta zawieráią się w Krzy-  
żu JEZUSOWYM. Jeżeli chcesz bydź doskonałym, y  
wier-

wiernym sługą Boskim, żadnym sposobem bez Krzyża bydź nie możesz, ponieważ sam Pan, y Zbawiciel nasz rzekł: *Kto chce poysć za mną, niech siebie samego wzgardzi, y niech weźmie krzyż swój na siebie, y naśladowie mnie*: Naśladować zaś JEZUSA, nieinłym sposobem mamy, tylko znosić cierpliwie wszystkie przykrości; mowi albowiem Święty Chryzostom, *in Psalm: 127. Znosić mężnie przeciwności, iest Męczeństwo*.

**Punkt Osmy.** Masz wiedzieć, że iest trzeci pożytek tej Cnoty Cierpliwości, która nie tylko nas czyni w tym doczesnym życiu doskonałemi, ale y Błogosławionemi, iako mowi Pan y Zbawiciel nasz *Math: 5. Błogosławieni iesteście, gdy was ludzie prześladować będą, y wszystko złe na was mowić dla mnie będą*. Toż mowi y Piotr S. w liście swoim: *Jeżeli co cierpicie dla sprawiedliwości, Błogosławieni iesteście*.

**Punkt Dziewiąty.** Masz wiedzieć najmilszy Bracie, że wszelkie utrąpienie, dolegliwość, albo niewinność, pochodzi z Ręki y woli iego Boskiej, które masz chętnie, y wdzięcznie z cierpliwością przyjmować, weseląc się z tego, iako mowi Apostoł **Jakob Święty**: *Wszelkie wesele rozumieycie Bracia, gdy w różne doświadczenia od Boga, to iest: utrąpienia wpadniecie*. Jakoż y **Paweł Święty** mowi: *2. ad Corinth: Cap: 7. Napelniony iestem poćiechą, opływam weselem we wszystkich utrąpieniach moich*. Toć z tym nie masz się wzdrygać utrąpienia, ale y owszem z weselem w cierpliwości masz za najwspanialszy regał z Ręki Boskiej przyjmować, y w skárbie doskonałości życia twego Zakonnego, to iest: w własnym sercu, y Duszy zachować.

**Punkt Dziaśiąty.** Ná ostattek najmilszy Bracie nie trwofz się, ani się álteruy, gdy cię rozmaite dochodzą, y częste nawiedzają przykrości, nie frasuy się gdy cię własni Bracia prześladować będą, posponować, y wzgardzać zechcą, choć cię do starey studni wrzuca, iako niegdyś niewinnego własni Bracia



Brácią Jozefá, boć y tám tobie zá niewinność, y cierpliwość twoią złoty łancuch BOG poda, nie zádlugo Słonce, Mieśiąc, y Gwiazdy klániac ci się będą. Nie tęskniy naymilszy Brácie, iáko cichy Báránek między ryczącemi ná cię lwámi, bo cię w krotkim czásie náwiedziwszy Aniołowie z tobą obcować będą. Nie boy się naymilszy Brácie, będąc mocny, iáko Sámson w Świętey Cierpliwości, tego Lwá, który ná ciebie swą otwiera pászczkę, naydziesz w cierpliwości twoiey plastr miodu wszelkiey słodyczy, łáski Boskiey. Nie obawiajcie się naymilsi Brácią w Zakonnych utrąpieniách, y dolegliwościách doczesnych, y krotkich iáko Pácholetá Święci w ognistym Babilonskim zostájący piecu, w krotce albowiem rosa was Niebieska ochłodzi, gdyż kochánek swego, y nášzego Krzyża do nas mowi: *Podźcie ktorzy prácuiecie, y obciążeni jesteście, á Ja was ochłodzę.* Záczyń masz sobie naymilszy Brácie ile w Zakonie twoim wielce sobie poważać, y kochać Krzyż JEZUSOW, który tak ukochał, iáko mowi Ambrozy S. *Ze umierając Mátkę swoią dał komu inszemu, á Krzyż sobie záchował.* Gdy ci naymilszy Brácie przypadnie iáka przeciwność, smutek, y dolegliwość, poyrzy ná Krzyż ná pierśiach noszący, który od JEZUSA, zá Krolewską Koronę Świętemu Oycu FELIXOWI iest dany. Nam zaś wiecznym Testámentem legowany. Dźwigayże szczęśliwie naymilszy Brácie ten Krzyż JEZUSOW, byś wszystko w doczesności strácił, á Krzyż ná wieki pozyskał, iáko mowi S. Grzegorz Náżyánzenski *Orat: 5. Wszystko mi trzeba traćć, ábym sobie kupił Boga, y Krzyż JEZUSOW.* Né ostátek naymilszy Brácie tak szánuy w życiu twoim Zakonnym te tak drogie Relikwie Krzyża, ktore ci będzie JEZUS plácił, áby naymnieyszy Lištěk z Drzewa Krzyża Chrystusowego nie upadł bez Niebieskiego pożytku twego.

## REFLEXYA TRZECIA.

O uchronieniu się Ospalstwa w Życiu Zakonnym.

**P**unkt Pierwszy. Masz wiedzieć najmilszy Bracie, że ospalstwo w służbie Bożej, to jest: w życiu twoim Zakonnym, jest wielką, y znaczną do Zakonney doskonałości przeszkodą, lubo nieznacznie, ale widomą przynosi. Wokacyi twoiey ruinę, ktore Ospalstwo sprawuje w tobie oziębłość, niedbalsstwo, gnusność, tęsknice, iako się uskarża Dawid *Psalm: 118.* ná takie ospalstwo mówiąc: *Zdrzymała się z tęsknicy Duszą moją.* Zgoła ow to sen jest, o którym mówi Duch S. *Proverbior: 19.* *Gnusność sprawuje sen.* Jednym słowem mówiąc, ten sen jest ospalstwo, ábo gnusność, leniwość w służbie Bożej, y tęskność w rzeczach Duchownych, zaniedbanie powinności Stanu Wokacyi Zakonney, kiedy owo wszystko się czyni iako śpiąc, Medytácie, Modlitwy, Komunii, Exámina Sumnienia, y czytania Książek Duchownych, wszystko się dzieie tęskliwie, nierzeko, ale ospale. Bo iako sen nic innego nie jest, tylko związaniem wszystkich zmysłów, y tak gdy spisz, w ten czas oko nie widzi, ucho nie słyszy, smak nie smakuie, y usta nie gadaia, chyba tylko co nic do rzeczy, tak też leniwość w służbie Boskiej, w obligacyi twoiey Zakonney, jest związaniem zmysłów Duchownych, tak dalece, że Zakonnik ospały, oziębły, niedbły, leniwy nie widzi zacności, y godności Boskiej, taki nie słucha náchnienia Duchá S. nie smakuie sobie rzeczy Zakonnych, Duchownych, zbawiennych, y o nich nie rad myśleć, rozmawiać, y w nich się czwiczyc, bo jest snem zabawny, iako upominał iednego Zakonnika ospalego Nász V. Pr: *Joannes à S. Josepho* w te słowa, mówiąc: *Ospalstwo nie-dopuszcza modlic się, y rozmyślać smakiem Duchownym, z ciężkością roztrząsać sumnienie y w serce swoje wglądać.*

Punkt



*Punkt Drugi.* Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, że taki sen jest obrazem śmierci, przeto śpiący lubo żyje, jednak jest podobny do umarłego, tak y oziębłość w służbie Bożej Zakonnika, jest obrazem śmierci, bo Zakonnik oziębły, lubo ma łaski od Boga sobie dane poświęcające, ktoremi żyje Panu Bogu, jednakże iáko umarły leży w rozmaitych defektách, nie podnosi się do Niebá, nie postępuje z cnoty w cnotę, nie może czynić zadosyć Wokacyi Stanu życia swego Zakonnego, gdy zaśypia tak drogi czas powierzony sobie ná usługę Boską, y Zakonną, takiemu ospálcy gnuśnemu wszystko się márzy w głowie, wszystko się śni o wygodách, y honorách, á o Bogu, o powinności Zakonney, o obligácii Stanu Wokacyi áni wspomni. A iáko sen, stąd pochodzi, że w głowie jest wiele humorow gorących, to jest: że jest wiele myśli, y áffektow do rzeczy doczesnych, światowych, ktore iáko wodá upływaią á w sercu Zakonnym nie pokoy, chciwość, smutek zostawiają.

*Punkt Trzeci.* Masz wiedzieć naymilszy Bráćie, że sen jest lenistwem w służbie Bożej, y nie zadość uczynieniem powinności Zakonney, do ktorego przyszedłeś nie ieść, áni pić, áni spać, ále służyć, pracować, ábyś się stał doskonałym, y sprawiedliwym sługą Boskim, życzliwym, y wiernym Mátki Zakonu Świętego Synem. Upomina nas Zakonnikow Apostoł 1. *ad Corinth*: 15. mowiąc: *Ockniycie się sprawiedliwi, á nie grzeszcie*, to jest: lenistwem, y ospalstwem w służbie Bożej; Tákoż y Prorok Páński Jzaiasz *Cap*: 26. mówi do nas Zakonnikow upominając: *Ockniycie się, y chwalcie Boga, ktorzy mieszkacie w prochu*, to jest: w defektách niedoskonałości Stanu Wokacyi Zakonney. Dáie nam Zakonnikom, y Duch Święty przestrogę *Prov*: 19. gdy tak mówi: *Nie kochay się we śnie, żeby cię ubóstwo nieuciśneło*. Możesz mówić naymilszy Bráćie, że nie obawiam się uciśnienia od ubóstwa, bo jestem Zakonnik ubogi, nie mam

nic własnego, to pewnie nic nie utracę, ale nie o tym doczesnym Duch Święty mówi ubóstwie, lecz o wiecznym, więc patrzą, abyś przy tym doczesnym ubóstwie, przez lenistwo w służbie Bożej, wiecznych bogactw, y wygod Niebieskich nie utracił.

*Punkt Czwarty.* Masz wiedzieć najmilszy Bracie, że ospalstwo w Stanie Zakonnym, jest ruiną, y ciężkim upadkiem, iako mówi Tomasz Święty: *Ze ieden stopień w doskonałości Zakonney więcej waży, niż wszystkie dobra całego świata.* Uważ że sobie najmilszy Bracie, iaka to jest twoja szkoda kiedy ci tyle stopni łaski Boskiej przez ospalstwo w doskonałości Zakonney ubywa, ile w tobie ubywa przez ospalstwo pilności, ochoty w doprąwieniu powinności w Stanie Zakonnym; O iak niezmierne przy śmierci tej nieprzeplaconey szkody żałować będziesz, ale już po czasie, bo ci zamkną brame do wieczney chwały w Niebie, za to żeś był ospały w służbie Boskiej, w ten czas z prawdzi się to, co mówi Psalmista Pánski *Psalm: 75. Zasnęli snem swoim, to jest: śmiercią, Ludzie bogáci, y nic nie znaleźli w rękách swoich.* Abyś wiedział najmilszy Bracie, ktorzy to są ludzie bogáci, my to jesteśmy takimi, ktorych Bog powołał do Stanu Zakonnego, do życia w Bogactwá łask nieprzebranych opływającego, iako mówi Eklezjastyk Pánski *Cap: 44. Mamy byđ ludzie bogáci w Cnocy, mając staranie o pękności, to jest: doskonałość Duszy naszej.* Do nas Zakonników mówi Páweł Święty *1. ad Corinth: 1. We wszystkim jesteście bogátemi w káżdey náuce, y umiejętności, tak że wam nieschodzi ná żadney łasce Boskiej, ale kiedy zaśypiamy snem niedbalstwá w służbie Boskiej (czego uchoway Boże) abyśmy nie zaśnęli snem śmierci, gdzie mało co, ábo wcale nic nie znajdziemy w rękách naszych, czym byśmy wieczną sobie kupili chwałę, y gdyby nie rzekł sprawiedliwy Sędzia*  
iako



iako Apocal: 3. Mowisz o sobie, żeś ty bogaty, y ubogacony, y że niczego niepotrzebujesz, a nie wiesz żeś ty nędzny, y użalenia godny, y ubogi, a to dla tego, że ospale, niedbale, y leniwo, nie według Stanu Wokacyi twoiey służyysz Bogu, y Zakonowi swemu, kiedy zadosyć nie czynisz w obserwancyi Reguły Zakonney, tobie od Zakonu danej. Kiedy z pilnością nie przestrzegasz Dobra pospolitego Zakonnego, które na twoją pilność, y przezorność zdał Zakon Święty. Kiedy więcęyszukasz wygod, honorow, czci, powagi, adoracyi, aniżeli Zakonney obserwancyi. O moy Boże! iako jesteś ubogi, nędzny, y wielkiego jesteś godzien użalenia nad swoją własną mizeryą, bo nie w rękach po śmierci nie znaydziesz, y gdyby ci tylko nie rzeczona: *Odebrałeś Dobrą w życiu twoim*, przez twoje ospalstwo, leniwo, y gnusność w służbie Boskiej, y Zakonnej.

*Punkt Piąty.* Masz wiedzieć naymilszy Bracie, że przez ospalstwo, y leniwo, do wielkiego Duchownego, to jest: w doskonałości Zakonnej, przychodzisz ubóstwá, y wpadasz w widome niebezpieczeństwo zguby, y utráte życia Duchownego, ponieważ życie nasze Zakonne nic innego nie jest, tylko ustawiczną z nieprzyjacielem Dusznym utarczką, y wojną w niezliczonych okazyach, zączym wszelką czujność, y ostrożność bydz powinna w tobie Zakonniku na zdradliwe nieprzyjaciela Dusznego ząsadzki, który nie spi, ale ustawicznie krąży, aby pożarł. Uważ iák wiele było ludzi Apostolskich przy Chrystusie, którzy potym od niego uciekali; co przywiodło Piotrá, który był gotow na Męczeństwo z Chrystusem Pánem, a potym go się záparł, bo w Ogroycu, kiedy się trzeba było modlić, w ten czas zasypiał z innemi: *Znalazł ich Pan śpiących, bo oczy ich były obciążone.*

Uważ, iák Apostołow Świętych ospalstwo w służbie Bożey przywiodło do ruiny Duchowney.

*Punkt Szosty.* Masz uważać naymilszy Brácie, że ospalstwo y lenistwo w służbie Bożey ludziom Zakonnym, przed Bogiem, y światem, publiczną sprawuie zgubę, stąd bywa przyczyna, dla czego Pan Bog, w Stanie Zakonnym będącemu dopuszcza w grzechy śmiertelne, y apostazyą wpadać, to wszystko sprawuie ospalstwo, y lenistwo w służbie Boskiey, nie szczerą, y niedoskonałą aplikacyą według Wokacyi Staniu życia Zakonnego, podobno to tylko nam służy, że wiele nas wezwanych, ále bárdzo mało wybranych w doskonałej służbie Boskiey, y szczerey ku Zakonney obserwancyi, aplikacyi, tylko to podobno Sukienką Zakonną przed Bogiem, y światem świećemy się, á w samey rzeczy, tym nie jesteśmy, czego Bog po nas wyciąga, Zakon Święty, y Regułą obliguie, o tym ściśle *Silencium*.

*Punkt Siódmy.* Masz wiedzieć naymilszy Brácie, że ospalstwo, y lenistwo w zabawách, y powinnościách Zakonnych wielką czyni trudność, nieprzyjemność, nie smak, iáko mowi Psalmistá o ludziach oziębłych w Stanie Zakonnym *Psalm: 16.* *Zadna im nie smakuie potrawa Duchowna,* to iest: áni Modlitwá, áni Kommunia, áni náuki Duchowne, áni ádmonicye Superyorow, ále coż zátym idzie, oto, że *Zbliżyli się do bram śmierci.* Abyś wiedział naymilszy Brácie, do iákich to bram tácy Zakonnicy zbliżaią się, to iest: do bram rozmaitych grzechow śmiertelnych, ktoremi czárci Zakonnikow wynoszą do Pieklá przez ich ospalstwo, y lenistwo w służbie Bożey, álboli też zbliżyli się do fort Zakonnych, ktoremi wynoszą trupow zgniłych, obrzydłych Bogu, y Zakonowi, iáko mowi o takich Zakonnikách Bernárd Święty: *Z Niebá do błotá, z Ráiu do Piekłá, y tak się nád takimi Zakonnikámi pełnią owe słowa Chry-*



Chrystusa, *Apocal: 3.* *Ześ leniwy przeto cię wyrzucę z usł moich.* Toć ieżeli kochasz Boga, y dla którego do Zakonu przyszedłeś, y ieżeli ci miły Stan Wokacyi twoiey Zakonney, ockniy się rádź; nie zaśypiaay powinności Stanu twego Zakonnego, ále bądź pilny, y dbały w doskonałości życia twego Zakonnego, porwiy się z tego tak ciężkiego śmiertelnego letárgu, ábyś nie przyszedł w łáskách Boskich, y obserwáncyi Praw Zakonnych do wielkiego ubóstwá, á zátym ábyś nie umárl Boga, y Stanowi Wokacyi twoiey Zakonney.

*Punkt Osmy.* Naymilszy Brácie, oprócz tych Reflexyi, którem ci podał, masz wiedzieć, y pilno zachować, co macię z tego Duchownego snu, w życiu wászym Zakonnym naybárdziej ocucać, y budzić, oto to: *Ze przyszło światło twoie*, to iest: że ci pod czas tych Rekollekcyi Zakonnych światło Boskie záśláśniało; y oświeciło. O którey światłości w życiu twoim Zakonnym, dla rozmaitych prac, y zabaw Zakonnych według Wokacyi mogło doskonale nie świecić: Oto takim sposobem budzi ze snu cáłe Chrześciánstwo Doktor Národów Páweł S. *ad Rom: 13.* mówiąc: *Czas iuż nam wstáć ze snu, cozá przyczyna? oto, bo iuż noc minelá niewierności, á dzień się zbliżył y záśláśniał Wiáry Świętey.* Toż samo y nas ludzi życia Zakonnego ma ze snu niedbálstwá w służbie Boskiey budzić: *Wstáń, bo iuż przyszło tuiáśláśnienie twoie.* Jesteś Brácie Zakonnikiem, świeci tobie światło Wokacyi twoiey, pokázuiąc wolá Boską, co się z toba Pánu Bogu uczynić spodoba; pokázuię się to że táka wolá Boska iest, ábyś przez Wokacyá Stanu Zakonnego był iemu poświęcony, á czemuż naymilszy Brácie tak ospale, y niedbále o wykonanie woli Boskiey przykładasz staránia. Jesteś Zakonnikiem, toć wiedzieć powinienes, iáka od ciebie powinna byđz dána Pánu Bogu chwála, część, y godność; Powinienes rozumieć, iáka iest Stanu twego Zakonnego

nego złość Bogu wyrządzona, w najmniejszym przestępstwie Praw Boskich, y Praw Reguły Zakonu twego, a czemuż tak nieżyjesz, iako Wokacya Stanu twego każe, y Prawa Zakonne obligują, y iako Bog jest godzien od ciebie, czemu tak lekce ważysz sobie grzechy ospalstwa, y lenistwa w służbie Bożej; *Wstań, bo przyszło światło twoie.* Záswieciło tobie w tych Rekolekcyách nie jedno światło, ale tak liczne, tak wielkie Niebieskie światła na rozmyślaniách dziesięciodniowych, dał ci Bog przez ten czas rozmaite oświecające na rozumie łaski pobudzające do doskonałości Stanu Wokacyi życia Zakonnego.

*Punkt Dziewiąty.* Masz tu najmilszy Brácie z pilną przeczornością iako w Zwierciadło w własne sumnienie życia twego Zakonnego zayrzeć jeżeliś przez ten tak zbawienny czas z wszelką do doskonałości Zakonney aplikowałeś się pilnością, szczerze, rostopnie rostrząsaiąc sumnienie: Jeżeliś powinnościom Stanu twego Zakonnego zadość czynił; A jeżeliś dotąd snem leniwa obciążony był, zadość nieczyniąc wierności w służbie Boskiej, y Świętey Mátee Zakonowi, odtąd wstań, y ocknij się, bo już podobno przychodzi, y zbliża się światłość twoja, już ci podobno tego roku, a ktoż zgádnoć może, nie w tym miesiącu, tego tygodnia, ábo tego dnia, gromnicę zaświeca; O! iakoż się wstydzić, y żałować będziesz, kiedy przy tey Gromnicy obaczysz, iakoś wiele tak drogiego czasu zaśpał, y zániedbał, ktorego ci Dobroć Boska użyczyła, na zgromádenie sobie wiele záług: O! iakbyś w ten czas rád służył doskonale Pánu Bogu, ale dármo, bo już czasu nie będzie, więc go teraz záżywaj na dobre, ochotnie robiąc na zbawienie. Uważ sobie, iako masz Bogu w Stanie Wokacyi Zakonney służyć, y iako masz byđć wiernym, y życzliwym Świętemu Zakonowi twemu, ábys niechybił stopniá Niebieskiej chwały náznáczoney.

*Punkt*



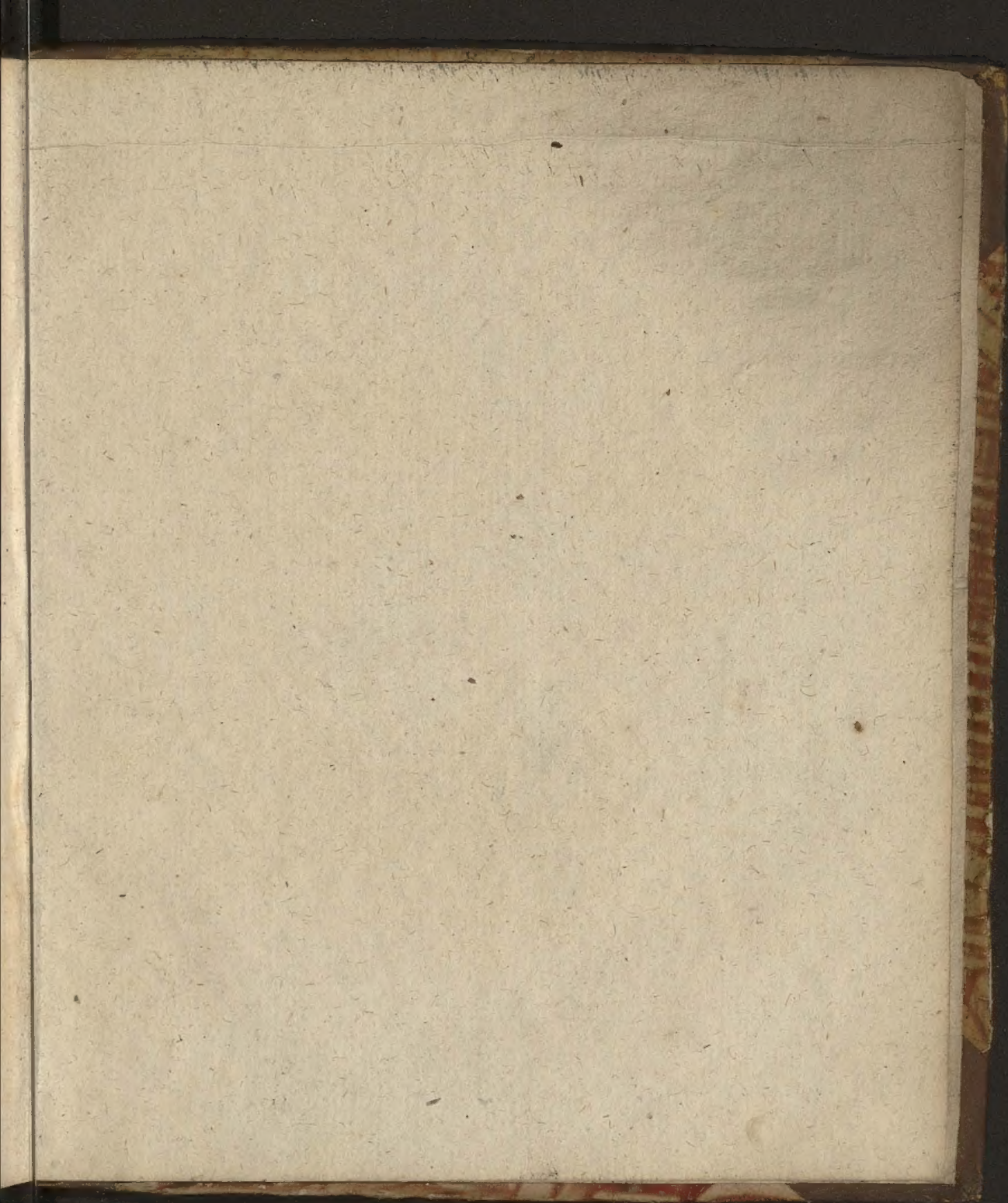
*Punkt Dziesiąty.* Masz wiedzieć najmilszy Bracie co masz czynić w ożębłości Duchá, naprzód masz sam do siebie mówić: że nie jestem godzien poćiechy dla ożębłości, y ospalstwa w służbie Bożej. Powtore masz mówić: byłby to znak, że bym Bogu służył dla iego szczegulney Dobroci, Miłości, ale dla poćiech moich, za które nie jestem godzien, ale srogiey káry, y utrąpienia. Potrzebie masz wiedzieć, że Nabożenstwo, żywość miłości Boskiey, lez obfitość, sposebność do rozmyślania w rzeczach Niebieskich, y tym podobne, nie są ná nászej woli, ale to są osobliwe Dáry Boskie, których sobie przyznać nie możemy. Po czwarte, Masz Pánu Bogu w ten czas dziękować za oschłość w Duchu, ośiaruiąc mu się z tym wszystkim ná wierną służbę choćby y nie plátna bydz miała. *Piąta:* Masz wiedzieć, iż kto kocha, y pragnie zbyr poćiech w służbie Boskiey, taki zá pewno nie Boga, ale siebie szuká, y miłości swoiey właśney, á nie czci Boskiey. *Szesta:* Masz wiedzieć, że wdzięczne wprawdzie poćiechy Duchowne, y czułe nie tylko ná Duszy, ale y zmysłach, iednak ná nich doskonałość życia Zakonnego nie záwiślá, áni záplátá, ale tylko szczegulnie ná miłości Boskiey, y bliźniego, y ná innych dobrych uczynkach według Wokacyi Stanu swego. *Siodma.* Nie masz się o to frásować, gdy owych Niebieskich poćiech nie masz, á ieżeli w nie obfitujesz, masz zá nie osobliwie Pánu Bogu dziękować, iáko zá dár osobliwy który zwykł dáwać, y w grzechach będącym, áby tym samym ich do siebie poćiągnok. Ná ostátek masz wiedzieć najmilszy Bracie, że nie iedno to iest ożębłość, co y ospałość, w ożębłości álbowskiem bydz może świątobliwość, y doskonałość życia Zakonnego, byle leniśtwo, y ospałość do tego nie przystępowało, gdyż w ożębłości probuie Bóg prawdziwego służę, iáko więc zwykł złotnik w ogniu probować złoto, á zá tym nie masz tracić fercá w służbie Boskiey, gdy ci ożębłości dokuczaiá

y trąpią, w takowey ciężkości, która oziębłość sprawuie, masz  
 sobie wspomnieć ciężkość Dusz w Czyśćcu będących, z tego  
 osobliwie, że Páná Bogá do czasu niewidzą, y ofiaruy zanie;  
 Sam zaś gdy czas potemu wstan, á oświeci cie CHRYSSTUS  
 światłem iásnym Chwały wieczney w Niebie, co niech sprawi  
 Wszemmocność y Dobroć Jego Boska, ktoremu tá praca  
 naszą, niech będzie iák ná naywiększą cześć, y Chwałę,  
 Przenaydosłownieyszey MARYI PANNY, godney  
 Mátki SYNA Boskiego większy honor, Świętych  
 Oycow Nászych JANA y FELIXA, y wszystkich  
 Obywátelów Niebieskich Weneracyą. To  
 wszystko co się nápiśáło poddając pod rozsa-  
 dek Kościoła S. Rzymkiego Kátolickie-  
 go, oraz wołą Stárszych moich,

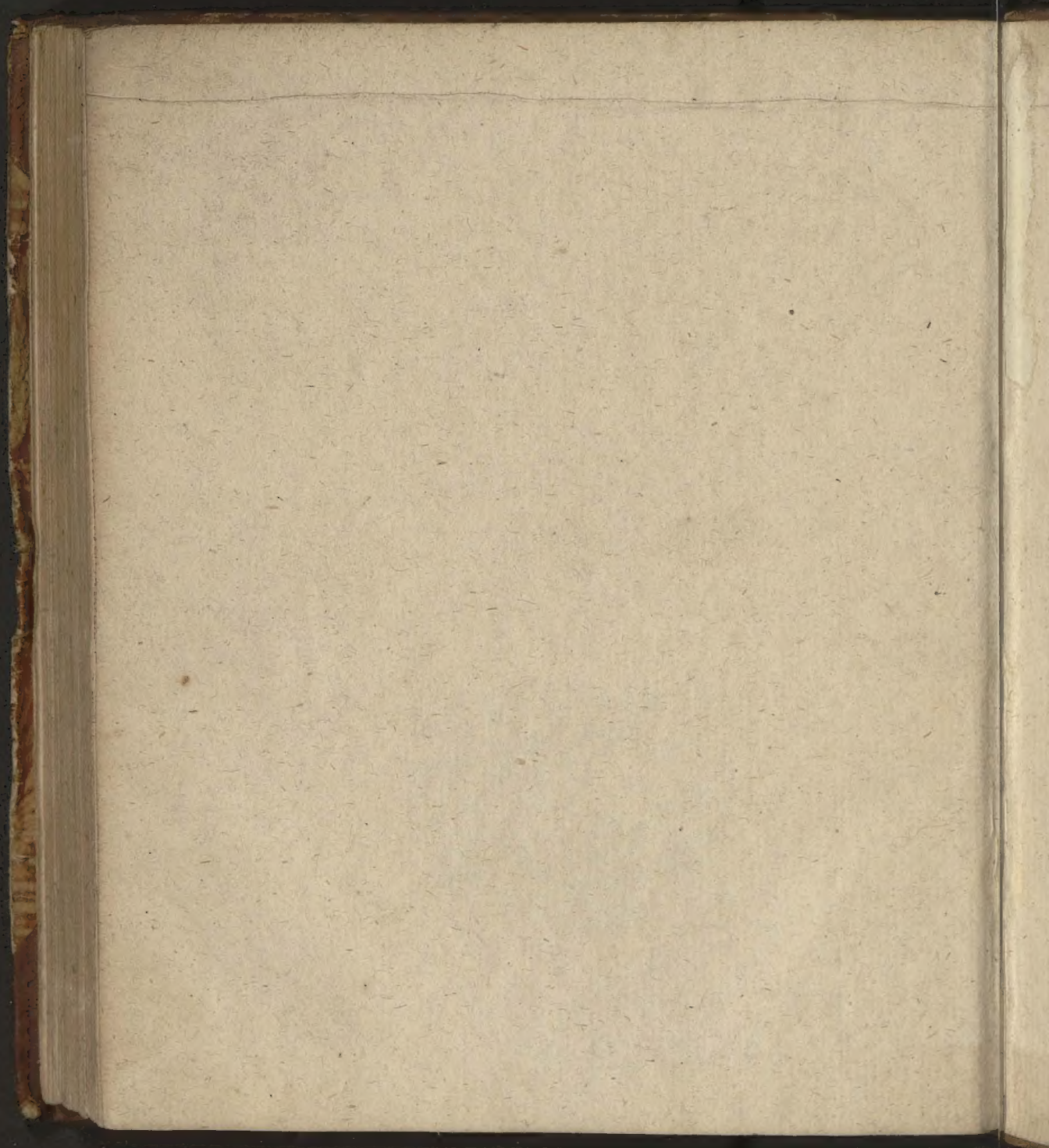
A  
 M + E  
 N.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0023294



